www.lowiczanin.info

NOWY ŁOWICZANIN

TYGODNIK ZIEMI ŁOWICKIEJ

TYGODNIK LOKALNY

Cena 3,00 zł (w tym 8% VAT)

WYDANIE DLA ŻYCHLINA, BEDLNA, OPOROWA I PACYNY

Stracili życie przez pijaka
o tragedii w Pniewie. str. 2

MZK w Kutnie żąda więcej kasy
za utrzymywanie linii. str. 5

Dużo o wigiliach, jasełkach i opłatkach
– w całym numerze

WTOREK 23 grudnia 2014 | **NR 52** (1121) | Rok XXIV

ISSN 1231-479x

Żychlin
Jasełka w wykonaniu podopiecznych WTZ

Tradycyjnie w Warsztatach Terapii Zajęciowej odbyła się 18 grudnia wigilia. Poprzedzona została jasełkami przygotowanymi przez podopiecznych.

Po czym 25 uczestników WTZ, ich rodzice oraz goście zasiedli do wigilijnego stołu w nowej stołówce, po remoncie. Tradycyjnie był biały opłatek i życzenia płynące z głębi serca.

Uczestnicy WTZ, z różnymi niepełnosprawnościami, bardzo się postarali przedstawiając świętą rodzinę i narodzenie Jezusa. Do śpiewania kolęd włączyli się rodzice i goście. Zorganizowanie Wigilii było możliwe dzięki dofinansowaniu w wysokości tysiąca złotych przez Powiatowe Centrum Pomocy Rodzinie w Kutnie. Resztę środków dołożyło Stowarzyszenie na Rzecz Osób z Upośledzeniem Umysłowym, koło w Żychlinie. Część wigilijnych potraw zamówiono, ale część (m.in. różnego rodzaju śledzie, sernik, jabłecznik) wykonali podopieczni w pracowni kulinarnej. Było dzielenie się opłatkiem. Wspólna Wigilia rozpoczęła oczekiwanie na święta Bożego Narodzenia w domach. str. 6

MARCIN KUCHARSKI

Na zdjęciu dzieci z grupy „Słoneczka" Przedszkola nr 2 Pod Tęczą na osiedlu Starzyńskiego w Łowiczu, które 17 grudnia zaprosiły rodziców oraz gości na Jasełka. W przedstawieniu wystąpiły dzieci 5- i 6-letnie.

Gmina Bedlno
Zapukają z betlejemską gwiazdą

Po raz trzeci dzieci z SP w Pniewie będą kolędować zaraz po świętach. Pieniądze przeznaczą dla biednych dzieci na misjach w ubogich krajach świata.

W tym roku będą kolędować dwa dni: 29 i 30 grudnia. Wprawdzie to wolny dzień od nauki, ale dzieci są bardzo chętne. Pomysłodawczynią kolędowania jest Halina Milewska, katechetka w SP w Pniewie. Akcję zainicjowała 3 lata temu.

Okazało się, że mieszkańcy Pniewa są otwarci i bardzo chętnie podejmują kolędników. Dzieci już szykują swoje przebrania i przygotowują kolędy, które będą śpiewać. Finał misyjnego kolędowania będzie 6 stycznia, w Święto Trzech Króli, bowiem wtedy przypada Światowy Dzień Misyjny Dzieci. Organizatorzy liczą, że i w tym roku kolędnicy będą serdecznie witani, a mieszkańcy hojni. **dag**

Za tydzień NŁ w piątek – i z kalendarzem

Kolejny numer Nowego Łowiczanina ukaże się w piątek, 2 stycznia. Dołączony do niego będzie gratis – duży kalendarz ścienny na rok 2015.

Żychlin | Gala „Szlachetnej Paczki" nie bez gorzkiego momentu

Radość, ale i konsternacja

20 grudnia o godzinie 17.00 w Domu Kultury w Żychlinie odbyła się gala podsumowująca projekt „Szlachetna Paczka" w rejonie Żychlin.

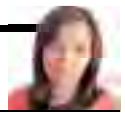

ALEKSANDRA GŁUSZCZ

W programie uroczystości był koncert kolęd wykonany przez Agatę Czarnecką i Zosię Kraszkiewicz oraz Harcerzy z Hufca ZHP. Dla zebranych zaśpiewały też Aleksandra Mazurek i Roksana Rolińska ze Szkoły Podstawowej nr 2 w Żychlinie.

Odbyło się też wręczenie certyfikatów dla darczyńców oraz osób pomagających w różny sposób przy projekcie.

Na galę przybyło wiele osób, w tym dyrektorzy bądź przedstawiciele szkół, którzy byli zaangażowani w robienie paczek w konkretnych placówkach. Ze SP nr 2 im. Jana Pawła II certyfikat odebrał dyrektor Piotr Wysocki wraz z przedstawicielką Rady Rodziców Anetą Kuźnicką-Zielińską. Jak podkreślił dyrektor, to właśnie pani Aneta angażowała rodziców do tworzenia paczki.

Ze szkoły w Grabowie im. Marii Kownackiej certyfikat odebrała Marta Maciak, z Zespołu Szkół nr 1 Anna Królikowska-Bartczak wraz z grupą młodzieży – wolontariuszy. Z ZS w Żychlinie certyfikat odebrał dyrektor – Zbigniew Chrulski.

Poza tym certyfikaty odebrali między innymi przedstawiciele Night Runnersów z Żychlina. Nie wszyscy wyczytani stawili się jednak na gali, być może z powodu okresu przedświątecznego.

Honorowy patronat nad „Szlachetną Paczką" objął burmistrz Gminy Żychlin, Grzegorz Ambroziak. Urząd Gminy ufundował wolontariuszom czerwone koszulki z logo akcji jeszcze przed happeningiem na początku listopada – ale niektórzy wolontariusze nie kryli rozczarowania, że na tym współpraca z urzędem się zakończyła. Certyfikaty odebrało 11 wolontariuszy z terenu Żychlin. W wyniku ich pracy i ofiarności darczyńców do 22 rodzin trafiło około 250 paczek o łącznej wartości 30 tysięcy złotych.

ALEKSANDRA GŁUSZCZ

Harcerki śpiewające kolędy podczas Gali „Szlachetnej Paczki" regionu Żychlin.

W paczkach znajdowały się najpotrzebniejsze rzeczy, takie jak: żywność, odzież czy środki czystości. Nie zabrakło także mebli, opału czy pralek i odkurzacza. Oficjalnie akcję wsparło 22 darczyńców, lecz przy tym nie można pominąć osób, które pomagały przy tworzeniu prezentów: były to zarówno szkoły, firmy, jak i grupy znajomych.

Dlatego całkowita liczba zaangażowanych w projekt wyniosła 1.584 osoby. Średnia wartość pomocy dla danej rodziny wyniosła około 1.400 zł. O jednej z rodzin, która otrzymała pomoc, piszemy szerzej na str. 7. Historie takie jak ta utwierdzają wolontariuszy oraz darczyńców w tym, że Szlachetna Paczka ma sens.

Niestety nie obyło się bez pewnego zgrzytu. str. 3

REKLAMA

KSIĘGOWA
→ kadry
→ płace
→ ZUS
różne formy współpracy
tel. 606-815-711
www.uwioli.pl

INDEKS

Punkt zapalny >35
Ogłoszenia >42
Sport >48
Pogoda >50

Bezpieczeństwo

NASI DZIENNIKARZE DO WASZEJ DYSPOZYCJI
OD 8.30 DO 15.30
Telefon redakcyjny 796 455 333
e-mail: zychlin@lowiczanin.info
DOROTA GRĄBCZEWSKA

Gmina Bedlno i Żychlin | Zbadają raporty

Ornitolodzy w sprawie farm wiatrakowych

Mazowiecko-Świętokrzyskie Towarzystwo Ornitologiczne przeanalizuje zapisy raportów oddziaływania na środowisko planowanej budowy farmy wiatrakowej o mocy 49,5 MW w gminie Bedlno oraz raportu oddziaływania na środowisko planowanej budowy farmy wiatrakowej o mocy 42 MW w gminie Żychlin.

Ocenią, czy planowane inwestycje nie będą mieć negatywnego wpływu na ptaki tam przebywające. Kilka dni temu, 16 grudnia, wójt gminy Bedlno Krzysztof Kołach uznał, że towarzystwo jest stroną postępowania. Podobną decyzję wydał 7 października Łukasz Prośniewski, kierownik referatu Rolnictwa, Gospodarki Gruntami i Ochrony Środowiska w imieniu burmistrza Żychlina Grzegorza Ambroziaka.

Inwestorem w gminie Bedlno jest ERP Sub spółka z ograniczoną odpowiedzialnością. Firma planowała budowę 15 wiatraków o łącznej mocy 49,5 MW. Wiatraki miałyby stanąć w pasie szerokości 4 km, przechodzącym ze wschodu na zachód, przez środek gminy. Ich ustawienie planowano w pięciu grupach oddalonych od siebie o około 2 – 3 km. Odległość pomiędzy najbardziej skrajnymi turbinami to około 9 km. W wariancie planowanym do realizacji, turbiny byłyby zlokalizowane w następujących obrębach geodezyjnych: Antoniew (1 szt.) Ernestynów (3 szt.) Głuchów (2 szt.), Mirosławice (2 szt.), Plecka Dąbrowa (2 szt.), Stradzew (2 szt.), Szewce Nagórne (3 szt.).

Szacowano, że w 2015 roku powinna się rozpocząć budowa pierwszych wiatraków. Gmina jest zainteresowana ich ustawieniem, gdyż do kasy gminy docelowo wpływałoby po ok. 2 mln zł dodatkowych środków rocznie.

Realizacja inwestycji może teraz zależeć od ornitologów, którzy chcą dokładnie przeczytać raport oddziaływania na środowisko, opracowany przez firmę.

– Poprosiliśmy wójta Kołacha o przesłanie nam kompletnej dokumentacji w tej sprawie – mówi nam Sławomir Chmielewski, który z ramienia towarzystwa zajmuje się rejonem Bedlno i Żychlin. Dostałem część dokumentacji, ale oczekuję na dosłanie brakujących dokumentów. W tej sprawie widać opieszałość urzędu.

Z kolei na terenie gminy Żychlin planowana jest budowa farmy wiatrowej na 12 sztuk wiatraków, o łącznej mocy 42 MW, co oznacza, że w miejscowościach: Zgoda, Śleszyn, Biała, Kruki i Grzybów powstawałyby wiatraki o mocy 2 i 3 MW. Na razie postępowanie 29 września 2014 roku zostało zawieszone, bowiem wnioskodawca – Farma Wiatrowa Żychlin z Gdańska – został zobowiązany do opracowania i przedłożenia raportu oddziaływania na środowisko.

Jak mówi nam ornitolog, towarzystwo zainteresowało się planowanymi budowami farm wiatrowych w gminie Bedlno i Żychlin, bowiem są one zlokalizowane w bezpośrednim sąsiedztwie terenów objętych ochroną przyrody Natura 2000. Ponadto, Dolina Przysowy i Słudwii uznawana jest jako Obszar Specjalnej Ochrony Ptaków.

> Nie jesteśmy przeciwko stawianiu wiatraków, ale pilnujemy, aby były one w miejscach, które nie będą zagrażać ptakom.

– Ja, wraz z członkami naszego towarzystwa, robiliśmy w latach 2010-2011 kompleksowe badanie Doliny Słudwii i Przysowy. Doskonale znamy te unikatowe dla ptaków tereny, chronione europejską Dyrektywą Ptasią i Dyrektywą Siedliskową – podkreśla pan Sławomir Chmielewski. – W Dolinie Przysowy i Słudwii jest zlotowisko 22 tys. sztuk gęsi (w tym 20 tys. gęsi białoczelnej), 11 tys. sztuk siewki złotej. Łącznie rocznie odnotowaliśmy tam ok. 80 tys. sztuk różnych ptaków migrujących. Z kolei w Dolinie Bzury jest jedno z największych zlotowisk gęsi zbożowej. Nie jesteśmy przeciwko stawianiu wiatraków, ale pilnujemy, aby były one w miejscach, które nie będą zagrażać ptakom. Dlatego bardzo istotne jest zgromadzenie jak największej ilości pełnowartościowych danych dotyczących potencjalnego miejsca inwestycji oraz zamieszkujących go ptaków w ciągu całego rocznego cyklu.

Panuje zgodność, że przy wyborze lokalizacji należy unikać miejsc ważnych dla ptaków, takich jak obszary włączone do sieci Natura 2000, Ostoje Ptaków (tzw. IBA), jak również miejsca koncentracji ptaków, szczególnie w okresie wiosennej i jesiennej migracji oraz obszary zamieszkane lub wykorzystywane przez gatunki wyjątkowo cenne. Dolina Bzury i Dolina Przysowy i Słudwi to obszary IBA i Natura 2000, bardzo ważne dla ptaków.

Nie ulega zatem wątpliwości, że ornitolodzy bez taryfy ulgowej fachowo odniosą się do zapisów w raportach oddziaływania na środowisko. A to może oznaczać, że zablokują budowę tych farm wiatrowych. **dag**

Pniewo | Tragiczny wypadek na krajowej drodze 92 w Pniewie

Jechali prawidłowo, a stracili życie przez pijaka

Mieszkańcy gminy Bedlno są wstrząśnięci tragedią, do której doszło na drodze krajowej 92 w miejscowości Pniewo, 20 grudnia, ok. godziny 16.30.

W wyniku wypadku drogowego, w którym udział wzięły dwa samochody osobowe i jeden ciężarowy, zginęło 2 młodych mieszkańców gminy Bedlno. Wszystko przez sprawcę wypadku, 45-letniego mieszkańca Pniewa, który jechał pijany. Teraz grozi mu kara do 12 lat pozbawienia wolności, ale życia niewinnym ludziom nikt nie wróci.

Według wstępnych ustaleń policji, kierujący samochodem marki Mazda, 45-letni kierowca, mieszkaniec Pniewa, nie zachował ostrożności i uderzył w tył jadącego przed nim Fiata Punto. Siła uderzenia była tak duża, że Fiat został zepchnięty, uderzył w bariery energochłonne, a następnie zjechał na przeciwległy pas ruchu, wprost pod koła nadjeżdżającego z przeciwka ciężarowego MAN-a, którym kierował 45-letni mieszkaniec Kalisza. W wyniku zdarzenia śmierć na miejscu poniósł kierowca Fiata Punto, 28-letni Michał J., syn sołtysa z Wewiórza oraz jego pasażer, 36-letni Bogusław K. z Józefowa. Obaj byli kawalerami.

Kierowca ciężarowego Mana był trzeźwy, zaś sprawca wypadku, kierowca Mazdy, był pijany. Stwierdzono u niego ok. 2 promili alkoholu w wydychanym powietrzu. Po wytrzeźwieniu kierowca usłyszy zarzut spowodowania wypadku śmiertelnego pod wpływem alkoholu. Grozi mu kara do 12 lat pozbawienia wolności.

Droga krajowa przez kilka godzin po tym wypadku była zablokowana, policja zorganizowała objazdy. Miejsce tragedii od godziny 16.20 do 21.10 zabezpieczali strażacy z OSP Żychlin, OSP Śleszyn i OSP Pniewo.

Tragedia także pod Kutnem

Tego samego dnia, około godziny 21.30 w miejscowości Zawady pod Kutnem doszło do drugiego, tragicznego w skutkach wypadku drogowego, w którym śmierć poniosła 15-letnia dziewczyna. Jak wstępnie ustalili policjanci, kierująca Volkswagenem Passatem 27-letnia mieszkanka województwa mazowieckiego, wyjeżdżając z drogi podporządkowanej na drogę wojewódzką nr 702, nie zastosowała się do znaku „stop" i uderzyła w samochód marki Audi, kierowany przez 20-letniego mieszkańca powiatu kutnowskiego.

> Siła uderzenia była tak duża, że Fiat został zepchnięty.

W wyniku tego zderzenia śmierć na miejscu poniosła 15-letnia pasażerka Audi. Pozostali pasażerowie: 2-letnia dziewczynka oraz 22-letni mężczyzna zostali przewiezieni do łódzkich szpitali. Kierowcy obu pojazdów również zostali hospitalizowani. 27-latka, sprawczyni wypadku, w chwili zdarzenia była trzeźwa. **dag**

Przed świętami | Konkurs na ozdobę bożonarodzeniową

Zasypani pracami, królował makaron

Na konkurs ogłoszony przez Żychliński Dom Kultury na ozdobę bożonarodzeniową napłynęło 210 prac, również z gminy Oporów.

Jury konkursu odrzuciło 12 prac, bowiem 3 wpłynęły po terminie, a kolejne były wykonywane przy bardzo dużej pomocy rodziców lub były nieestetyczne. Wszystkie prace można oglądać w holu ŻDK. Konkursowe bombki zdobią choinkę domu kultury.

Ogłoszenie wyników konkursu i wręczenie nagród odbyło się 22 grudnia w Żychlińskim Domu Kultury. Początkowo planowano nagrodzenie najlepszych 19 grudnia, ale okazało się, że większość uczniów była zaangażowana w szkolnych jasełkach, stąd zmiana terminu. Jednak na wręczenie nagród w czasie ferii świątecznych też przyszło tylko 8 nagrodzonych dzieci.

DOROTA GRĄBCZEWSKA

Pomysłów na ozdoby bożonarodzeniowe było bardzo dużo.

Laureaci konkursu w kategorii klas I-III i IV-VI otrzymali zestawy plastyczne małego artysty, zaś dzieci młodsze puzzle. Wszyscy uczestnicy otrzymali dyplomy.

Oto lista nagrodzonych:

W kategorii przedszkolaki: I miejsce Wojciech Oleczek ze Społecznego Przedszkola w Orątkach oraz Michał Gajewski z ZSP nr 2. II miejsce przyznano Adzie Sieczkowskiej z ZSP nr 2, zaś III – Nadii Pawelec ze Społecznego Przedszkola w Orątkach.

W kategorii klas I-III: I miejsce przyznano Szymonowi Pietrzakowi z SP Grabów oraz Justynie Czerbniak z ZS w Oporowie. II miejsce zajęła Marta Cieślak ze Społecznej Szkoły w Orątkach, zaś III miejsce Mikołaj Pawlik z SP 2.

W kategorii klas IV-VI: I miejsce przyznano Ewelinie Misztal z SP w Grabowie, II miejsce Szymonowi Ambroziakowi z SP 2, III miejsce Dominice Kawczyńskiej z ZS w Oporowie.

Wszyscy autorzy prac wykazali się inwencją. Prace były wykonane przeróżnymi technikami, z wykorzystaniem różnych materiałów. Najwięcej było ozdobnych bombek oraz choinek. Nagrodzona praca Justyny Czerbniak z Oporowa została zrobiona z zielonych widelczyków przystrojonych ozdobnymi czerwonymi koralikami. Ale były też choinki z papieru, z szyszek, orzechów i makaronu.

Kolorowy makaron w tym roku był bardzo modny. Bardzo dużo prac wykonano z wykorzystaniem tego surowca. Piękny był np. złoty anioł wykonany z różnego rodzaju makaronów przez dziecko z przedszkola, ale akurat tę pracę jury odrzuciło, uznając, że małe dziecko nie wykonałoby takiej pracy. Słowem: mamy nie tylko zdolne dzieci, ale i zdolnych rodziców. Dlatego w przyszłości i dla nich można by zorganizować jakąś kategorię konkursową. **dag**

Gminy regionu | Kto pracuje w Wigilię

Wiele instytucji nieczynnych

Sprawdziliśmy, które urzędy i instytucje pracują w Wigilię, a które mają wolne. Mieszkańcy gmin Bedlno i Pacyna nie mają po co iść do urzędu, bowiem będą one zamknięte.

Pracować za to będzie Urząd Gminy w Żychlinie, aż do 15.30. – W każdym referecie będzie pracownik dyżurujący, który obsłuży petenta – informuje nas Waldemar Bartochowski, sekretarz gminy. – Kobiety będą mogły wyjść z pracy wcześniej, by przygotowywać wieczerzę wigilijną, zostaną panowie.

Pracować będą też w Urzędzie Gminy Oporów, choć urząd będzie czynny krócej, do godz. 13.00. – Podjąłem taką decyzję, bowiem z doświadczenia lat poprzednich wiem, że właśnie przed świętami wiele osób ma wolne, inni wracają na święta z pracy w delegacjach, z pracy za granicą i wykorzystują czas, aby pozałatwiać sprawy w urzędzie – mówi Robert Pawlikowski, wójt gminy Oporów.

Do godziny 15.00 będzie czynny Powiatowy Urząd Pracy, filia w Żychlinie. Nieczynny natomiast będzie Miejsko-Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej. Nieczynna będzie też biblioteka w Żychlinie.

Wolną Wigilię będą mieć pracownicy największego w Żychlinie zakładu pracy „Emit". Oni odbierają Wigilię za 1 listopada. **dag**

Aktualności

Żychlin | Gala „Szlachetnej Paczki” nie bez gorzkiego momentu

Radość, ale i konsternacja

dokończenie ze str. 1

Jedna z rodzin 3 dni po finale wystawiła otrzymaną pralkę typu Frania na sprzedaż na jednym z portali społecznościowych. Wywołało to reakcję wielu osób, które zawiadomiły liderkę regionu Żychlin Aleksandrę Jankowską o zaistniałej sytuacji. Wolontariusz oraz darczyńca tej rodziny zgodnie twierdzą, że niestety ta sytuacja nie promuje akcji i robi jej tzw. złą prasę. Znają rodzinę, są przekonani, że pieniądze zostaną dobrze zagospodarowane. Ta osoba najprawdopodobniej chce uzbierać sobie na automat, ponieważ rzeczywiście w dwudziestym pierwszym wieku jest on niezbędny przy rodzinie wielodzietnej. Rodzina sprzedaje pralkę za zgodą darczyńcy – mówi wolontariuszka Aleksandra Chmielecka.

Nie brakuje jednak głosów, że koordynatorka akcji powinna skontaktować się z rodziną i wyjaśnić dokładnie całą sytuację, a przede wszystkim poprosić o zdjęcie ogłoszenia o sprzedaży pralki z portalu społecznościowego.

W trakcie całej akcji z projektu została wycofana rodzina, która już w tamtym roku otrzymała pomoc z regionu Kutno, a potem wszystko sprzedała – twierdzą wolontariusze. Każda rodzina, która jest zakwalifikowana do pomocy, wypełnia szereg dokumentów dotyczących zatrudnienia czy przebiegu poszukiwania pracy, jeśli chodzi o bezrobotnych. Jednak wszytko opiera się na wzajemnym zaufaniu. Rodziny podawane są do projektu przez szkoły i inne instytucje. Nie brakuje również głosów, że być może zabrakło doświadczenia, ponieważ region w Żychlinie był tworzony po raz pierwszy i tworzyli go ludzie o wielkich sercach, jednak młodzi wiekiem. Takie sytuacje zdarzają się, niestety, także tam, gdzie „Szlachetna Paczka” jest od lat.

A o tym, że mimo wszystko warto pomagać, niech świadczy historia jednej z dziewczynek z żychlińskiej szkoły. Nauczyciele przynieśli jej skórzane buty i zaproponowali, by przymierzyła i jeśli będą pasować – by je wzięła. A ona opowiedziała, że buty są dobre i bardzo ładne, ale ona serdecznie dziękuje, bo ze „Szlachetnej Paczki” już i tak wiele otrzymała, może te buty przydadzą się komuś innemu bardziej niż jej. Jak widać, „Szlachetna Paczka” trafia również do szlachetnych. **ag**

ALEKSANDRA GŁUSZCZ

Darczyńcy odbierają certyfikaty – na zdjęciu przedstawiciele Szkoły Podstawowej nr 2 w Żychlinie – dyrektor Piotr Wysocki i Aneta Kuźnicka-Zielińska.

Gmina Bedlno | Wigilia dla rodziców

Jasełka dzieci z Pniewa

Ostatniego dnia pobytu dzieci w szkole przed świętami Bożego Narodzenia, 19 grudnia, zorganizowano jasełka w SP w Pniewie. Przybyło kilkudziesięciu rodziców. Dzieci z zaangażowaniem i przejęciem opowiadały historię narodzin Jezusa w betlejemskiej szopce. W nagrodę dostały torbę słodkości od radnej Elżbiety Piechockiej oraz torbę cukierków od Urzędu Gminy Bedlno, przekazaną przez Katarzynę Golis. Nie zabrakło również tradycyjnego białego opłatka. Były wzajemne życzenia i wspólna Wigilia rodziców i nauczycieli.

Dzieci, bardzo przejęte przedstawieniem, jeszcze przed wejściem na salę śpiewały kolędy. Przebrane w kolorowe stroje kilka lat temu zakupione przez szkołę, opowiadały historię Maryi i Józefa, którzy błąkali się w poszukiwaniu miejsca spoczynku. Dialogi przeplatane kolędami i pastorałkami solistki Julii Trusińskiej tworzyły świąteczny klimat zbliżających się świąt.

DOROTA GRĄBCZEWSKA

Po jasełkach wystawionych przez dzieci w SP w Pniewie było wspólne dzielenie się opłatkami rodziców, nauczycieli i dzieci.

Obok aniołów pojawiły się też diabły i diablice z czerwonymi rogami i czerwonymi widłami. Gdy wieść o narodzeniu Jezusa się rozeszła, w piekle zapanowało powszechne poruszenie, by zachęcić ludzi do grzechu. Obok dobrotliwego pastuszka pomagającego potrzebującym, pojawił się rozbójnik z namalowaną brodą, w butach ze skóry po kolana (rola zagrana znakomicie), który czyhał na kanapkę. Jakież było jego zdziwienie, gdy dostał w prezencie to, co chciał ukraść. Wtedy jego zbójnickie serce zaczęło się zmieniać, zalane dobrocią. Razem z pastuszkami i królami poszedł do stajenki, by pokłonić się Jezusowi.

Drugi wątek opowieści wigilijnej mówił o choince i tradycji jej ubierania, o stole wigilijnym z siankiem pod obrusem i wolnym miejscem przy stole oraz o dzieleniu się opłatkiem. W trakcie opowieści pojawił się stół z mnóstwem opłatków dla licznie zebranych rodziców, nauczycieli i dzieci.

– Boże Narodzenie to czas prawdy, odkrywania tego, co dobre w każdym człowieku i tego wam życzę – mówił ks. Bolesław Kuśmirek, który błogosławił opłatki.

Wszyscy dzielili się opłatkiem, składając sobie najserdeczniejsze życzenia. Po uroczystości dziećmi zajęli się nauczyciele, zaś rodzice zasiedli do wigilijnego stołu.

– Tradycją w szkole jest to, że wigilię przygotowują nauczyciele dla rodziców – mówi Danuta Abramowicz, nauczyciel klas I-III. – Rodzice tak dużo nam pomagają podczas różnych imprez szkolnych w ciągu roku, że na święta Bożego Narodzenia chcemy się odwdzięczyć i podziękować za wielkie serce.

Przedstawienie jasełkowe przygotowywały panie: Halina Milewska, Edyta Brzozowska, Dorota Śnieć i Anna Kadziak. Dyrektor szkoły Elżbieta Wawrzonkowska odczytała list z podziękowaniami z Placówki Opiekuńczo-Wychowawczej Tęcza w Kutnie, dla której dzieci ze szkoły zbierały słodycze i zabawki w ramach akcji „I ty możesz zostać świętym Mikołajem”. **dag**

Żychlin | Święto patrona w ZS nr 1 im. Adama Mickiewicza

Igrzyska poetyckie na imieniny Adasia

Wprawdzie imieniny Adama, patrona ZS nr 1 im. Adama Mickiewicza, dopiero 24 grudnia, jednak uczniowie szkoły świętowali już w środę 17 grudnia. Z tej okazji zorganizowano Igrzyska Poetyckie. Gimnazjaliści recytowali wybrane przez siebie wiersza Mickiewicza.

Występy recytatorów oceniało szkolne jury, ale też publiczność, czyli koledzy i koleżanki gimnazjalistów.

Młodzieży najbardziej przypadła do gustu interpretacja Pawła Wawrzyniaka z klasy IIIe. Jury miało jednak nieco inne decyzje: I miejsce przyznano Martynie Jaros z klasy IIe, II miejsce zajął Paweł Wawrzyniak, a III miejsce przyznano Agacie Kopeć z klasy Ic. Jury przyznało również dodatkowo wyróżnienie. Otrzymał je Krzysztof Szewczyk z klasy Ia.

ARCHIWUM ZS NR 1

Zwycięzcy szkolnego konkursu recytatorskiego wierszy Adama Mickiewicza.

Uroczystość przygotowały nauczycielki: Jolanta Adamkiewicz i Sylwia Mańk-Chrulska. **dag**

Żychlin | Przedświąteczna gorączka

Żywa choinka w modzie

Mnóstwo ludzi było na targowisku w Żychlinie w czwartek, 18 grudnia. Całe miasto było zastawione samochodami, bowiem do Żychlina przyjechali też mieszkańcy ościennych gmin. Zapanowała typowa przedświąteczna gorączka zakupów. W tym roku był duży popyt na żywe choinki.

Sprzedających też nie brakowało, a zatem było w czym wybierać. Za choinkę wysokości ok. 1,5 metra trzeba było zapłacić od 30 do 45 zł. Niemal wszyscy sprzedawcy pochodzili z okolic i sprzedawali choinki polskie, a nie z importu. Zapewniali, że drzewka zostały wycięte kilka dni wcześniej, co gwarantuje, że igły nie będą szybko opadać, a choinka będzie stać w domach przez 2-3 tygodnie i cieszyć oczy. Sprzedających jemiołę też nie brakowało. Jej obecność w domu ma gwarantować szczęście, miłość, a białe kuleczki – pieniądze. Ale za to szczęście trzeba było zapłacić od 2 do 4 zł za niewielki bukiecik i od 7 zł wzwyż, w zależności od wielkości, za gałązkę jemioły. **dag**

DOROTA GRĄBCZEWSKA

Choinkę wysokości 1,5 m można już było kupić za 30-40 zł. Zarówno sprzedających, jak i kupujących na targowisku w czwartek nie brakowało.

Aktualności

Szlachetna Paczka widziana oczyma obdarowanych. str. 7

Oporów | Modernizacja w Muzeum zakończona

Otwarcie w połowie stycznia

Modernizacja instalacji elektrycznej i przeciwpożarowej na zamku w Oporowie została zakończona. Kosztowała 201 tys. zł, z czego ok. 80 tys. zł pochodziło z dotacji Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego. Teraz trwa sprzątanie. Dyrektor muzeum przewiduje, że obiekt zostanie udostępniony zwiedzającym w połowie stycznia 2015 roku, choć na zewnątrz zamku można znaleźć informację, że zamek będzie nieczynny do końca lutego 2015 r.

– To była dla nas trudna inwestycja, wymagająca zabezpieczenia eksponatów, odsuwania i przestawiania mebli, a teraz generalnego sprzątania, bowiem kurz budowlany wszedł w każdą szczelinę – podkreśla Anna Majewska-Rau, dyrektor Muzeum. – Najważniejsze, że zamek ma nowoczesną instalację elektryczną i przeciwpożarową, bowiem dotychczasowa pochodziła z lat 60-tych. Instalację wymieniono w każdym pomieszczeniu. Mogę mieć pewność, że do samozapłonu instalacji nie dojdzie.

Ponieważ zamek jest daleko od straży w Kutnie, w obiekcie zamontowano bardzo wrażliwe czujki przeciwpożarowe, zgodne z sugestią ministerstwa kultury, które przyznawało dotację. System jest tak zrobiony, że w przypadku wykrycia pożaru sygnał alarmowy trafia do dyżurnego Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Kutnie. Poza tym na zewnątrz budynku jest dźwiękowy system alarmowy. Zgodnie z zaleceniami strażaków w każdym pomieszczeniu zamontowano lampy ewakuacyjne, które załączają się dając światło w przypadku wyłączenia prądu. Warto też podkreślić, że prąd wyłączany jest automatycznie również w przypadku, gdy czujki wykryją pożar. Zamontowanie lamp ewakuacyjnych wynikało z troski o bezpieczeństwo ludzi przebywających w Muzeum oraz pomoc w przypadku prowadzenia akcji gaśniczej.

Podczas modernizacji instalacji elektrycznej wymieniono też włączniki światła na porcelanowe, które zapalają światło po przekręceniu kurka.

– Po modernizacji instalacji elektrycznej, która jest bardzo wrażliwa na zmiany parametrów prądu, okazało się, że trzeba wymienić stare, kilkudziesięcioletnie przewody w naszych żyrandolach, bowiem wciąż wyskakiwały korki – dodaje pani dyrektor. – Gratisowo tę usługę wykonuje nam firma Zbar Mariusza Popendy z Łodzi, która robiła remont.

Jak informuje pani dyrektor, dopiero we wrześniu zapadła decyzja, że 18 tys. zł, jakie zostały z przetargowego rozstrzygnięcia, można wykorzystać na malowanie zamku po remoncie. Pomalowane zostały wszystkie pomieszczenia, w których mogą przebywać turyści, reszta pomieszczeń, w tym pomieszczenie dyrektora, zostanie pomalowana w przyszłym roku. To ogrom pracy. Pomalowano ok. 1000 metrów kwadratowych powierzchni ścian, do tego tradycyjnymi farbami klejowymi, co też musiało być uzgodnione z konserwatorem zabytków. W zamku wciąż trwa sprzątanie, gdyż każda gablota musi być otwarta i oczyszczona z kurzu. Było szorowanie i pastowanie parkietu. Na ułożenie czekają dywany. Nowe zakupiono do części administracyjnej oraz nowy dywan na schody. Przed remontem był on niebieski, po remoncie będzie czerwony.

Muzeum zostało zamknięte dla zwiedzających 7 sierpnia. To oznacza, że dochód muzeum od sierpnia do grudnia został uszczuplony o ok. 50 tys. zł. Jednak starostwo powiatowe w Kutnie, rozumiejąc potrzebę, przekazało dotację w takiej wysokości, by muzeum mogło funkcjonować bez problemów. Rewitalizacja parku, na którą starostwo dostało również dotację, rozpocznie się w połowie 2015 roku. **dag**

DOROTA GRĄBCZEWSKA

W Muzeum Zamek w Oporowie wciąż trwa sprzątanie po remoncie. W sali balowej wciąż nie jest powieszony gobelin, ani rozłożone dywany.

> W zamku wciąż trwa sprzątanie, gdyż każda gablota musi być otwarta i oczyszczona z kurzu.

Pacyna

Głosy się zgadzały

Przewodniczący Rady Gminy Pacyna, Stanisław Kołodziejczyk, który został radnym z okręgu Luszyn, może odetchnąć z ulgą. Sąd Okręgowy w Płocku odrzucił protest wyborczy złożony przez KWW Rozwój Naszej Gminy dotyczący wyboru radnych w okręgu Luszyn. Protest został złożony 2 grudnia. Ponieważ różnica głosów pomiędzy Stanisławem Kołodziejczykiem z KWW Wspólna Gmina Wspólna Sprawa a Henrykiem Michałowskim z KWWW Czas na Zmiany Luszyn, wynosiła zaledwie 3 głosy, poproszono, by sąd jeszcze raz przeliczył głosy. Okazało się, że wszystko jest w porządku, dlatego protest został odrzucony.

Teraz już nikt nie może kwestionować, że Stanisław Kołodziejczyk otrzymał mandat zasadnie. **dag**

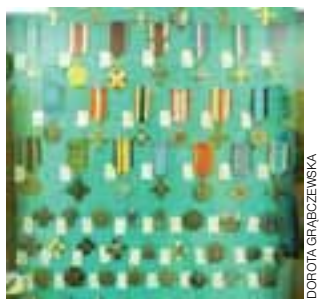

DOROTA GRĄBCZEWSKA

Kolekcja ok. 70 orderów i odznaczeń wojskowych.

Szewce Nadolne

Ludwik Zalewski przekazał kolekcję

Przed szkolną Wigilią w Szkole Podstawowej w Szewcach Nadolnych im. Bohaterów Walk nad Bzurą, na głównym korytarzu, obok Izby Pamięci i gabinetu dyrektora, pojawiła się gablota z medalami i orderami wojskowymi z czasów II wojny światowej i po niej. Łącznie wyeksponowano ok. 30 medali i ponad 40 odznaczeń. To dar Ludwika Zalewskiego, honorowego obywatela Żychlina, lokalnego historyka amatora, który kocha dzieci i młodzież.

Każde odznaczenie i medal ma swoją metryczkę z opisem, za jakie osiągnięcia był wręczany. Kolekcję pan Ludwik przekazał szkole podczas wrześniowych obchodów święta walk nad Bzurą. Pan Ludwik kolekcję zbierał przez 3 lata. Większość medali i orderów kupował. Długo się zastanawiał, komu powierzyć historyczne dziś eksponaty.

– Do szkoły w Szewcach Nadolnych zawsze wracam z przyjemnością, choć od Żychlina jest trochę oddalona – mówi pan Ludwik. – Panuje tam wyjątkowo rodzinna atmosfera, zupełnie inna niż w szkołach miejskich. Dzieci mają poszanowanie dla nauczyciela, woźnego i każdego, kto odwiedza szkołę. Są ciekawi wszystkiego. Ich Izba Pamięci też jest zadbana. Dlatego doszedłem do wniosku, że tutaj moja kolekcja znajdzie honorowe miejsce. Będzie służyć młodzieży, nie zostanie zmarnowana. Dziś Ludwik Zalewski może być zadowolony, bowiem jego kolekcja znalazła godne miejsce. Dokładnie tak, jak tego oczekiwał. **dag**

REKLAMA

Oporów | Radni jednogłośnie dali wójtowi podwyżkę - 2 tys. zł

Robert Pawlikowski zarobi 9600 zł

Podczas sesji Rady Gminy Oporów, która odbyła się w środę, 17 grudnia, ustalono wynagrodzenie dla wójta Roberta Pawlikowskiego, który będzie sprawować funkcję drugą kadencję. Radni dali wójtowi podwyżkę 2 tys. zł. Teraz wójt będzie zarabiać 9.600 zł brutto. To jest i tak jedno z najniższych wynagrodzeń spośród ościennych gmin do 15 tys. mieszkańców.

Przed dyskusją nad wynagrodzeniem Robert Pawlikowski zachował się elegancko i opuścił obrady, by radni mogli swobodniej dyskutować nad jego pensją.

W poprzedniej kadencji wójt zarabiał 7.600 zł brutto. Teraz wynagrodzenie w wysokości 9.600 zł brutto zaproponował przewodniczący rady, Marcin Kraśkiewicz.

– Wójt jest osobą pracowitą, co udowodnił w poprzedniej kadencji – wyraziła swoje zdanie radna Ewa Pruszkowska. – Starał się jak mógł, co widać w gminie, dlatego trzeba mu wynagrodzić dobrą pracę, dając podwyżkę.

Również senior rady, Włodzimierz Kiełbasa, poparł propozycję podwyżki. – Wójt w poprzedniej kadencji wykazał się operatywnością, inicjatywą i dlatego trzeba go uhonorować – podkreślał radny. – Nie dajemy maksymalnego wynagrodzenia, które wynosi ponad 12 tys. zł. Niech znów się stara, to za 4 lata ocenimy efekty i wtedy pomyślimy o kolejnej podwyżce.

I tak Robert Pawlikowski będzie otrzymywać: 5.100 zł wynagrodzenia zasadniczego (ministerialne widełki od 4.200 zł do 5.900 zł), dodatek funkcyjny w wysokości 1.500 zł (maksymalny 1.900 zł), dodatek specjalny w wysokości 30 proc. wynagrodzenia zasadniczego i dodatku funkcyjnego, co stanowi 1.980 zł (dodatek urzędowo przewidziany w wysokości 20-40 proc.) oraz 20 proc. stażowego, liczonego od wynagrodzenia zasadniczego, czyli 1.200 zł. Razem 9.600 zł.

Jakie komisje w radzie

Podczas II sesji wybierano też komisje rady. Składy komisji zaproponował przewodniczący, po wcześniejszej konsultacji z radnymi. Zgodnie ze statutem, przewodniczącego najważniejszej Komisji Rewizyjnej wybierali wszyscy radni. Radny Włodzimierz Kiełbasa zaproponował Michała Kawczyńskiego. – To inteligentna osoba, z wiedzą, bezkompromisowa, z ciętym językiem, jak poznaliśmy go w poprzedniej kadencji – argumentował wnioskodawca.

Radni jednogłośnie poparli jego kandydaturę. Ponieważ do Komisji Budżetu, Finansów i Oświaty zaproponowano dwie osoby: Włodzimierza Kiełbasę i Agnieszkę Wiwałę, zarządzono kilka minut przerwy, by członkowie ostatecznie ustalili, kto ma stać na czele ich komisji. Wybrano Agnieszkę Wiwałę. **dag**

KOMISJE RADY GMINY OPORÓW

Komisja Rewizyjna: Michał Kawczyński – przewodniczący, sekretarz Ewa Pruszkowska oraz **członkowie:** Grzegorz Kowalski i Daniel Wiśniewski.

Komisja Gospodarki: Mirosław Bisiorek – **przewodniczący** oraz Julian Maciejewski, Elżbieta Markus i Paweł Szafran.

Komisja Budżetu, Finansów i Oświaty: Agnieszka Wiwała – **przewodnicząca komisji**, Daniel Szwejda – sekretarz oraz **członkowie**: Włodzimierz Kiełbasa, Józef Kuras, Tomasz Szczepaniak i Anita Workowska.

Gmina Oporów | MZK w Kutnie chce podwyżki

Co dalej z komunikacją publiczną?

Rada Gminy Oporów wyraziła zgodę, by wójt Robert Pawlikowski rozpoczął negocjacje w sprawie komunikacji autobusowej na terenie gminy w 2015 roku.

Chodzi zarówno o współpracę z Miejskim Zakładem Komunikacji w Kutnie, jak i z PKS Kutno. Już rok temu MZK żądało zdecydowanego wzrostu kosztów dofinansowania, ostrzegając, że może nawet zawiesić połączenia autobusowe.

W 2013 roku gmina Oporów dopłacała do funkcjonowania linii Kutno-Mnich-Skórzewa tylko 15 tys. zł. MZK twierdziło, że powinna to być kwota 60 tys. zł. Zawarto kompromis, że kwota dotacji gminy do funkcjonowania linii będzie sukcesywnie wzrastać. W 2014 roku gmina dopłaciła 22,5 tys. zł.

– W 2015 roku MZK żąda kwoty 37,5 tys. zł – informuje Robert Pawlikowski, wójt gminy. – Przed nami trudne negocjacje.

Na linii PKS autobus jeździ pełny

W 2014 roku, po wielu problemach udało się uruchomić jedną linię autobusową na trasie Kutno-Pobórz-Kurów-Jurków-Wola Owsiana-Podgajew. Obsługuje ją PKS Kutno. O uruchomienie tego połączenia od dawna zabiegał radny Włodzimierz Kiełbasa, podkreślając, że wynika to z pilnej potrzeby społecznej, bowiem wielu mieszkańców, w tym młodzież dojeżdżająca do szkół w Kutnie, nie ma żadnej możliwości wydostania się ze wsi do miasta. Uruchomiono jeden autobus rano i drugi powrotny po południu. Były obawy, że przy niskiej frekwencji utrzymanie autobusu może być być zbyt kosztowne dla gminy. Na szczęście obawy były płonne. Z autobusu korzysta niemal komplet pasażerów, co sprawia, że gmina do jego funkcjonowania dokłada tylko 2 tys. zł rocznie.

– Umowę z PKS na funkcjonowanie tej linii mamy do czerwca, mamy czas na negocjacje cenowe – mówi wójt.

Radny Julian Maciejewski podpowiadał, że wójt powinien wykorzystać w negocjacjach argument, że paliwo tanieje, a więc i koszty funkcjonowania linii nie powinny przynajmniej wzrastać.

– Już wysłałem pismo do MZK, że deklarujemy dofinansowanie na poziomie 2014 roku, ale natychmiast otrzymałem informację, że to niemożliwe. Przypominam, że w porozumieniu z 2014 roku deklarowaliśmy, że będziemy sukcesywnie zwiększać dotację, by wreszcie ponosić pełny koszt funkcjonowania linii, a MZK domaga się realizacji porozumienia – wyjaśniał wójt. **dag**

DOROTA GRĄBCZEWSKA

Radna Ewa Pruszkowska (od lewej) jest inicjatorką petycji do Starostwa Powiatowego w Kutnie w sprawie remontu drogi Golędzkie-Pobórz. Na zdjęciu (od lewej): Mirosław Bisiorek, Paweł Szafran, Elżbieta Markus, Julian Maciejewski i Józef Kuras.

Gmina Oporów | Mieszkańcy Golędzkiego piszą petycję do powiatu

Prace mają ruszyć już teraz

Ewa Pruszkowska, radna z miejscowości Golędzkie jest zdeterminowana w walce o naprawienie drogi powiatowej Pobórz-Golędzkie. Podczas ostatniej sesji Rady Gminy Oporów, 17 grudnia, oświadczyła, że pisze w tej sprawie pismo, pod którym podpisują się mieszkańcy i prosi o poparcie rady. Tymczasem, jak się dowiedzieliśmy od Zdzisława Trawczyńskiego, wicestarosty kutnowskiego zapadła decyzja, by jeszcze przed świętami rozpocząć prace na tej drodze.

O remont drogi Golędzkie-Pobórz mieszkańcy usilnie proszą powiat od ponad roku. Już wtedy droga była w fatalnym stanie. Na kilku odcinkach całkowicie się „rozjechała". Asfalt wymieszał się z niewielką podbudową. Nie raz mieszkańcy uszkadzali tam swoje samochody. Na drodze było bardzo niebezpiecznie, zwłaszcza po deszczu, gdy droga, jej nierówności i dziury były zalane wodą.

Przez cały 2014 rok trwały przepychanki pomiędzy gminą, a starostwem, które dopominało się od gminy 50 proc. partycypacji w kosztach. Wartość przedsięwzięcia oceniano wtedy na ok. 400 tys. zł. Gmina Oporów nie miała 200 tys. zł, aby zainwestować w drogę.

Po wyborach nowy zarząd starostwa powiatowego w Kutnie dostrzegł jednak pilną potrzebę naprawy drogi w Golędzkim.

– Na koniec roku zostało nam trochę pieniędzy, pogoda sprzyja, więc postanowiliśmy, że rozpoczniemy kompleksową naprawę tej drogi jeszcze w tym roku – mówił nam 18 grudnia wicestarosta Zdzisław Trawczyński (PSL), odpowiadający w powiecie m.in. za drogi. – Droga Golędzkie-Pobórz jest rzeczywiście w fatalnym stanie. Trzeba zrobić od podstaw podbudowę. Na początek chcemy tam nawieźć grubą warstwę tłucznia. Materiał będziemy kupować stosunkowo tanio, po 49 zł za tonę, z pobliskiego SKR Oporów. Przewidujemy, że musimy zakupić około 700 ton kruszywa. Niewielka odległość sprawia, że koszty transportu będą stosunkowo niskie, co zdecydowanie zmniejszy koszty przedsięwzięcia.

Prace powinny się rozpocząć jeszcze przed świętami. Nawiezienie tłucznia pozwoli mieszkańcom bezpiecznie jeździć po drodze. Jak informuje Zdzisław Trawczyński, w 2015 roku na zrobionej podbudowie zostanie ułożony asfalt. **dag**

Kutno | Wybrano nowe władze Związku Gmin

Krzysztof Kołach w zarządzie

11 grudnia Zgromadzenie Związku Gmin Regionu Kutnowskiego wybrało nowe władze związku na kolejną czteroletnią kadencję. W zarządzie będzie pracować wójt gminy Bedlno Krzysztof Kołach, zaś w Komisji Rewizyjnej wójt gminy Oporów Robert Pawlikowski.

Przewodniczącym zgromadzenia ponownie został prezydent Kutna Zbigniew Burzyński, zaś jego zastępcą będzie Włodzimierz Frankowski, wójt gminy Góra Świętej Małgorzaty.

Wybrano też zarząd ZGRK. Przewodniczącym nadal jest Jakub Świtkiewicz, członkami Jerzy Bryła, wójt gminy Kutno i Krzysztof Kołach, wójt gminy Bedlno.

Przewodniczącym Komisji Rewizyjnej jest Stanisław Jędrzejczak, wójt gminy Łanięta, zaś członkami Robert Pawlikowski, wójt gminy Oporów, i Mirosław Włodarczyk, wójt gminy Witonia. Udział naszych wójtów we władzach związku dobrze rokuje na przyszłość. Pozostaje mieć nadzieję, że teraz gmina Oporów i Bedlno będą składać jeszcze więcej projektów do związku na unijne dofinansowanie.

ZGRK

Władze zarządu Związku Gmin Regionu Kutnowskiego. Od prawej: Krzysztof Kołach, wójt gminy Bedlno, Jerzy Bryła, wójt gminy Kutno oraz Jakub Świtkiewicz, przewodniczący związku.

Do związku Gmin Regionu Kutnowskiego należą: miasto Kutno, gmina Kutno, Krzyżanów, Bedlno, Oporów, Żychlin, Strzelce, Łanięta, Nowe Ostrowy, Dąbrowice, Krośniewice, Daszyna, Grabów, Witonia i Góra św. Małgorzaty. **dag**

Żychlin | Balony i upominki na dobry początek

Rossmann i Pepco otwarte

Dopiero w czwartek, 18 grudnia, otwarto nowe sklepy Rossmann i Pepco w Żychlinie. Okazało się, że ostatnie odbiory, które miały nastąpić w piątek, 12 grudnia, nieco się przedłużyły.

Niestety, nie było zapowiadanego stoiska z balonami przed marketem, które by informowało o otwarciu sklepu. Mieszkańcy Żychlina byli jednak czujni i do marketów przybyli od rana.

Rossmanna otwarto o godz. 8, zaś Pepco o godz. 9. Już przed otwarciem przed marketami ustawiały się kolejki kupujących. Wszyscy byli ciekawi towarów i cen proponowanych w marketach.

Zgodnie z zapowiedzią rzeczniczki Rossmanna na każdego, kto dokonał zakupów, czekał upominek. Była to gazetka reklamowa z produktami w sprzedaży oraz próbki kremów i antyperspirantów. Czasami jednak trzeba było o upominek się upomnieć. Wielu mieszkańców było jednak zawiedzionych, gdyż ceny kosmetyków i produktów chemicznych wcale nie są tak niskie, jak oczekiwali.

Z kolei w Pepco gości od drzwi witano balonami. Kupujących było jeszcze więcej niż w znajdującym się obok Rossmannie. Ludzi jednak zaskoczył system informacji cenowej. Cena, że na półce są produkty w cenie od X zł wprowadzała w błąd, bowiem każdy produkt miał inną cenę. Aby uniknąć rozczarowania przy kasie, trzeba uważnie patrzeć na ceny znajdujące się na każdym z produktów.

Pierwszego dnia otwarcia markety odwiedziło mnóstwo ludzi. Parkingi przed Rossmannem i pobliskim TESCO były cały dzień zastawione samochodami.

Przypomnijmy, że budowę marketu rozpoczęto na początku lipca. Początkowo planowano, że prace budowlane zakończą się z końcem października, jednak śmiertelny wypadek na budowie opóźnił prace. **dag**

OGŁOSZENIA PŁATNE

Bedlno | Rozstrzygnięcie konkursu

Wśród wierszy były plagiaty

Komisja konkursowa Gminnego Ośrodka Kultury nie rozstrzygnęła konkursu na wiersz lub list do Świętego Mikołaja. Początkowo planowano, że wyniki zostaną ogłoszone 8 grudnia. Teraz plany się zmieniły. Rozstrzygnięcie nastąpi na początku Nowego Roku 2015.

– Z przykrością zauważyliśmy, że niektóre wiersze zostały ściągnięte z internetu. To plagiat i takich prac nie chcemy – mówi Jolanta Rosół, dyrektor GOK w Bedlnie. – Teraz członkowie komisji szczegółowo analizują nadesłane prace, by wyeliminować wszystkie niesamodzielne.

To dobra decyzja jury, by eliminować prace plagiaty, a tym samym dzieci nauczyć uczciwości. Chodzi też o edukację dzieci i młodzieży na przyszłość, by uczulić je, że nie można sobie przywłaszczać prac innych osób. **dag**

DOROTA GRĄBCZEWSKA

Uczestnicy WTZ, ich rodzice i goście dzielili się wigilijnym opłatkiem. Na pierwszym planie Aleksandra Romanowska i Barbara Sitkiewicz.

Żychlin | Jasełka

Wigilia u niepełnosprawnych

dokończenie ze str. 1

Rok 2014 dla WTZ w Żychlinie był bardzo udany. Najważniejszym przedsięwzięciem był zakup nowego busa do przewozu osób niepełnosprawnych. Było to możliwe dzięki dofinansowaniu z Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych oraz wsparciu finansowemu sponsorów, w tym Urzędu Gminy Żychlin. Kolejnym ważnym wydarzeniem był wyjazd podopiecznych na letni wypoczynek w góry. On również był możliwy dzięki dofinansowaniu z PFRON za pośrednictwem PCPR. I wreszcie kapitalny remont pomieszczeń WTZ, który został przeprowadzony przy okazji adaptacji budynku na potrzeby Młodzieżowego Ośrodka Socjoterapii. – Życzę zdrowych i spokojnych świąt oraz wielu przyjaciół wokół was – mówił do zgromadzonych burmistrz Grzegorz Ambroziak.

– Na szczęście przyjaciół, którzy dostrzegają potrzeby naszych niepełnosprawnych podopiecznych jest coraz więcej – mówiła z satysfakcją Elżbieta Woźniak, kierownik WTZ. **dag**

DOROTA GRĄBCZEWSKA

Opłatkiem dzielą się rodzice dzieci z Żeronic, od prawej: Anna Kochanek, Małgorzata Granosik, Anna Sołtyszewska oraz bibliotekarka Katarzyna Krzewicka.

Bedlno | Jasełka w wykonaniu dzieci z Żeronic

Wigilia pracowników kultury

Na tradycyjnej wigilii ludzi związanych z kulturą i samorządem w Gminnym Ośrodku Kultury w Bedlnie, w piątkowe popołudnie, 19 grudnia, zgromadziło się około stu osób.

Tradycyjne jasełka, czyli opowieść o narodzeniu Jezusa w szopce betlejemskiej, wystawiały w tym roku dzieci z SP Żeronice, wg scenariusza opracowanego przez Renatę Karpińską. Na scenie pojawili się uczniowie klasy III i IV SP w Żeronicach oraz chór szkolny, składający się z uczniów z klas IV-VI. Były anioły ze skrzydłami, pastuszkowie w owczych kubrakach i Maryja z Józefem i dzieciątkiem. Razem stworzyli piękne widowisko, wprowadzające wszystkich w nastrój bożenarodzeniowy. Nie było tradycyjnych kolęd, ale były oryginalne piosenki o Jezusie i miłości. Słowa ewangelii według św. Łukasza odczytała Maria Matysek z klasy V, zaś ks. proboszcz z Bedlna, Bolesław Kuśmirek, pobłogosławił białe opłatki, które uczniowie rozdali zebranym działaczom kultury oraz rodzicom.

– Cieszę się, że znów jesteśmy razem – mówił wójt Krzysztof Kołach. – Dziękuję, że godnie reprezentujecie gminę Bedlno. Każda wigilia przynosi coś nowego. Życzę, by radość i miłość gościła w państwa sercach i domach. Na nadchodzący Nowy 2015 rok życzę wszystkiego co najlepsze.

I wreszcie wszyscy zaczęli sobie składać życzenia. Ponieważ na sali było dużo osób, a więc i życzenia z serca płynące trwały długo. Później wszyscy zasiedli do wigilijnej wieczerzy, ufundowanej przez Urząd Gminy w Bedlnie. Przy przygotowywaniu potraw i obsłudze gości pomagały panie z Zespołu Ludowego Wojszycanki. **dag**

DOROTA GRĄBCZEWSKA

Dzieci z SP w Żeronicach najpierw wystawiły jasełka, a następnie częstowały gości białym opłatkiem.

OGŁOSZENIA PŁATNE

OGŁOSZENIA PŁATNE

Żychlin | Szlachetna Paczka – wracamy do tematu

Zapłakane i szczęśliwe rodziny, usatysfakcjonowani wolontariusze

Sobota i niedziela 13 i 14 grudnia były bardzo pracowitymi dniami dla żychlińskich wolontariuszy, którzy, uczestnicząc w akcji Szlachetna Paczka, przyjmowali paczki od darczyńców i zawozili je do wybranych rodzin. Pisaliśmy o akcji przed tygodniem, dziś więcej o tym, jak sami wolontariusze przeżywali ten dzień – i jak cieszyli się obdarowani.

DOROTA GRĄBCZEWSKA

Wolontariusz Szlachetnej Paczki z Żychlina: Aleksandra Jankowska i Krzysztof Ostrowski pomagają rozpakować paczki, jakie dostała rodzina z Pleckiej Dąbrowy. Na zdjęciu Dariusz Chojak z 14-letnim synem Konradem, szczęśliwi, że znaleźli się dobrzy ludzie, którzy chcieli im pomóc.

Wszędzie przyjmowano ich bardzo serdecznie, a łzy wzruszenia i szczęścia były zarówno w oczach obdarowywanych jak i wolontariuszy, bez pomocy których najbardziej potrzebujące rodziny nie mogłyby się cieszyć. Przez dwa dni pomagał im też 14-letni Konrad Chojak z Pleckiej Dąbrowy, którego rodzina również dostała Szlachetną Paczkę.

– Dla mnie pomoc w akcji Szlachetnej Paczki to ogromne przeżycie i radość, że mogę pomóc innym – mówi Konrad. – Jestem wdzięczny, że darczyńca dostrzegł potrzeby mojej rodziny. Jest nam ciężko, gdyż zarówno mama jak i tata są chorzy i nie mogą pracować. Pomagając w noszeniu paczek, chciałem choć troszkę spłacić długu wdzięczności za pomoc mojej rodzinie.

Baza Szlachetnej Paczki w Zespole Szkół

Po raz pierwszy Sztab Szlachetnej Paczki był w Żychlinie. Jedenastu wolontariuszy spośród 50 rodzin wybrało 22 znajdujące się w najgorszej sytuacji życiowej. W większości to rodziny wielodzietne. 20 rodzin było z terenu gminy Żychlin, 2 rodziny z gminy Bedlno. Wśród darczyńców było 7 z Łodzi oraz z Opola i Poznania, reszta to mieszkańcy Żychlina. Darczyńcy z Łodzi zostawili swoje paczki dla rodzin w łódzkim sztabie Szlachetnej Paczki. Żychlińscy wolontariusze je przywieźli i zawieźli do rodzin.

Przez dwa dni darczyńcy zwozili paczki dla wybranych rodzin do szkoły przy ulicy Narutowicza, gdzie dyrekcja szkoły wyraziła zgodę na udostępnienie pomieszczeń. Wszystkie były oznakowane specjalnymi kodami i naklejkami szlachetnej paczki, by niczego nie pomylić.

Darczyńcy byli bardzo hojni. Dla rodzin zakupili kilka pralek, była wersalka, odkurzacz, dywany, krzesełko do komputera i stolik pod komputer. Oczywiście była żywność, środki chemiczne oraz ubrania, kołdry, poduszki, pościel.

– Rodziny były szczęśliwe i bardzo wzruszone, że inni dostrzegli ich ubóstwo, że chcieli im pomóc. Łzy szczęścia były w wielu oczach – opowiada Aleksandra Jankowska, liderka Szlachetnej Paczki w Żychlinie. – Niektóre paczki były bardzo ciężkie, zwłaszcza te z chemikaliami. Moi wolontariusze napracowali się, ale wszyscy są szczęśliwi. Niektórzy obdarowani też przekazywali naszym wolontariuszom drobne upominki przez siebie wykonane: stroiki świąteczne, bombki zrobione z kolorowego papieru obsypane brokatem. Dziękowali najlepiej, jak potrafili.

Spośród 22 rodzin tylko jedna rodzina Dariusza, Beaty i Konrada Chojaków z Pleckiej Dąbrowy wyraziła zgodę, by porozmawiać z mediami.

> Córka, która kiedyś potrafiła przyjechać kilkadziesiąt kilometrów, bo ojciec przyjeżdżał i dawał pieniądze, teraz kompletnie nie interesuje się naszym losem, bo skończyły się nam pieniądze

Choroba zniweczyła plany życiowe

Rodzina Chojaków z synem Konradem mieszka w Pleckiej Dąbrowie dopiero od 4 lat. Kupili dom, urządzili go za pieniądze zarobione w Szwecji przez pana Dariusza i ze sprzedaży ziemi, jaką pani Beacie dali rodzice. Choroby jednak zniweczyły plany życiowe małżonków.

Okazało się, że z dobrobytu nic nie pozostało, żyją dziś w skrajnej biedzie, z zasiłków stałych i okresowych z Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej w Bedlnie. Często brakuje im pieniędzy na chleb i na opał. Teraz to 14-letni Konrad musi się opiekować rodzicami.

Ojciec rodziny, Dariusz, 5 lat temu został dotkliwie pobity w Szwecji, gdzie pracował. Przez 3 tygodnie był w śpiączce. Żyje, ale ma malację mózgu. Prościej mówiąc: część mózgu nie pracuje, jak powinna. Nie ma zmysłu smaku, powonienia, ma zachwiania równowagi, zaburzenia koncentracji i pamięci, a nawet traci przytomność. Torbiel w głowie powoduje ucisk na nerwy odpowiadające za poruszanie kończyn. Nie może ciężko pracować.

Żona Beata jest po trzech udarach, ma chorobę Parkinsona i padaczkę. Najpoważniejszy miała w czerwcu 2013 roku. Prawą stronę ciała ma sparaliżowaną. Powoli dochodzi do siebie, na tyle, że może przejść po mieszkaniu i wykonać podstawowe czynności dnia codziennego. Wymaga jednak rehabilitacji, ale w rodzinie brakuje pieniędzy, by naprawić samochód i dojechać na rehabilitację. Paradoksalnie: to chory mężczyzna opiekuje się częściowo unieruchomioną żoną. Najgorzej była na początku, gdy wróciła ze szpitala i kompletnie była zdana na pomoc syna i męża. Teraz wprawdzie już wykonuje podstawowe czynności życiowe, ale o robieniu czegokolwiek nie ma mowy.

DOROTA GRĄBCZEWSKA

Beata Chojak z wolontariuszką Aleksandrą Jankowską i synem Konradem Chojakiem, w nowym płaszczu zimowym od darczyńców.

– Konrad jest wspaniałym dzieckiem. Opiekuje się, lubi gotować i smażyć placki, ale przecież to tylko wciąż dziecko – mówi pani Beata. – Zmarnowaliśmy mu dzieciństwo. Zamiast bawić się jak rówieśnicy, on jest z nami. Szybko musiał dorosnąć.

str. 9

OGŁOSZENIA PŁATNE

Stare Grudze | Zajęcia dla dzieci w świetlicy wiejskiej

Zabawa łącząca pokolenia

Ozdoby na choinkę, łańcuchy, wycinanki, świeczniki, stroiki czy choinki z makaronu – to tylko niektóre z ozdób, jakie przed świętami dzieci i ich rodzice wykonywali na świątecznych warsztatach w świetlicy wiejskiej w Starych Grudzach 16 grudnia, zorganizowanych przez tamtejsze Koło Gospodyń Wiejskich.

Przyszło blisko dwadzieścioro dzieci, a także ich rodzice, którzy uznali, że wzajemna integracja i zabawa to dobry sposób na spędzanie długich, zimowych wieczorów. – Dzieci mają dobrą zabawę, a mamy przy okazji też – mówiła nam Marzena Kapusta, która przyszła do świetlicy z dwiema córkami. – Zawsze można się też nauczyć czegoś nowego. W robieniu ozdób pomagają głównie mamy, ale tatusiowie też mają zajęcie, w sali obok grają z dziećmi w tenisa stołowego.

TOMASZ MATUSIAK

Współpraca dzieci i dorosłych przy wykonywaniu ozdób z papieru kolorowego.

TOMASZ MATUSIAK

Ubieranie choinki było najdłużej wyczekiwaną atrakcją spotkania.

Dorośli wzajemnie wymieniali się pomysłami na ozdoby, po czym uczyli dzieci, ale często też siebie nawzajem, jak daną rzecz zrobić. Wszyscy dzielili się obowiązkami, w miarę umiejętności często się uzupełniając. Najmłodsze dzieci, wśród nich także dwójka dwulatków – Michaś i Adaś, wykonywały zadania prostsze niż starsi koledzy z podstawówki czy z gimnazjum. Kto chciał, mógł zabrać zrobione przez siebie ozdoby do domu bądź też wykorzystać je do dekoracji świetlicy, dla pożytku całej lokalnej społeczności. Pod koniec spotkania wspólnie ubrano niewielką choinkę.

Bardzo pozytywnie o zajęciach i samej świetlicy wypowiadała się młodzież szkolna, z którą rozmawialiśmy. – Wcześniej, kiedy nie było świetlicy, każdy siedział w domu, na przykład przy komputerze – mówiła Aleksandra Wawrzyn. – Teraz częściej bawimy się razem, co jest bardzo pozytywne.

– Takie zajęcia to znakomity sposób na nudę – mówiła jej koleżanka Sylwia Janicka. – Można też zdobyć nowe umiejętności.

– Teraz na przykład doskonalimy umiejętności plastyczne i graficzne – dodaje ich kolega Bartosz Wawrzyńczak. – Ale to nie są jedyne zajęcia w tej świetlicy.

Organizowane są także zajęcia dla dzieci i młodzieży z języka niemieckiego, bezpłatne, prowadzone przez nauczycielkę Teresę Janicką-Panek oraz, dla wszystkich chętnych, z zumby i fitnessu, współorganizowane z Joanną Gałką-Walczykiewicz i jej Studiem Rampa. Od stycznia planowane jest też uruchomienie bezpłatnych zajęć z języka angielskiego dla dwóch grup wiekowych.

– Dla dzieci i młodzieży ważna jest nie tylko dodatkowa nauka, ale tez integracja ze społecznością – uważa Monika Wawrzyn, przewodnicząca KGW w Starych Grudzach. – Mieszkają na jednej wsi, ale chodzą do różnych szkół, część do Łowicza, część do Łyszkowic, Popowa czy do Jamna, tak więc często nie miały okazji, żeby się w ogóle poznać. Oczywiście, jeśli w odwiedziny do rodzin przyjeżdżają dzieci spoza naszej miejscowości, to też są tu mile widziane. **tm**

RZUT OKIEM | ŚWIĄTECZNY PIKNIK W SP BOLIMÓW

14 grudnia 2014 roku Rada Rodziców działająca przy Szkole Podstawowej w Bolimowie zorganizowała Piknik Bożonarodzeniowy. Na przygotowanych stoiskach można było kupić ozdoby choinkowe wykonane przez uczniów, kawę i ciasta upieczone przez rodziców, a także tanią książkę. Wieczór uatrakcyjniła kolędami Strażacka Orkiestra Dęta działająca przy OSP w Bolimowie, w świąteczno-zimowym repertuarze zaprezentowali się także uczniowie szkoły. Imprezę odwiedziło wielu mieszkańców Bolimowa oraz okolicznych wsi. Zarobione pieniądze rodzice przeznaczą na potrzeby szkoły. **tb**

Łowicz | Mikołaje z pomocnikami w Przedszkolu nr 1

Santa Klaus i Father Christmas

17 grudnia uczniowie drugiej klasy LO w ZSP nr 4 w Łowiczu – Dominika Majer, Aleksandra Łysio, Maksymilian Siekiera, Dominik Walczak i Bartłomiej Więcek – odwiedzili najstarszą grupę dzieci z Przedszkola nr 1 „Stokrotka" w Łowiczu, aby opowiedzieć im o Bożym Narodzeniu w Wielkiej Brytanii i Stanach Zjednoczonych. Uczniowie wcielili się w postacie znane z anglosaskiej tradycji świątecznej. Wyjątkowo było aż dwóch Mikołajów – brytyjski Father Christmas i amerykański Santa Claus, a także ich pomocnicy, czyli renifer Rudolf oraz dwie śnieżynki.

TOMASZ MATUSIAK

„Starszaki" z Przedszkola nr 1 przesyłają świąteczne pozdrowienia.

Poprzez wspólną zabawę i śpiewanie piosenek dzieci uczyły się typowego słownictwa związanego ze świętami, poznały też historię renifera Rudolfa. W nagrodę za opanowanie słówek dzieci otrzymały od obydwóch Mikołajów drobne podarunki. Przedsięwzięcie to było elementem szerszego projektu edukacyjnego realizowanego przez uczniów ZSP nr 4 pt. „Poznajemy kulturę krajów anglojęzycznych". **tm**

OGŁOSZENIA PŁATNE

Gmina Bedlno | Wigilia w SP w Szewcach Nadolnych

Jest taki dzień w roku

Jest dzień, gdy nauczyciele w Szkole Podstawowej w Szewcach Nadolnych organizują dla rodziców szkolną Wigilię. Najpierw oczy i uszy rodziców cieszą dzieci, które wystawiają jasełka. Później jest dzielenie się opłatkiem przez rodziców i wreszcie wieczerza wigilijna, podczas której to nauczyciele są gospodarzami i obsługują rodziców. Wszystko w miłej i rodzinnej atmosferze.

DOROTA GRĄBCZEWSKA

Podczas jasełek w SP w Szewcach Nadolnych wraz z Cyprianem Bilskim zaśpiewała też nauczycielka Anna Zawiślak.

Tegoroczny montaż słowno-muzyczny przygotowały dzieci pod kierunkiem Anny Zawiślak i Moniki Sobolewskiej. Szkolne anioły prezentowały się z anielskim wdziękiem, z pięknymi skrzydłami wykonanymi przez rodziców z prawdziwych piór. Szopka Betlejemska, z Jezusem i świętą rodziną też była oryginalna, zrobiona w formie dekoracji papierowej na ścianie.

Szkolne jasełka nie tylko opowiadały historię narodzenia Jezusa, ale też miały odniesienia do obecnej rzeczywistości, w której rodzice mają zbyt mało czasu dla dzieci, są zabiegani, zapracowani, a dzieci zagubione, pozostawione ze swoimi problemami. Po drodze szukali Jezusa i prosili go, by wróciła normalność do ich domów, by w domach była zgoda, uśmiech i radość na twarzach rodziców, by ludzie żyli w pokoju, by nie ginęli w bezsensownych wojnach, słowami piosenki „Gdzie jest nasze Betlejem" wyrażali zatroskanie i chęć zmiany rzeczywistości:

„Ile żalu i goryczy w każdym z nas,
Ile gniewu w dniu codziennym – przyznaj sam.
Omijamy się nawzajem
Naszym nowym obyczajem -
Ile żalu i goryczy w każdym z nas. . .
Ile złości i zawiści w słowach brzmi,
Ile minut niegodziwych liczą dni. . .
Obcy sobie i zgorzkniali,
Niby wielcy, a jak mali -
– Ile złości i zawiści w słowach brzmi. . ."

I znów słowami piosenki „Przyjdź na świat, by wyrównać rachunki strat" wołali Jezusa. Ale tę piosenkę śpiewała nauczycielka Anna Zawiślak w duecie z Cyprianem Bilskim. Bardzo udanym duecie. Po raz kolejny były życzenia i prośba do Jezusa o spełnienie wszystkich marzeń. I wreszcie finał w wykonaniu dzieci, pani Anny i rodziców z klasy III, którzy wspólnie zaśpiewali piosenkę „Jest taki dzień, (...) grudniowy, w którym gasną wszystkie spory". Szkolne jasełka były podsumowaniem szkolnego projektu, w którym uczestniczyli, polegającego na odnowie figur świętej rodziny i zbudowaniu szopki przed szkołą.

I kolejna niespodzianka. Kilkudziesięciu rodziców z Rady Rodziców oraz goście zostali obdarowani przez dzieci malutkimi stroikami wykonanymi na podstawkach od szklanek – z gałązką świerku z orzechami laskowymi, 2 orzechami włoskimi, z 2 szyszkami, estetycznie skomponowane. W imieniu wójta Krzysztofa Kołacha życzenia dzieciom i rodzicom przekazała Katarzyna Golis, kierownik ds. orgnizacyjno-administracyjnych w Urzędzie Gminy Bedlno. Dla małych artystów były też czekoladowe cukierki. Słodkości dzieciom ofiarował również ksiądz Paweł Górniak.

– Wasza opowieść o poszukiwaniu Jezusa była piękna i wzruszająca – chwalił dzieci ksiądz.

Rzeczywiście dzieci włożyły w przygotowanie mnóstwo serca i zaangażowania. Wszystkie piosenki, kolędy oraz wiersze znali na pamięć. Choć to mali aktorzy, każde dziecko wiedziało, kto, po kim i co ma mówić.

Jak na rodzinę żyjącą w zgodzie przystało, było wspólne łamanie się białym opłatkiem poświęconym przez ks. Pawła i życzenia. Był też stół z potrawami wigilijnymi przygotowanymi przez nauczycieli.

To czas, by razem przebywać, by rozmawiać i pośpiewać wspólnie kolędy.

W Szewcach zaczęło się odmierzanie dni do świąt Bożego Narodzenia. **dag**

Żychlin | Szlachetna Paczka – wracamy do tematu

Zapłakane i szczęśliwe rodziny, usatysfakcjonowani wolontariusze

dokończenie ze str. 7

Żyją z zasiłków. Na trzyosobową rodzinę mają tylko 870 zł. Ledwo wiążą koniec z końcem, często brakuje pieniędzy na jedzenie i opał.

Mają jeszcze trójkę dorosłych dzieci pod Warszawą, ale dzieci całkowicie zerwały z nimi kontakt. Pan Dariusz początkowo pracował w PGR na suwalszczyźnie, ale gdy PGR-y upadły, wrócili w rodzinne strony pani Beaty pod Warszawę. Żona zajmowała się wychowaniem trójki starszych dzieci (Konrada wtedy nie było na świecie). Później pan Dariusz zaczął pracować w Szwecji. Rodzina wynajmowała mieszkanie, miała pieniądze. Żyli w komforcie. Wszystko się zmieniło, gdy 5 lat temu został dotkliwie pobity w Szwecji. Skończyła się praca, skończyły pieniądze. Musieli opuścić wynajmowane mieszkanie. Zamieszkali u rodziców. W międzyczasie pani Beata w 2010 roku przeszła drugi udar. Po roku zamieszkiwania z rodzicami musieli opuścić dom i dlatego zdecydowali się na domek na wsi. Kupili go w Pleckiej Dąbrowie, bo był stosunkowo tani.

– Żal serce ściska, że córka, która kiedyś potrafiła przyjechać kilkadziesiąt kilometrów, bo ojciec przyjeżdżał i dawał pieniądze, teraz kompletnie nie interesuje się naszym losem, bo skończyły się nam pieniądze – mówi z żalem kobieta. – Przykro jest szczególnie, gdyż jak miała 14 lat, poważnie zachorowała, a my wydawaliśmy wszystkie nasze pieniądze, by ją ratować. Teraz nawet do nas nie zadzwoniła, że mamy wnuka.

W Szlachetnej Paczce dostali od darczyńców żywność, środki chemiczne. Pani Beata otrzymała wymarzoną kurtkę zimową i patelnię, na której Konrad będzie smażyć naleśniki. Chłopak dostał kożuszek. Darczyńca już wcześniej przywiózł do rodziny tonę węgla, by mogli w domu porządnie napalić. Jak mówi wolontariuszka, darczyńca jest skłonny pomagać rodzinie również później. Inny darczyńca zadeklarował, że naprawi samochód, by mężczyzna mógł pojechać do gminy i do miasta, pozałatwiać sprawy. – Sam boję się jeździć, musi być obok mnie Konrad, musi ze mną rozmawiać, abym nie stracił poczucia rzeczywistości – mówi pan Dariusz.

DOROTA GRĄBCZEWSKA

Beata Chojak szczęśliwa, że od darczyńców dostała patelnię do smażenia.

Potrzebny asystent rodziny i prawnik

Pani Beata przepracowała tylko 3 lata, co oznacza, że teraz, gdy jest chora, to żadnej renty nie dostanie. Pan Dariusz pokazuje nam dokumenty z policji w Szwecji. Ustalono napastników, okazali się nimi nastoletni chłopcy pochodzenia polskiego. – Można by było dochodzić odszkodowania, ale do tego potrzebny jest prawnik, który zająłby się sprawą. Ja nie jestem w stanie poprowadzić sprawy. Renty też nie dostałem, gdyż okazało się, że mam kilkumiesięczną przerwę w ostatnich 10 latach zatrudnienia. Teraz pomaga mi PCPR, bym dostał rentę specjalną, ale czegoś brakuje, a ja nie mam jak dojechać do Kutna.

Beata i Dariusz przyznają, że ograniczenia spowodowane chorobą oraz brak pieniędzy, zamieszkiwanie na wsi, gdy problemem jest nawet dojście do sklepu czy autobusu, sprawia, że coraz bardziej popadają w depresję. Kiedyś prosili o pomoc dzieci, ale zamiast zrozumienia usłyszeli, żeby ich nie nękali telefonami.

Dzięki Szlachetnej Paczce oraz Aleksandrze Jankowskiej i jej rodzinie powoli wraca do nich nadzieja, że dobrzy ludzie pomogą im wyjść z kłopotów, bo na najbliższych poza Konradem nie mają co liczyć.

– Do tej pory nikomu nie mówiłem o swoich problemach, o chorobie, bo się wstydziliśmy. Ale sami sobie nie poradzimy, nie załatwimy wielu spraw, a Konrad to wciąż dziecko, nikt z nim poważnie nie będzie rozmawiać – mówi pan Dariusz. – Mnie sił też ubywa i wiemy, że powinniśmy sprzedać dom na wsi i kupić mieszkanko w mieście. Tam przynajmniej jest blisko do sklepu, do lekarza, na rehabilitację i inne perspektywy rozwoju dla Konrada. Tylko znów potrzebujemy pomocy, by ktoś nas, schorowanych ludzi, nie oszukał przy transakcji sprzedaży.

Dorota Grąbczewska

OGŁOSZENIA PŁATNE

Do czytania na Święta

Łowicz | Jacek Rutkowski, jakiego nie znacie

Z satyrą nie ma żartów

Zaledwie od 3 lat rysunki Jacka Rutkowskiego ukazują się regularnie na łamach „Nowego Łowiczanina”, ale postać łowickiego grafika jest dobrze znana z jego szerokiej działalności zawodowej i nie tylko. Pracował w łowickim muzeum, w Wydziale Promocji w Urzędzie Miejskim, a następnie w Centrum Kultury, Turystyki i Promocji Ziemi Łowickiej. Dziś związany jest w firmą Folkstar. Nieustannie od trzech dziesięcioleci, pasją jego jest grafika – i o tej pasji rozmawiała z nim Mirosława Wolska-Kobierecka.

MIRKA WOLSKA -KOBIERECKA
mirka.wolska@lowiczanin.info

■ Skąd biorą się pomysły na to, co ma się znaleźć na rysunkach, które zamawiamy?

Pomysły nieustannie podsuwa mi samo życie, wystarczy tylko obserwować. Nieodzowna bywa wyobraźnia, ale dobrze jest, jeśli ta cecha towarzyszy nam we wszystkim co robimy. Co ciekawe, dzisiaj dany temat mogę zinterpretować tak, a jutro czy za kilka dni będzie to zupełnie inny obrazek.

Rysunek satyryczny to niezwykła forma komunikacji. Obecna w mediach, na papierze czy tylko „elektrycznie” jest trochę podobna do wiatru, który latem może ochłodzić, uchronić od spalenia słońcem, za to, gdy nie wieje mocno, unikniemy zamarznięcia nawet przy dość niskiej temperaturze. Mam na myśli to, że odpowiednia ilustracja może złagodzić ostrą wymowę publikowanego tekstu lub odwrotnie, zaakcentować wagę tematu lub wskazać odbiorcy szerszy aspekt sprawy. Dawniej rysowałem sporo samodzielnych żartów rysunkowych, w których dowcip polegał na ciekawym skojarzeniu czy zestawieniu kontrastów. Ostatnio wolę komentować określony temat, uzupełniając tym samym wypowiedź dziennikarza. Dorysowywać czasem to, co trudno lub niewygodnie wyrazić literalnie.

Nasilający się kilkanaście lat temu kryzys gazet papierowych sprawił, że przez wiele lat publikowałem głównie w prasie polonijnej. Teraz na stałe współpracuję z dwoma redakcjami w kraju oraz w miarę regularnie ilustruję felietony dwojga dziennikarzy z dalszego świata.

■ Ile rysunków już wykonałeś? Jakie tematy jest trudno zobrazować, czy masz coś w głowie, co chciałbyś narysować i czekasz na okazję, pretekst, czy jest to proces odwrotny? A co z techniką – czy są to cały czas takie same narzędzia?

Opublikowałem już chyba ponad 6 tysięcy rysunków, trudno to precyzyjnie określić. Niewielka część z nich spoczywa w piwnicy, bieżące są jeszcze w szufladach. Pomysły zapisuję hasłowo na kartkach. Sposób rysowania od lat ten sam: pomysł, szkic, rysunek lub kilka do połączenia w jedną całość plus literki, gdy napis jest konieczny. Zmieniły się tylko rysowadła, zamiast tuszu i stalówek cienkopisy i nieco grubsze pisaki, koniecznie bardzo miękkie ołówki strugane nożem. Kolorowanie za pomocą ecoliny, akwarel lub farb akrylowych. Komputer wraz ze skanerem przydają się jedynie do tego, aby produkt gotowy miał postać pliku do wysłania pocztą elektroniczną. Pamiętam, jak dawniej oryginały rysunków przekazywałem do Skierniewic czy Łodzi dzięki uprzejmości kierowców PKS. Było to dość skomplikowane, ponieważ ktoś z redakcji musiał na dworcu autobusowym przesyłkę odebrać o umówionym czasie. Bywało, że porcje rysunków wysyłałem pocztą.

Zdarza się, że rysunkowe zamówienia dla prasy to tematy, do których brak jest zdjęć lub takie, gdzie fotografia może być ryzykowna. Takie także da się zilustrować, czasem „moim” ludzikiem z dużym nosem, innym razem konkretnym przedmiotem lub jego detalem.

Obecnie rysunek drukowany w wydaniu papierowym, często żyje równoległym bytem na stronach internetowych.

W człowieku wciąż jest obecna potrzeba uśmiechu i całe szczęście, że tak jest.

> W człowieku wciąż jest obecna potrzeba uśmiechu i całe szczęście, że tak jest.

> Odpowiednia ilustracja może złagodzić ostrą wymowę publikowanego tekstu lub odwrotnie, zaakcentować wagę tematu lub wskazać odbiorcy szerszy aspekt sprawy.

To prawda, istnieją tematy trudne do interpretacji satyrycznej. Rysunek nie powinien ranić ani obrażać uczuć innych ludzi. Karcić, zawstydzać i pouczać – owszem. Nawet pozorna ironia to tylko lustrzane odbicie naszych wad czy zwykłej bezmyślności. Krytyka satyryczna dotyka tylko tych, którzy mają coś na sumieniu.

■ A jak to wszystko się zaczęło? Czy mazałeś w zeszytach i na ławce w szkole? I kto Cię tego uczył?

Moje dzieciństwo było nadzwyczaj kolorowe, ponieważ mama robiła chałupniczo wycinanki dla „Sztuki Łowickiej” – dostępność materiałów plastycznych była kusząca. Tata zaś przywoził mi czasami z pracy czyste na odwrocie, prześwietlone odbitki rysunków technicznych. Więc i papieru do rysowania nie brakowało. Tylko ołówki 6H czy 7H były twarde jak gwoździe.

Perspektywy wystawiennicze miałem już od najmłodszych lat. Mój dziadek Bolesław mieszkał w kamienicy przy ul. 1 maja 8. Jej właścicielka Irena

JACEK RUTKOWSKI PRYWATNIE

Jacek Rutkowski ma 48 lat i jest łowiczaninem. Ma żonę Małgorzatę i dorosłą córkę Karolinę Wandę. Jest człowiekiem wielu pasji: grafikiem, projektantem i rysownikiem satyrycznym. Interesuje się sztuką ludową, historią, a także heraldyką. Kolekcjonuje guziki sławnych ludzi, jest pomysłodawcą i założycielem Muzeum Guzików, autorem i współautorem kilku publikacji książkowych. **mwk**

OGŁOSZENIA PŁATNE

Trawińska wielokrotnie obiecywała małemu Jackowi otwarcie wystawy w bramie.

Interesowałem się tym, co robi mój stryj Tadeusz Rutkowski, absolwent ASP w Warszawie, ale nie miałem zielonego pojęcia, czym właściwie jest ta twórczość.

Przygoda z rysunkiem satyrycznym zaczęła się już w szkole podstawowej, czyli w łowickiej „Jedynce", gdzie moim nauczycielem rysunków był Józef Czajka – znał się na rzeczy i jeździł białą „Syrenką". Spotykam Pana Józefa często na targu, w tym samym miejscu kupujemy kiełbasę, ale uczył tysiące dzieciaków i z pewnością mnie nie kojarzy.

Pamiętam, jak na lekcjach, ku uciesze całej klasy VI b doskonaliłem karykaturę nauczyciela fizyki Władysława Zalewskiego (dziadka wiceszefa ratuszowej promocji Michała Zalewskiego). Miało to swoje konsekwencje, bo kartka z rysunkiem wpadła w ręce wychowawczyni Krystyny Rosłonek, która z matczyną troską w oczach sprała mnie wielką, tablicową linią po łapach. Debiut był dość bolesny, ale i wymierzanie kary wywołało gromki śmiech u koleżanek i kolegów.

■ Czy masz grafika, który jest Twoim guru, a jeśli nie – to czyją „kreskę", dowcip lubisz?

Moim pierwszym kontaktem z prawdziwą satyrą była mała książeczka z rysunkami Szymona Kobylińskiego, a potem śledzenie żartów rysunkowych Skonego, czyli Józefa Skonecznego, publikowanych na ostatniej stronie sobotniego „Głosu Robotniczego".

W latach 80. „odkryłem" Muzeum Karykatury w Warszawie, gdzie poznałem Eryka Lipińskiego. Wówczas coś zaczęło kiełkować. Mój kolega Piotr Zdrzynicki próbował swoich sił w łódzkiej Karuzeli, więc i ja odważyłem się odwiedzić „Wiadomości Skierniewickie", gdzie zainteresowano się moimi rysunkami. Być może stało się tak, bo prace były trochę naiwne i nie sprawiały kłopotów cenzorskich. Mój pierwszy rysunek ukazał się drukiem w 1986 r.

■ Pamiętasz ten pierwszy, gazetowy rysunek?

Tak, oczywiście. Był to czarno-biały rysunek, na którym mój ludzik wędrował nocą, boso po drewnianym płocie, jako lunatyk, ale na niebie zamiast księżyca była ówczesna moneta jednozłotowa. Rysunek nie był ilustracją do artykułu. Miałem swoje „okienko" i rysowałem do niego rysunki satyryczne, które były elementem samodzielnym.

> Rysunek nie powinien ranić ani obrażać uczuć innych ludzi. Karcić, zawstydzać i pouczać – owszem.

■ Czy już wtedy marzyłeś o wystawie?

Była już też wtedy pierwsza wystawa. Kilkadziesiąt rysunków przypiętych pinezkami do mebli i boazerii w kawiarence „Ruch" na Starym Rynku, za przyzwoleniem kierownika lokalu. Ów mało profesjonalny pokaz miał dwie zalety: ambitny tytuł „Trzecia strona medalu" i kontakt z legendarnym Ignacym Mosiem, twórcą Muzeum Henryka Sienkiewicza w Poznaniu. To on zaproponował mi narysowanie kilkunastu prac nawiązujących do „Trylogii".

■ Kiedy Twoja twórczość stała się profesjonalna?

Nie od razu. Miałem karton z bloku technicznego, czarny tusz i garść stalówek. Marzyłem o dostępie do profesjonalnych materiałów, a te były osiągalne jedynie dla artystów z dyplomem (sklep przy ul. Mazowieckiej w Warszawie), posiadających legitymację z dumnie brzmiącym napisem „Sztuka Polska". Było to poza zasięgiem amatora, więc postanowiłem zapisać się do Stowarzyszenia Polskich Artystów Karykatury. Guzik z tego wyszło, bo nie miałem tzw. dorobku artystycznego, ale gdy w 1988 r. zostałem laureatem nagrody specjalnej na Międzynarodowej Wystawie Rysunku Satyrycznego „Satyrykon", otrzymałem legitymację SPAK z numerem 131. Ponowna wizyta w Ministerstwie Kultury i Sztuki sprawiła, że dla świętego spokoju dali mi mały kartonik z pieczątką, uprawniający do zakupów „rysowadeł" z górnej półki. Mój upór okazał się daremny, bo zanim cokolwiek zdążyłem nabyć, nowe prawidła rynku zdjęły z tej półki kartkę „tylko dla artystów" i każdy mógł kupić, co chciał, nawet w hurtowych ilościach.

JACEK RUTKOWSKI

Jacek Rutkowski w swoim domowym warsztacie, przy pracy.

■ Co sprawiało, że przez tyle lat znajdowałeś motywację do rysowania?

Podsumowując blisko trzydzieści lat rysunkowego komentowania rzeczywistości, powinienem wspomnieć o wróżbie, jaką zafundowała mi kiedyś pewna Cyganka. Zapakowałem kilka rysunków do teczki i tzw. „okazją" wybrałem się popołudniową porą do redakcji w Skierniewicach. Już na miejscu, w parku opodal radzieckiego czołgu, usiadłem na ławce i pośpiesznie wycierałem gumką ślady ołówka. Zainteresowała się tym Cyganka i, patrząc w przyszłość za pomocą sobie tylko znanych sposobów, rozpoczęła wróżbę od słów „oj zdolny ty jesteś, sława cię czeka...", Druga część jej przepowiedni sprowadziła mnie szybko na ziemię, ponieważ, nie mogąc zrewanżować się jej stosowną gratyfikacją finansową, usłyszałem „niedorobiony jakiś!". Miała zapewne na myśli to, że rysunek był niedopracowany.

> Zmieniły się tylko rysowadła, zamiast tuszu i stalówek cienkopisy i nieco grubsze pisaki.

Dało mi to poważnie do myślenia i postanowiłem rysować więcej w celu udoskonalenia kreski oraz wyostrzenia dowcipu. Ileż wtedy było tytułów prasowych, gazety ledwo mieściły się w kioskach! Jednak myśląc o publikowaniu, trzeba było osobiście trafić do danej redakcji i jeszcze przekonać odpowiednie osoby, że ma się coś do powiedzenia, a właściwie narysowania.

■ Gdzie publikowane były Twoje rysunki?

W prasie krajowej: „Wiadomości Skierniewickie", „CEO", „Nowy Łowiczanin", „Super Nowa", „Masovia Mater", „Niedziela", „Praca i Życie za Granicą", „ITS", „Droga", „Gość Niedzielny", „Roland", „Chłopska Droga", „Tygodnik Solidarność", „Wieści z Głowna i Strykowa". W polonijnej m.in.: „Polonika" (Austria), „Kurier" (Niemcy), „Związkowiec" (Kanada), „Nowa Gazeta Polska" (Szwecja), „Goniec Polski" (Wlk. Brytania), „Polonez" (Egipt), „Tygodnik Polski" (Australia).

■ A wystawy?

Miałem kilka wystaw zbiorowych w Polsce i zagranicą. Indywidualne wystawy zagraniczne to „Satyra z własnego podwórka" w Solecznikach (Litwa 2006 r.) oraz „Europa po polsku" w Instytucie Polskim w Sofii (Bułgaria 2008 r.). Ilustrowałem na wesoło kilka publikacji. Być może kiedyś przyjdzie czas na zebranie części rysunków w postaci książeczki. Był już taki pomysł i powstał nawet do niej wstęp pióra Zygmunta Broniarka, zaprzyjaźnionego z Muzeum Guzików w Łowiczu.

■ Poczucie humoru to „źródło energii odnawialnej"?

Oczywiście, że tak. Nie chodzi tu o tzw. pusty śmiech, który podobnie jak ziewanie bywa zaraźliwy. Odpowiednia doza humoru, we właściwym miejscu i czasie rzecz jasna, niezwykle ułatwia życie i pozytywnie nastawia do ludzi. Przecież na uśmiech zwykle odpowiadamy uśmiechem. Rolą satyryka jest przede wszystkim zapisywanie obrazu naszej rzeczywistości, komicznej sytuacji lub absurdu, czasem rysunek satyryczny bywa formą protestu.

Na wesoło działa się o wiele skuteczniej w różnych dziedzinach. Zastosowałem to w przypadku Muzeum Guzików czy wymyślając Łowicki Wyścig Listonoszy, który mam nadzieję, odrodzi się po kilkuletniej przerwie. Proszę mi wierzyć, że satyryczne postrzeganie świata nie przeszkadza mi zajmować się w życiu sprawami poważnymi, ale to już inna historia. ■

OGŁOSZENIA PŁATNE

Łowicz | Za klasztornym murem myślą o nas i się za nas modlą

Bo one wiedzą, jak to robić

– Nie przychodzimy tu po to, by realizować siebie. Siostra Daniela ze zgromadzenia sióstr bernardynek w Łowiczu mówi to z pełnym przekonaniem, spokojnie, ale z wewnętrznym żarem. Chce, by ludzie z miasta o tym usłyszeli. By wiedzieli, że one tam, za klauzurą, są dla nich.

S. BERNARDYNKI

Modlitwa na chórze za ludzi żyjących w świecie. Pierwsza od prawej s. Krystyna, druga s. Hiacynta.

To dość zaskakujące, nie tylko dla ludzi dalekich od wiary. Dla niewierzących decyzja zamknięcia się na całe życie w klasztornych murach stanowi albo zagadkę – o ile ktoś jest w ogóle życzliwy ludzkim poszukiwaniom, albo jest odbierana jako ucieczka od życia, może nawet poszukiwanie taniej wygody – to w oczach tych, którzy w religii widzą dziwactwo lub zło. Ale nawet wielu wierzącym zakon kontemplacyjny jawi się jako miejsce, gdzie człowiekowi jest łatwiej być sam na sam z Bogiem, jako miejsce ucieczki od zgiełku i zmagań doczesności – a nie jako miejsce zaangażowania w sprawy tego świata.

Takie spojrzenie jest rozpowszechnione. Mówi się o tym, że ktoś „poszedł do zakonu” po zawodzie miłosnym, że „szukał spokoju”, że „nie potrafił się odnaleźć z ludźmi”, najżyczliwsze komentarze bywają takiego typu, że „szkoda jej”, bo „taka fajna dziewczyna była” albo że „miała już dosyć tej szamotaniny”...

Nawet w dobrym, jak wszystkie jego reportaże, tekście Marcina Jakimowicza w jednym z ostatnich wydań „Gościa Niedzielnego”, opisującym doświadczenie życia w klasztorach kontemplacyjnych, autor zwraca uwagę głównie na to, że decyzja pójścia za klauzurę jest wyborem miłości, pójścia za głosem serca. – Uwiodłeś mnie, Panie, a ja pozwoliłem się uwieść – cytuje wielkiego hiszpańskiego mistyka, św. Jana od Krzyża. – Pytanie „Po co jest zakon kontemplacyjny?” brzmi równie idiotycznie jak zagadnienie: „Po co jest zakochanie?” – pisze.

> Modlić się i pokutować za braci i siostry w wierze. To jest naszym podstawowym charyzmatem.

S. BERNARDYNKI

Siostra Krystyna przy wycinaniu wypieczonych już komunikantów.

I to jest prawda. Siostra Daniela opowiada o swoim życiu w łowickim klasztorze z takim żarem i radością, że nie można mieć wątpliwości, iż był to wybór jej serca. Rozmawiający z nią widzi, czuje, wie, iż rozmawia z osobą szczęśliwą. – Sensem istnienia zakonów kontemplacyjnych, ich celem jest modlitwa – mówi siostra. Modlitwa będąca przecież spotkaniem z Bogiem, rozmową z Nim, słuchaniem Go. Spotkaniem, rozmową z Ukochanym, słuchaniem Wybranka swego serca.

Tak, to prawda. Ale jednocześnie siostra Daniela inaczej niż Jakimowicz rozkłada akcenty. On pisze: – „Niektórzy traktują je (mniszki i mnichów – przyp. red.) jak piorunochron (...), inni widzą w nich modlitewny bankomat i zasypują stertami intencji. Wysłuchane prośby to też efekt uboczny ich służby”. Ona nie mówi o efekcie ubocznym, przeciwnie, nawiązując do tego, co mówił założyciel ich zakonu św. Franciszek (bo bernardynki należą do wielkiej rodziny zakonów franciszkańskich), stawia sprawę jasno: – Zostawił nam przesłanie: modlić się i pokutować za braci i siostry w wierze. To jest naszym podstawowym charyzmatem.

Mocno powiedziane, ale przecież do szpiku kości prawdziwe, bo w życiu monastycznym chrześcijańskim w ogóle, nie tylko franciszkańskim, to właśnie jest prawdą: że w mniszej celi nie szukam siebie samego, lecz chcę kochać. To odróżnia mnicha chrześcijańskiego od buddyjskiego – bo tamten szuka osobistej doskonałości, a chrześcijanin osiąga ją niejako po drodze, na celu mając miłość. Bernardynki w Alejach Sienkiewicza w Łowiczu modlą się za tych, którzy przemierzają chodniki tuż za ich niewysokim murem. – To jest sens, motyw, cel naszego bycia tu – mówi siostra Daniela. – Inaczej każda z nas by się zamordowała, bo ile można się koncentrować na sobie? – przekonuje.

Od samego rana

Modlą się przez 7 godzin dziennie. Niemożliwe? A jednak. Zaczynają o 5.35 w kościele. Schodzą się razem, ale każda zaczyna osobistą medytacją, najczęściej nad tekstem jednego z psalmów lub ewangelii przewidzianej na dany dzień. Potem jest wspólna jutrznia (poranna część liturgii godzin, zwanej też niekiedy modlitwą brewiarzową, opartej o psalmy, czytania z Pisma Św. i z Ojców Kościoła), o 7.00 Eucharystia, po niej różaniec. Kończą tę modlitwę o 8.05, idą na śniadanie, spożywają je w ciszy, następnie słuchają lektury duchowej czytanej przez matkę przełożoną. Trwa to do około 9.15, kiedy to, po bardzo szybkiej kawie, około 9.30, idą do pracy.

Pracę każda ma przydzieloną na okres 3 lat, po czym następuje zmiana (podobnie jak co 3 lata siostry wybierają matkę przełożoną i zarząd klasztoru).

Część zakonnic pracuje w kuchni, część sprząta klasztor, część kościół, inne pracują w ogrodzie – a praca tam jest nawet zimą, bo przygotowuje się sadzonki i pracuje w dwóch niewielkich szklarniach, jeszcze inne wypiekają opłatki, haftują,

REKREACJA – KOBIECY CZAS

Po kolacji jest w klasztorze najdłuższy w czasie całego dnia czas tzw. „rekreacji” – cała godzina. To czas na rozmowę, bycie razem. Siostry zbierają się w tzw. pracowni, przynoszą robótki ręczne, haftują, w ostatnich tygodniach zaklejają paczki z opłatkami, dzielą się swymi umiejętnościami – i ... rozmawiają. – To bardzo fajny moment: po całym dniu, gdy jesteśmy zabiegane, każda przy swoich czynnościach, wreszcie jesteśmy razem – opowiada s. Daniela. – Kobieta, która milczy cały dzień, musi się wtedy wygadać, bo inaczej sfiksuje.

TO JEST TO MIEJSCE

W każdym zakonie składa się śluby ubóstwa, czystości i posłuszeństwa, często uzupełniane o czwarty ślub, szczególny dla danego zgromadzenia. U bernardynek jest to ślub stabilitatis loci – niezmienności miejsca. Zakonnica wstępuje do danej wspólnoty i pozostaje w tym klasztorze do końca życia. Przenosiny do innego klasztoru zdarzają się bardzo rzadko, wymagają zgody władzy zakonnej – i samej zainteresowanej. Bernardynki łowickie całe swe życie spędzają więc na terenie między Al. Sienkiewicza a osiedlem Starzyńskiego. Kiedyś bloków nie było, mur zapewniał im pełną intymność. Dziś, szczególnie po wybudowaniu mieszkań w budynku dawnego banku, widać je jak na dłoni, gdy pracują w ogrodzie, odpoczywają, rozpalają ognisko czy grają w siatkówkę. – Można się do tego przyzwyczaić, ale to jest jakiś zgrzyt – przyznaje siostra Daniela. Dlatego od strony wspomnianego bloku posadziły brzozy i tuje.

OGŁOSZENIA PŁATNE

OGŁOSZENIA PŁATNE

S. BERNARDYNKI

Siostra Monika, furtianka.

S. BERNARDYNKI

Siostra Dominika przy obcinaniu gałęzi w sadzie.

S. BERNARDYNKI

Siostra Elżbieta i siostra Estera przy obieraniu warzyw w kuchni.

ktoś jest zakrystianką. Pracy nie brakuje.

Pracują do południa, kiedy to zaczyna się godzinna, wspólna modlitwa na chórze kościoła. Wcześniej już jednak każda, o ile znajdzie wolną chwilę, może uczestniczyć w adoracji – bo Najświętszy Sakrament jest wystawiony niemal przez cały dzień, zakonnice mają w tym czasie półgodzinne dyżury przy adoracji, ale jeśli któraś „wyrobi się" z pracą, może być tą drugą czy trzecią klęczącą przez Panem.

O 13 jest obiad, po nim wracają do pracy, o 16.15 ponownie meldują się na modlitwie trwającej do ok. 18.15. Odmawiają wtedy różaniec i wracają do brewiarza, kończą tzw. kompletą, czyli ostatnią częścią modlitwy brewiarzowej. Następuje kolacja, po niej tzw. „rekreacja" (patrz ramka), a potem, około 20.20, wyciszają się i z wolna udają na spoczynek.

Miejsce w sercu dla braci ze świata

W trakcie wspólnych modlitw w południe i o 16.15 siostry mają taki czas, w którym wspólnie modlą się za tych, którzy im pomagają i za tych, którzy je o modlitwę prosili. Modlą się wtedy z otwartymi dłońmi, odmawiając 6 pacierzy (Ojcze Nasz, Zdrowaś Mario i Chwała Ojcu) – to już wielowiekowa tradycja. Najczęściej nie wymieniają głośno proszących o tę modlitewną posługę, choć tak się czasem zdarza, zarówno w trakcie wspólnych modlitw, jak i w czasie wolnym, podczas rekreacji. Wtedy czasem matka przełożona wyczytuje intencje, które zostały im przekazane. Docierają one do klasztoru różnymi drogami: zwykłym listem, na skrzynkę mailową, przekazywane przez telefon lub w osobistych rozmowach przy furcie.

Intencje te siostry zanoszą Bogu także w modlitwach indywidualnych. – Czasem na adoracji przychodzi natchnienie, by się pomodlić we wszystkich intencjach nam powierzonych, a czasem coś szczególnego zapadnie – opowiada siostra Daniela. – Każda z nas za coś innego może się modlić, coś innego czuje ze spraw, o których była mowa, o których wiemy. Czasem w trakcie odmawiania psalmów przychodzą na myśl konkretne intencje, osoby, sprawy – bo psalmy mówią o życiu – kontynuuje. I dodaje: – Jesteśmy tylko narzędziem, forma naszego życia jest wymyślona przez Pana Boga, odpowiedziałyśmy na Jego wezwanie do modlitwy za siostry i braci w świecie.

Radość wysłuchania

Siostra nie ma problemu, by wymienić sytuacje, w których ich modlitwa była skuteczna – choć zaznacza, że bywają też prośby o to zaledwie (czy aż o to...), by umieć przyjąć nieszczęście, które już się zdarzyło, by dobrze przejść próbę wiary. Ale radosnych świadectw nie brakuje. Jak ta historia młodego, promieniującego ciepłem i dobrem małżeństwa z Warszawy, które bernardynki poznały na jakiejś akcji powołaniowej.

Nie mieli dzieci, siostry nie wnikały, jakiej natury był to problem, po prostu podjęły modlitwę w intencji poczęcia. Po roku otrzymały listowne podziękowanie za wstawiennictwo, z dołączonym zdjęciem małego Rafałka. Śmiały się, że chłopiec ma 30 cioć chrzestnych.

Niedawno odebrały telefon od pewnej pani, która prosi je o wznowienie modlitwy o zdrowie dla niej. Przed 12 laty miała ona ostry atak choroby nowotworowej, zwróciła się do nich o modlitwę – rak się cofnął, wyniki były znów dobre, chora zyskała 12 lat życia. Teraz nastąpił nawrót – kobieta ponownie prosi je o wstawiennictwo.

Kilka lat temu znajoma jednej z sióstr, mieszkająca w stolicy, napisała do niej maila z prośbą o modlitwę w intencji jej koleżanki, matki trójki dzieci, u której stwierdzono złośliwego raka. – Chodziłam z tą informacją przez cały Wielki Tydzień – wspomina s. Daniela. – W samą niedzielę Zmartwychwstania poczułam natchnienie, by szczególnie modlić się w intencji tego uzdrowienia. Modliłam się i odczułam w pewnym momencie wielką radość i pokój. Przed białą niedzielą, pierwszą po Wielkanocy, przyszedł list: rak się całkowicie wchłonął, okazało się, że go już po prostu nie ma.

Kiedyś jedna z wdzięcznych za modlitwę osób rozesłała maila, by drzwiami i oknami walić do nich z prośbami, bo „one wiedzą, jak to robić"...

> Potrafiły zrezygnować z dobrze zapowiadających się karier sportowych, naukowych, z założenia fajnej rodziny i przyszły tu, by pomóc innym.

Prośby z daleka i z bliska

Prośby o modlitwę docierają więc do łowickich bernardynek z całego świata: z Warszawy, innych miast Polski, z Niemiec, Stanów Zjednoczonych, z krajów misyjnych Afryki – i z Łowicza. – Najwięcej ludzie proszą, gdy biegamy po mieście z opłatkiem – mówi siostra Daniela. Zwykle są sympatycznie pozdrawiane, ciepło przyjmowane, czasem zapraszane na herbatę i ciasto – których to zaproszeń nie przyjmują, idąc po prostu dalej. Negatywne reakcje dotykają je rzadko, częściej zdarza się, że ktoś w domu jest, bo to widać, ale nie otwiera.

Traktują to chodzenie z opłatkiem jako uzupełnienie swej posługi modlitwy. – Chcemy pokazać, że są osoby, które potrafiły zrezygnować z dobrze zapowiadających się karier sportowych, naukowych, z założenia fajnej rodziny i przyszły tu, by pomóc innym. By ludzie zobaczyli, że są tu osoby, które się za nich modlą.

Radość nadchodzącego Bożego Narodzenia

Gdy będziecie Państwo czytać te słowa, w Alejkach już od poprzedniego dnia będzie się rozchodził zapach pieczonego ciasta – to siostry pieką. Ale Boże Narodzenie czuje się w klasztorze już wcześniej, od tzw. sapiencji, przypadającej na 16 grudnia. To tzw. dzień mądrości, gdy zmieniają się czytania liturgiczne, stając się od tego momentu już nakierowane na bezpośrednie oczekiwanie Narodzenia Pańskiego. Tego wieczoru siostry jedzą kolację przy świecach, jest podana ryba. Kolację tę poprzedzają życzenia składane siostrom przez matkę przełożoną na ostatni czas przygotowania do Świąt. – Sapiencja jest prześliczna, cieszy nas, jesteśmy wtedy wszystkie razem – opowiada z zachwytem s. Daniela.

Od tego wieczoru aż do Bożego Narodzenia nie ma już rekreacji, jest większe wyciszenie, skupienie – i praca. Tworzy się ekipy odpowiedzialne za sprzątanie, zakupy, pieczenie, gotowanie, za przystrojenie kościoła – jak w każdym polskim domu przed świętami. Gdy roznoszą się już zapachy ciast, wracają wspomnienia domu rodzinnego, rodziców, czasu spędzanego z mamą, jej krzątania się. – To się pamięta – mówi siostra – i wtedy wytwarza się między nami fajna, siostrzana atmosfera.

Zwykle trzy, cztery siostry dekorują kościół. Projekt szopki wymyśla siostra zakrystianka, w tym roku jej elementem ma być źródełko. Wieczorem, gdy kościół się już zamyka, schodzą się też inne siostry, patrzą, czy szopka ładna, czy choinki dobrze się prezentują, a te pracujące w kuchni przynoszą do pomieszczenia przyległego do zakrystii ciasta na spróbowanie. Zupełnie jak w domu – tylko że u bernardynek następny dzień rozpocznie się bez zmian o 5.35 dwuipółgodzinną modlitwą. Także za nas. ■

S. BERNARDYNKI

Chwila rekreacji. Od lewej: s. Ludwika, s. Daniela, siedzi s. Dominika, z gitarą s. Estera, z prawej s. Elżbieta. Przed nimi Rex.

OGŁOSZENIA PŁATNE

Łyszkowice | W zawodowej rodzinie zastępczej

Więcej dzieci to więcej radości

Państwo Piotr i Ewa Zgierscy z Łyszkowic prowadzą zawodową rodzinę zastępczą. Wychowują czwórkę swoich biologicznych dzieci, a także trzech braci Moszczyńskich, których przyjęli do własnego domu. Najbardziej cieszy ich edukacja i rozwój podopiecznych, którzy odnoszą liczne sukcesy w różnego rodzaju konkursach i zawodach.

TOMASZ MATUSIAK
tomasz.matusiak@lowiczanin.info

Od niedawna państwo Zgierscy mogą się poszczycić już czwórką swoich biologicznych dzieci – najmniejszy, Maksymilian, nie ma jeszcze skończonego miesiąca. Ponadto, opiekują się oni trójką braci: Arturem, Pawłem i Wiktorem Moszczyńskimi. Nie są to pierwsze dzieci, które wzięli pod opiekę. Kilka lat temu mieli na utrzymaniu aż 12 podopiecznych. Przy tak dużej liczbie, stale były też zatrudnione przez PCPR dodatkowe osoby, by im pomóc – psycholog i kierowca. Teraz rodzice radzą sobie bez nich. Przyznają, że rozstanie z byłymi podopiecznymi było dla nich jednym ze smutniejszych doświadczeń.

– Umowa o objęciu dziecka pieczą zastępczą jest zawsze długoterminowa, zwykle do czasu osiągnięcia przez nie pełnoletności – wyjaśnia Piotr Zgierski. – Często jednak zdarza się, że do tego czasu sąd zmieni wydane wcześniej postanowienie o ograniczeniu władzy rodzicielskiej biologicznych rodziców, a w takim wypadku, oczywiście, dziecko wraca do nich. Piecza zastępcza kończy się, kiedy przestaje istnieć potrzeba, z jakiej została ustanowiona.

Do czasu osiągnięcia przez dziecko pełnoletności, rodzina zastępcza może ubiegać się o jego adoptowanie. Procedura jest jednak wtedy jeszcze bardziej złożona niż w przypadku starania się o pieczę zastępczą. Poza tym, rodzice biologiczni takiego dziecka, jeśli żyją, musieliby się zrzec praw do niego.

To była odważna decyzja, jednak jej nie żałują

Państwo Zgierscy zawodową rodziną zastępczą zostali w 2007 roku, jako pierwsi w powiecie łowickim. Wygląda to w ten sposób, że rodzina dostaje pieniądze na utrzymanie wziętych pod opiekę dzieci, ponadto jedno z opiekunów – w tym przypadku Piotr Zgierski – dostaje też za swoją pracę wynagrodzenie. Drugi z opiekunów, tak jak Ewa Zgierska, musi mieć swoje stałe źródło dochodów.

Drewniany dom państwa Zgierskich był dla potrzeb rodziny zastępczej powiększany w 2008 roku. Obecnie ma ok. 200 m^2 powierzchni (parter i poddasze), składa się z siedmiu pokoi oraz pomieszczeń użytkowych, takich jak kuchnia, jadalnia i łazienka. Jest też nieduży, ale starannie zaplanowany ogród z drzewami, fontanną i zabawkami dla dzieci.

Początkowo, jak przy każdym tak śmiałym przedsięwzięciu, były pewnie obawy. – Kiedy zaczynaliśmy jako rodzina zastępcza, mieliśmy już dwójkę własnych dzieci – wspomina Piotr Zgierski. – Każdą decyzję o przyjęciu kolejnego dziecka szczegółowo z nimi omawialiśmy. Były one od początku nastawione bardzo entuzjastycznie, liczyło się tylko, że będą dodatkowe osoby do zabawy. Musieliśmy tłumaczyć, że wspólne życie wiąże się nie tylko z zabawą. – Im więcej jest w domu osób, tym jest głośniej i weselej – mówiła nam Weronika Zgierska, córka Piotra i Ewy. – Oczywiście, zdarza nam się posprzeczać, jak chyba w każdej rodzinie, ale ogólnie to trzymamy się wszyscy razem. Poza tym ma to ten plus, że każdy w domu w czymś pomaga. Nie ma z tym problemów, lubimy sobie pomagać, jeśli trzeba.

TOMASZ MATUSIAK

Z powodu obowiązków trudno było zebrać całą rodzinę w komplecie. Na zdjęciu są (od lewej): Wiktor, Filip, Weronika z Maksiem na rękach oraz głowa rodziny – Piotr.

Nieczęsto jednak w domu są wszyscy na raz. Wiktor w czasie roku szkolnego przebywa od poniedziałku do piątku w Ośrodku Szkolno-Wychowawczym dla Dzieci Słabowidzących i Niewidomych w Łodzi, zaś Artur w Specjalnym Ośrodku Szkolno-Wychowawczym w Łowiczu. Wymaga tego terapia, jakiej chłopcy są poddawani.

– Szczerze mówiąc wolę, kiedy jestem w domu, w Łyszkowicach – mówił w rozmowie z nami Wiktor. – W tej rodzinie jestem już od sześciu lat i czuję się z nią bardzo zżyty.

Więcej czasu na wspólne zabawy jest w wakacje, chociaż wtedy dzieci jeżdżą na kolonie i obozy, nie zawsze jest możliwość, by wyjeżdżały razem. Cała rodziną, wraz z Piotrem i Ewą, jeżdżą raczej na krótsze wycieczki.

Przynajmniej raz w miesiącu, a w razie poważniejszych problemów częściej, rodzinę odwiedza koordynator, z którym muszą być omówione niemal wszelkie sprawy dotyczące codziennego życia. – Dzielimy z nim wszelkie radości i troski – mówił nam Piotr Zgierski. – Mamy do siebie tyle zaufania, że mówimy sobie nawzajem wszystko, a on jest od tego, by wspierać nas radą i wiedzą. Jesteśmy bardzo zadowoleni z tej współpracy.

OGŁOSZENIA PŁATNE

Wizyty koordynatora to nie jedyna forma kontroli, jakiej podlega rodzina zastępcza. Co rok lub co pół roku (przepisy te się w ostatnich latach zmieniały) rodzina zastępcza jest poddawana szczegółowej ocenie przez PCPR. Sprawdzane są warunki bytowe i finansowe, postępy dzieci w nauce i ich ogólny rozwój.

Największym problemem są choroby, ale z nimi też można wygrać

Tenis stołowy dźwiękowy, wbrew temu co sugeruje nazwa, nie polega na odbijaniu piłeczki rakietką. Jeden zawodnik rzuca ją na stół, musi się ona odbić przynajmniej dwa razy, a drugi ma za zadanie złapać ją w locie. Sztuka polega jednak na tym, że zawodnicy nic nie widzą – ci, którzy nie są całkowicie niewidomi, muszą zakładać na oczy przepaski. Wiktor zaczął w to grać trzy lata temu, na lekcjach WF, w szkole do której uczęszcza. Szybko odkryto w nim talent w tej dziedzinie, zaczął odnosić sukcesy na szczeblu krajowym. Od ubiegłego roku w Owińskach rozgrywane są w tej dziedzinie mistrzostwa Polski, w których rywalizuje ze sobą młodzież z ośrodków w Łodzi, Krakowie, Dąbrowie Górniczej i Owińskach. W ubiegłym roku Wiktor zdobył na nich złoto w deblu (w parze z Michałem Trzeźwińskim) oraz drugie miejsce w konkursie drużynowym. W tym roku był najlepszy indywidualnie, a z kolegami – drugi w konkursie drużynowym i trzeci w deblu.

Sam Wiktor mówi, że wystarczy do tego dobry słuch, koncentracja i trochę intuicji, chociaż Piotr Zgierski, obserwując to z boku, widzi w tym – jak się wyraził – zdolności niemal nadprzyrodzone.

> Oczywiście, zdarza nam się posprzeczać, jak chyba w każdej rodzinie, ale ogólnie to trzymamy się wszyscy razem.

– Największą trudnością, jaka może się przydarzyć w rodzinie zastępczej jest choroba, zwłaszcza jeśli jej leczenie było wcześniej zaniedbane lub robione nieprawidłowo, jak w przypadku Wiktora – mówił Piotr Zgierski. – Sam jeździłem z nim po lekarzach, załatwiałem kurację i opiekę, a potem także leki sprowadzane specjalnie z Niemiec i Szwajcarii. Groziła mu zupełna utrata wzroku, udało się częściowo uratować wzrok w jednym oku. Więcej nie dało się zrobić na tym etapie.

Nie tylko Wiktor odnosi sukcesy

Tym, co państwu Zgierskim daje szczególne powody do radości, jest rozwój osobisty i sukcesy ich podopiecznych – zarówno tych biologicznych, jak i do rodziny przyjętych.

Weronika jest uzdolniona artystycznie. Uczęszcza do klasy klarnetu Państwowej Szkoły Muzycznej w Brzezinach, zdobywa nagrody w konkursach muzycznych, a także plastycznych. Z kolei Artur i Paweł, świetnie spisują się w zawodach sportowych dla niepełnosprawnych, zwłaszcza lekkoatletycznych. Artur wygrał również konkurs fotograficzno-plastyczny organizowany przez Miejską Bibliotekę Publiczną. Dawid też gra na klarnecie, dobrze się uczy, podobnie jak Paweł.

To przykładowe sukcesy podopiecznych państwa Zgierskich, które można by wymieniać jeszcze długo, zaś oni sami nie potrafiliby ich zliczyć, gdyby nie kolekcjonowane dyplomy i medale. ■

NAJLEPSZA FORMA POMOCY DZIECIOM?

Państwo Zgierscy nie są jedyną rodziną zastępczą w powiecie łowickim. Podobne, zawodowe rodziny, mieszkają jeszcze w Gzince, Bełchowie i w Łowiczu. W tych czterech rodzinach opiekę znajduje 14 przybranych dzieci. Oprócz nich działa na terenie powiatu przeszło 90 rodzin zastępczych. Dyrektor PCPR w Łowiczu Robert Wójcik uważa, że nie ma lepszej formy pomocy dzieciom, niż pomoc rodzinna. – W domu dziecka, gdzie podopiecznych jest więcej, nawet przy najlepszych intencjach trudno dać wszystkim tyle serca i miłości, co właśnie w rodzinie zastępczej – mówił dyrektor w rozmowie z nami. **tm**

Łowicz | Spotkanie opłatkowe w Centrum Nadzieja

Pomagała Młodzież Wszechpolska

17 grudnia Centrum Wolontariatu „Nadzieja" zorganizowało w swojej świetlicy przy ul. Podrzecznej spotkanie świąteczne dla dzieci i młodzieży, korzystających na co dzień z jego pomocy. W organizację spotkania zaangażowało się też łowickie koło Młodzieży Wszechpolskiej.

TOMASZ MATUSIAK

Święty Mikołaj rozdaje prezenty dzieciom ze świetlicy środowiskowej w Centrum „Nadzieja". Niestety, nie wszystkie z nich mogą liczyć na podobne prezenty w domu.

Spotkanie rozpoczęło się od opłatka i złożenia życzeń. Był też obfity posiłek z kilku dań i deser. Dzieci jednak najbardziej wyczekiwały na Mikołaja i prezenty.

Nie jest to pierwszy przykład współpracy „Nadziei" i Młodzieży Wszechpolskiej, które wcześniej przygotowywały już Dzień Dziecka. Na spotkaniu było obecnych ok. 30 dzieci korzystających z zajęć organizowanych przez świetlicę środowiskową,a także przeszło 20 niepełnosprawnych korzystających z rehabilitacji przy ul. Podrzecznej. Wszyscy otrzymali od Mikołaja paczki z prezentami. Podobne podarunki zostały też przygotowane dla dzieci i młodzieży korzystających z rehabilitacji w prowadzonym przez Centrum „Nadzieja" ośrodku w Strugienicach.

Przygotowanie paczek było możliwe dzięki pomocy czterech łowickich firm: OSM, Agros Nova, Bracia Urbanek i PartnersPol, a także zarządu Osiedla Stare Miasto i wielu indywidualnych darczyńców. W przygotowaniu posiłku duży udział miała nauczycielka ZSP nr 3 w Łowiczu Jadwiga Krasowska i jej uczniowie. Wszechpolacy, z własnych składek, kupili dla świetlicy sprzęt do gry w tenisa stołowego.

> Mam nadzieję, że będziemy mogli pomagać jeszcze bardziej i częściej.

– Udało się to wszystko zrobić dzięki pomocy firm i wielu innych osób, którym jesteśmy wdzięczni – mówił w rozmowie z NŁ Daniel Wielemborek z Młodzieży Wszechpolskiej. – Współpraca z Centrum Wolontariatu „Nadzieja" układa się nam bardzo dobrze i mam nadzieję, że będziemy mogli pomagać jeszcze bardziej i częściej, bo liczba potrzebujących takiej pomocy, niestety, stale rośnie. **tm**

OGŁOSZENIA PŁATNE

Łowicz | Maciej Sikorski po raz kolejny mistrzem Polski w judo kata

Był najstarszy, okazał się najlepszy

Maciej Sikorski – były trener Międzyszkolnego Klubu Sportowego „Zryw" Łowicz, a obecnie trener i zawodnik UKS Orkan Judo w Sochaczewie, wespół z Maciejem Cichockim z Sochaczewa obronili ubiegłoroczny tytuł mistrzów Polski na XII Mistrzostwach Polski Seniorów w judo kata. 72-letni obecnie Maciej Sikorski (7 dan) był najstarszym zawodnikiem na tych zawodach.

MARCIN KUCHARSKI

Trener Maciej Sikorski w domu.

Mistrzostwa odbyły się 7 grudnia w Mysłowicach. Tam też odbywały się rok temu. Sikorski i Cichocki zdobyli złoty medal w formie Kodokan Goshin Jutsu.

Kata jest tzw. układem formalnym – rodzajem ćwiczeń stosowanych w wielu tradycyjnych sztukach i sportach walki. W formach kata w judo zawodnicy w parach prezentują różne techniki i sekwencje ataku i obrony, w połączeniu ze ściśle określonym poruszaniem się po macie. Jeden z prezentujących jest uczniem, drugi nauczycielem.

Kodokan Goshin Jutsu – jeden z siedmiu rodzajów kata – jest prezentacją form samoobrony. Wszystkie ćwiczenia podczas takich zawodów należy wykonać superdokładnie. Za błąd uznane zostałoby na przykład poprawienie włosów podczas wchodzenia na matę czy też ukłon wykonany bez należytego szacunku. W ostatnich mistrzostwach Polski w judo kata wystartowało ok. 100 zawodników. Formy samoobrony – uznawane za najtrudniejsze – zaprezentowało 5 par zawodników. Wydaje się więc, że konkurencja nie była duża. Należy jednak pamiętać, że techniki te zdaje się dopiero na 5 czy 6 stopień mistrzowski dan. – Wielu zawodników zna te techniki i stosuje je podczas walki w różnych sekwencjach, ale w formach kata liczy się precyzja. Nie można na przykład zachwiać się po rzucie, podeprzeć czy wykonać dodatkowego kroku – tłumaczy.

> Trener Sikorski w 2010 roku uzyskał 7 stopień dan w judo. Takich osób w całej Polsce jest zaledwie kilka.

Trener Sikorski w 2010 roku uzyskał 7 stopień dan w judo. Takich osób w całej Polsce jest zaledwie kilka. Stopnie od 7 dana mają charakter honorowy. Stopnie 7 i 8 dan są przyznawane przez kontynentalne federacje (np. Europejska Federacja Judo) na wniosek krajowych związków, natomiast stopnie 9 i 10 przyznaje Międzynarodowa Federacja Judo na wniosek federacji kontynentalnych. Do tej pory zaszczytu przyznania 10 stopnia dan dostąpiło tylko 3 Europejczyków: Charles Palmer, Anton Geesink i George Kerr.

Judo to styl życia

Jak trener Sikorski utrzymuje formę mimo upływu lat i jakie to ma znaczenie dla niego osobiście? – Judo to nie tylko sport, to styl życia oparty między innymi na tradycjach samurajskich, to cała filozofia – mówi trener Sikorski, zaparzając podczas spotkania japońską, sprowadzaną na specjalne zamówienie, zieloną herbatę. Jesteśmy w pokoju, gdzie na ścianie obok portretu Buddy, medali i dyplomów, stoją na honorowym miejscu na komodzie dwa samurajskie miecze. Ten niepozorny, niewysokiego wzrostu mężczyzna, mieszkaniec osiedla Starzyńskiego w Łowiczu, niejednego rówolatka zaskoczyłby wyśmienitą jak na swój wiek kondycją.

Z pozoru nie wygląda na okaz zdrowia i nie ukrywa, że to ze sportem związane są niektóre jego dolegliwości związane z biodrem. Przed kilkoma laty przeszedł operację biodra. – Dolegliwości, jakie mam, dotyczą zwykle osób otyłych. Skąd więc u mnie? Przez te lata lata coś tam się wytarło... – żartuje.

Judo trenuje od około 55 lat, a trenerem jest od lat 45. Przygodę z judo zaczynał w Poznaniu w wieku niecałych 18 lat. Do Łowicza sprowadził się w 1973 roku.

W trakcie rozmowy okazuje się, że dolegliwości nabawił się... z powodu sumienności i chęci przekazania swoim wychowankom wiedzy o judo i umiejętności sportowych. – Jak demonstruję na przykład jakiś rzut, to powtarzam go kilka razy, żeby zawodnicy mogli go dobrze zobaczyć. Przez wiele lat biodro było więc bardzo często obciążone ponad miarę – mówi.

Niczego jednak nie żałuje i zdradza, gdzie znajduje motywacje do ciągłego sportowego życia. Według niego motywacje mogą być dwie: zewnętrzna i wewnętrzna. Ta pierwsza to na przykład medale na mistrzostwach i moment gdy się np. staje na podium. – Ta druga motywacja, wewnętrzna, jest lepsza: znajdowanie szczęścia w samych ćwiczeniach, a nie w tym, co się przez nie uzyska. Mnie na przykład największą rozkosz sprawia sam trening. Na macie czuję się spełniony – mówi.

> Druga motywacja, wewnętrzna, jest lepsza: znajdowanie szczęścia w samych ćwiczeniach, a nie w tym, co się przez nie uzyska.

Druga motywacja, wewnętrzna, jest lepsza: znajdowanie szczęścia w samych ćwiczeniach, a nie w tym, co się przez nie uzyska.

Uważa, że trenując judo nie tylko ciągle rozwija swoje umiejętności, ale też rehabilituje się. – Oprócz chodzenia, ruchem, który najczęściej w życiu wykonywałem i ciągle wykonuję, są rzuty na macie – opowiada. To dla mnie naturalne ruchy, choć niektóre z uwagi na wiek i dolegliwości wycofałem – dodaje.

Mimo dolegliwości z biodrem, nie zamierza porzucać sportowego stylu życia, a jeśli zdrowie mu na to pozwoli, zamierza wystartować w przyszłorocznych mistrzostwach Polski judo w formach kata. Podobnie jak w tym roku i rok wcześniej chciałby wystąpić z tym samym partnerem – Maciejem Cichockim – zawodnikiem kilkanaście kilogramów od niego cięższym i kilkadziesiąt lat młodszym. **mak**

OGŁOSZENIE PŁATNE

Łowicz | Uroczystość wśród Bożogrobców

Biskup Dziuba Komandorem z Gwiazdą OESSH

W niedzielę, 30 listopada, w katedrze łowickiej odbyło się uroczyste przekazanie insygniów komandora z gwiazdą Zakonu Rycerskiego Świętego Grobu Bożego w Jerozolimie ks. bp. prof. dr. hab. Andrzejowi Franciszkowi Dziubie, biskupowi łowickiemu. Na mocy dekretu Wielkiego Mistrza Zakonu kard. Edwina Fredericka O'Briena z 23 stycznia 2014 r., dekoracji dokonał Zwierzchnik OESSH w Polsce, Komandor z Gwiazdą Karol Bolesław Szlenkier.

JACEK RUTKOWSKI

Pasterz diecezji łowickiej pełnił w latach 1984-1998 funkcję kierownika Sekretariatu Prymasa Polski i sekretarza osobistego kard. Józefa Glempa. Został wówczas oddelegowany przez przyszłego Wielkiego Przeora, aby osobiście zająć się formalnościami związanymi z utworzeniem Zwierzchnictwa w Polsce Zakonu Rycerskiego Świętego Grobu Bożego w Jerozolimie. Ksiądz Andrzej F. Dziuba w 1995 r. w Rzymie został przyjęty do zakonu w randze komandora. Już jako biskup wielokrotnie posługiwał członkom zakonu podczas głównych uroczystości. W 2009 r. był gospodarzem XIV Inwestytury OESSH, która odbyła się w dniach 24-25 kwietnia w Łowiczu. Za wybitne zasługi na rzecz zwierzchnictwa w 2011 roku został odznaczony złotym Orderem Glorii.

KS. ŁUKASZ ANTCZAK/KURIA DIECEZJALNA ŁOWICKA

W dniu imienin bp. Andrzeja Dziuby, na mszy św. w jego intencji idbyła się ceremonia podniesienia solenizanta do rangi Komandora z Gwiazdą Zakonu Rycerskiego Świętego Grobu Bożego w Jerozolimie.

Historia Bożogrobców – Kanoników Regularnych, Stróżów Świętego Grobu Jerozolimskiego sięga czasów pierwszej krucjaty. Książę Gotfryd de Bouillon w 1099 r. ustanowił grupę świeckich rycerzy i duchownych w celu opieki nad Bożym Grobem w Jerozolimie. Zakon został zatwierdzony przez papieży i rozwijał się głównie w krajach europejskich. Do Polski sprowadził go w 1163 r. Jaksa z Miechowa, fundując klasztor i kościół. W XV w. miechowskie sanktuarium Bożego Grobu stało się jednym z najprężniejszych ośrodków zakonu oraz ważnym miejscem pielgrzymek. Bożogrobcy wprowadzili liturgię i nabożeństwa zaczerpnięte z tradycji jerozolimskiej, wcześniej w naszym kraju nieznane. Spopularyzowali m.in. budowę Bożego Grobu w Wielki Piątek. Oprócz działalności duszpasterskiej zakonnicy zajmowali się szpitalnictwem i szkolnictwem.

W Polsce w wyniku działań zaborców zakon uległ kasacji. W 1847 r. decyzją Stolicy Apostolskiej odrodził się jako zgromadzenie osób świeckich. Fundamentalnym celem zakonu jest niesienie pomocy Ziemi Świętej.

Obecnie ten papieski zakon rycerski liczy około 28 tys. członków na świecie, w Polsce – ponad 260. W ubiegłym roku obchodzony był jubileusz 850-lecia jego obecności w naszym kraju. Warto wspomnieć, że poza działalnością charytatywną, polscy członkowie OESSH w darze wykonali tryptyk ołtarzowy IV stacji Drogi Krzyżowej w Jerozolimie oraz zrealizowali nowoczesną iluminację kilku świątyń, m.in. kościoła pw. Św. Katarzyny Aleksandryjskiej w Betlejem, przylegającego do Bazyliki Narodzenia.

Z kart historii: bożogrobca z Łowicza był prymasowskim kaznodzieją

Z okazji promocji bp. Andrzeja F. Dziuby, należy przypomnieć innego, związanego z Łowiczem wybitnego przedstawiciela zakonu z czasów abp. Mikołaja Dzierzgowskiego, prymasa Polski i Litwy. W kronikach odnajdziemy żyjącego w XVI w. absolwenta Akademii Krakowskiej, prymasowskiego kaznodzieję Stanisława Bożogrobcę z Łowicza. Zasłynął on jako autor niezwykle poruszającej mowy na synodzie piotrkowskim w 1557 r., w której to uczony dowodził, że zarówno świeccy, jak i duchowieństwo są zobowiązani do obrony Kościoła katolickiego. W 1562 r. Stanisław uczestniczył w posiedzeniu kapituły gnieźnieńskiej, na której arcybiskupem wybrano Jakuba Uchańskiego.

Stanisław Bożogrobca interesował się historiografią, prowadził kronikę klasztoru miechowskiego, napisał traktat o Niepokalanym Poczęciu NMP wydany drukiem w Krakowie w 1538 r. Prymas Dzierzgowski powierzył Stanisławowi z Łowicza stanowisko proboszcza kościoła św. Jana na gnieźnieńskim przedmieściu. Klasztor w Gnieźnie był drugim w hierarchii zakonu po siedzibie generalnej w Miechowie.

Stanisław, który pozostał w Gnieźnie aż do śmierci w 1574, był znakomitym znawcą Pisma Świętego, poświęcał się także działalności literackiej. Zapisał się w historii również dzięki starannie gromadzonemu księgozbiorowi, którego fragmenty zachowały się do dnia dzisiejszego. Przez współczesnych Stanisław zwany był również Bieda lub Beda, m.in. w liście prymasa Dzierzgowskiego z 1557 r. znajdziemy taki oto zapis: „Sławny łowiczanin był wówczas drugą ozdobą zakonu. Mąż gruntownej nauki i stąd zwany Beda". Używał też przydomka „Venatorius", co można tłumaczyć jako łowiec, łowczy. Jest to prawdopodobnie próba zlatynizowania nazwy rodzinnego miasta Łowicz. ■

OGŁOSZENIE PŁATNE

RZUT OKIEM | JASEŁKA W SP W DOMANIEWICACH

JAKUB LENART

18 grudnia uczniowie, nauczyciele, rodzice i cała społeczność Szkoły Podstawowej w Domaniewicach zasiadła wspólnie w sali gimnastycznej. Władze gminy reprezentował wójt Paweł Kwiatkowski. Wszyscy zebrani wspólnie obejrzeli wystawione przez uczniów szkoły Jasełka. Nie zabrakło w nich niczego, co w tego typu przedstawieniu powinno się znaleźć. Była Maryja i Józef z dzieciątkiem, trzej królowie, aniołowie i rzecz jasna pastuszkowie. Przypomniano historię narodzin Jezusa Chrystusa w Betlejem. Nie obyło się też bez kolędowania. **kl**

Stary Waliszew – Urzecze | „Choinka Nadziei”

Uczniowie przynieśli radość

Jak co roku, Szkolne Koło Wolontariatu, działające w gimnazjum w Zespole Szkół SRWWiO w starym Waliszewie, włączyło się do ogólnopolskiej akcji „Choinka Nadziei” odwiedzając uczestników Warsztatów Terapii Zajęciowej w Urzeczu.

Trzy gimnazjalistki: Kamila Banasik, Katarzyna Olejniczak i Edyta Gawrysiak pod opieką wicedyrektor Anny Lelonkiewicz 11 grudnia (w Tygodniu Wolontariatu) przywiozły do Urzecza choinkę i skrzynkę jabłek z życzeniami zdrowych i wesołych Świąt Bożego Narodzenia.

ZS SRWWIO W STARYM WALISZEWIE

Kasia, Kamila i Edyta z wizytą w Urzeczu.

Na miejscu zorganizowano integracyjne warsztaty techniczne z wykonywania kart świątecznych techniką patchworkową, czyli łączenia różnych elementów.

Wszystkim uczestnikom spotkania towarzyszyły radosne nastroje. **ewr**

Bolimów | Gminny Ośrodek Kultury

Świąteczne nagrody rozdane

Gminny Ośrodek Kultury w Bolimowie rozstrzygnął już wszystkie konkursy organizowane w związku ze zbliżającymi się świętami Bożego Narodzenia. W sumie zorganizowano ich aż cztery, a przeznaczone były dla różnych grup wiekowych.

GOK BOLIMÓW

Panie biorące udział w konkursie wraz ze swoimi wypiekami.

GOK BOLIMÓW

Uczestniczki konkursu prezentują zdobyte nagrody.

Na konkurs plastyczny pt. „Najpiękniejsza Kartka Bożonarodzeniowa”, skierowany do najmłodszych uczniów, wpłynęło 95 prac.

Jury po wnikliwej ocenie prac postanowiło pierwszą nagrodę przyznało następującym uczniom: Dawidowi Kosińskemu, Marii Kowalskiej, Amelii Kunat i Bartoszowi Wilkoszewskiemu (SP Bolimów), Erykowi Michalskiemu (SP Humin) oraz Gabrielowi Adamczykowi (SP Kęszyce).

II nagroda powędrowała do: Marty Bogusiewicz i Marcela Smolińskiego (Przedszkole Bolimów), Amelii Bugaj i Tyberiusza Kołosowskiego (SP Bolimów) oraz Mai Chmieleckiej (SP Kęszyce).

III nagrodę otrzymali: Mateusz Bogusiewicz, Patryk Dawidziuk, Julia Jędrzejczyk (SP Bolimów), Patrycja Kuczkowska (SP Humin), Kamil Chmielewski (SP Kęszyce).

W konkursie plastycznym na Bożonarodzeniowego Anioła wzięło udział 42 uczniów.

W pierwszej grupie wiekowej I nagrodę otrzymali: Bartosz Kuza (SP Bolimów), Justyna Chmielewska (SP Kęszyce) i Agata Grebelska (SP Humin).

II nagroda powędrowała do Justyny Burej i Miłosza Pilicha (SP Kęszyce) oraz Kacpra Okszajczyka (SP Bolimów).

III nagrodą mogą pochwalić się: Mateusz Norowski (SP Humin), Krzysztof Zimny (SP Kęszyce) i Julia Gostyńska (SP Bolimów). Spośród uczniów Gimnazjum w Bolimowie nagrodzono: Paulinę Szewczykowską, Patrycję Kalkosińską i Macieja Sławińskiego.

Jury podkreślało pomysłowość autorów prac oraz dużą liczbę uczniów biorących udział w konkursie. Dyplomy i upominki dla nagrodzonych i wyróżnionych powędrowały do szkół, gdzie zostały wręczone podczas spotkań wigilijnych.

Na konkurs plastyczny pt. „Świąteczna Ozdoba Bożonarodzeniowa” przeznaczony dla osób dorosłych wpłynęło 14 prac. Nagrody otrzymali: Agnieszka Rogozińska (Podsokołów), Mariola Lepieszka (Nowe Kęszyce), Anna Tarczyk (Bolimów) oraz Anna Kocus (Jasionna).

Tutaj jury było pod wrażeniem różnorodności form i materiałów użytych do wykonania ozdób świątecznych.

W ostatnim konkursie na najlepsze ciasto dostarczono 9 wypieków. Po obejrzeniu i degustacji oceniono każde z nich. Pierwsze miejsce zajęła Kamila Tarczyk, która wykonała tort makowy z kremem waniliowym i nutą pomarańczy. Na podium stanęły także: Izabela Agnieszka Bura i Oliwia Tarczyk.

Osoby nagrodzone i wyróżnione w obu konkursach otrzymały upominki i dyplomy. **bz**

OGŁOSZENIA PŁATNE

OGŁOSZENIA PŁATNE

APTEKI MEDEST

ŁOWICZ

MEDEST BIS I
ul. KURKOWA 3a
tel. 46 830 21 57
czynna:
PON-PT 8^{00}-20^{00}, SOB 8^{00}-16^{00}

MEDEST IV
ul. 3 MAJA 6 tel. 46 837-31-11
czynna: PON-PT 8^{00}-20^{00}
SOB 8^{00}-18^{00}
NIEDZ 8^{00}-16^{00}

Na zbliżające się Święta pragniemy złożyć życzenia przeżywania Bożego Narodzenia w zdrowiu, radości i ciepłej rodzinnej atmosferze. Kolejny zaś Rok 2015 niech będzie czasem pokoju oraz realizacji osobistych zamierzeń.

MEDEST V ul. TUSZEWSKA 45 (hipermarket INTERMARCHE)
tel. 46 837-77-23
czynna: PON-SOB 9^{00}-20^{30}, NIEDZ 9^{00}-14^{00}

WOJCIECH WALIGÓRSKI

Marta, Maciek, Kacper i Krzysztof Pałatyńscy. Przed Kacprem trofeum z Katowic.

MATEUSZ GANC / YOYOFACTORY.PL

Kacper Pałatyński w akcji w klubie „Oko miasta" w Katowicach.

Łowicz – Katowice | Łowicz potęgą yoyo

Kacper mistrzem, Marcel wicemistrzem

Jest ambitny, wiedział, że chce walczyć o podium, ale aż takiego sukcesu sam się nie spodziewał: w sobotę, 13 grudnia, 12-letni Kacper Pałatyński, uczeń klasy VI Szkoły Podstawowej Nr 4 w Łowiczu, wywalczył tytuł Mistrza Polski juniorów w yoyo. Wicemistrzem w tej samej kategorii został Marcel Rokicki, także z Łowicza.

WOJCIECH WALIGÓRSKI

wojciech.waligorski@lowiczanin.info

Zawody, organizowane przez firmę Yoyofactory.pl (producenta i dystrybutora yoyo), już trzynaste w historii, zgromadziły na starcie kilkudziesięciu zawodników. Łowicz miał w Katowicach, w klubie „Oko miasta", tuż przy Spodku, swój wielki dzień: oprócz podwójnego triumfu juniorów, w starszej kategorii wiekowej 4 miejsce zajął Ernest Wróbel, zaś 14 – Marcel Ołubek. Wszystko przed liczną publicznością na widowni i momentami jeszcze większą na zewnątrz, bo wielkie okna klubu wychodzą na przystanek tramwajowy w samym centrum miasta i ludzie tam oczekujący z zaciekawieniem przyglądali się rywalizacji.

Każdy z zawodników przyjechał do Katowic z własnym, opracowanym samodzielnie układem, do zestawionej przez siebie muzyki. Kacper też tworzył go sam, zaczął na miesiąc przed zawodami – ale ćwiczy już od 3 lat, intensywnie od dwóch. Zaczął w II klasie, gdy jeden z kolegów przyniósł yoyo do szkoły. Spodobało mu się to tak, że obecnie poświęca na machanie 2 godziny dziennie, a jego mama, Marta Pałatyńska, twierdzi, że jeszcze więcej. – Przyjeżdżam ze szkoły, zaczynam machać, od 17.00 biorę się do nauki – mówi Kacper. – Jak ma tylko chwilę przerwy w czymkolwiek, to ma od razu yoyo w ręku – uzupełnia pani Marta. – Jest samoukiem, czasem podpatruje niektóre tricki w internecie. Spotyka się też często z kolegami, szlifują wtedy tricki.

WOJCIECH WALIGÓRSKI

Marcel Rokicki już po powrocie z Katowic do Łowicza.

YOYOFACTORY.PL

W tym momencie Kacper Pałatyński już wiedział, że wygrał.

Marcel Rokicki jest od Kacpra 4 lata starszy, chodzi do I klasy II LO, zamierza w przyszłości być dentystą. Zaczął „kręcić" (bo i takiego słowa się używa) przed 5 laty, jeszcze w „siódemce", nauczył go i zafascynował Marcel Ołubek. Z pierwszymi trickami zapoznawał się na YouTube, po jakimś czasie miał roczną przerwę, ale jednak zdjął yoyo z półki i zaczął na nowo ćwiczyć. Kręci jeszcze więcej niż Kacper, nawet 5 i 6 godzin dziennie. – Pod wieczór ze 3 godziny sobie przy muzyce kręcę – mówi. – Można się przy tym nieźle zmęczyć i spocić. Mama Marcela, Katarzyna Rokicka, dodaje, śmiejąc się: – Z tym dzień wstaje i z tym się dzień żegna.

> Spodobało mu się to tak, że obecnie poświęca na machanie dwie godziny dziennie.

Marcel potwierdza, że jednym z kroków prowadzących do mistrzostwa, są nieformalne spotkania grupy „kręcących", najczęściej w okresie letnim, na Błoniach, czy na boisku przy „siódemce". Dzielą się tam swymi umiejętnościami, pokazują nowości, prowadzą szkółki dla początkujących. Stale „kręcących" jest w Łowiczu około 20 osób, na każde spotkanie przychodzą nowi – choć wielu potem odpada, bo nie starcza im wytrwałości.

Bez rodziców ani rusz

Jeśli ktoś tak intensywnie ćwiczy, naturalnie rodzi się w nim chęć zmierzenia się z innymi. Kacper regularnie jeździ z rodzicami do Łodzi, na zawody organizowane w Manufakturze lub w klubie Futurysta przy Al. Politechniki. Trzykrotnie już zajmował na takich zawodach 4 miejsce. Marcelowi udawało się tam jeszcze lepiej: raz był pierwszy, raz trzeci.

CO TO JEST YOYO

Yoyo to wynaleziony ponad 20 lat temu w USA plastikowy bądź metalowy krążek, w kształcie dwóch ściętych, zbieżnych od strony wierzchołków stożków, połączonych obrotowym pierścieniem, na który może się nawijać sznurek. Pierścień zaopatrzony jest w łożysko, dzięki czemu obraca się łatwo, a pociągnięcie sznurka wprawia yoyo w wirowanie. Odpowiednimi ruchami rąk, z których jedna porusza końcówką sznurka, a druga ten sznurek skraca, uderza, owija i czyni z nim to, co sobie bawiący się wymyśli, wprawia się krążek w ruch. Brzmi prosto – ale jakie cuda można z wirującym yoyo wyprawiać, trzeba zobaczyć, bo opisać jest trudno. Ruchy „machającego" przypominają chwilami nawet taniec, tyle, że partnerka jest mała i wiruje szybciej niż baletnica w piruecie.

OGŁOSZENIA PŁATNE

MATEUSZ GANC / YOYOFACTORY.PL

Marcel Rokicki kręci yoyo w rękawiczkach.

Żaden z nich nie jeździł dotąd na zawody sam, z każdym jadą rodzice. – Całą niedzielę czasem w Łodzi spędzamy – mówi Krzysztof Pałatyński. – Ze strony rodziców trzeba poświęcenia, by tę pasję budować – potwierdza Katarzyna Rokicka.

Na co patrzą sędziowie

Na każde zawody obaj chłopcy starają się przygotowywać inny układ, z innymi, coraz trudniejszymi trickami. Im one bardziej skomplikowane, im bardziej „plątane”, tym lepiej są oceniane przez jurorów. Rywalizacja polega bowiem na mierzeniu ilości uderzeń ręką o sznurek (im więcej tym lepiej) oraz na ocenie kontaktu z publicznością, swobody scenicznej itp. – co określa się angielskim słowem „performance”. Ocenia kilku sędziów, w Katowicach dwóch tzw. „klikerami” liczyło uderzenia, trzech oceniało wrażenie.

> Ojciec zawsze wierzy w syna, ale nie byłem do końca przekonany, że będzie aż tak dobrze.

Prawie na maxa

Zachęcony dotychczasowymi występami, Kacper zapragnął zmierzyć się z najlepszymi w Katowicach. – Poprosiłem tatę, by ze mną pojechał, byśmy spróbowali – i wyszło – mówi po prostu. To „wyszło” oznacza, że w regulaminowym czasie maksymalnie 2 minut miał blisko 200 uderzeń o sznurek. Do maksymalnej oceny 100 punktów zabrakło mu jedynie 0,6 punkta – a drugi w kolejności Marcel Rokicki miał wynik 93,96 pkt, też znakomity. Kacper jest ambitny i nie był wcale po swym występie zadowolony, widział, że nie wyszedł mu ostatni trick – co widać zresztą na filmiku z jego występu, zamieszczonym na stronie yoyofactory.pl.

Marcel z kolei bardzo się denerwował przed wejściem na scenę, ale gdy już się na niej znalazł, usłyszał brawa, okrzyki zachęty – uspokoił się. Po występie był zadowolony. – Dobrze mi poszło, udany występ – kwituje – chociaż nie perfekcyjny.

– Wiedziałem, że to jego pasja, że to dla niego ważne – mówi tata Kacpra, Krzysztof Pałatyński. – Wspieramy go w tej pasji, Mistrzostwa Polski to było jego marzenie, więc wiedziałem, że muszę z nim pojechać. Ojciec zawsze wierzy w syna, ale nie byłem do końca przekonany, że będzie aż tak dobrze, myślałem, że może 2, może 3 miejsce...

Trzymać kciuki za rywala

Największe emocje były nie podczas występów, bo, jak zauważa pan Krzysztof, zawodnicy są do siebie nastawieni przyjaźnie, dopingują się nawzajem, cieszą się, gdy komuś coś się udaje – ale na ceremonii ogłoszenia wyników i wręczenia nagród, o 20.00 wieczorem. – Jak usłyszałem, że wygrał, to wstrzymałem oddech, potem od razu zadzwoniłem do żony – wspomina ojciec Kacpra. – Wygrał, a był jednym z najmłodszych, tylko 2 było młodszych od niego.

Nieco słabszy rezultat w kategorii seniorów osiągnął natomiast Marcel Ołubek, najbardziej znany łowicki „machacz” yoyo. Mieszka obecnie z mamą w Londynie, tam pracuje, ale na Mistrzostwa Polski przyleciał. Zajął 14 miejsce – ale z pewnością nie czuje się z tym źle. – W tym gronie każdy każdego wspomaga, trzyma kciuki, by mu się udało, by mu dobrze poszło – mówi Katarzyna Rokicka. – Bo to jest konkurencja techniczna, w której przypadek też gra rolę. Może się okazać, że za miesiąc, z innych zawodów, obaj wrócą bez żadnego trofeum.

Na razie jednak Kacper z dumą pokazuje dziennikarzowi NŁ nagrodę, jaką dostał za zwycięstwo: aluminiowe, w złotym kolorze utrzymane yoyo. Nie jest to zwykły sprzęt. – Ono jest z sygnaturą Mateusza Ganca, który rozpropagował yoyo w Polsce – mówi z dumą. I zapowiada, że zamierza swą pasję kontynuować.

Być może kiedyś będzie miał rywala w domu. Wprawdzie tata mówi, że nie umiałby tak puścić yoyo, by się w ogóle zakręciło, ale od czego jest brat, młodszy od Kacpra o 10 lat Maciek? Wpatrzony w starszego brata jak w obrazek, też ma już swoje yoyo... ■

YOYOFACTORY.PL

Obaj łowiczanie często spotykają się na zawodach.

OGŁOSZENIA PŁATNE

ŁOWICZ | Przed Bożym Narodzeniem

Wigilia dla bliźniego

Parafia katedralna przed Bożym Narodzeniem organizuje Wigilię dla ubogich, a parafia Matki Bożej Nieustającej Pomocy – Wigilię dla samotnych. Spotkania te mają wieloletnią tradycję: w pierwszej z wymienionych parafii odbywają się od 1992 roku, w drugiej – od chwili powstania kościoła, czyli już 15 lat. Jakie są przesłanki do organizowania tych spotkań, rozmawialiśmy z ich inicjatorami i organizatorami. W tym roku Wigilia parafialna na Korabce odbyła się 14 grudnia, a przy katedrze – 21 grudnia.

MIRKA WOLSKA -KOBIERECKA
mirka.wolska@lowiczanin.info

– Boże Narodzenie wiąże się z Wigilią, a ona najpiękniej przeżywana jest w gronie rodzinnym – mówi ks. Wiesław Skonieczny, proboszcz parafii katedralnej w Łowiczu. – Nie każdy jednak może doświadczyć tego, ponieważ wśród nas są osoby samotne, nawet bez opiekuna, oraz takie, których nie stać na urządzenie tradycyjnych świąt. Przy katedrze Wigilia dla ubogich przygotowywana jest przez zespół parafialny Caritas oraz neokatechumenat. Osoby, które chcą wziąć udział w tym spotkaniu, wcześniej zgłaszają się do parafii. Ale organizatorzy zawsze przygotowują kilka nakryć więcej, ponieważ trudno byłoby nie dochować tradycji wigilijnej i nie przyjąć pod dach osoby, która zapuka do drzwi.

„Bractwo kanapkowe”

Zwykle na tej Wigilii spotyka się 50-80 osób, część z nich jest spoza parafii. W gronie tym są osoby bezdomne, przebywające w miejskiej noclegowni, ale też inne osoby odczuwające niedostatek – największą grupę stanowią ludzie, którzy przez cały rok korzystają z dożywania w parafii. Ks. Skonieczny nazywa ich z uśmiechem „bractwem kanapkowym”. Osoby te przychodzą każdego dnia po jedzenie między godz. 8 a 9 na plebanię i je dostają. – Zachęcam ich zawsze, aby najpierw poszli do kościoła, jeśli nie na mszę, to chociaż pomodlić się i faktycznie chodzą – mówi ks. proboszcz. Jak zauważył, „bractwo” jest tak zdyscyplinowane, że jeśli zdarzy się, że ktoś w kościele nie był, to ktoś z pozostałych informuje o tym proboszcza słowami: „A on w kościele nie był, a po kanapkę przyszedł!”

Grupa ta nie ma stałego składu, zwykle liczy 15-20 osób. Zimą jest najbardziej liczna, mniejsza jest latem – gdy łatwiej jest zdobyć pracę dorywczą.

Biskup sam podaje

Na parafialnym, wigilijnym stole królują takie same potrawy, jak na tradycyjnej Wigilii: ryba, pierogi, barszczyk, ciasta itp. potrawy. Są one przygotowywane przez kilka osób z parafialnego Caritasu oraz wspólnoty neokatechumenalnej. Produkty do potraw kupuje parafia, czasami pomagają w tym darczyńcy, jak np. firma Bracia Urbanek. Każdy, kto ma chęć wspomóc parafię w tych działaniach, może to zrobić, wrzucając ofiarę do puszki „Dla ubogich”, która przez cały rok wystawiona jest w katedrze.

MIROSŁAWA WOLSKA-KOBIERECKA

W kuchni przy kościele na Korabce było dużo pracy, ale – jak widać na zdjęciu – członkowie Rady Parafialnej z radością ją wykonywały widząc, jak dużo przyszło parafian.

MIROSŁAWA WOLSKA-KOBIERECKA

Spotkanie na Korabce rozpoczęło się Słowem Bożym i życzeniami przy opłatku.

Podczas spotkania czytane jest Pismo Święte, potem wszyscy dzielą się opłatkiem, jest posiłek i kolędy. Od kilku lat w Wigilii bierze udział biskup ordynariusz Andrzej Dziuba, który błogosławi i... podaje do stołu, co szokuje wiele osób. Po kolacji żywność, która pozostała, jest zabierana do domów przez osoby, które przyszły. Niezależnie od tego parafia przygotowuje też paczki z żywnością.

– Jest prawdziwa potrzeba organizowania tej Wigilii. Ludzie dopytują się, czy będzie i wiem, że bardzo sobie to cenią. Chcą ten czas spędzić tutaj, w miłej atmosferze i przy zastawionym stole – mówi ks. Wiesław Skonieczny. – Takie spotkanie to dar miłosierdzia, a przecież święta to czas obdarowywania.

Wigilia na Korabce jest jak rekolekcje

Tradycję spotkań wigilijnych na Korabce zapoczątkował ks. Wiesław Frelek, a ks. Adam Domański to kontynuuje uznając, że to dobre, Boże dzieło. W tym roku wyjątkowo dużo osób przyszło na to spotkanie, około 60, do tego doliczyć trzeba ponad 10 zaproszonych gości i ponad 20 organizatorów – cała Rada Parafialna.

> Jest prawdziwa potrzeba organizowania tej Wigilii. Ludzie dopytują się, czy będzie i wiem, że bardzo sobie to cenią.

W radzie tej od 3 lat działa Arkadiusz Podsędek, który na parafialną Wigilię przygotował – jak nas zapewniał – własnoręcznie – sałatkę krabową. Jak mówi, na Korabce mieszka od 1972 roku, choć obecnie już w trzecim miejscu. Obserwuje i duże rozwarstwienie społeczne, i to, że z roku na rok przybywa wdów. Tylko na ul. Zielonej mieszka ich obecnie pięć. – Myślę, że mają z kim spędzić święta, ale mają też chęć tutaj przyjść, spotkać się z sąsiadami, bo mogą na co dzień odczuwać samotność – mówi Podsędek.

Sam ma bezpośredni kontakt z parafianami, gdy np. roznosi w Adwencie opłatek. W tym roku przy okazji tych wizyt wręczał osobom samotnym zaproszenia na Wigilię. Już wtedy było widać, że jest im bardzo miło.

– Nie wyobrażam sobie, żeby na Korabce nie było Wigilii! – mówi pani Henryka Pałyga, która na tegoroczne spotkanie upiekła murzynka z kremem i przygotowała sałatkę.

> Wigilia jest na stałe wpisana w przeżywanie Adwentu, jest prawie tak ważna jak rekolekcje.

– Dzięki takiej Wigilii tu się tworzy prawdziwa rodzinna więź. Na pewno dzięki niej jest większa otwartość na drugiego człowieka.

Gdy rozmawialiśmy z innymi osobami, to miały na ten temat podobne zdanie: Wigilia jest na stałe wpisana w przeżywanie Adwentu, jest prawie tak ważna jak rekolekcje.

Chętnie ofiarujemy naszą pracę

– Czujemy się zaszczyceni, że odwiedził nas bp Alojzy Orszulik. Cieszy nas, że tak dużo osób przyszło. Radość Boża w nas gości – powiedziała nam kolejna pani z 22-osobowej Rady Parafialnej, Renata Paciorkowska, która od 3 lat jest zaangażowana w przygotowanie tego posiłku. Oczywiście ona również miała swój wkład w menu: robiła śledzie po sułtańsku, z 1 kg śledzi i 2 opakowań rodzynek.

Beata Jaroszyńska dodaje: – Jest sporo pracy przy przygotowaniu tego spotkania, ale jak przychodzą ludzie, to widzimy, że warto podjąć ten trud. Myślę, że będziemy to w przyszłych latach kontynuować. Jak nam wyjaśnia, zakupy na wigilijny stół, takie jak 10 kg ryb, 200 sztuk pierogów, herbata, kawa i inne artykuły spożywcze – są robione i finansowane przez Zarząd Osiedla Korabka, do Rady Parafialnej należy reszta przygotowań.

Jan Jaska, który jest jednocześnie członkiem Rady Parafialnej, jak i Zarządu Osiedla Korabka, mówi, że frekwencja pokazuje najlepiej, że jest potrzeba organizowania takich spotkań. Ma nadzieję, że w przyszłym roku chętnych będzie jeszcze więcej. Czy to dużo kosztuje? Koszt zakupów na Wigilię wyniósł w tym roku około 900 zł.

Włożonej pracy i okazanego serca – nikt nie wyceni, a to ma największą wartość. ■

OGŁOSZENIA PŁATNE

Łowicz | Kryminalne opowieści autora z Łowicza czekają na wydanie

Bedwin nie żałuje krwi

Kim jest Ireneusz Bedwin? Tak postawione pytanie mogłoby być samo w sobie tytułem kryminału. Dlaczego zaginęła jego druga książka?; Brakowało 200 złotych – te zdania mogłyby być tytułami rozdziałów. Wyobraźnia podpowiedziałaby jednak z pewnością samemu Bedwinowi więcej lepszych rozwiązań. Bo mieszkającemu w Łowiczu i używającemu tego pseudonimu autorowi wyobraźni nie brakuje.

WOJCIECH WALIGÓRSKI
wojciech.waligorski@lowiczanin.info

Naprawdę nazywa się Bogdan Drzażdżyński i jest weterynarzem. Jest, a nie „był”, bo choć na emeryturę przeszedł już dawno, to przez wiele lat pracował jeszcze na pół czy ćwierć etatu. Nigdy nie otworzył własnej przychodni, najdłużej pracował w Mazowieckim Centrum Hodowli i Rozrodu, gdzie opiekował się stadem buhajów i knurów, ostatnio dojeżdżał do Kruszowa za Łodzią, do tamtejszego centrum embriotransferu. Na dobre spokój z pracą zawodową dał sobie dopiero kilka miesięcy temu.

I wtedy odżył w nim pomysł wydania drukiem książek, które już napisał. Bo pan Bogdan pisać zawsze lubił i, na szczęście, nie wszystko z tego, co już napisał, zdążył zniszczyć. – Syna już miałem, lasów nasadziłem się dużo, domu nie mogłem wybudować, bo wybudowali go już rodzice, więc pomyślałem: zacznę pisać – żartuje, nawiązując do znanego powiedzenia o tym, co w życiu powinien zrobić mężczyzna.

Okładkę do tej książki zaprojektował autorowi syn.

Będąc młodym notował czasem całe zdania na kawałku kartonu, na skrawku papieru. W szkole pisanie zawsze przychodziło mu łatwiej niż odpowiadanie ustne, wolał wypracowania i domowe prace pisemne. Miał dobrą nauczycielkę od polskiego, słynną w LO Chełmońskiego Marię Jastrzębską, dużo czytał, czyta zresztą ciągle. To wszystko procentowało. Potem, gdy chciał już poważnie pisać, pożyczył maszynę do pisania od dyrektora stacji unasienniania Ludomira Goździkiewicza (w PRL nawet maszyna do pisania była rarytasem).

Od sprawności w pisaniu do prawdziwej twórczości jest jednak daleko, co więc sprawiło, że w głowie zaczęły mu się rodzić opowieści? Uważa, że wzięło się to z umiejętności obserwowania życia, które samo podpowiada scenariusze. – Zajmowałem się zwierzętami, ale spotykałem się z ludźmi, cały czas byłym wśród nich – mówi Bogdan Drzażdżyński. – Charaktery, z którymi się stykał w pracy, znalazły swoje odzwierciedlenie w niektórych postaciach, obecnych w jego powieściach.

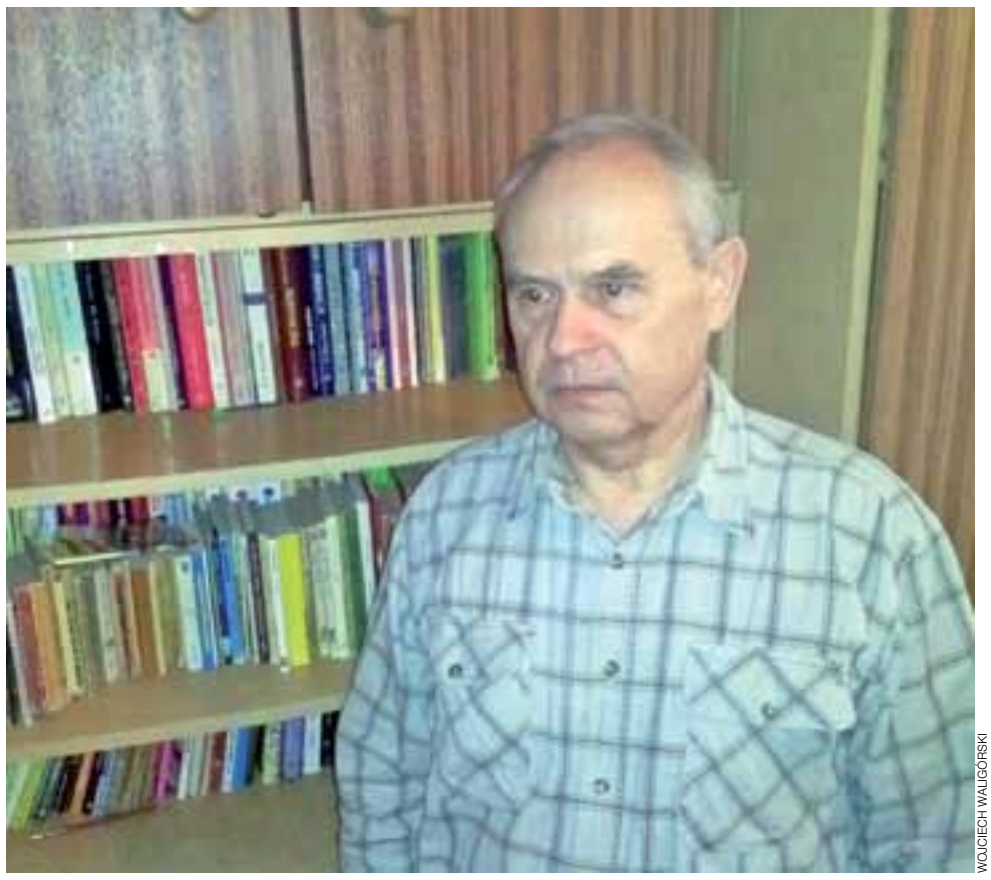

WOJCIECH WALIGÓRSKI

Bogdan Drzażdżyński w swoim domu. Jak widać: dużo czyta.

Na Mazowszu tak, w Łowiczu nie

Niestety, mimo, iż byłoby to super ciekawe dla łowickiego czytelnika, nie osadził akcji żadnej z nich w Łowiczu i jego najbliższej okolicy. W centralnej Polsce, na Mazowszu, w małych miasteczkach – owszem, ale nie wprost u nas. W jednej z książek ktoś nosi imię jego żony, pojawiają się imiona jego dzieci, pewne epizody dotyczą polowań i wędkowania – a on sam jest myśliwym i wędkarzem, ale więcej lokalnych i osobistych odniesień nie ma. Sam Bogdan Drzażdżyński nie utożsamia też siebie z osobą prowadzącą w jego książkach śledztwo. Natomiast dobrze oddaje w swych książkach kolorytu lat osiemdziesiątych. Napisał dotąd cztery książki. Pierwsza wyszła spod jego pióra w roku 1988 – i tę zdążył jeszcze wydać w dużym, profesjonalnym wydawnictwie, w „Czytelniku”. Nosiła tytuł „Karkołomna hipoteza”, podpisał ją pseudonimem Wincenty Bidrza, ukazała się na rynku w roku 1990. – Bałem się miażdżącej krytyki – wspomina dziś ten czas autor – ale jednak się sprzedała. Dzieci, należące zawsze do najbardziej wnikliwych krytyków, pochwaliły, ale stwierdziły, że pseudonim trzeba zmienić: wtedy narodził się Ireneusz Bedwin.

Na szczęście zachował kopię tekstu

Drugą był „Pamiętny Sylwester”. W „Czytelniku” już się nie spodobał, nie podpisali z nim umowy, wytknęli błędy. Mógł je poprawić, ale nie chciał: poprawianie w czasach pisania na maszynie, gdy pisało się w 3 egzemplarzach przez kalkę, to była mordęga, zniechęciło go to. – Teraz, gdy piszę na laptopie, to jest zupełnie inna sprawa – mówi. Trzecią książkę: „Prawą rękę Kupidyna” złożył w pewnym niewielkim wydawnictwie, podpisał umowę, ale nic z tego nie wyszło: czekał pół roku na wydanie, firma zwlekała, gdy chciał maszynopis wycofać, okazało się to niemożliwe, w końcu po samym wydawnictwie też ślad zaginął. Na szczęście kopię tekstu zachował.

Napisał jeszcze czwartą: „Superkamuflaż”. Pewnie nadal leżałaby w szufladzie, gdyby nie kolega ze studiów, Bronek Ligas, góral z pochodzenia, który sam wydał swoje wiersze – i do wydania tej właśnie książki Drzażdżyńskiego namówił. Skierował go do wydawnictwa Elipsa. Umowa była specyficzna: autor płacił za wszelkie czynności edytorskie i druk – ale za to dysponuje całym nakładem. Brzmi ładnie, ale prawdziwe schody pojawiają się właśnie z chwilą, gdy książki są gotowe. – Pisanie przychodziło mi dość łatwo – wspomina autor – ale gorzej było z rozprowadzaniem. Nie miał sił rozwozić tych książek samemu po księgarniach, nieco rozdał, większość z nakładu 300 egzemplarzy nadal czeka na czytelnika w paczkach w jego domu. – Świetne nazwiska zalegają półki, gdzie ja się będę pchał – mówi.

> Charaktery, z którymi się stykał w pracy, znalazły swoje odzwierciedlenie w niektórych postaciach, obecnych w jego powieściach.

Jego kryminały są mroczne, morderstw jest w nich sporo, autor nie żałuje krwi. W „Pamiętnym Sylwestrze” giną 4 osoby, w „Kupidynie” dwie, w „Superkamuflażu” też kilka. W tym ostatnim kryminale czarnym charakterem jest oprych, który był członkiem gangu w Niemczech, przyjechał do Polski i współpracuje z gangiem rosyjskim. Gangi te wymieniają się informacjami, które wyciekły z akt Stasi... – Ale przestępcę zawsze złapią – zapewnia z uśmiechem „Ireneusz Bedwin”. – Książka musi się zawsze dobrze skończyć. Jak w jego ulubionym serialu, jakim jest „Strażnik Teksasu” z Chuckiem Norrisem.

Ton jego głosu, gdy mówi o problemach z rozprowadzaniem książki, wskazuje na spokojną rezygnację, nie pozbawioną nuty goryczy, ale daleką od buntu. – Teraz nie piszę, nie chcę się biczować, masochistą nie jestem. Jest dziś łatwiej i szybciej pisać, ale trudniej dotrzeć z tym do ludzi. Jestem bardzo pokojowo nastawiony do życia, pisanie jest dla mnie raczej odskocznią od codzienności. Sprawiało mi to przyjemność, ale już nie sprawia...

Córka wierzy w ojca – i pomaga

Rezygnacja nie jest jednak zupełna. Pomogła ojcu najmłodsza córka Katarzyna. Na służącym zbieraniu pieniędzy na indywidualne przedsięwzięcia portalu Kultura Hula założyła projekt „Bogdan wydaje kryminał”. Opisała na nim, co ojciec pisze, zaprezentowała gotową już okładkę książki, opisała, na co potrzebne są pieniądze: na skład, korektę i druk. I zdołała już, do chwili pisania tego tekstu, zgromadzić, od 16 ofiarodawców, 1.590 zł – do wymaganej do wydania książki w nakładzie 100 egzemplarzy kwoty 1.800 zł brakowało tylko 210 zł. Czy zdążyli zebrać?

– Jeśli coś wyjdzie z tego, co córka teraz organizuje, to jeszcze coś napiszę – mówi Bogdan Drzażdżyński. – Mam pomysł, ale od pomysłu do realizacji długa droga. ■

HTTPS://WWW.KULTURAHULA.PL

Taki motyw ma się pojawić na okładce książki, na której wydanie są teraz zbierane pieniądze.

REKLAMA

ANKAR
Łowicz, Aleje Sienkiewicza 34
tel. 46 837-38-20, tel. kom. 531 495 250
e-mail: ankar-lowicz@wp.pl
RATY
OKNA! - Profil 7-komorowy w cenie 5-komorowego
- Bogate wyposażenie w standardzie
- Promocja na drzwi wewnętrzne do każdych drzwi klamka GRATIS
Promocja na rolety „Dzień i Noc” – rabat 50%
VEKA
Promocje do końca 2014r.
www.ankar-lowicz.info
289860

REKLAMA

ZŁOM SKUPowanie POJAZDÓW
KLIMATYZACJA
WULKANIZACJA
GAZY TECHNICZNE
• ODBIÓR GRATIS
• GOTÓWKA I FORMALNOŚCI OD RĘKI
Małszyce 35 tel. 502-432-182
284949

WEST-POL
Firma Westpol- Teeuwissen zajmująca się pozyskiwaniem i obróbką jelit wieprzowych
POSZUKUJE NA STANOWISKA:
PRACOWNIK PRODUKCJI
Miejsce pracy: Kutno
Oferujemy:
- atrakcyjne warunki finansowe (płaca minimalna + premia),
- bezpłatne zakwaterowanie,
- bezpłatny posiłek w pracy.
Zapewniamy umowę o pracę po miesięcznym okresie próbnym.
Wymagana książeczka zdrowia (badania sanepidu).
KIEROWCA C+E
DODATKOWE INFORMACJE POD NR TEL.: 519-344-715
290467

Okruchy życia

ODESZLI OD NAS | 1.11.-17.12.2014

† 1 listopada: Henryka Kapusta, l.73, Jamno
† 9 grudnia: Józef Lisicki, l.77, Głowno; Mirosław Kwiatkowski, l.45.
† 10 grudnia: Janusz Papuga, l.60; Waldemar Antosik, l.53.
† 11 grudnia: Sławomir Szymczak, l.67.
† 12 grudnia: Bogdan Zieliński, l.55, Szczecin;
† 14 grudnia: Maria Owczuk, l.100.
† 15 grudnia: Wojciech Owczarek, l.68; Marian Jezierski, l.71; Adam Chałupski, l.81.
† 17 grudnia: Izydor Witkowski, l.61.

RZUT OKIEM | ŚWIĄTECZNA WIZYTA

S.H. IM. 10 PP

W przedświątecznym czasie nie można zapominać o naszych kombatantach – podkreśla Piotr Marciniak prezes Stowarzyszenia Historycznego im. 10 PP, komentując złożoną 20 grudnia wizytę członków organizacji u jedynego już znanego im uczestnika walk z września 1939 roku, Jana Ambroziaka w Piaskach pod Nieborowem. We wrześniu 1939 roku był on żołnierzem stacjonującego w Skierniewicach 26 Pułku Artylerii Lekkiej, 26 Dywizji Piechoty, w ramach której znajdował się także 10 Pułk. W czasie wizyty współcześni Dziesiątacy przekazali kombatantowi miły upominek od stowarzyszenia i podzielili się z nim opłatkiem. **tb**

WSPOMNIENIA | POZOSTANĄ W NASZEJ PAMIĘCI

Kazimierz Pająk (1944-2004)

Kazimierz Pająk (1944-2004)

Chociaż nie pełnił żadnych publicznych funkcji, w Stachlewie, gdzie mieszkał całe życie, był osobą doskonale znaną i rozpoznawalną. Uznanie sąsiadów zdobył przede wszystkim pracowitością, gotowością do pomocy i przywiązaniem do zasad, którymi się kierował. Umiał łączyć obowiązki w pracy – był mechanikiem i maszynistą z prowadzeniem gospodarstwa i obowiązkami głowy rodziny, nie zaniedbując żadnej z tych dziedzin. Najbardziej w pamięci mieszkańców Stachlewa zapisały się chyba jednak jego konie oraz bryczka.

Kazimierz Pająk przyszedł na świat 17 listopada 1944 roku w Stachlewie. Był drugim dzieckiem państwa Bronisławy i Stanisława Pająków, prowadzących gospodarstwo rolne. W rodzimym Stachlewie ukończył szkołę podstawową, po czym kontynuował naukę w Skierniewicach, w Zespole Szkół Zawodowych działającym przy zakładach Prozamet. Zdobyte tam umiejętności pozwoliły mu na podjęcie pracy w zakładach „Fumos". Przez 12 lat był tam typowym przykładem „pana złotej rączki" – wykonywał zadania mechanika, ślusarza, spawacza i inne tego typu prace. Sporo wyniósł ze szkoły, ale też wiele nauczył się sam. Miał wszelkie cechy potrzebne do zostania samoukiem – był pomysłowy i pracowity, nie bał się podejmowania nowych zadań, szukał rozwiązań udoskonalających pracę. Po dwunastu latach zatrudnienia w Fumosie, zdecydował się na zmianę zawodu. Ukończył kurs na maszynistę i znalazł zatrudnienie w warszawskich PKP. Kierował pociągami dalekobieżnymi. Prowadził też odziedziczone po rodzicach gospodarstwo rolne o pow. ok. 4 hektarów. Odmienił je nie do poznania. Wybudował nowy dom i budynki gospodarskie, samodzielnie wykonując m.in. podłogę z desek, drzwi do budynków czy bramy od ogrodzenia. Rodzina pamięta, że kiedy kupił swój pierwszy ciągnik (marki Zetor), własnoręcznie zrobił do niego narzędzia, takie jak: brony, pług czy kultywator. Sprzęt ten był wykonany solidnie, służył w gospodarstwie przez lata.

Pan Kazimierz niezwykle dbał o jakość swoich upraw i o kulturę ziemi – rodzina wspomina, że jego pedantyzm w tej kwestii czasami wydał się wręcz nieznośny, ale przynosił zdumiewające, pozytywne efekty. Sąsiedzi często przychodzili do pana Kazimierza po porady i wsparcie, nie tylko w sprawach sprzętu technicznego czy uprawy ziemi. Znany był on też na wsi z umiejętności obchodzenia się ze zwierzętami. Często wzywano go do pomocy przy odbieraniu porodów cielaków, przy czym sprawdzał się niczym profesjonalny weterynarz. Zapewne to wyczucie brało się z tego, że zwierzęta były jego prawdziwą pasją. Szczególnie kochał konie, ale również bydłu poświęcał ogromną uwagę. Miał też duże zacięcie do handlu.

Powoził prymasa i biskupa

Jednym ze znaków rozpoznawczych Kazimierza Pająka w Stachlewie była jego bryczka. Bardzo lubił nią powozić, a największą radość sprawiało mu, kiedy wiózł kogoś. Czasami były to zwykłe przejażdżki, a czasami ważne uroczystości – woził na przykład dzieci do pierwszej Komunii, a czasem i dorosłych do ślubów. Pasażerem bryczki pana Kazimierza był bardzo często ks. proboszcz Stanisław Pawlina – obaj byli dla siebie serdecznymi znajomymi, a pan Kazimierz własnymi rękami pomagał proboszczowi w budowie kościoła.

Z bryczki korzystali też znacznie wyżsi rangą dostojnicy Kościoła – podczas wizytacji parafii pan Kazimierz obwoził nią samego ks. prymasa Józefa Glempa oraz ks. biskupa Alojzego Orszulika. Kazimierz Pająk uważał to za jeden z największych zaszczytów w jego życiu.

Inną pasją Kazimierza Pająka był folklor i ludowa muzyka. Potrafił on dobrze grać na harmonijce ustnej. Ci, którzy to pamiętają, mówią, że potrafił z niej wydobywać idealnie czyste dźwięki. Poza tym lubił wszystko, co wiązało się z naturą – wycieczki do lasu, zbieranie grzybów, polowania. Miał zdolności kulinarne, chociaż tylko w pewnej dziedzinie – szczególną słabość miał bowiem do różnego rodzaju mięsa. Własnoręczne wyrabiał kiełbasy i boczki, potrafił też dobrze przyrządzić dania mięsne, na przykład w marynacie. Mięso królowało w jego codziennej diecie. Nie znosił natomiast surówek i sałatek.

Mąż, ojciec, dziadek

Jedną z najważniejszych dat w życiu Kazimierza Pająka był rok 1968. Wtedy to wziął ślub z wybranką swojego serca – rok od niego młodszą Ireną, z domu Sędal, wówczas nauczycielką Szkoły Podstawowej w Seligowie, a następnie Szkoły Podstawowej w Stachlewie, której przez 15 lat była dyrektorką. Mieli razem dwóch synów – Pawła i Roberta. – Był wspaniałym człowiekiem. Zwłaszcza wtedy, kiedy wszystko układało się po jego myśli – wspomina żona Irena. – Potrafił się jednak zdenerwować, a wtedy nie przebierał w słowach. Na pewno był mężem dobrym, choć wymagającym i taki sam był względem synów. W życiu kierował się starymi, prostymi wartościami. Wielkim szacunkiem, wręcz czcią, otaczał ziemię i pracę.

Irena Pająk dobrze pamięta, kiedy jako studentka skorzystała z szansy wyjazdu na wymianę do ZSRR. Spędziła tam cały rok akademicki 1979/1980 – 10 miesięcy, kiedy ich synowie byli jeszcze w szkole podstawowej (starszy w szóstej klasie, młodszy w zerówce). Zajmował się nimi Kazimierz, wspomagany przez teściową. – Chyba niewielu jest mężczyzn, którzy zgodziliby się na taki układ – mówi Irena Pająk. – Wiedział jednak, że ten wyjazd jest dla mnie niepowtarzalną szansą, nie chciał mnie blokować. Na pewno trudno było pogodzić wychowywanie dzieci z ciężką pracą, ale podołał temu zadaniu.

Z czasem Kazimierz i Irena doczekali się czworga wnucząt: Karoliny, Patrycji, Klaudii i Konrada. Można było odnieść wrażenie, że dla dziadka są oni wszystkim. Irena Pająk wspomina, że wystarczyło, że któreś z małych jeszcze wnucząt przewróciło się na podwórku, dziadek natychmiast reagował, jakby wydarzyło się coś naprawdę strasznego. Niezwykle dbał i troszczył się o całą czwórkę, chociaż czasami można było odnieść wrażenie, że jego oczkiem w głowie był wnuk Konrad.

Kazimierz Pająk już na pierwszy rzut oka wyglądał na bardzo zdrowego mężczyznę i przez długi czas rzeczywiście wydawał się typem człowieka, który osiągnie długowieczność. Tak niestety się nie stało. Jego poważne problemy ze zdrowiem zaczęły się, gdy zbliżał się do 60 roku życia. Dla całej rodziny szokiem było zdiagnozowano u niego złośliwego nowotworu. Mimo natychmiastowej operacji i trwającej półtora roku rehabilitacji, stan zdrowia pana Kazimierza nigdy już nie wrócił do stanu choćby zbliżonego do tego sprzed choroby. Walkę z nowotworem ostatecznie przegrał 11 listopada 2004 roku, na niespełna tydzień przed 60. urodzinami. Trzy dni później został pochowany na cmentarzu parafialnym w rodzimym Stachlewie. Dobry znajomy – ks. Stanisław Pawlina ze wzruszeniem odprawiał dla niego mszę pogrzebową. **tm**

REKLAMA

282302

Jeśli spotkało Cię nieszczęście
Jeśli zmarła bliska Ci osoba
Pomożemy Ci Ją godnie pożegnać...

ZAKŁAD POGRZEBOWY
Bożena i Henryk Słomiani
Łowicz, ul. Ułańska 4A
tel. 46/837-53-85, 601-375-385, 609-688-488

279893

ZAKŁAD POGRZEBOWY
Kompleksowe usługi pogrzebowe
Z. STRASENBURG
telefony całodobowe: 602 13 16 98, 46 838 72 62
ŁOWICZ, ul. UŁAŃSKA 14; ZDUNY 107a
www.strasenburg.pl

260947

Historia | Polska bohaterka z czasów wojny żyje na drugiej półkuli

Z Niedźwiady przez Syberię, Bliski Wschód, aż do Australii

Pochodząca z Niedźwiady Jadwiga Socha (z domu Jabłońska, primo voto Raciborska) od 64 lat mieszka w Australii. W lutym tego roku skończyła 100 lat. W czasie II wojny światowej aktywnie działała w konspiracji jako łączniczka o pseudonimie „Czarna Gwiazda". Służyła też w armii generała Andersa.

TOMASZ MATUSIAK
tomasz.matusiak@lowiczanin.info

KONSULAT GENERALNY RP W SYDNEY

Pani Jadwiga w 1932 roku w Warszawie.

Urodziła się 25 lutego 1914 roku w Niedźwiadzie. Szybko została osierocona – matka zmarła, kiedy Jadwiga miała 4 lata, ojciec 3 lata później. Wychowywali ją krewni i znajomi rodziców, najpierw w Ostrzycy na Polesiu, potem w Warszawie, gdzie po ukończeniu szkoły pracowała w aptece. W 1932 roku związek małżeński z dr. Antonim Raciborskim. Mąż został zamordowany przez hitlerowców w Oświęcimiu, gdzie trafił za udzielanie pomocy Żydom.

Pani Jadwiga po jego stracie przeniosła się do rodziny w Ostrzycach, gdzie kontynuowała walkę o wolność ojczyzny. Działała jako łączniczka. Wpadła w ręce NKWD, wioząc tajne dokumenty do Brześcia nad Bugiem. Została skazana na 10 lat więzienia, wyrok ten kilka razy zmieniano. Była zsyłana do Archangielska, a następnie w głąb Kazachstanu na ciężkie roboty, które wykonywała do czasu ogłoszenia amnestii dla polskich więźniów (12 sierpnia 1941 roku). Przez Taszkient dotarła do Buzułuku. Następnie wstąpiła w szeregi Pomocniczej Służby Kobiet w 6. Dywizji Piechoty gen. Michała Tokarzewskiego-Karaszewicza. W 1990 roku została za to awansowana na stopień kaprala.

W sierpniu 1942 z ostatnim transportem opuściła ZSRR, kierując się do Persji. Po zwolnieniu ze służby wojskowej działała w polskich ośrodkach emigracyjnych na Bliskim Wschodzie, m.in. w Palestynie i w Libanie. Tam, w roku 1946, urodziła się jej córka – Elżbieta.

Wreszcie, 23 marca 1950 roku pani Jadwiga zdecydowała się na emigrację do Australii – kraju, w którym żyje do dzisiaj. Wraz z czteroletnią Elżbietą wsiadła na pokład statku USS General Ballou. Wraz z nimi na Antypody popłynęły przyjaciółki, które namówiły ją na ten kierunek emigracji. Teoretycznie władze komunistyczne zezwalały pani Jadwidze na powrót do Polski, jednak obawy przed represjami były zbyt silne, by ryzykować bezpieczeństwo własne i dziecka.

Po krótkim pobycie w Sydney znalazła pracę jako gospodyni domowa i opiekunka do dzieci w miejscowości Yass (okolice Canberry). Tam też poznała swojego drugiego męża – Klemensa Sochę, byłego spadochroniarza I Samodzielnej Brygady gen. Sosabowskiego.

Po ślubie kupili działkę w Corrimal, w okolicy miasta Wollongong (80 km na południe od Sydney) i tam osiedli na stałe. Mieszkali tam z córką Elżbietą, a z czasem doczekali się wnuczki Wiktorii oraz prawnucząt – Michała i Karoliny.

Państwo Sochowie są znaczącymi postaciami w australijskim środowisku polonijnym, to oni założyli Związek Polaków w Wollongong i zainicjowali zbiórkę funduszy na ośrodek dla Polaków w Illawarra. Klemens zmarł w 2004 r., w wieku 97 lat.

Jadwiga, mimo słusznego wieku, pozostaje osobą sprawną oraz świadomą. Jeszcze do niedawna kierowała samochodem, dopiero trzy lata temu zdecydowała się z tego zrezygnować i oddała prawo jazdy.

Na jej 100. urodzinach zorganizowanych w Domu Polskim w lutym tego roku bawiło się 135 osób, w tym Polski Konsul Generalny w Australii Regina Jurkowska, burmistrz Wollongong Gordon Bradbery i elektor dystryktu Keira Ryan Parks. Osobiście telefonował też do jubilatki ambasador Polski w Australii Paweł Milewski. Gratulacje na piśmie przesłali m.in. królowa brytyjska Elżbieta II, generalna gubernator Australii Quentin Bryce i premier Australii Tony Abbot wraz z małżonką Margie.

– Czuję się teraz niezmiernie szczęśliwa z mojego życia – czytamy w liście pani Jadwigi do rodziny i przyjaciół, sporządzonym z okazji urodzinowego przyjęcia. – Z biedy, głodu, bicia, horroru wojny, w końcu doczekałam się tyle dobroci, miłości i pogody ducha. Czuję, że Pan Bóg mnie wynagrodził za te trudne, pierwsze 35 lat mojego życia. ■

> Jeszcze do niedawna kierowała samochodem, dopiero trzy lata temu oddała prawo jazdy.

> Została skazana na 10 lat więzienia. Była zsyłana do Archangielska, a następnie w głąb Kazachstanu na ciężkie roboty.

MIROSŁAWA WOLSKA-KOBIERECKA

Życzenia przy opłatku składali sobie członkowie Klubu Seniora oraz zaproszeni goście – w tym przewodniczący Rady Powiatu Krzysztof Górski.

Łowicz | Klub Seniora

Wigilia pełna kolęd i pastorałek

Łowicki Klub Seniora „Radość" spotkał się na kolejnej wspólnej Wigilii. Tym razem spotkanie to odbyło się w restauracji Polonia przy ul. Kaliskiej, gdzie 16 grudnia zgromadziło się ponad 120 osób.

Choć spotkanie miało charakter klubowy, to nie oznacza, że odbywało się we własnym, zamkniętym gronie. Jak zawsze u łowickich seniorów nie zabrakło gości: przedstawicieli władz miasta, samorządów osiedli Stare Miasto i Starzyńskiego, ale też m.in. Armanda Ruty – prezesa Łowickiej Spółdzielni Mieszkaniowej, Macieja Malangiewicza – dyrektora Łowickiego Ośrodka Kultury i Marzeny Koznaneckiej-Zwierz – dyrektor muzeum – bo z wszystkimi tymi instytucjami klub współpracuje. Podobnie jest z innymi klubami seniora i stowarzyszeniami, których przedstawiciele zawitali na Wigilii u seniorów.

Przewodnicząca klubu Anna Bieguszewska przywitała wszystkich słowami z piosenki Czerwonych Gitar „Jest taki dzień": – Jest taki dzień, tylko jeden raz do roku. Dzień, zwykły dzień, który liczy się od zmroku. Jest taki dzień, gdy jesteśmy wszyscy razem. Dzień, piękny dzień, dziś nam rok go składa w darze.

Potem klubowe chórzystki zaśpiewały „Nadziei blask, Bóg narodzi się", a po nich cały chór kolędę „Bóg się rodzi". Zanim zaczęło się składanie życzeń, zabrzmiały jeszcze „Pójdźmy wszyscy do stajenki" oraz „Cicha noc", a poetka, członkini klubu, Krystyna Kunikowska przedstawiła swój wiersz „Cichy wieczór – Wigilia".

W dalszej części spotkania, po życzeniach i obiedzie, był czas na kolejne występy. Dla seniorów i ich gości wystąpiła Karina Sędkowska-Staszewska, której akompaniował jej brat Piotr Sędkowski. Po ich koncercie z programem „Piosenka na gwiazdkę", na który składały się kolędy, pastorałki i utrzymane w nastroju bożonarodzeniowym piosenki śpiewane po polsku, angielsku i niemiecku wystąpili uczniowie Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych nr 3 im Władysława Reymonta. W programie znalazły się np. „Last Christmas", „Jingle bell rock", pastorałka „Uciekali" z musicalu Metro, ale też „W żłobie leży", „Mizerna cicha", „Gdy śliczna Panna".

Seniorzy bili brawa młodym wykonawcom, dziękując im za spędzony czas i stworzony nastrój. **mwk**

RZUT OKIEM | MIKOŁAJOWIE PRZYPŁYNĘLI KAJAKAMI

JERZY LENDZION, KTK TRATWA

Kajakarze z działającego w Łowiczu Klubu Turystyki Kajakowej „Tratwa" wraz z łódzkim klubem Albatros oraz kajakarzami ze Skierniewic postanowili udowodnić, że Mikołaj niekoniecznie musi wchodzić przez komin – może przypłynąć kajakiem. Przed spływem nie powstrzymała ich nawet późnojesienna aura. Spod ruin zamku w Łowiczu wypłynęła 6 grudnia grupa 24 osób, wśród których byli również Mikołajowie. Na pomoście przy Szkiełkach przybili do brzegu, gdzie oczekiwała na nich grupka sympatyków kajakarstwa. Po wręczeniu upominków popłynęli do Kompiny, gdzie czekał gorący posiłek – bardzo potrzebny w chłodny dzień. **mak**

Reportaż

ELŻBIETA WOLDAN-ROMANOWICZ

Wielkie podsumowanie. Kubuś Chrabański z rodzicami i czekiem na 22.550,50 zł. Taką kwotę zebrano podczas turnieju.

ELŻBIETA WOLDAN-ROMANOWICZ

Finał jednej z licytacji. Zwycięzca podaje dane przedstawicielce organizatorów akcji.

Łowicz | „Gwiazdy na Gwiazdkę” 2014 znowu okazały się sukcesem

Zebrano 22.550,50 zł dla Kubusia

Łowiczanie i goście Charytatywnego Turnieju Piłkarskiego „Gwiazdy na Gwiazdkę” udowodnili, że mają wielkie serca i szeroki gest. W ciągu kilku godzin na leczenie chorego na glejaka mózgu 8-letniego Jakuba Chrabańskiego zebrano 22.550,50 zł.

ELŻBIETA WOLDAN-ROMANOWICZ

Zobaczyć Rybusa w akcji i policytować. W tym celu na turniej przyjechał Piotr Skoneczny, który zabrał ze sobą kolegę Karola Kowalskiego.

ELŻBIETA WOLDAN-ROMANOWICZ

ela.woldan@lowiczanin.info

Na kwotę tę złożyły się zarówno wpływy z cegiełek-wejściówek, jak i z około dwudziestu emocjonujących licytacji pamiątek sportowych, z których najcenniejsza okazała się koszulka Gutiego z Realu Madryt z autografami piłkarzy (w tym Christiano Ronaldo), sprzedana za 2000 zł Przemysławowi Knerze, właścicielowi agencji reklamowej Zu-an i portalu Łowicz.24 z Łowicza. Tę i inne licytacje prowadził sprawdzony w tej roli wiceburmistrz Łowicza Bogusław Bończak, inicjator przed laty pierwszych akcji „Gwiazdy na Gwiazdkę”.

Cena wywoławcza koszulki Realu wynosiła, tak jak i innych, 100 zł, ale od pierwszego przebicia poszybowała ostro w górę, do 1000 zł. Kolejna osoba licytowała za 1500 zł, ale została przebita kwotą 1700 zł, a tę stawkę z kolei zwycięzca licytacji podbił do 2 tysięcy zł.

Również wysoko sprzedała się koszulka Jakuba Rzeźniczaka z Legii Warszawa, jednej ze sportowych gwiazd, które przyjęły zaproszenie organizatorów do udziału w tegorocznym turnieju.

> Nie grałem z Maćkiem Rybusem w jednej drużynie, ale jesteśmy kolegami. Przyszedłem zobaczyć, co on dzisiaj pokaże.

Koszulkę Rzeźniczaka za 1000 zł wylicytował Franek, syn burmistrza Krzysztofa Kalińskego, a tato należność uiścił. Wcześniej to on oficjalnie otworzył turniej charytatywny zorganizowany 19 grudnia w hali OSIR.

– Cieszymy się, że turniej „Gwiazdy na Gwiazdkę”, który ma bogatą historię, odbywa się u nas trzeci raz po małej przerwie, łącząc imprezę sportową z imprezą charytatywną – mówił Krzysztof Jan Kaliński. Po otwarciu imprezy Michał Trzoska zaprezentował piłkarzy czterech pięcioosobowych drużyn, którzy wbiegali na halę przy aplauzie widowni. A drużyny te to: Ryba Team, PZPN, NC+ oraz Fundacja Kibica. O meczach z ich udziałem i wyniku sportowej rywalizacji piszemy w odrębnym artykule na stronie 52.

Zobaczyć gwiazdy, zrobić coś dobrego

Co przyciągnęło ludzi na turniej „Gwiazdy na Gwiazdkę”?

– Grałem kilka lat w Pelikanie Łowicz, później w Nieborowie, Zdunach. Nie grałem z Maćkiem Rybusem w jednej drużynie, ale jesteśmy kolegami. Przyszedłem zobaczyć, co on dzisiaj pokaże – powiedział nam Piotr Skoneczny, który na turniej do hali OSiR wybrał się w towarzystwie kolegi Karola Kowalskiego, od dwóch lat mieszkającego w niemieckim Dreźnie. Z obydwoma panami rozmawialiśmy jeszcze przed rozpoczęciem meczów i licytacji. Mówili też o zamiarze wylicytowania jakiejś pamiątki sportowej. Kilkadziesiąt minut później byliśmy świadkami, jak szczęśliwy pan Piotr za 1000 zł kupił bluzę Wojciecha Szczęsnego z Euro 2012, którą wręczył mu osobiście Maciej Szczęsny, ojciec reprezentanta Polski i piłkarza Arsenalu Londyn.

Z Witoldowa koło Gostynina na „Gwiazdy na Gwiazdkę” przyjechała trzyosobowa rodzina Leśniewskich, która o imprezie dowiedziała się z żychlińskiej edycji „Nowego Łowiczanina”.

– To fajny pomysł, można komuś pomóc, a przy okazji zobaczyć znanych sportowców – powiedział nam ojciec rodziny.

ELŻBIETA WOLDAN-ROMANOWICZ

W kolejce po zdjęcia i autografy. Spotkanie z gwiazdami było dużym przeżyciem m.in. dla Szymka z Bednar (po lewej). Tu z Jakubem Rzeźniczakiem i Maciejem Rybusem (w głębi). Po lewo – gość turnieju spod Gostynina

ELŻBIETA WOLDAN-ROMANOWICZ

Gwiazda ma głos. Maciej Rybus dziękuje wszystkim za udział w turnieju i włączenie się do pomocy choremu chłopcu.

ELŻBIETA WOLDAN-ROMANOWICZ

Wielka sprawa. W tym roku Gwiazdy na Gwiazdkę zagrały dla niego – Jakuba Chrabańskiego. Na zdjęciu z Maciejem Rybusem i tatą Robertem.

Również z naszej gazety o charytatywnym turnieju dowiedział się Szymek Kowalski z Bednar, który do Łowicza przyjechał z mamą Małgorzatą, by zdobyć autograf i zrobić sobie zdjęcie m.in. z Maciejem Rybusem i Jakubem Rzeźniczakiem.

– Jesteśmy po raz pierwszy, panuje świetna atmosfera. Super, że tacy znani piłkarze zgodzili się tutaj przyjechać i że są tacy cierpliwi, zgadzają się na zdjęcia z dziećmi – mówiła z uznaniem mama Szymka.

Jeśli chodzi o licytacje, to pamiętamy, że np. koszulka koszykarza Washington Wizards Marcina Gortata została sprzedana za 300 zł, za 600 zł sprzedała się koszulka Łukasza Brozia z Legii Warszawa, a za 500 zł Macieja Rybusa, reprezentanta Polski, dziś zawodnika Terekа Grozny, a przypomnijmy – przed laty ucznia łowickiej SP3. Szczęśliwym posiadaczem żółtej koszulki Patryka Mikity, byłego piłkarza łódzkiego Widzewa, za 200 zł został Łukasz Papuga, brat jednego z organizatorów „Gwiazd...".

– Lubię Widzew, natomiast jestem fanem Manchesteru United. Tę koszulkę Widzewa przeznaczyłem na prezent – powiedział nam Łukasz Papuga po licytacji.

Koszulkę Wojciecha Trochima z Podbeskidzia Bielsko-Biała sprzedano za 200 zł, a za 350 zł poszła piłka Adidasa.

To dla Ciebie, mały!

Podczas całego turnieju licytacje przeplatały się z meczami. Jeszcze zanim na parkiet wyszli piłkarze, wystąpiła na nim inna gwiazda – Michał „Kaczorex" Kaczorowski, zwycięzca czwartej edycji talent show „Got to dance – Tylko Taniec". Wzruszający był finał turnieju. Pojawił się na nim sam Kubuś Chrabański, który razem z tatą wręczył puchar kapitanowi zwycięskiej drużyny Ryba Team Maciejowi Rybusowi – jednej z gwiazd charytatywnego wieczoru. Kilka minut później oficjalnie ogłoszono wynik zbiórki, a Kubusiowi i jego rodzicom przekazano symboliczny czek na 22.550,50 zł przy aplauzie pełnej widowni i w deszczu confetti.

– Bardzo chciałam podziękować wszystkim, którzy przyczynili się do tego wyniku. Dziękuję organizatorom, sportowcom, którzy poświęcili swój cenny czas w tym okresie przedświątecznym i dziękuję publiczności, która wsparła leczenie naszego dziecka – mówiła wzruszona mama chorego chłopca, Maria Chrabańska.

Po zakończeniu turnieju i zbiórki podziękowano piłkarzom, widowni i wolontariuszom, a także ogłoszono wyniki losowania kilkunastu nagród wśród nabywców cegiełek. Rower przekazany na ten cel przez naszą redakcję odebrała osoba z cegiełką nr 238. Gratulujemy! **ewr**

ELŻBIETA WOLDAN-ROMANOWICZ

Rekordowa licytacja. Ta koszulka Gutiego z Realu Madryt z długimi rękawami (w sam raz na zimę) sprzedała się za 2 tys. zł!.

ELŻBIETA WOLDAN-ROMANOWICZ

Rejestracja dawców szpiku. W czasie turnieju charytatywnego do punktu Fundacji DKMS zgłosiło się 48 potencjalnych dawców.

Łowicz | Udana akcja Fundacji DKMS

Łowiczanie chcą pomagać

Podczas turnieju charytatywnego „Gwiazdy na Gwiazdkę" 19 grudnia w Łowiczu w Bazie Dawców Komórek Macierzystych Fundacji DKMS zarejestrowało się 48 potencjalnych dawców szpiku, gotowych pomóc swojemu genetycznemu „bliźniakowi" w przypadku białaczki. Trwająca cały czas ogólnopolska akcja fundacji ma na celu zachęcenie jak największej liczby osób do zarejestrowania się w bazie, ponieważ każda taka rejestracja może oznaczać przełom dla kogoś dotkniętego nowotworem krwi i oczekującego na przeszczep szpiku. Rejestrację potencjalnych dawców na turnieju i akcję informacyjną prowadzili: Małgorzata i Łukasz Wojenka, Joanna Kuś, Anna Zborowska, Marek Ufa, Patrycja Soleniec, Gabriela Domińczak oraz Maria Stankiewicz. **ewr**

Łowicz | Bo są ludzie, którzy potrzebują pomocy

Walczy z chorobą po raz drugi

Kuba Chrabański ma 8 lat i 5 z nich przeżył, walcząc z groźną chorobą. Nie może chodzić do szkoły, ma indywidualne nauczanie w domu, które prowadzi nauczyciel ze Szkoły Podstawowej nr 7. Mając 3 lata, zachorował na raka o najwyższym stopniu złośliwości: glejaka nerwu wzrokowego.

Choć rokowania od początku nie były dobre, pierwszy atak choroby udało się pokonać po 14 miesiącach intensywnego leczenia. Niestety, we wrześniu ubiegłego roku zaatakowała ponownie. Guz w głowie dziecka rozrasta się i jest odporny na leczenie.

„Lekarze w Polsce nie są w stanie niczego więcej zaproponować, dlatego szukamy pomocy poza granicami kraju. Prowadzimy najtrudniejszą walkę – walkę o życie naszego dziecka. Prosimy, pomóżcie nam ją wygrać, bo Kubuś musi żyć!" – tak rodzice Kuby Chrabańskiego piszą na blogu www.pomoz-kubusiowi.blogspot.com. Tam też przedstawiają historię choroby dziecka i jego leczenie, apel o pomoc, podziękowania oraz galerię zdjęć: przed zachorowaniem oraz z okresu leczenia i rehabilitacji.

Rehabilitacja musiała być bardzo intensywna, ponieważ guz spowodował wielkie spustoszenie w organizmie: utratę wzroku w lewym oku, niedowład lewej ręki i nogi, zaburzenia równowagi, których skutkiem są problemy z chodzeniem.

O chłopcu pisaliśmy przed rokiem, ponieważ w pomoc dla niego zaangażowały się łowickie stowarzyszenia: Karino oraz Centrum Inicjatyw Obywatelskich Ziemi Łowickiej. Już wtedy jego mama Maria Chrabańska podczas rozmowy z NŁ, powiedziała, że tłumaczy historię jego choroby, aby zasięgnąć konsultacji za granicą.

Kilka dni przed imprezą „Gwiazdy na Gwiazdkę" Maria Chrabańska ponownie spotkała się z nami. Potwierdziła, że podjęła konsultacje za granicą, które są kosztowne. Mówiła też, że przed chorobą Kuby rodzina radziła sobie dobrze, oboje z mężem pracowali i wystarczało im na wszystko. Teraz oprócz Kubusia mają 1,5 rocznego Antka, więc pani Maria musiała zrezygnować z pracy, żeby zająć się tylko dziećmi. Rodzina nie żyje w skrajnej biedzie, ale podejmując walkę o życie dziecka, zmuszona została do zaciągnięcia kredytów i musi liczyć każdą złotówkę.

– Nikt nie podejmie się tam konsultacji, samego zajrzenia w dokumentację bez oglądania dziecka, jeśli najpierw za to nie zapłacimy – mówi mama chłopca. Sama jedna konsultacja w klinice w Stanach to koszt od 3.000 do 6.000 dolarów. Jeśli dziecko zostanie zakwalifikowane do leczenia – a rodzice bardzo na to liczą – to będzie ono bardzo kosztowne. Bez wątpienia

MARIA CHRABAŃSKA

Kuba urodził się jako zdrowe dziecko, uszczęśliwiając swoich rodziców. Gdy zachorował, świat jego najbliższych się zawalił.

będzie przekraczało możliwości finansowe rodziny i dlatego występują na różne sposoby z prośbą o pomoc. – Bardzo się cieszymy z tego przedsięwzięcia, bo ono pomoże nam na pewno – mówiła z wielką nadzieją. Ja wiem, że wielu ludzi potrzebuje pomocy, ale wiem, że nie brakuje też tych, którzy chcą pomóc, tylko trzeba do nich dotrzeć. Z rozmowy z mamą Kuby wynika, że taka akcja jak „Gwiazdy na Gwiazdkę" na pewno jest do tego świetną okazją. **mwk**

Aktualności

Łowicz, Warszawa | Marsz w Obronie Demokracji i Wolności Mediów

Pełny autokar z Łowicza

13 grudnia, w rocznicę wprowadzenia w Polsce stanu wojennego Prawo i Sprawiedliwość organizowało w Warszawie Marsz w Obronie Demokracji i Wolności Mediów. Uczestniczyli w nim także reprezentanci powiatu łowickiego.

W zorganizowanym przez łowicki PiS wyjeździe autokarowym wzięło udział przeszło 45 osób. Byli tam zarówno działacze partii, jak jej sympatycy. Wiele osób, w tym także z naszego powiatu, dotarło na miejsce własnymi środkami transportu, niezależnie od wyjazdu łowickiego PiS. Byli tam przedstawiciele łowickiej Solidarności, Solidarności Rolniczej czy Klubu Gazety Polskiej.

– Z naszej perspektywy trudno było oszacować, ile mogło być osób w ogóle na marszu, ile też z naszego powiatu – mówi jeden z uczestników wyjazdu autokarowego, przewodniczący Rady Miejskiej w Łowiczu Michał Trzoska. – Z niektórymi się spotkaliśmy, z niektórymi nie.

PiS POWIAT ŁOWICKI

W marszu wzięli udział także radni powiatu łowickiego. Na zdjęciu Krzysztof Dąbrowski i Ryszard Malesa.

W każdym razie marsz uważam za organizacyjny sukces i bardzo potrzebną inicjatywę. Cieszę się, że tak dużo było tam ludzi młodych.

– Atmosfera była budująca – mówił wiceprzewodniczący Solidarności Rolniczej w powiecie łowickim Krzysztof Miodek. – Trudno oszacować ilu dokładnie było ludzi, ale na pierwszy rzut oka widać było, że znacznie więcej niż to podawały media głównego nurtu i nasi przeciwnicy.

– To ważne, żeby w takim dniu być przy pomniku, żeby oddać hołd ofiarom, a przy tym wystąpić w obronie naszej demokracji, która jest coraz bardziej zagrożona – mówił w rozmowie z nami Wojciech Gędek z Klubu Gazety Polskiej w Łowiczu. – Media, które ja nazywam „reżimowymi", straszyły tak, jakby miało być zniszczone pół Warszawy, tymczasem marsz był spokojny, a uczestnicy zaprezentowali postawę godną. **tm**

TOMASZ MATUSIAK

Paweł Piekarczyk i Dorota Kania na spotkaniu w Łowiczu.

Łowicz | Spotkanie z Gazetą Polską

Dorota Kania zamiast Tomasza Sakiewicza

Książkowe publikacje wydawnictwa Gazety Polskiej były tematem spotkania zorganizowanego 16 grudnia wieczorem w budynku Pijarskich Szkół Królowej Pokoju w Łowiczu.

Początkowo organizatorzy zakładali, że na spotkaniu pojawi się redaktor naczelny Gazety Polskiej Tomasz Sakiewicz, jednak jego nieprzewidziany, nagły wyjazd do Stanów Zjednoczonych pokrzyżował te plany. W jego zastępstwie przyjechała pisząca dla Gazety Polskiej dziennikarka i filozof Dorota Kania. Był też bard współpracujący z Gazetą Polską – Paweł Piekarczyk, który obiecywał, że postara się sprowadzić w niedługim czasie do Łowicza redaktora Sakiewicza. Dorota Kania opowiadała o książkowych wydawnictwach Gazety Polskiej – zarówno tych, które już się ukazały, tych, nad którymi trwają właśnie prace, a także o planach pisarskich i wydawniczych na przyszłość. Dorota Kania jest m.in. współautorką głośnej, opartej na archiwalnych materiałach IPN, książki „Resortowe dzieci. Media" oraz autorką książki „Cień tajnych służb", poświęconej działalności postkomunistycznych służb specjalnych w III RP i związanych z tym tajemniczymi zgonami.

Piekarczyk z kolei wykonał kilka piosenek do tekstów własnych oraz Marcina Wolskiego, mówiących przede wszystkim o potrzebie rozliczenia z reżimem PRL i odcięcia się od narracji narzucanej opinii publicznej przez media głównego nurtu.

Przybyło kilkoro słuchaczy, którzy mieli okazję kupić książki wydane ostatnio przez Gazetę Polską. **tm**

Łowicz | Klub Kolarski zaprasza już 1 stycznia

Inauguracja sezonu w Nowy Rok

Klub Kolarski Łowicz zaprasza wszystkich miłośników dwóch kółek na symboliczną inaugurację sezonu 2015. Spotkanie zaplanowano na dzień 1 stycznia o godz. 12 na Starym Rynku.

Trening ten będzie miał charakter otwarty. Uczestniczyć w nim może każdy, kto czuje się na siłach i będzie w odpowiedniej formie po zabawie sylwestrowej. Trasa będzie uzależniona od warunków pogodowych i zostanie ustalona na miejscu. Przewidywany czas treningu, czyli 2 godziny, pozwoli na przejechanie ok. 50 km.

Na pewno nie będzie to czas na ściganie się. Ważniejszy jest aspekt towarzyski spotkania oraz przyjemność ze wspólnej jazdy na rowerze. Będzie to okazja nie tylko do złożenia sobie życzeń, ale także do rozmów o planach na nowy sezon. Wspólny trening zakończy się na Nowym Rynku.

Klub Kolarski Łowicz został zarejestrowany w 2014 roku. Tworzy go grupa ośmiu amatorów z Łowicza i okolic, dla których jazda na rowerze jest prawdziwą pasją. Razem trenują, ścigają się, wyjeżdżają w góry. 11 listopada włączyli się w ogólnopolską akcję „123 km do wolności". Dla upamiętnienia odzyskania przez Polskę niepodległości w 1918 r. członkowie klubu i wszyscy inni chętni przejechali 123 km, które miały symbolizować czas zaborów. Całą trasę przejechało wówczas 12 uczestników. **bz**

REKLAMA

Urolog
lek. Radosław Grębowski
specjalista urologii
konsultacje lekarskie z badaniami USG
MediCenter Łowicz, 3 Maja 15 tel. 46/837-85-46
287997

Kardiolog
lek. Maciej Pawłowski
specjalista kardiologii
▪ konsultacje lekarskie ▪ badania EKG
MediCenter Łowicz, 3 Maja 15 tel. 46/837-85-46
287995

Dermatolog
dr n. med. Monika Kierstan
▪ Konsultacje lekarskie
▪ Elektrokolagulacje: usuwanie znamion, brodawek, włókniaków
▪ Peelingi: przeciw zmarszczkom, przebarwieniom skóry, cera trądzikowa
▪ Mezoterapia skóry głowy: zabieg przeciwko wypadaniu włosów
MediCenter Łowicz, 3 Maja 15 tel. 46/837-85-46
287996

BADANIA USG
▪ piersi ▪ tarczycy ▪ stawów ▪ jamy brzucha ▪ ślinianek ▪ układu moczowego ▪ węzłów chłonnych ▪ macicy i przydatków ▪ Doppler tętnic i żył
MediCenter Łowicz, 3 Maja 15 tel. 46/837-85-46
287994

PRZYCHODNIA LEKARZY SPECJALISTÓW
ARS MEDICA
Łowicz ul. Nowa 8, tel. 46 837-38-32, 46 816-20-40
Oferuje specjalistyczne porady lekarskie w zakresie:
▪ ginekologii ▪ neurologii ▪ urologii ▪ onkologii ▪ patomorfologii ▪ dermatologii ▪ okulistyki ▪ laryngologii ▪ chirurgii ▪ ortopedii ▪ endokrynologii ▪ gastrologii ▪ chorób wewnętrznych ▪ pulmonologii ▪ psychiatrii ▪ chirurgii dziecięcej ▪ reumatologii ▪ logopedii ▪ diabetologii ▪ dietetyki ▪ stomatologii ▪ psychologii ▪ kardiologii (EKG) ▪ KTG ▪ nefrologii ▪ USG piersi ▪ USG serca, Doppler, tarczyca, stawy biodrowe i kolanowe ▪ USG położnicze 3D/4D
www.arsmedica.lowicz.pl
261200

Wiesław Bielecki
lekarz chorób wewnętrznych
WIZYTY PROSZĘ uzgadniać telefonicznie
tel. 46 837-62-52
263599

REHABILITACJA
mgr rehabilitacji ruchowej
JERZY SOBCZYŃSKI
▪ masaż leczniczy i relaksacyjny ▪ gimnastyka korekcyjna ▪ usprawnienie po udarze ▪ leczenie ostróg piętowych
(możliwy dojazd do klienta)
501-248-229, 42-719-19-78
263743

IWONA OLEJNIK
specjalista pediatra
PIOTR OLEJNIK
specjalista chorób wewnętrznych
USG ▪ EKG
Głowno, ul. Kilińskiego 25 (róg Piątkowskiej)
tel. 42 710-74-00
284224

LARYNGOLOG
prof. dr hab. n. med. Magdalena Józefowicz-Korczyńska
Klinika Laryngologiczna Uniwersytetu Medycznego w Łodzi
Łowicz, Plac Koński Targ 7
wtorki 14⁳⁰-16⁰⁰
tel. 46 837-39-64
279774

GABINET ORTOPEDYCZNY
Adel Elmgasbi
specjalista chirurg-ortopeda
▪ chirurgia urazowa ▪ choroby kręgosłupa ▪ choroba zwyrodnieniowa stawów ▪ paluchy koślawep (haluksy)
Głowno, ul. Targowa 78
tel. 42/719-19-94, 503-991-431
287018

Schudnij z nami w Grupie Wsparcia
Zapisy: 696-227-297
Spotkanie info: 29 grudnia i 7 stycznia
Łowicz, godz. 18.00 - Klub Wellness
290223

DIETETYK
mgr Marzena Pawłowska
specjalista żywienia człowieka
www.poradniazywieniowa.pl
▪ odchudzanie dzieci i dorosłych ▪ dietoterapia chorób ▪ analiza składu ciała
PORADNIA ŻYWIENIOWA Łowicz, ul. Mickiewicza 20a
REJESTRACJA WIZYT tel. 502 375 482
290191

GABINET CHORÓB SKÓRY
DERMATOLOG
Lek. spec. ZBIGNIEW WRONIECKI
Łowicz, os. Noakowskiego 1/39 wtorki, piątki 16-18
Głowno, ul. Wyspiańskiego 8 (za Szpitalem) poniedziałki 9-11, czwartki 15-17
tel. 602-276-728
269489

Dr nauk medycznych
JOLANTA PIETRZAK
specjalista laryngolog
badanie audiometryczne słuchu
Przyjmuje w soboty w Łowiczu: 13⁰⁰-14⁰⁰ – ul. 3 Maja 6
Zapisy: 601 84 84 20
262504

LARYNGOLOG
Jarosław Czapla
Gabinet: Łowicz os. Kostka 1
PRZYJĘCIA NA SKIEROWANIE NFZ ORAZ PRYWATNIE
codziennie do 13⁰⁰ oraz dodatkowo pon. i czw. od 16⁰⁰-18⁰⁰
602-580-567
tel. domowy (46) 837-70-74
261835

Łowicz | Szkoła Podstawowa nr 4

Najpierw Jasełka, potem ekopracownia

Lekarka, policjant, budowlaniec i wójt odwiedzili stajenkę, ofiarując swoją pomoc Maryi z Józefem i Dzieciątkiem - każdy w swojej dziedzinie. Tak było w przedstawieniu jasełkowym, które wystawiły 19 grudnia dzieci ze Szkoły Podstawowej nr 4 w Łowiczu.

Tym razem w Jasełkach zostali obsadzeni uczniowie z klas IVB, VIB, towarzyszył im zespół instrumentalny grający na gitarach i na cymbałkach wraz z nauczycielką śpiewu Wiesławą Skrzypińską.

Po świąteczno-noworocznych życzeniach, które wszystkim obecnym składali dyrektor szkoły Artur Balik oraz burmistrz Krzysztof Kaliński, w sali nr 22 na II piętrze szkoły odbyło się uroczyste otwarcie ekopracowni. Na jej powstanie szkoła pozyskała dotację z WFOŚiGW w Łodzi w wysokości 36.304 zł.

Wstęgę prowadzącą do klasy przecięli przedstawiciele społeczności szkoły oraz zaproszeni goście.

Po otwarciu do klasy weszła klasa VA, która podarowała gościom pachnące, naturalne upominki (laskę cynamonu, suszoną pomarańczę oraz brunatne goździki, czyli anyż gwiazdowy). Uczniowie zasiedli wraz z gośćmi w ławkach i wykonali kilka pokazów, w których kartka papieru przywierała do szklanki z wodą tak, że można było ją obrócić dnem do góry, jajko ugotowane na twardo wpada do środka butelki, której średnica jest od niego mniejsza, a świeca, która gaśnie z powodu braku tlenu w naczyniu, które ją przykrywa, unosi się w nim, jakby to był pokaz iluzjonisty.

Na zakończenie uroczystości rozkrojony został wielki tort ufundowany przez rodziców na urodziny ekopracowni. Częstując nim wszyscy zapewniali, z przymrużeniem oka – że jest ekologiczny, mimo że królowała w nim bita śmietana. **mwk**

MIROSŁAWA WOLSKA-KOBIERECKA

Zespół wokalny SP nr 4 grał podczas Jasełek na cymbałkach.

JOANNA SZCZUBEŁEK

Joanna Szczubełek i jej cudeńka.

Święta | Oryginalne ozdoby

Pomysł na prezent

Obecnie ogólnodostępne są różne towary, lecz ich zasadniczą wadą jest to, że takie same ich wzory mogą znaleźć się w posiadaniu tysięcy osób. Oryginalny przedmiot można natomiast znaleźć tam, gdzie wykonywane są one ręcznie. Jednym z takich miejsc jest pracownia Joanny Szczubełek w Łowiczu.

Joanna Szczubełek, mieszka w Łowiczu na os. Starzyńskiego. W Al. Sienkiewicza od pięciu już lat prowadzi swój niewielki sklep z używaną odzieżą dla dzieci i to właśnie tam od kilku lat zajmuje się decoupagem, czyli ozdabianiem różnych przedmiotów. Nie jest to sztuka łatwa, ale jej efekty są zdumiewające.

Decuopage polega na ozdabianiu przedmiotów wyciętymi z papieru lub serwetek wzorami. W tym celu trzeba dokładnie oczyścić powierzchnię na której ma powstać wzór, przykleić go ostrożnie, po czym pokryć kolejno kilkoma warstwami lakieru. Wzór powinien być na tyle cienki, by nie można było go wyczuć pod palcami. Patrząc na niego, powinno odnosić się wrażenie, że jest on namalowany.

Joanna Szczubełek jest samoukiem. Decoupage'm zainteresowała się 8 lat temu dzięki swojej kuzynce mieszkającej w Warszawie. Kiedy zobaczyła u niej kilka przedmiotów ozdobionych tą techniką, postanowiła spróbować swoich sił. Tak, metodą prób i błędów, opanowała tę sztukę, wymagającą cierpliwości i skupienia.

Pomysły same pojawiają się w jej wyobraźni. – Nie lubię podpatrywać gotowych wzorów. Przedmioty te powinny być wyjątkowe i niepowtarzalne – uważa. Trudno jest znaleźć oryginalne serwetki. Mnóstwo czasu poświęca na poszukiwanie nowych, oryginalnych wzorów. Kupuje je przez internet lub w specjalistycznych sklepach.

To, jaki przedmiot zostanie w ten sposób udekorowany, zależy wyłącznie od inwencji artysty. Mogą to być kubki, zegary, szafki, a nawet biżuteria – wisiorki i broszki.

W ten sposób powstają również bombki choinkowe. Ich podstawą może być styropianowa kula. Mogą one zawisnąć na choince, być postawione na specjalnym stojaku na szafce albo wkomponowane w stroik.

Joanna Szczubełek ozdabia także stare przedmioty, nadając im nowy wygląd, ożywiając je w ten sposób. Niektóre stylizuje na starsze niż są w rzeczywistości. Decoupage daje jej wiele możliwości.

A tym, którzy chcą swoim bliskim ofiarować coś wyjątkowego – okazję do sprawienia im przyjemności. **mst**

REKLAMA

protetyka stomatologiczna
PROTEZY - EKSPRESOWE NAPRAWY
Renata Wykrętowicz
Przychodnia „Remedium" Głowno
ul. Kopernika 19, tel. 607-371-781
289063

Pracownia protetyczna
MULTIDENT
tech. dent. P. Pągowski
PROTEZY -NAPRAWY
ul. Spółdzielcza 3, Łowicz
666-284-606
290414

KLINIKA STOMATOLOGICZNA
rejestracja: 506 100 273
czynne od poniedziałku do soboty
▪ Łódź, ul. Kolińskiego 27
▪ Stryków, ul. Kościuszki 29
▪ Głowno, ul. Wojska Polskiego 32/34
▪ Łowicz, ul. Iłowska 1/3
ZAPRASZA NA KOMPLEKSOWE LECZENIE DOROSŁYCH I DZIECI
ZAKRES USŁUG: •RTG •nowe protezy w 24h •ortodoncja •chirurgia szczękowa •protetyka •stomatologia zachowawcza •stomatologia estetyczna •wybielanie zębów
NFZ
Zabiegi przy użyciu lasera, ozonu bez borowania!!!
268632

HOLLYDENT
DR N.MED. MONIKA COLONNA-WALEWSKA
SPEC. STOMATOLOGII ZACHOWAWCZEJ I ENDODONCJI
Leczenie powikłań i trudnych przypadków
Uśmierzanie bólu gazem rozweselającym
DZIECI DO 18 LAT LECZYMY BEZPŁATNIE – REFUNDACJA NFZ
GŁOWNO, CZACKIEGO 2 | 42 710 76 47, 697 107 647
277390

PROTETYKA DENTYSTYCZNA
Elżbieta Zubko
· PROTEZY
· ekspresowe NAPRAWY
PRACOWNIA PROTETYCZNA
Przychodnia Remedium w godz. 8-16
Głowno, ul. Kopernika 19
po godz. 17.00 dom
Głowno, ul. Kopernika bl. 15 m. 35
tel. 600-047-277
Możliwość wykonania protezy w ciągu 1 dnia
275677

Stomatologia
wybielanie, piaskowanie, korony, mosty, licówki, protezy
RTG zębów punktowe oraz panoramiczne, protetyka, chirurgia stomatologiczna, stomatologia zachowawcza, endodoncja, leczenie dzieci, periodontologia
Implanty zębowe
Protezy elastyczne
Korony cyrkonowe
Leczenie laserem
DentaMedica Stomatologiczny Ośrodek Zdrowia
ul. Dobrzelińska 6, 99-320 Żychlin
730 922 999, www.denta-medica.pl
Ortodoncja
aparaty stałe, ruchome, pełen zakres usług
Sedacja Wziewna
To bardzo przyjazna i bezpieczna metoda walki z lękiem zarówno przed bólem, jak i strachem, a także paniką przed dentystą czyli twz. dentofobią.
279888

BEZPŁATNE badania stóp
w każdy wtorek
zapisy: 730-093-573
SKLEP zdrowy bucik
Łowicz, ul. Browarna 10
290103

GABINET NEUROLOGICZNY
dr n. med.
EWA GUZOWSKA -BARTNIAK
specjalista neurolog
Łowicz, os. Kostka bl. 1
tel. 602-264-817
CZYNNY: śr. 16-17, sob. 11-12
284955

lek. med. Tomasz Sawicki
KARDIOLOG
SPECJALISTA CHORÓB WEWNĘTRZNYCH
▪ USG SERCA
▪ USG TĘTNIC SZYJNYCH
▪ HOLTER EKG
▪ HOLTER CIŚNIENIOWY
▪ EKG (badania na miejscu)
Łowicz, ul. Świętojańska 1/3B, poniedziałki w godz. 15-18
ZAPISY pod nr tel. 46-837-36-75 (pn.-pt. 8-18), kom. 794-292-043
289066

SPECJALISTYCZNY gabinet neurologiczny
WITOLD WYPYCH
Łowicz, ul. Krakowska 4
umowa z NFZ i prywatnie
pn. 8-12 i 14-18
wt., śr., czw., pt. 8-12 i 16-17.30
tel. 603-099-810
289306

GABINET „ALEXANDER-MED"
AKUPUNKTURA I TERAPIA MANUALNA
▪ leczenie schorzeń kręgosłupa
▪ rwa kulszowa, barkowa
▪ przepuklina dysków
▪ nerwica i naruszenie snu
▪ skolioza u dzieci ▪ bóle migrenowe
▪ bóle korzonków
CODZIENNIE, godz. 17.30-18.30
Głowno, ul. Wojska Polskiego 10
42/639-86-40
44/714-68-75, 601-226-862
289606

ZAPISY: TEL. 536 896 766
CHOROBY SERCA I NACZYŃ, ŻYLAKI
Adiunkt Kliniki Kardiochirurgii Łódź Szpital im. Sterlinga
dr med.
MIROSŁAW BITNER
Specjalista Kardiochirurg
Tel. 602 125 000
PRZYJMUJE:
środy w godz 15⁰⁰-18⁰⁰
ŁOWICZ, os. Noakowskiego 3/39
288023

RZUT OKIEM | ŚWIĄTECZNE ŻYCZENIA OD PREZESA ZNP

ZBP ŁOWICZ

Około 40 osób wzięło udział 20 grudnia w Domu Nauczyciela w Łowiczu w spotkaniu wigilijnym Sekcji Emerytów i Rencistów łowickiego oddziału Związku Nauczycielstwa Polskiego. Czekała na nich nie lada niespodzianka, bowiem życzenia świąteczno-noworoczne złożył im nie tylko prezes Zarządu Oddziału ZNP Witold Klajs i burmistrz miasta Łowicza Krzysztof Kaliński, ale także prezes Zarządu Głównego ZNP Sławomir Broniarz. Spotkanie umiliła też Miejsko-Strażacka Orkiestra Dęta w Łowiczu, która pod batutą Jana Dutkiewicza zagrała wiązankę kolęd. Potem podzielono się opłatkiem i przystąpiono do spożycia wieczerzy wigilijnej. **tb**

PRZEDSZKOLE SŁONECZKO

Dzieci z wizytą w Miejskim Zakładzie Komunikacji.

Łowicz
Przedszkolaki z życzeniami w MZK

– Świąt pełnych miłości, na stole obfitości, pod choinką duuuuużej paki – życzą przedszkolaki. Z takimi życzeniami 19 grudnia delegacja z grupy III Przedszkola Słoneczko przy ul. Sikorskiego w Łowiczu – Maja i Antoś – wybrali się do łowickiego Miejskiego Zakładu Komunikacji. Oprócz życzeń dzieci miały ze sobą ozdobne nakrycia głowy, słodki prezent, a przede wszystkim własnoręcznie wykonaną kartkę bożonarodzeniową oraz szerokie uśmiechy. W taki sposób przedszkolaki podziękowały za nieodpłatny przewóz do sali zabaw. **mak**

RZUT OKIEM | RADOŚĆ WSZYSTKICH JUBILATÓW

ARTUR MICHALAK/URZĄD MIEJSKI W ŁOWICZU

13 grudnia w sali radzieckiej łowickiego ratusza burmistrz Krzysztof Kaliński wręczył przyznawane przez Prezydenta RP medale „Za Długoletnie Pożycie Małżeńskie" parom obchodzącym Złote Gody. Na uroczystość zostali zaproszeni: Krystyna i Władysław Caboń, Wacława i Edward Michalik, Krystyna i Stanisław Mitek, Halina i Zenon Pawłowscy, Teresa i Józef Słomiani oraz Barbara i Edward Wojciechowscy. W poprzednim numerze NŁ pisaliśmy o tym wydarzeniu, ale zamieściliśmy zdjęcie, na których nie było wszystkich odznaczonych. Dziś, na wyraźną prośbę jubilatów, zamieszczamy udostępnione przez Urząd Miejski zdjęcie pamiątkowe z tej uroczystości, składając serdeczne życzenia z okazji Złotych Godów oraz Bożego Narodzenia od Redakcji Nowego Łowiczanina. **mwk**

PRZEDSZKOLE SŁONECZKO

Po przedstawieniu był też poczęstunek, wręczanie prezentów i okazja do rozmów i zabaw.

Łowicz | Przedstawienie w przedszkolu
Jasełka u starszaków w Słoneczku

Starszaki z grupy IV Przedszkola Słoneczko w Łowiczu, ku uciesze swoich rodziców w przygotowanych w domach strojach przedstawiły w czwartek, 18 grudnia, historię narodzin Dzieciątka Jezus. Zaśpiewały też kilka kolęd i pastorałek. Przygotowana na tę okazję scenografia nadała spotkaniu uroczysty i nastrojowy charakter.

Po przedstawieniu rodzice, dzieci i pracownicy przedszkola dzielili się opłatkiem, składali sobie świąteczne życzenia, nie zabrakło również poczęstunku, prezentów i okazji do rozmów i zabaw. **mak**

REKLAMA

GABINET SPECJALISTYCZNY | **Łowicz, ul. Pijarska 3** w którym przyjmują:

SPECJALISTA DERMATOLOG dr n. med. Monika Kierstan
- środy w godz. 11-13, tel. 692-748-406

SPECJALISTA ENDOKRYNOLOG dr hab. n. med. Katarzyna Winczyk
- co drugi wtorek w godz. 14-16, tel. 606-558-610

SPECJALISTA CHORÓB PŁUC, ALERGOLOG, PEDIATRA
Bożena Kucińska - czwartki w godz. 11-15.30, tel. 606-140-120

PSYCHIATRA Elżbieta Bolanowska
- środy w godz. 13-16, tel. 603-058-881

SPECJALISTA ORTOPEDA - TRAUMATOLOG Janusz Dubas
- czwartki w godz. 16-18, tel. 602-668-997

SPECJALISTA DERMATOLOG Zbigniew Wroniecki
- poniedziałki w godz. 15-16, piątki w godz. 11-12,
tel. 602-276-728 (wtorki, piątki w godz. 16-18 - os. Noakowskiego 1/39)

SPECJALISTA CHIRURGII OGÓLNEJ I ONKOLOGICZNEJ
dr n. med. Adam Rogowski-Tylman - wtorki, piątki w godz. 16 -19

KARDIOLOG, SPECJALISTA CHORÓB WEWNĘTRZNYCH
dr n. med. Grażyna Dąbrowska
- poniedziałki, piątki, co drugi wtorek od 16 - zapisy: tel. 501-359-450
ECHO SERCA, HOLTER EKG, HOLTER CIŚNIENIOWY
- zapisy codziennie pod nr tel. 510-562-012

DIETETYK mgr inż. Karolina Gajda - zapisy pod nr telefonu 609-180-611

lek. med. Jacek Pełka - zapisy pod nr 602-706-803
proszę dzwonić w godzinach 15.00 - 20.00

261549

BEZPŁATNE badania słuchu

aparaty słuchowe – oferta na każdą kieszeń

dofinansowania NFZ i PFRON

www.otomed.org

OTO MED
Diagnostyka i dobór aparatów słuchowych

Zapraszamy:
Gabinety Lekarskie w Łowiczu
os. Kostka bl. 1 (rampa)
tel. 43/824-70-08 lub 609-394-187

287629

NZOZ ALAMED *Stryków, ul. Kopernika 29a* *tel. 42 719 88 49*

PORADNIE

● **CHIRURGICZNA + USG**
Krzysztof Ciesielski spec. chirurg – pn., śr, pt. 16^{00}-18^{00}, tel. kom. 607 340 904

● **STOMATOLOGICZNA**
Alicja Ciesielska spec. parodontolog – pn.-pt. po uzgodnieniu telefonicznym
• stomatologia zachowawcza i dziecięca • endodoncja • protetyka
• chirurgia stomatologiczna i implantologia • ortodoncja • zdjęcia RTG zębów

● **ENDOKRYNOLOGICZNA**
dr n. med. Renata Koptas-Głoskowska spec. endokrynolog
– wtorki i środy po uzgodnieniu telefonicznym

● **GINEKOLOGICZNO-POŁOŻNICZA**
dr n. med. Krzysztof Szram spec. ginekologii i położnictwa
– poniedziałki po uzgodnieniu telefonicznym, tel. kom. 601 372 551

● **KARDIOLOGICZNA**
dr n. med. Dariusz Karalus spec. kardiolog – czwartki godz.15^{30} po uzgodnieniu tel.

● **UROLOGICZNA**
Piotr Kowalski spec. urolog – poniedziałki godz. 17^{30} po uzgodnieniu tel.

● **NEUROCHIRURGICZNA**
dr n.med. Ryszard Bober spec. neurochirurg – piątki godz. 17^{00} po uzgodnieniu tel.

● **PORADNIA REUMATOLOGICZNA**
dr Henryk Kapusta spec. reumatolog – wtorki godz. 16^{00} po uzgodnieniu tel.

www.nzoz-alamed.pl

261945

PORADY NEUROLOGICZNE
lek. med. JACEK PEŁKA
Asystent w I Klinice Neurologii
Uniwersytetu Medycznego w Łodzi im. N. Barlickiego
Gabinet: Łowicz ul. Długa 20 D
ZAPISY Tel. 602 706 803

288377

MEDYCYNA ESTETYCZNA
DERMATOLOGIA
LEK.MED.
Michał Rogowski-Tylman
▸ BOTOX ▸ WYPEŁNIACZE
▸ ELEKTROKOAGULACJA
▸ MEZOTERAPIA
▸ PEELINGI ▸ LIPOLIZA
GABINET: ŁOWICZ, UL.PIJARSKA 3
czwartki: 16-19
ZAPISY: 512-088-404

288025

Prof. dr hab. med.
LARYNGOLOG
DANUTA GRYCZYŃSKA
czwartek 13.00 - 14.30
Łowicz, ul. Długa 14
tel. 601-260-660, 46/837-45-41

282511

lek. med.
Leszek Sobczyński
SPECJALISTA
POŁOŻNICTWA I GINEKOLOGII
Głowno, ul. Sikorskiego bl. 27/12
tel. gabinetu: **42/710-72-67**
tel. domowy: **42/719-11-67**
PRZYJMUJE:
pon., śr., pt.: 11-13; 16-18;
sob. 11-13

263748

SPECJALISTA GINEKOLOG - POŁOŻNIK - CYTOLOG - USG
KUŚMIERCZYK KRZYSZTOF
GABINET PRYWATNY
(recepty, szpitale NFZ)
PEŁNA DIAGNOSTYKA
PEŁNE LECZENIE NA MIEJSCU
tel. 601-254-571
Łowicz ul. Ułańska 2(Medyk)
codziennie 15^{00}-20^{00} – BEZ ZAPISÓW
soboty – PO UZGODNIENIU

289626

Czujesz, że coś nie tak z Twoim zdrowiem?
PRZYJDŹ NA TEST PO KTÓRYM OTRZYMASZ DIAGNOZĘ,
bo może to: **pasożyty, grzyby, bakterie zgubnie** wpływają na Twoje zdrowie i samopoczucie.
• Po badaniu otrzymasz naturalną kurację.
REJESTRACJA I ADRES ŁOWICZ, TEL. 501-074-045

289682

Łowicz | Przed przerwą świąteczną w Jedynce

To wigilijne przedstawienie pozostanie na długo w pamięci

Większość widzów przedstawienia przygotowanego w związku ze zbliżającymi się świętami Bożego Narodzenia, które wystawili uczniowie Szkoły Podstawowej nr 1 w Łowiczu 19, a potem 21 grudnia, z trudem hamowało malujące się na twarzy wzruszenie i łzy płynące z oczu.

Przedstawienie opowiadało o najważniejszej wartości w życiu człowieka: miłości do rodziców i złudności chwilowych pragnień, które mogą miłość tę zakryć, co zawsze powoduje żal i tęsknotę za utraconym, niedocenianym szczęściem.

Przedstawienie opowiadało o starej matce i jej córce – Klementynce, które wiodą ubogie życie w małym miasteczku. Córka ma marzenie – chce beztroskiego życia, zabaw na balach. Nieznajomy mężczyzna w meloniku obiecuje spełnić je, ale pod warunkiem, że wszystko to dostanie, jeśli tylko zgodzi się wyrzec miłości do matki i odda to co ma najcenniejszego – swoje serce. Dziewczyna zgadza się i odtąd jej życie upływa w złudnym szczęściu. Gdy w końcu przypomina sobie o matce i o tym, co utraciła, chce wrócić do domu, zobaczyć się z najbliższą jej osobą. Upłynęło jednak zbyt wiele czasu, spotkana matka, która przez cały czas od rozstania czekała na nią wieczorem, stojąc z zapaloną latarnią w dłoni na progu domu, nie poznaje jej i przepędza. Klementynka, tonąc w żalu, wraca do swego świata, ale nic nie jest już takie samo: dotychczasowe radości, zaspokajanie pragnień, nie dają jej tego, co wcześniej. Co więcej, zauważa, że inni ludzie z jej otoczenia też nie są szczęśliwi. Za złamanie warunków umowy zostaje ukarana...

W piątek przedstawienie obejrzeli seniorzy z łowickiego klubu Radość. Jego przewodnicząca Anna Bieguszewska powiedziała nam, że nie mogła powstrzymać łez, zresztą nie tylko ona. Na wzruszone wyglądały też dzieci z przedszkoli nr 2, 3 i 4. Uczestniczyły one razem w przedstawieniu 19 grudnia. Po nich obejrzeli je uczniowie, a dzień wcześniej, w czwartek, 18 grudnia, rodzice oraz zaproszeni goście biorący udział w wigilijnym spotkaniu przygotowanym przez Zarząd Osiedla Starzyńskiego.

Spektakl przygotował Artur Rożniata – nauczyciel wychowania fizycznego. Współpracowały z nim nauczycielki: Katarzyna Portasz, która zajęła się oprawą muzyczną oraz Iwona Górska, Justyna Kocemba i Anna Bury, które zajęły się dekoracjami. Wystąpili uczniowie klas IV-VI.

W głównych rolach wystąpiły: Gabriela Anyszewska – Klementynka, Lena Portasz – matka, Jakub Makowski – tajemnicza postać, Antonina Baranowska i Marta Zabost – skrzypaczki, wystąpił też chór, a indywidualnie zaśpiewał jedną z piosenek Jakub Michalak. **tb**

TOMASZ BARTOS

Klementynka, czyli Gabriela Anyszewska, bawi się na balu, zapominając o swej matce.

TOMASZ BARTOS

Historia poruszyła starszych widzów, ale też młodszych, którzy ze skupieniem oglądali zwłaszcza drugą, finałową jego część.

> Spektakl przygotował Artur Rożniata – nauczyciel wychowania fizycznego.

ECA IM. F. CHOPINA W SANNIKACH

Gimnazjaliści z Sannik chętnie fotografowali się z elfami i Mikołajem.

Sanniki

Św. Mikołaj odwiedził pałac w Sannikach

Święty Mikołaj z zastępem elfów odwiedził 19 grudnia pałac w Sannikach, w którym oczekiwali go uczniowie szkół podstawowych i gimnazjum w Sannikach i Osmolinie. – Mamy nadzieję, że od dziś będzie to już tradycja – usłyszeli uczniowie. Podczas przedstawienia przeznaczonego dla klas I-VI dzieci zostały zabrane w podróż na biegun północny i, choć początkowo powiało chłodem, to za chwilę wszystkich udało się rozgrzać za sprawą licznych gier i konkursów.

Zabawy było co niemiara, a ilość słodyczy wręczona dzieciom wystarczy im chyba nawet na tegoroczne święta. W części dla gimnazjalistów z koncertem kolęd, okraszonym opowieściami na temat każdej z nich, wystąpił Krzysztof Bigaj. **mak**

REKLAMA

CENTRUM MEDYCZNE ogrodowa

Łowickie Centrum Kardiologii
Łowicz, ul. Batalionów Chłopskich 2b

Uprzejmie informujemy, że od 1 października 2014
poradnia kardiologiczna została przeniesiona do budynku przychodni WIGOR w Łowiczu przy ulicy Batalionów Chłopskich 2B.

Realizujemy kontrakt z NFZ w zakresie poradni kardiologicznej - zgodnie z kolejkami oczekujących na wizytę.

Wszystkie osoby zerejestrowane w poprzedniej placówce –przy ulicy Iłowskiej/w Centrum Academos/ zachowują prawo do kontynuacji leczenia.

DODATKOWO ŚWIADCZYMY USŁUGI POZA KONTRAKTEM Z NFZ:
1. Porady kordiologiczne dla dorosłych
2. Porady kardiologiczne dla dzieci
3. Badania USG serca dzieci i dorosłych z opcją kolorowego doplera I doplera tkankowego /aparat Vivid 7 Dimension- GE/
4. Badanie wysiłkowe na bieżni /Welch Allyn/
5. Badania Holtera EKG/Shiller/ i ciśnieniowego.

Usługi realizują doświadczeni kardiolodzy:
Dr Paweł Wojewoda, Dr Witold Chrustowski, Dr Grzegorz Kania, Dr Piotr Perdeus (kardiolog dziecięcy).

Zapisy pod numerem telefonu 696 475 994, bądź osobiście w poradni

288452

Łowicz-Popów | Konkurs Kolęd i Pastorałek

Rozśpiewany okres przedświąteczny

16 grudnia odbył się w Szkole Podstawowej w Popowie Konkurs Kolęd i Pastorałek. Zorganizowany został z inicjatywy wspomnianej placówki oraz Gminnej Biblioteki w Bocheniu.

W skład jury wchodziły: Nina Kierus, która przez wiele lat była związana z Teatrem Wielkim w Łodzi i która, jako najbardziej doświadczona, pełniła rolę przewodniczącej komisji, wspierały ją: Grażyna Sobieszek i Anna Kaczuba. Komisji zaprezentowało się 36 uczestników z łowickich przedszkoli gminnych i miejskich, a także ze szkół podstawowych i gimnazjum w Popowie.

Wykonawcy zostali podzieleni na 4 kategorie wiekowe. W kategorii przedszkolnej wyróżnieni zostali: Alicja Stefańska z Przedszkola nr 3, Dominika Miziołek z Przedszkola nr 5 oraz Michał Nowak z przedszkola w Popowie. 2 grupę stanowili uczniowie klas I-III. Wśród nich najlepsi okazali się: Agata i Ewelina Zawiślak – SP Dąbkowice, Iana Kunanets z SP Popów oraz Krzysztof Chojnecki i Kalina Petelewicz – obydwoje reprezentujący SP Zielkowice. 3 kategoria wiekowa to klasy IV-VI,w nich zwyciężyli: Alicja Woda z SP Jamno, Piotr Kozmata i Mateusz Kosiorek – SP Popów, Marika Wróbel z SP Wygoda oraz Wiktoria Buda z SP Zielkowice. Ostatnią kategorią wiekową byli gimnazjaliści. Wśród nich największe umiejętności wokalne pokazały: Magdalena Więcławska i Katarzyna Gala z popowskiego gimnazjum. **mq**

Kiernozia | Gimnazjaliści zbierali karmę

20 kg karmy i koce dla kotów

W akcji łowickiego Stowarzyszenia Cztery Łapy „Otwórz serducha dla głodnego sierściucha", polegającej na przeprowadzeniu zbiórki karmy oraz wyposażenia dla kotów, wzięli udział uczniowie Gimnazjum w Kiernozi. Udało się zebrać około 20 kg karmy suchej oraz w puszkach i kilka koców. Karma i koce zostaną przekazane osobom zajmującym się bezdomnymi kotami m.in. w Łowiczu. Uczniowie aktywnie brali udział w akcji, zachęcali do niej innych np. poprzez pogadanki i zobowiązali się pomagać stowarzyszeniu w przyszłości. **mak**

REKLAMA

REHABILITACJA
mgr rehab. Halina i Michał Sadowscy
Głowno, ul. Swoboda 23, tel. 42/719-15-96
▪ FALA UDERZENIOWA
▪ MASAŻ ▪ KRIOTERAPIA
▪ LECZENIE BÓLÓW KRĘGOSŁUPA
▪ dyskopatia ▪ rwa kulszowa ▪ bóle stawów ▪ szyi i barków

SKLEP MEDYCZNY
▪ materace i poduszki przeciwodleżynowe
▪ laski, kule, trójnogi, balkoniki, ciśnieniomierze
▪ pasy stabilizujące, stomijne, przepuklinowe
▪ stabilizatory stawów, temblaki, kołnierze szyjne
▪ pieluchomajtki ▪ wózki inwalidzkie
▪ rajstopy przeciwżylakowe
▪ OBUWIE – TĘGIE, ZDROWOTNE
REALIZUJEMY WNIOSKI NFZ
CZYNNE: poniedziałek-piątek 9-17, sobota 10-13

288020

TOMASZ MATUSIAK

W rolach pastuszków od lewej: Sebastian Kozłowski i Hubert Żałoba.

TOMASZ MATUSIAK

W świętego Józefa wcielił się Alan Wójt.

Stachlew | Jasełka w szkole podstawowej

Jasełka z krakowiakiem

W Szkole Podstawowej im. Tadeusza Kościuszki w Stachlewie jasełka wystawiano po lekcjach, w piątek, 19 grudnia. Występowały w nich dzieci z klas od „zerówki” do III, a zatem reprezentanci najmłodszej części szkolnej społeczności.

Świąteczną atmosferą żyła już cała szkoła. Na korytarzach można było podziwiać stoiska z ozdobami świątecznymi, własnoręcznie robionymi przez uczniów. Chętni mogli za symboliczną cenę nabyć poszczególne przedmioty. Główna atrakcja programu – jasełka, wystawione zostały w sali gimnastycznej.

Uczniowie odegrali postacie, których oczywiście nie mogło w jasełkach zabraknąć, takie jak: św. Józef i Maryja, aniołowie, pastuszkowie i Trzej Królowie. Część dzieci odegrała role przedstawicieli poszczególnych zawodów służących społeczności, na przykład strażaka, lekarza czy kominiarza. Były też czarne charaktery – zły król Herod, po którego jednak przyszła śmierć, a doradzający mu diabeł nie był w stanie go przed nią uratować. W programie były mówione wierszem dialogi, wierszyki, piosenki (w tym kolędy, ale nie tylko) i dużo tańca. Szczególnie ożywiło widownię odtańczenie przez dzieci skocznego krakowiaka.

– Jasełka były po prostu świąteczne, miłe i przyjemne – mówiła nam Jowita Kowalska, uczennica, która oglądała przedstawienie jako widz.

– Naprawdę, opłacało się przyjść! – mówiła z kolei jej koleżanka, Milena Cichal.

Słów uznania nie szczędzili aktorom również dorośli – licznie zgromadzeni nauczyciele, rodzice oraz oficjalni goście, w tym nowy wójt Adam Ruta. Podkreślali oni, że biorąc pod uwagę wiek występujących, program musiał być dla nich trudny do zagrania

Po przedstawieniu dzieci, nauczyciele, rodzice i licznie zgromadzeni goście przełamali się opłatkiem, składając sobie życzenia. Zwieńczeniem wszystkiego było rozdanie paczek świątecznych przez św. Mikołaja, którego wyposażyć pomogło miejscowe Koło Gospodyń Wiejskich. **tm**

Krótki film z jasełek w Stachlewie można oglądać na naszej stronie internetowej lowiczanin.info

Gmina Chąśno | Gminna Biblioteka

Mikołaj – magik dla całych rodzin

Spotkanie wigilijne dla dzieci oraz całych rodzin z gminy Chąśno zorganizowała 16 grudnia Gminna Biblioteka Publiczna w Chąśnie. Przybyło ok. 120 dzieci wraz z rodzicami.

Główną atrakcją był oczywiście święty Mikołaj, który tym razem jednak nie tylko rozdawał prezenty, ale też zdradził kilka swoich iluzjonistycznych sztuczek. Poinstruowani przez Mikołaja uczestnicy zajęć mogli się sprawdzić w magicznych sztuczkach. Za wygraną w mini konkursach można było otrzymać baloniki-rurki. Niezależnie od tego, każdy uczestnik spotkania otrzymał czekoladę i maskotkę oraz zaproszenie na poczęstunek. Były też konkursy dla dorosłych, na przykład sprawdzian umiejętności muzycznych. Zabawa trwała ok. 2 godzin. **tm**

RZUT OKIEM | JASEŁKA NA GÓRKACH

PRZEDSZKOLE WIOSENKA

Każda z grup dzieci z Przedszkola Nr 7 „Wiosenka” w Łowiczu przygotowała w tym roku własne Jasełka. Zapraszani nań byli nie tylko rodzice, ale również inni mieszkańcy osiedla. Tradycyjnie najbardziej rozbudowane były Jasełka w wykonaniu dzieci z grup pięcio- i sześciolatków, które odbyły się w przedszkolu na Górkach 10 i 11 grudnia. **mak**

PIOTR KLIMKIEWICZ

Święty Mikołaj nie mógł nie odwiedzić GOK-u w Łyszkowicach.

Łyszkowice | GOPS

Wigilia dla samotnych i niepełnosprawnych

Jak co roku, Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej organizował w Łyszkowicach wigilię dla osób niepełnosprawnych i samotnych z terenu gminy. Z zaproszenia skorzystało przeszło 160 osób, które złożyły sobie życzenia, skorzystały z ciepłego posiłku i otrzymały prezenty od świętego Mikołaja. Jasełka wystawiły dla nich dzieci ze Szkoły Podstawowej w Łyszkowicach. W przygotowaniu prezentów GOPS był wspomagany przez parafię św. Kazimierza Królewicza, miejscowy NZOZ oraz firmę Takeda, zaś salę na imprezę tradycyjnie przygotował Gminny Ośrodek Kultury. **tm**

REKLAMA

289675

RZUT OKIEM | JASEŁKA U JASIA I MAŁGOSI

MIROSŁAWA WOLSKA-KOBIERECKA

Dzieci z grupy Pszczółki z Przedszkola nr 5 Jaś i Małgosia w Łowiczu wystawiły w miniony piątek, 12 grudnia, swoje Jasełka. Było to tradycyjne przedstawienie, z kolędami. Jak zauważył burmistrz Krzysztof Kaliński, który przyjechał złożyć wszystkim świąteczne życzenia, w Jasełkach były motywy góralskie – za sprawą Pastuszków – oraz łowickie – bo część dzieci ubrała nasze ludowe stroje. Nie zabrało też Aniołów i Trzech Króli, którzy przyszli do stajenki z darami. Po przedstawieniu był czas na składanie życzeń przy opłatku oraz wspólną Wigilię. **mwk**

Z sali sądowej

Łowicz | Sąd Rejonowy

Dyrektorka ZSP 2 tłumaczy się przed sądem

Sąd Rejonowy w Łowiczu pochylił się nad sprawą wykroczenia, którego miała dopuścić się dyrektor zespołu szkół na Blichu Maria L. przy zatrudnianiu choreograf Katarzyny K.

BOGUMIŁA ZIELIŃSKA
informacje@lowiczanin.info

Została obwiniona o to, że od 19 listopada 2013 roku do 3 stycznia 2014, będąc osobą reprezentującą placówkę, zatrudniła ją na stanowisko choreografa Zespołu Pieśni i Tańca Blichowiacy bez pisemnego potwierdzenia tego faktu. Miała ona także nie wypłacić jej wynagrodzenia za ten okres. Wniosek o ukaranie złożył inspektor pracy.

Maria L. nie przyznaje się do winy. Twierdzi, że umowa choreograf skończyła się 18 listopada i ze względu na liczne skargi na jej działania postanowiła nie przedłużać współpracy. Według dyrektorki, w okresie objętym zarzutem nie wykonywała ona żadnych obowiązków na rzecz szkoły.

Choreograf miała jednak skarżyć się przełożonej na trudną sytuację materialną, dlatego Maria L. próbowała znaleźć sposób, aby wspomóc ją finansowo. Na prośbę dyrektorki, Rada Rodziców w ramach nagrody postanowiła wypłacić jej kwotę w wysokości około miesięcznej pensji. Pieniądze miały zostać wypłacone na podstawie umowy podpisanej właśnie z Radą Rodziców.

Z kolei pokrzywdzona, Katarzyna K. twierdzi, że umowa o pracę kończąca się 18 listopada była jej drugą umową o pracę na czas określony. Zdaniem choreograf, dyrektor miała ją wtedy poinformować, że nową umowę podpisze, ale znów na czas określony – aby mogła to zrobić, potrzebna była trzydziestodniowa przerwa w stosunku pracy. W listopadzie i grudniu miała pracować w szkole bez umowy, prowadząc próby w normalnym trybie, a wynagrodzenie otrzymać później. Za każdym razem widziała się z nauczycielką śpiewu, jej obecność mogą potwierdzić również uczniowie.

> Dokument, który mógłby rozsądzić sporne kwestie – dziennik zajęć zespołu – zniknął.

Natomiast na początku stycznia dostała do podpisania umowę o dzieło między nią i Radą Rodziców na okres stycznia na robienie porządku z kostiumami. Zdziwił ją zakres obowiązków i czas umowy, gdyż wtedy już nie pracowała, ale podpisała, gdyż tylko w taki sposób mogła uzyskać wynagrodzenie. Twierdzi, że nigdy nie skarżyła się przełożonej na trudną sytuację materialną.

Dokument, który mógłby rozsądzić sporne kwestie – dziennik zajęć zespołu – zniknął. Zeznający na tej rozprawie potwierdzili wersję Marii L.

Zeznawał Jan D., prowadzący od grudnia próby z kapelą Blichowiaków. Twierdzi, że w tym czasie nie widział Katarzyny K. w szkole i nie przypomina sobie, aby w ogóle odbywały się wtedy zajęcia z choreografem. Dziennik natomiast miał własny, nie wie, co stało się z poprzednim.

Zeznawało również dwóch członków zespołu, już absolwentów szkoły. Obaj potwierdzili, że mieli zastrzeżenia do pracy Katarzyny K., a w grudniu nie prowadziła zajęć w szkole. Choreograf zeznała, że to właśnie oni mieli do niej szczególne pretensje.

Dyrektor twierdzi, że nie chciała powoływać na świadków innych członków zespołu, wciąż uczniów, ponieważ mogliby być nieobiektywni. Z kolei prowadząca próby śpiewu nie mogła zeznawać z powodu stanu zdrowia.

Kwestią istnienia stosunku pracy między choreograf a szkołą zajmuje się Sąd Pracy w Skierniewicach. Z kolei Prokuratura Rejonowa w Łowiczu badała sprawę poświadczenia nieprawdy w dokumentach. Postępowanie to zostało umorzone z powodu braku dostatecznych danych uzasadniających popełnienie czynu zabronionego. Inspekcja Pracy złożyła zażalenie na tę decyzję. ■

Łódź | Zabójstwo w Piaskach Bankowych

Sprawa wróci na wokandę

15 grudnia w Sądzie Apelacyjnym w Łodzi zapadł wyrok apelacyjny w sprawie zabójstwa na tle rabunkowym w Piaskach Bankowych.

Doszło do niego w nocy z 2 na 3 października 2012 r., a ofiarą przestępstwa padł 61-letni rolnik, Andrzej S., śmiertelnie pobity w swoim domu przez dwóch napastników z Łowicza.

Apelacje zostały wniesione przez prokuratora wobec czterech oskarżonych, a także przez obrońców oskarżonych Sebastiana G., Pawła L. i Tomasza J. Sąd Apelacyjny uchylił w całości orzeczenie wobec Sebastiana G. i Pawła L., którzy wcześniej zostali uznani współwinnymi zabójstwa i skazani na 25 lat pozbawienia wolności. Sprawa została przekazana do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w Łodzi. Taka decyzja została spowodowana przyczynami proceduralnymi. Oskarżeni wciąż przebywają w areszcie.

Sąd mocno złagodził karę Tomasza J., skazanego wcześniej na 6 lat więzienia za pomocnictwo w przestępstwie – wskazanie zabójcom ofiary i poinformowanie ich o posiadanej przez mężczyznę gotówce. Sąd Apelacyjny wymierzył mu półtora roku pozbawienia wolności z warunkowym jej zawieszeniem na okres 4 lat próby oraz poddał dozorowi kuratora sądowego.

> Sąd mocno złagodził karę Tomasza J., skazanego wcześniej na 6 lat więzienia za pomocnictwo w przestępstwie.

Apelacja prokuratora sformułowana na niekorzyść oskarżonych Tomasza J. i Karoliny K. została uznana za bezzasadną. Przypomnijmy, że Sąd Okręgowy skazał Karolinę K. na 2 lata pozbawienia wolności. Miała ona feralnej nocy kilkakrotnie zawozić sprawców na miejsce przestępstwa. Z kolei Łukasz Sz., oskarżony o czyny poboczne, czyli wcześniejszy współudział w kradzieży u boku oskarżonych o zabójstwo, został skazany na 2 lata pozbawienia wolności w zawieszeniu na 5-letni okres próby i dozór policyjny. Jego skazanie nie było przedmiotem wniesionej apelacji.

Pozostała część wyroku nie uległa zmianie poza tym, że oskarżeni zostali zwolnieni od kosztów sądowych związanych z postępowaniem odwoławczym, a koszty związane z apelacją prokuratora wobec Karoliny K. przeszły na rachunek Skarbu Państwa. **bz**

Łowicz | Sprawa śmiertelnego potrącenia na Nowym Rynku

Został powołany nowy biegły

27 listopada przed Sądem Rejonowym w Łowiczu odbyła się kolejna rozprawa w sprawie śmiertelnego potrącenia na Nowym Rynku, do którego doszło 21 sierpnia ubiegłego roku.

Oskarżonym jest Mateusz T. z Łowicza, kierujący wtedy samochodem BMW. Ofiarą był 61-letni Kazimierz L.

Biegły w zakresie ruchu drogowego Krzysztof K. przedstawił opinię uzupełniającą. Wynika z niej, że do potrącenia doszło prawdopodobnie między przejściami dla pieszych na ul. Stanisławskiego i Nowym Rynku. Według jego obliczeń, najmniejsza prawdopodobna prędkość, z jaką samochód się poruszał, to 49 km/h, maksymalna natomiast nie jest możliwa do oszacowania. W poprzedniej wersji opinii biegły minimalną prędkość wyliczył na 60 km/h. Różnica ma wynikać z tego, że wcześniej był brany pod uwagę niewłaściwy, dużo niższy wzrost ofiary.

Obrońca oskarżonego zadawał biegłemu dużo szczegółowych pytań dotyczących opinii. Miał wątpliwości co do tego, czy w czasie, kiedy doszło do wypadku na ul. Stanisławskiego, była tam wymalowana podwójna linia ciągła i wyraźne pasy. Wytknął również biegłemu, że nie umieścił w swojej opinii informacji, jak dużą powierzchnię ulicy Nowy Rynek zajmowały zaparkowane na niej samochody.

Biegły stwierdził, że nie był w stanie tych rzeczy sprawdzić, a nawet, jeśli podwójna linia ciągła nie byłaby zaznaczona, to kierowca i tak miał obowiązek jechać prawą stroną jezdni oraz miał wystarczająco dużo miejsca, by wyminąć zaparkowane auta i zmienić pas ruchu, wjeżdżając w jednokierunkową ulicę Nowy Rynek.

Według prokuratora, skoro kierujący nie zauważył pieszego znajdującego się w obszarze przejścia dla pieszych, to znaczy, że prędkość auta była nieadekwatna.

Oskarżyciel posiłkowy, brat potrąconego mężczyzny, nie zgodził się z tak niską wyliczoną prędkością, wspomniał, że według jednego ze świadków samochód jechał około 80 km/h.

Obrońca oskarżonego zwrócił się do sądu z wnioskiem o powołanie innego biegłego. Uzasadnił to tym, że obecna opinia jest niejasna, biegły wprowadza elementy nieprawdziwe, a ich korekta została wprowadzona pod presją.

Druga strona postępowania poparła ten wniosek. Nowy biegły będzie pochodził z Poznania, a swoją opinię przedstawi w marcu przyszłego roku. **bz**

REKLAMA

278107

ZESPÓŁ SZKÓŁ
CENTRUM KSZTAŁCENIA ROLNICZEGO
im. Jadwigi Dziubińskiej w Zduńskiej Dąbrowie
Zduńska Dąbrowa 64, 99-440 Zduny
szkola@zspzd-technikum.pl www.zspzd-technikum.pl

UPRZEJMIE INFORMUJEMY, ŻE W CHWILI OBECNEJ
TRWA NABÓR DO SZKÓŁ DLA DOROSŁYCH
KWALIFIKACYJNE KURSY ZAWODOWE:
Rolnik – kwalifikacja R.3 (3 semestry)
Technik rolnik – kwalifikacja R.16 (1 semestr)
SZKOŁA POLICEALNA (4 semestry)
kształcąca w zawodzie technik weterynarii
Nauka jest BEZPŁATNA
ZAJĘCIA ROZPOCZYNAJĄ SIĘ W LUTYM 2015 R.
PROWADZONE SĄ W SYSTEMIE ZAOCZNYM
Informacji udziela:
Sekretariat ZSCKR w Zduńskiej Dąbrowie tel. 46 838-74-95
289879

288600

D. MILCZAREK

Życzenia składa pełniący obowiązki prezesa oddziału PTTK Adam Szymański.

Łowicz

Wigilia PTTK 2014

Członkowie łowickiego oddziału PTTK i działających w jego ramach kół i klubów spotkali się w sobotę, 20 grudnia, w restauracji Polonia w Zaciszu na kolacji wigilijnej.

W spotkaniu udział wzięło około 40 osób, w tym władze miasta i powiatu oraz zaproszeni goście z zaprzyjaźnionych instytucji. Świąteczną tradycją oddziału jest obdarowywanie się upominkami.

Dzięki uprzejmości jednego z członków PTTK, Tomasza Cabana, w podzięce za dotychczasową współpracę goście zostali obdarowani pamiątkowymi statuetkami z widokami Łowicza.

Otrzymali oni także kalendarz imprez turystycznych przygotowanych przez Zarząd Oddziału na Nowy 2015 Rok. **tb**

Łowicz | Sąd Rejonowy

Zapadł wyrok w sprawie rozboju na Błoniach

22 grudnia Sąd Rejonowy w Łowiczu wydał wyrok w sprawie rozboju, do którego doszło na Błoniach w czerwcu tego roku. Poszkodowany, mieszkaniec Głowna, został wówczas pobity i okradziony, grożono mu też pozbawieniem życia.

Wszyscy oskarżeni zostali uznani za winnych. Głównemu sprawcy – Piotrowi P. – sąd wymierzył karę 2 lat pozbawienia wolności oraz grzywnę w wysokości 1,5 tys. zł.

Robert P. został skazany na 2 lata więzienia w zawieszeniu na 5 lat. Pozostałych oskarżonych – Krystiana R., Pawła P. i Adriana C. również ukarano 2 latami więzienia, lecz okres zawieszenia tej kary będzie wynosił 4 lata.

Dodatkowo, ostatniemu z nich przysądzono nadzór kuratora. Ponadto wszyscy czterej będą musieli zapłacić grzywny w wysokości 2 tys. zł.

Sędzia Anna Kwiecień-Motylewska w uzasadnieniu podkreśliła, że rzeczywiście natężenie działań i złej woli było różne u oskarżonych.

Jednak samo to, że mężczyźni nie zapobiegli zdarzeniu, jest wysoce naganne. Wyrok nie jest prawomocny.

Prokuratura wnosiła o uznanie wszystkich oskarżonych winnymi i wymierzenia Piotrowi P. kary łącznie 3,5 roku pozbawienia wolności, pozostałym oskarżonym zaś po 2 lata więzienia w zawieszeniu na 5 lat oraz objęcie ich nadzorem kuratora sądowego.

Obrońca Piotra P. nie miał wątpliwości co do jego winy, zaznaczył jednak, że rozbój może mieć różny ciężar. W tym przypadku nie zadano wyjątkowego cierpienia, a skutki zdarzenia nie były poważne.

Warto zaznaczyć, że Piotr P. w czasie tego zdarzenia nie był już w okresie próby za wyrok w zawieszeniu, jak pisaliśmy wcześniej. Od końca próby minęło już pół roku, więc jego wyrok uległ zatarciu. W związku z tym był on w świetle prawa osobą niekaraną.

Natomiast adwokat Pawła P. podkreślił, że oskarżony przyznał się do aktywnego udziału w zdarzeniu. Jego rola była jednak podrzędna, dlatego chciał dla swojego klienta najniższego możliwego wymiaru kary.

Oskarżeni natomiast prosili o łagodny wyrok. **bz**

REKLAMA

290514

TOMASZ BARTOS

Janusz Dyl (pierwszy z lewej) w towarzystwie Wojciecha Gędka, który trzyma transparent z napisem „Młody Łowicz przegrał, sitwa wygrała” na sesji Rady Miejskiej, tuż po zaprzysiężeniu burmistrza Łowicza.

PTTK | Zarząd nie chciał politycznego zaangażowania prezesa

Dlaczego Janusz Dyl odszedł ze stanowiska prezesa PTTK

Janusz Dyl nie jest już prezesem łowickiego oddziału Polskiego Towarzystwa Turystyczno-Krajoznawczego. 11 grudnia na posiedzeniu zarządu organizacji złożył on rezygnację z pełnienia tej funkcji i dalszych prac w zarządzie. Jego miejsce zajął dotychczasowy wiceprezes, Adam Szymański.

Dyl pełnił funkcję prezesa już czwartą kadencję. Do zarządu był przez ten czas wybierany przez walne zebranie członków organizacji. Miał więc spory mandat poparcia. Wyraźnie się to skończyło, przynajmniej w zarządzie, który oprócz niego tworzy jeszcze pięć osób.

W pisemnym oświadczeniu, pod którym podpisali się wszyscy członkowie zarządu, Janusz Dyl został skrytykowany za swoje polityczne zaangażowanie – były prezes jest współtwórcą w Łowiczu Klubu Gazety Polskiej i jej aktywnym działaczem. Wspólnie z Wojciechem Gędkiem – szefem klubu, podejmują działania, które nie dla wszystkich są do zaakceptowania.

Jak powiedział nam Janusz Dyl, zarząd skrytykował go, a faktycznie odwrócił się od jego osoby po tym, jak 5 grudnia był na drugiej w tej kadencji sesji Rady Miejskiej w towarzystwie Wojciecha Gędka, który w trakcie zaprzysiężenia burmistrza Krzysztofa Kalińskiego i kilkadziesiąt minut po, trzymał w rękach transparent z napisem „Młody Łowicz przegrał, sitwa wygrała”. Napis odnosił się do wygranej obecnego burmistrza i jego komitetu. Gędek w II turze wyborów wyraźnie popierał kontrkandydata Kalińskiego – Jarosława Śmigierę.

Dyl: Jestem oburzony

W rozmowie z nami Dyl podkreślił, że jest oburzony zachowaniem swoich kolegów z PTTK. – Byłem na tej sesji, ale byłem wówczas osobą prywatną, nie prezesem Towarzystwa. Oprócz tego nie trzymałem transparentu, siedziałem obok Wojciecha Gędka. Oczywiście, że jestem aktywnym członkiem Klubu GP, ale co to ma wspólnego z funkcją, którą pełnię? To moje prywatne życie! – powiedział w rozmowie z NŁ.

Jego zdaniem zarząd PTTK przestraszył się jego zaangażowania i poglądów, które mogą być źle odebrane w ratuszu. Ten od lat finansuje szereg przedsięwzięć organizowanych przez oddział. – Burmistrz od lat wie o moim zaangażowaniu, którego nigdy nie ukrywałem i dotąd nie przeszkadzało mu to we wspieraniu PTTK. Nic nie wiem, aby to się miało zmienić – powiedział.

Dyl dodał, że to nie pierwszy raz w ostatnim czasie, gdy zarząd PTTK się od niego odwrócił. Wcześniej bowiem prezes był przeciwko wypłacie wynagrodzenia firmie, która wyremontowała jeden z grobowców na łowickim cmentarzu, twierdząc wprost, że zrobiła to niefachowo. Do dziś widać, jak z grobu schodzi farba. Zarząd jednak przegłosował jego zdanie i pieniądze zostały wypłacone. – Jeśli ludzie, z którymi się współpracuje, dwukrotnie się odwracają ode mnie, to wypada mi zrobić tylko jedno – odejść – i tak też zrobiłem.

Szymański: To szkodziło Towarzystwu

Adam Szymański, pełniący teraz obowiązki prezesa oddziału PTTK, przyznaje, że zarząd skrytykował jego zachowanie w pisemnym oświadczeniu. Zaznaczył jednak, że pismo to nie wyszło poza PTTK. – To nasz wewnętrzny dokument, który znalazł się w dzienniku protokołów, nie wysłaliśmy go do burmistrza i tego nie zrobimy – zaznaczył.

Pytany przez nas o to, czy powstanie dokumentu było inspirowane przez kogoś z kręgu burmistrza, zaprzeczył. – Nikt nie wywierał na nas żadnych nacisków. Tu chodzi o coś innego. Wieloletni prezes PTTK, jak w przypadku Janusza Dyla, nawet po tym, jak wyjdzie z biura Towarzystwa, będzie kojarzony z naszą organizacją. Ja osobiście nie chcę być kojarzony z Gazetą Polską – powiedział nam – PTTK jest organizacją apolityczną, cały zarząd, jednomyślnie, bez dłuższego zastanowienia, doszedł do wniosku, że działania prezesa są dla towarzystwa szkodliwe.

> “ Jego zdaniem zarząd PTTK przestraszył się jego zaangażowania i poglądów

Szymański podkreślił, że w ostatnich latach wielokrotnie starał się przekonać Janusza Dyla, aby nie afiszował się ze swoimi przekonaniami, bo nawet jako osoba prywatna reprezentuje łowicki PTTK, ale nie przyniosło to żadnego skutku. Janusz Dyl zazwyczaj zajmował zawsze miejsce obok szefa klubu GP.

Szymański powiedział też, że grobowiec, o którym mówi Dyl, został w praktyce wybudowany do podstaw, bo w tak złym stanie się znajdował. – Nie jesteśmy budowlańcami a tym w praktyce się zajmujemy. Wstrzymywaliśmy długo wykonawcy wypłatę, dziś mamy jego pisemne zobowiązanie, że wszystkie mankamenty zostaną usunięte do maja przyszłego roku i 5-letnią gwarancję – powiedział.

– Przypadek tego grobowca nauczył nas, że musimy być bardziej ostrożni przy realizacji kolejnych renowacji – zaznaczył Szymański.

Pięcioosobowy zarząd oddziału w styczniu spotka się i wybierze ze swego grona pełnoprawnego prezesa, który funkcję tę będzie pełnił do końca kadencji, czyli początku 2017 roku, kiedy to zaplanowane są kolejne wybory władz. **tb**

Punkt zapalny

Łowicz | Czy jest możliwa korekta rozkładów jazdy autobusów miejskich?

MZK nie nadąża za zmianami na kolei

Czy mieszkańcy np. osiedla Bratkowice, dzielnicy Górki, okolic ul. Jana Pawła II i Łódzkiej czy też Korabki, dojeżdżający do pracy pociągami, mają szansę dostać się w godzinach porannych w okolice dworca kolejowego autobusem miejskim? Czy zdążą kupić bilet i wsiąść do pociągu? MZK twierdzi, że rozkłady linii autobusowych są przynajmniej częściowo dopasowane do rozkładów odjazdów popularnych pociągów. Pasażerowie uważają jednak inaczej.

MARCIN KUCHARSKI

marcin.kucharski@lowiczanin.info

– Nigdy nie będziemy w stanie dogodzić wszystkim pasażerom, tym bardziej, że rozkłady pociągów co chwilę się zmieniają – uważa dyrektor łowickiego Miejskiego Zakładu Komunikacji Zbigniew Suchanek. Mówi jednak, że rozkłady były oraz jeszcze będą pod tym kątem analizowane i mogą być wprowadzane korekty. Jest ku temu szczególna okazja – uruchomienie przez spółkę Łódzka Kolej Aglomeracyjna regularnych 10 par połączeń pomiędzy Łowiczem a Łodzią Kaliską.

Ostatnia poważniejsza zmiana rozkładu jazdy pociągów weszła w życie 14 grudnia i ma obowiązywać przez najbliższe 3 miesiące – do 14 marca 2015 roku. Podobnie jak to miało miejsce w dotychczas obowiązującym rozkładzie jazdy, PKP Polskie Linie Kolejowe S.A. w trakcie obowiązywania rozkładu jazdy 2014/15 będą wprowadzać tymczasowe zmiany w ramach tzw. cykli zamknięciowych z uwagi na prowadzone prace modernizacyjne i naprawcze na sieci kolejowej. W przyszłym roku wyznaczonych zostało aż 6 takich cykli: pierwszy od 14 grudnia 2014 r do 14 marca 2015 roku, a kolejne od połowy marca do 25 kwietnia, późniejsze do 13 czerwca, 31 sierpnia, 17 października i 12 grudnia. Oprócz tego niektóre pociągi „lubią" spóźniać się i to nawet regularnie – jak mówią kolejarze „rozkładowo".

– Nie da się nadążyć za kimś, kto ciągle biegnie jak wariat – komentuje częste zmiany w rozkładach PKP dyrektor Bogdan Suchanek. – Korekty rozkładów pociągów są wprowadzane co kilka miesięcy, a my dowozimy ludzi nie tylko na dworce, ale też na przykład do szkół, w pobliże większych zakładów pracy i w wiele innych miejsc – mówi. Przedstawia też tabelaryczne zestawienie godzin przyjazdów autobusów MZK na przystanki w okolicach łowickich dworców: Łowicz Główny (przystanki na terenie dworca PKS przy ul. 3 Maja, na ul. Warszawskiej – naprzeciwko Academosa i na ul. Bolimowskiej) i Łowicz Przedmieście. Nie wygląda ono dla podróżnych wesoło.

> Nie da się nadążyć za kimś, kto ciągle biegnie jak wariat.

Nie da się dojechać na najwcześniejsze pociągi

Tylko niektóre pociągi były i są dobrze obsłużone przez łowicki MZK. Autobusem nie można np. dojechać w okolice dworca, by wsiąść do pociągu do Łodzi o godz. 4.42 (dworzec Łowicz Główny) i o 4.46 (Łowicz Przedmieście). – Obsługę naszych pasażerów zaczynamy od godziny 5 rano, dlatego nie ma dobrego dojazdu na pierwszy pociąg do Łodzi – tłumaczy dyrektor Suchanek.

Nie tylko pasażerowie dojeżdżający w kierunku Łodzi pozbawieni są o tej wczesnej porze możliwości skorzystania z autobusów miejskich. Pierwszy autobus MZK linii nr 2, jadący z Dąbkowic Górnych przez Otolice, ul. Łęczycką, Bratkowice, Dąbrowskiego, ul. Kurkową, Mostową, Nadbzurzańską na przystanek przed Academosem na ul. Warszawskiej, dojeżdża o godz. 5.41 (na ul. Bolimowskiej powinien być o 5.43). Tymczasem pociągi w kierunku Warszawy odchodzą, np. pociąg TLK o 4.59, kolejny pociąg Kolei Mazowieckich o 5.20. Następny pociąg KM odjeżdża do Warszawy o godz. 6.17. Przyjazd autobusem MZK o godz. 5.41 i czekanie na ten pociąg w sytuacji, kiedy rano każda minuta wydaje się być cenna, nie jest dobrym rozwiązaniem. W lepszej sytuacji są pasażerowie ŁKA jadący wtedy w kierunku Łodzi – odjazd pociągu jest planowany o 5.59.

Kolejne autobusy linii nr 2 przyjeżdżają na przystanek przy ul. Warszawskiej o godz. 6.31 i o 7.36. Tymczasem pociągi w kierunku Warszawy odchodzą o godz. 6.17, 6.43, 7.02 i 7.50.

Pasażerowie, którzy skorzystają z linii autobusowej nr 1, która kursuje z pętli przy ul. Łódzkiej ulicą Jana Pawła II, przez przystanek PKP Przedmieście i dalej Czajkami, Kaliską, Starzyńskiego, Al. Sienkiewicza na dworzec Łowicz Główny, dojadą najwcześniej na przystanek przy ul. 3 Maja o godz. 5.29, (przypomnijmy, że TLK jedzie o 4.59, a KM o 5.28) później o godz. 6.24 (a KM odjeżdża o 6.17) i 7.29. Kolejny popularny pociąg do Warszawy odjeżdża o godz. 6.43, a do Łodzi o 6.45.

– Gdyby autobusy w Łowiczu kursowały co 15-30 minut, to byłoby wszystko w porządku, ale skoro rano jeżdżą co godzinę, a w ciągu dnia co dwie, to zawsze będzie ktoś pokrzywdzony. Od dawna latem dojeżdżam na dworzec rowerem, a zimą starym samochodem – powiedział nam mieszkaniec osiedla Bratkowice dojeżdżający pociągiem do pracy pod Warszawą.

Będzie przystanek przy dworcu

Według dyrektora Suchanka jeszcze w tym roku powinna być dodatkowa okazja do ewentualnej korekty kursowania autobusów. – Od około dwóch lat nasze autobusy nie wjeżdżają w ulicę Dworcową i nawet nie dojeżdżają na przystanek, który był przed wejściem na dworzec – mówi dyrektor Suchanek. Przystanek ten jest nieczynny do odwołania z prozaicznego powodu. Zdarzało się bowiem, że autobus nie był w stanie przejechać tą ulicą, ponieważ parkowało wzdłuż niej zbyt wiele samochodów – szczególnie na łuku drogi. Bywało, że autobusy, nie mogąc przejechać, cofały, a to powodowało opóźnienia na kolejnych przystankach.

Do niedawna ulica należała do PKP i miasto nie było w stanie wymusić zmiany organizacji ruchu na niej. Teraz ul. Dworcowa jest już ulicą miejską, a w projekcie budżetu jest budowa dużego parkingu w jej i dworca sąsiedztwie. – Wtedy też będzie uporządkowane parkowanie na ulicy – zapowiada naczelnik Wydziału Inwestycji i Remontów Grzegorz Pełka.

Dyrektor MZK zamierza też wystąpić do miasta z nowym pomysłem, by przystanek autobusowy zorganizować przy ul. Dworcowej nie bezpośrednio przed wejściem do budynku, lecz w sąsiedztwie należącego do miasta zieleńca przy skrzyżowaniu Dworcowej z Warszawską.

To na pewno dobre wiadomości, ale jeśli nadal autobusy będą dojeżdżały na dworzec kilka minut po odjeździe najpopularniejszych pociągów, niewiele to przybliżenie przystanku do dworca nam da. ■

REKLAMA

Złomowanie POJAZDÓW
• zaświadczenia do Wydziału Komunikacji
• odbiór pojazdów
IMO
Lipnice, 99-414 Kocierzew
tel. 502-328-818
261470

SKUP ZŁOMU
▪ stalowego
▪ żeliwnego
▪ kolorowego
SKUP MAKULATURY
KONKURENCYJNE CENY
IMO
Łowicz
Armii Krajowej 14
502 328 818
261469

PUNKT SKUPU ZŁOMU
najwyższe ceny w regionie
ZŁOMOWANIE POJAZDÓW
A.J. MATUSIAK
www.matusiakzlom.pl
▪ wystawiamy zaświadczenia
▪ bezpłatny odbiór pojazdu od Klienta w promieniu 25 km
▪ rzetelna wycena
▪ mechanika pojazdowa
▪ wulkanizacja
Głowno
ul. Grunwaldzka 9
na terenie starej Mleczarni
tel. 537-537-300
286082

Kultura

Książki | Dobiesław Jędrzejczyk o pracy Haliny Świderskiej-Konecznej

Jeszcze o języku Księstwa Łowickiego

Jednym z najważniejszych wydarzeń kulturalnych ostatnich miesięcy była bez wątpienia promocja książki „Gwara – Księżaków „język ojczysty". Dziedzictwo regionu łowickiego", a także wznowienie „Dialektu Księstwa Łowickiego" . Informował o tym obszernie NŁ w nr 42 i 44, choć nie można oprzeć się wrażeniu, że postać i dorobek naukowy autorki tej drugiej pracy zostały potraktowane zbyt pobieżnie i ogólnikowo.

DOBIESŁAW JĘDRZEJCZYK

A przecież Halina Świderska-Koneczna (1899-1961) była znakomitym językoznawcą i slawistą, profesorem Uniwersytetu Warszawskiego, która z mowy stron rodzinnych uczyniła punkt wyjścia do badań źródeł i struktury języka polskiego. W swoich pracach dowiodła, że cechy fonetyczne, składniowe czy też słownikowe dialektów i gwar pozwalają wyjaśnić przyczyny zmian, jakim w ciągu wieków podlegał język polski. Poprzez język poznajemy też samego człowieka, jego stosunek do świata, do otaczającej go przyrody, jego kultury i wszelkich relacji ze światem.

Urodziła się w Strugienicach, pięknej i tradycyjnej wsi księżackiej, której początki sięgają pierwszej połowy XIV stulecia. Jej ojciec, Piotr Świderski, był jednym z organizatorów młynarstwa polskiego po pierwszej wojnie światowej. W końcu XIX wieku nabył podupadły młyn nad Bzurą, który w krótkim czasie stał się jednym z najlepiej prosperujących tego typu przedsiębiorstw w niepodległej Polsce. Jego surowa, ceglana bryła jeszcze dziś zachwyca harmonią i niepowtarzalnym pięknem. W pewnych porach roku młyn pracował dniem i nocą, czasem stał przed nim cały szereg wozów, których właściciele czekali z mlewem na swoją kolej. Już od wczesnej młodości Halina Świderska słuchała języka zjeżdżających z rożnych okolic Księżaków. Fascynowało ją nie tylko bogactwo ich języka, ale też jego artykulacja i melodia, tak przecież różne od języka, z którym stykała się w szkole, a później na Uniwersytecie Warszawskim.

Nic też dziwnego, że swoją drogę naukową rozpoczęła „Dialektem Księstwa Łowickiego". Była to jej rozprawa doktorska, wykonana pod kierunkiem jednego z najwybitniejszych językoznawców polskich, prof. Stanisława Szobera, i opublikowana w 1929 roku w XIV tomie prestiżowych, ukazujących się od roku 1885, „Pracach Filologicznych".

> Jej autorka była osobiście we wszystkich 110 wsiach (poza Mąkolicami i Miedniewicami), zaliczonych do Księstwa Łowickiego przez Adolfa Pawińskiego w jego „Źródłach dziejowych XVI wieku".

Wcześniej język Księżaków spopularyzował Władysław St. Reymont w „Chłopach". Podstawą dialektologiczną, która posłużyła do stworzenia tego arcydzieła literatury polskiej, były bez wątpienia okolice Łowicza i Łodzi, gdzie przyszły noblista spędził znaczną część życia i gdzie stykał się bezpośrednio z ludem. Mimo to jednak język „Chłopów" nie jest odbiciem samej gwary Księżaków, o czym zapominają niestety inscenizatorzy tak popularnego wesela łowickiego. Są w nim bowiem elementy czerpane z różnych dialektów, nie tylko okolic Łowicza i Łodzi, ale także Piotrkowa, Łęczycy, Sieradza , Wielunia, a nawet Częstochowy. Jednym słowem, pochodzi z szerokiego regionu, którego dzisiejsze centrum stanowi Łódź. Jest to więc język z punktu widzenia dialektologicznego mieszany, jaki nie występuje nigdzie, ale odpowiada doskonale „duchowi" języka ludowego, stanowiąc jakiś niby to typ „ogólnochłopski".

Dopiero rozprawa młodej uczonej rodem ze Strugienic, a dokładnie jej części do dziś noszącej urzędową nazwę „Młyn Strugienicki", ukazała gwarę łowicką we właściwym świetle. Jej autorka była osobiście we wszystkich 110 wsiach (poza Mąkolicami i Miedniewicami), zaliczonych do Księstwa Łowickiego przez Adolfa Pawińskiego w jego „Źródłach dziejowych XVI wieku". Rozmawiała głównie z ludźmi starszymi, zwłaszcza kobietami. Dawała też małym dzieciom do odczytania poszczególne litery w elementarzu. Pozwoliło to jej stwierdzić, jak ogólne polskie dźwięki są wymawiane przez Księżaków i jakie różnice zachodzą w wymowie młodego i starszego pokolenia. W wyniku tych badań doszła do wniosku, ze istnieje wielka zgodność granic podanych przez A. Pawińskiego z dzisiejszymi granicami językowymi Księstwa Łowickiego.

Dialekt łowicki stanowi przykład języka staropolskiego, który mimo ewolucji zachował jednak w swoim rdzeniu wiele jego cech. Jest to język sakralny i dostojny, wspaniała wiejska mowa, zdająca się być językiem psalmów.

Zebrane materiały umieściła H. Świderska-Koneczna w „Słowniku dialektu łowickiego", umieszczonym na końcu tej znakomitej i cenionej do dziś pracy. Stanowi on znakomite źródło do badań genezy języka polskiego, a także jego zasięgu. Słownik ten liczy ponad 5000 słów (dokładnie 5034), przy czym odnoszą się one do wyrazów ogólnych, to znaczy używanych w całym Księstwie Łowickim, regionalnych, czyli występujących tylko w niektórych wsiach, wreszcie tych z trzeciej grupy, którą stanowią wyrazy notowane w „Słowniku gwar polskich" Jana Karłowicza. Dzięki temu można stwierdzić nie tylko oryginalność gwary łowickiej, jej korzenie kulturowe i geograficzne, lecz także związki z gwarami innych regionów Polski.

> Dialekt łowicki stanowi przykład języka staropolskiego, który mimo ewolucji zachował jednak w swoim rdzeniu wiele jego cech.

Poza tym na końcu książki znalazły się teksty, które są opowiadaniami i wspomnieniami gospodarzy ze Strugienic, Sobockiej Wsi, Makowa, Łaźnik, Wierznowic, Chąśna i Świąc, zapisane fonetycznie, a więc z wymową poszczególnych głosek. Nie są to jednak teksty typu „cepeliowskiego", wygłaszane dziś na rożnego rodzaju imprezach pseudo-folklorystycznych. Są bowiem precyzyjnym zapisem historii Księżaków oraz postaw i wartości, którym byli wierni przez wieki i które stanowiły osnowę ich kultury.

Należy pamiętać, że ta kultura mówiła, a nie pisała. Mowa żywa, a więc ta źródlana, choć ulotna, była narzędziem chłopskiej narracji, chłopskich klechd, wyznań i zwierzeń. W autentycznej kulturze chłopskiej, a taką była kultura Księstwa Łowickiego, język był konkretny i precyzyjny. Księżak, nie znając ani słownika, ani zapisu językowego, był skazany na tworzenie języka. Nigdy też nie mylił się w języku, gdyż jego błędy stawały się normą. Nazywał rzeczy imionami, nie omówieniami czy symbolami. Jeśli pojawił się nowy fakt czy zjawisko, nazywał to sam z siebie, jak chciał, jak mu dyktowała własna intuicja. Przypominał pod tym względem prawdziwego poetę. ■

RZUT OKIEM | ALBUM O ŚWIĘTEJ WIKTORII

BOGUMIŁA ZIELIŃSKA

16 grudnia w Muzeum w Łowiczu odbyła się promocja książki pt. „Święta Wiktoria Dziewica i Męczennica – z dziejów Patronki Łowicza i Diecezji Łowickiej". Jej autorami są: ks. Stanisław Majkut, kustosz skarbca łowickiej katedry i prof. Wiesław Wysocki, historyk. Praca została dedykowana biskupowi Alojzemu Orszulikowi z okazji 25-lecie jego sakry biskupiej. Podczas spotkania prof. Wysocki opowiedział o kulcie św. Wiktorii w Łowiczu, ks. Majkut natomiast o postaci świętej, jej relikwiach i kaplicy w łowickiej katedrze. O książce pisaliśmy w 49 numerze NŁ. **bz**

REKLAMA

Sylwester z fajerwerkami
zapraszamy do sklepu: Głowno, ul. Bielawska 14
▪ duży wybór
▪ niskie ceny
▪ profesjonalne zestawy do samodzielnego odpalania
OTWARTE: pon.-pt. 9⁰⁰-18⁰⁰, sob. 10⁰⁰-16⁰⁰, SYLWESTER 9⁰⁰-23³⁰
259944

U Pana Tadeusza w Domaniewicach | Sala Telimena w Dąbkowicach Dolnych | Dwór Soplicowo w Woli Gosławskiej
Organizujemy Bal Sylwestrowy
→ wódka Finlandia i stół z drinkami bez ograniczeń
→ stół wiejski → odwóz do domu → zespoły muzyczne
Kontakt → tel. 46-838-36-46, 607-930-234
282194

ŁST TAXI ŁOWICZ
▪ osobowe ▪ bagażowe ▪ ciężarowe
24h
46 837 34 01
www.taxi.lowiczak.pl
MIASTO – DOJAZD DO KLIENTA GRATIS
260950

ZAPRASZAMY NA BAL SYLWESTROWY 2014/15
REZERWACJE
TEL. 782 338 148
Bracia Jażdżyk jarzyniak
NOWA SALA DO 100 OSÓB
ALEJE SIENKIEWICZA 42
289010

Sylwester
Spotkajmy się 31 grudnia w GWIOŹDZIE
Kontakt: 666-860-750
www.gwiozda.lowicz.pl
gwiozda.lowicz@hotmail.com
Serdecznie zapraszamy na imprezę sylwestrową
Tej nocy wróżymy tylko dobrą zabawę
289058

Domaniewice | GOK zaprasza

Tylko prawdziwe kolędy i pastorałki będą oceniane

Domaniewicki Gminny Ośrodek Kultury zaprasza wszystkich chętnych do zgłaszania swojego uczestnictwa w XII Regionalnym Przeglądzie Kolęd. Konkurs jest przeznaczony dla dzieci i młodzieży w wieku 7-25 lat z terenu powiatów łowickiego, zgierskiego, skierniewickiego, brzezińskiego i łęczyckiego.

Kartę zgłoszenia, dostępną na stronie internetowej GOK, należy przesłać do 8 stycznia 2015 roku na adres ośrodka lub też pocztą elektroniczną (gokdomaniewice@wp.pl). Każdy uczestnik będzie mógł zaśpiewać jedną kolędę lub pastorałkę w języku polskim. Organizatorzy podkreślają, że piosenki o tematyce świątecznej lub noworocznej nie będą oceniane.

Przesłuchania konkursowe odbędą się 16 i 17 stycznia 2015 roku w sali widowiskowej GOK w Domaniewicach. Uczestnicy zostaną podzieleni na cztery kategorie wiekowe oraz solistów i duety.

Podsumowanie całego przeglądu, ogłoszenie wyników, koncert laureatów oraz rozdanie nagród są zaplanowane na 18 stycznia 2015 na godz. 15. **bz**

Bielawy | Fundacja „Kalina”

Co z tym folklorem?

Zapewne już w styczniu 2015 roku w Świetlicy Działań Twórczych, prowadzonej w budynku dawnego GOK w Bielawach reaktywowany zostanie zespół ludowy, który działał tam w pierwszej połowie 2014 r.

W czerwcu działalność zespołu została zawieszona ze względu na m.in. brak funduszy po stronie fundacji i nieporozumienia związanie z opłaceniem instruktorów. Lokalna społeczność była jednak zainteresowana i młodzież chętnie przychodziła na próby. W niedawnej kampanii wyborczej wójt Sylwester Kubiński obiecywał m.in. opłacenie instruktorów dla zespołu przez gminę. Prezes „Kaliny” Edward Sas-Łukomski liczy na to, że obietnica ta zostanie dotrzymana, chociaż nie została wyrażona na piśmie.

Amatorski zespół folklorystyczny miałby działać w oparciu o miejscową młodzież, we współpracy z którymś z zespołów z regionu, o dłuższej tradycji i ugruntowanej już pozycji artystycznej. Niewykluczone, że ponownie będzie to łowicka Bańdurka. Ustalenia trwają.

Zainteresowani działalnością w zespole mogą nawiązać kontakt z fundacją za pośrednictwem jej profilu na Facebooku lub drogą mailową, pisząc na adres: fundacjakalina@gmail.com. **ewr**

GIMNAZJUM NR 1

W scenie na ławeczce zagrali uczniowie: Jakub Marat z kl. IIa, Krzysztof Kret z kl. IIa i Piotr Goździk z kl. IIa.

GIMNAZJUM NR 1

W roli Góralek wystąpiły: Julia Wilk z kl. IIa, Weronika Sujak z kl. IIa oraz Aleksandra Bińczak z kl. IIa.

Łowicz | Gimnazjum nr 1

Na ludowo – Oskarowo

W pierwszej połowie grudnia w sali gimnastycznej Gimnazjum nr 1 w Łowiczu odbył się finał projektu edukacyjnego, realizowanego przez uczniów klas drugich, pod tytułem „Na ludowo – Oskarowo”.

Ten wewnątrzszkolny projekt opracowały i realizowały z młodzieżą nauczycielki: Renata Balik, ucząca historii i zajęć technicznych oraz Renana Wójcik, ucząca chemii. Jak wskazuje tytuł, projekt miał na celu przybliżenie młodzieży, w ramach obchodów roku Oskara Kolberga, postaci tego wybitnego Polaka oraz folkloru naszego kraju.

Projekt polegał m.in. na pozalekcyjnych spotkaniach, w czasie których młodzież przygotowywała albumy, mapy, książeczki i pokazy multimedialne prezentujące stroje, obrzędy, tańce i zabytki różnych regionów naszego kraju, a także najpiękniejsze miejsca w Polsce oraz na przygotowaniach do finału. Projekt trwał od września tego roku.

Dyrektor szkoły Jolanta Urbanek powiedziała nam, że program był autorskim pomysłem nauczycielek, które od lat angażują się w życie szkoły, nie był też dofinansowany z zewnątrz. Finansowo wsparła go Rada Rodziców, co umożliwiło m.in. zakup materiałów do wykonania dekoracji czy produktów potrzebnych do przygotowania poczęstunków.

Podsumowanie projektu miało formę biesiady, podczas której widzowie – uczniowie klas pierwszych i trzecich mogli usłyszeć muzykę i śpiew, a także zobaczyć taniec z różnych regionów Polski. Przedstawienie obejmowało także zabawne scenki, które rozbawiły publiczność. Na zakończenie wszyscy biorący udział w spotkaniu mieli możliwość spróbować kulinarnych wyrobów uczniów, którzy przygotowali również potrawy charakterystyczne dla danych regionów.

– Wszystko to wypadło bardzo dobrze, był śpiew, taniec, młodzież doskonale się bawiła, co było widać po reakcji widowni – podkreśla dyrektor szkoły. Była też niespodzianka, która spotkała nauczyciela historii i WOS Witolda Klajsa, ponieważ impreza odbywała się akurat w jego 50. urodziny: został on zaproszony przed widownię, a uczennice odśpiewały mu „Łowickich chłopoków”. **tb**

ŁOWICKI OŚRODEK KULTURY

W ramach Małych Grantów w 2014 roku odbyły się m.in. warsztaty filmu dokumentalnego. Na zdjęciu: od lewej: Zofia Sawicka, Olga Sitarz, Adrianna Fernandez Castellanos i Wojciech Kołaczyński.

Łowicz | Łowicki Ośrodek Kultury

Będzie IV edycja Małych Grantów

W drugiej połowie lutego, już po feriach zimowych, ŁOK planuje zorganizowanie spotkania na temat Małych Grantów w 2015 roku. Podczas tego spotkania potencjalni beneficjenci dowiedzą się, jakie będą terminy konkursu oraz jak prawidłowo wypełniać wnioski, aby otrzymać dotację. Naboru wniosków można się spodziewać pod koniec lutego, natomiast rozstrzygnięcia konkursu – na początku marca.

Małe Granty w Łowiczu są realizowane od 2012 roku, w przyszłym roku planowana jest czwarta edycja. Dyrektor ŁOK Maciej Malangiewicz powiedział nam, że dotychczasowa pula pieniędzy na Małe Granty wynosiła 35 tys. zł, przy czym ŁOK nie rozdysponowywał od razu całości, pozostawiając sobie – jako rodzaj rezerwy na nadzwyczajne wydarzenia – kwotę 5 tys. zł. Decyzję o puli pieniędzy na 2015 rok podejmie Rada Miejska, przyjmując budżet miasta.

Warto przypomnieć, że Małe Granty to rodzaj wsparcia dla organizacji pozarządowych lub grup nieformalnych na autorskie projekty kulturalne realizowane w Łowiczu. Kwota dotacji przyznawanej przez ŁOK może wynieść maksymalnie 3 tys. zł.

W 2012 roku w ramach tego konkursu odbyło się 9 projektów różnego rodzaju: warsztaty ekologiczne oraz ekologiczno-plastyczne, gra miejska „Poznajmy nasze miasto” organizowana przez harcerzy z ZHP, projekty teatralne, m.in. Festiwal Małych Form Teatralnych Entliczek Pentliczek, „Bawmy się w teatr”, wydanie kalendarza z guzikami Honorowych Obywateli Łowicza, cykl wystaw fotograficznych Galerii Ekspozycja 34, itd. W 2013 roku projektów zakwalifikowanych do realizacji było już 14, wśród nich koncerty Orkiestry Symfonicznej Sonus, „Bawmy się w Teatr 50+”, spacery z przewodnikiem i wydawnictwa o cmentarzu prawosławnym w Łowiczu oraz twórczyni ludowej Bronisławie Skwarnej.

W tym roku projektów było 13, niektóre podobne do wyżej wymienionych, jak np. koncert orkiestry Sonus, warsztaty teatralne „Terapia przez Sztukę”, ale także nowe pomysły: przegląd fotografii podróżników rowerowych „Cały świat w jednej sakwie”, „Kropka i kreska” – zajęcia dla przedszkolaków na temat sztuki, „Mama Siema” – warsztaty dla rodziców, „Siadaj i opowiadaj” – otwarte spotkania opowiadania bajek czy „Ogniem malowane” – warsztaty ceramiczne. **mwk**

REKLAMA

289623

260902

290199

290260

289680

Łowicz | Konkurs na szopkę łowicką rozstrzygnięty

Prace można podziwiać do końca stycznia

Już po raz szósty w Muzeum w Łowiczu rozstrzygnięto konkurs na Łowicką Szopkę Bożonarodzeniową.

TOMASZ MATUSIAK

Z lewej strony praca Zuzi Kowalik z katedrą w Łowiczu – obiekt ten pojawiał się w kilku pracach. Z prawej – praca Amelii Wojdy.

Oficjalne ogłoszenie wyników i wręczenie nagród oraz wyróżnień miało miejsce 18 grudnia. Kto nie miał okazji tam być, będzie mógł jeszcze od końca stycznia oglądać szopki w muzeum.

Trzeba przyznać, że jest co oglądać. W tym roku na konkurs wpłynęło 31 prac, bardzo zróżnicowanych i pomysłowych. Są już stali uczestnicy, którzy brali udział w kolejnych odsłonach konkursu co roku. Nie ma jednak mowy o odtwarzaniu starych pomysłów, bo szopki wciąż się rozwijają. Dyrektor Muzeum w Łowiczu Marzena Kozanecka-Zwierz zwróciła uwagę na to, że co roku można zaobserwować jakieś nowe trendy. – W tamtym roku dominowały szopki z produktów spożywczych, takich jak makaron czy piernik – mówiła. – Teraz z kolei widzimy w szopkach modę na fantazyjne kompozycje przestrzenne. Cieszy nas to, że niemal w każdej pojawiają się elementy typowo łowickie, przez co szopki mają swój regionalny charakter.

Zasiadający w jury plastyk Jerzy Dołhań przyznał, że po każdym konkursie przyjęło się mówić, że trudno było wybrać zwycięzców, tym razem był to jednak wyjątkowo twardy orzech do zgryzienia.

Uczestnicy rywalizowali w trzech kategoriach wiekowych. W kategorii dla najmłodszych, zwyciężyły ex aequo Zuzanna Kowalik z Pijarskiej Szkoły Podstawowej w Łowiczu oraz Natalia Podsędek z Przedszkola nr 7 w Łowiczu. Drugie miejsce przyznano również dwóm pracom, wykonanym przez Jakuba Krejnera ze Szkoły Podstawowej nr 1 w Łowiczu oraz Gabrielę Trauth z SP nr 2 w Łowiczu. Trzecie miejsce przyznano ex aequo dwóm uczniom SP nr 2 – Hannie Jelonek i Alicji Dzięgielewskiej. W tej kategorii przyznano też wyróżnienie dla Anity Jabłońskiej z SP nr 1.

W kategorii gimnazjów i szkół średnich pierwsza nagroda trafiła do rąk Karoliny Kioch z Gimnazjum Specjalnego w Mocarzewie. Nie przyznano drugiego ani trzeciego miejsca, było natomiast jedno wyróżnienie dla Pauliny Kruk z Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych nr IV w Łowiczu.

– Każda postać w szopce jest złożona z osobno robionych elementów, czyli rąk, nóg, twarzy – mówiła opiekunka Karoliny Kioch z Gimnazjum Specjalnego w Mocarzewie. – Zrobienie jednej takiej figurki to dla niej praktycznie jeden dzień pracy. Wszystkie są jednak ważne, bo przedstawiają poszczególnych członków zespołu z ośrodka w Mocarzewie, do którego należy Karolina.

Najlepszą pracę spośród osób dorosłych wykonała Anna Rutkowska, zaś drugim miejscem nagrodzono wspólną pracę Aleksandry, Marii i Barbary Liberadzkich.

Każdy z organizatorów konkursu przyznawał także nagrody specjalne. Dyrektor ŁOK Maciej Malangiewicz nagrodził pracę Aleksandry Rudnickiej. Zdzisław Kryściak z łowickiego PTTK najbardziej docenił pracę Weroniki Walczak, reprezentującej ŁOK. Dyrektor muzeum Marzena Kozanecka-Zwierz przyznała nagrodę specjalną Natalii Kwasek ze Szkoły Podstawowej w Popowie. Starosta Krzysztof Figat docenił szopkę Aleksandra Podsędka z Przedszkola nr 7 w Łowiczu, a burmistrz Krzysztof Jan Kaliński szopkę Amelii Wojdy ze Szkoły Podstawowej nr 4 w Łowiczu.

– Moją szopkę zrobiłam z masy papierowej, jest cała biała – mówiła laureatka nagrody burmistrzowskiej. – Biorę udział w tym konkursie po raz piąty, więc mam już trochę doświadczenia. Pomysł na tę szopkę przyszedł mi do głowy już rok temu. **tm**

TOMASZ MATUSIAK

Praca Karoliny Kioch – postacie przy żłóbku to podobizny dzieci z zespołu ośrodka w Mocarzewie, do którego należy także autorka.

TOMASZ MATUSIAK

Amelia Wojda otrzymuje nagrodę z rąk burmistrza Krzysztofa Jana Kalińskiego.

REKLAMA

FIRMA ŚLUSARSTWO INOXAR DOMIŃCZAK I WSPÓLNICY SP.J.
99-400 Łowicz, u. Powstańców 1863 r. 12
ZAPRASZA DO KORZYSTANIA Z USŁUG
MALARNI PROSZKOWEJ
PONADTO OFERUJEMY:
obróbkę strumieniowo-ścierną tzw. śrutowanie
malowanie proszkowe elementów: ocynkowanych, stalowych, aluminiowych
Korzystamy ze specjalistycznych produktów renomowanych marek!
tel. 696-450-483, 665-147-488
slusarstwoinoxar@interia.pl
289144

FIRMA Z GŁOWNA ZATRUDNI PRACOWNIKA NA STANOWISKO :
KONSTRUKTOR ODZIEŻY
ZAKRES OBOWIĄZKÓW:
- tworzenie konstrukcji modeli i przygotowanie szablonów
- wymiarowanie wzorów, ich stopniowanie zgodne z tabelą rozmiarów
- przygotowywanie szablonów modeli prototypowych
- nadzór nad wdrożeniem nowych wyrobów do produkcji
- umiejętnośc odszycia modeli prototypowych
OCZEKUJEMY:
- bardzo dobrej znajomości zasad konstrukcji i stopniowania odzieży
- praktycznej wiedzy z zakresu technologii odzieży
- doświadczenia na podobnym stanowisku
- dokładności i terminowości
- bardzo dobrej organizacji pracy własnej
OFERUJEMY:
- umowę o pracę
- pełny etat
- stabilne zatrudnienie
- atrkacyjne wynagrodzenie
NGV NEGATIV
Wyślij CV na adres: PRACA@TTL.PL tel. 792 70 70 70
290513

Spółdzielnia Mieszkaniowa w Głownie
z siedzibą przy ulicy Gen. Wł. Sikorskiego 45/49, 95-015 Głowno,
POSIADA DO WYNAJĘCIA LOKALE UŻYTKOWE:
1. Lokal o powierzchni 51,07 m² w pawilonie handlowym, ogrzewany, stawka wywoławcza czynszu 7,00 zł/m² + VAT.
2. Pomieszczenie o powierzchni 46,72 m², zlokalizowane przy mini targowisku od strony ul. Zwycięzców spod Monte Cassino, stawka do uzgodnienia. Bliższe informacje o warunkach najmu można uzyskać w siedzibie spółdzielni, lub telefonicznie.
3. Lokal o powierzchni 49,42 m² położony w Głownie przy ulicy Swoboda 6 bl.3 (parter). Lokal wolny od 01.01.2015 r. Stawka czynszu wywoławcza 21,00 zł/m²+VAT.
4. Lokal o powierzchni 41,60 m² położony w Głownie przy ulicy Swoboda 6 bl.3 (parter). Lokal wolny od 01.02.2015 r. Stawka czynszu wywoławcza 21,00 zł/m² + VAT.
• Do udziału w przetargu niezbędne jest wpłacenie wadium w wysokości 500 zł w dniu złożenia oferty.
• Oferty w zakrytych kopertach z nazwą firmy, powinny zawierać dane oferenta, oferowaną stawkę czynszu oraz przedmiot działalności.
• Oferty należy składać do dnia 09.01.2015 r.
• Bliższe informacje o warunkach przetargu i najmu można uzyskać w siedzibie spółdzielni i pod tel. 42 719 12 35, 42 719 19 90.
290168

złomowanie pojazdów
zaświadczenia do wydziału komunikacji
odbiór pojazdów
Łowicz, Armii Krajowej 14
tel. 510-100-449
261468

Skarabeusz ... wsparcie domowego budżetu
POŻYCZKI GOTÓWKOWE W DOMU U KLIENTA
801 501 155*
797 603 000
Zatrudnimy Doradców
www.skarabeusz.biz.pl
* Opłata za połączenie naliczana zgodnie z cennikiem operatora.
289625

PRODUCENT OKIEN I DRZWI Z PVC I ALUMINIUM
ALUMEX
profile 5-komorowe i 6-komorowe
• żaluzje • rolety • parapety
DRZWI WEWNĘTRZNE
Okna inwentarskie – każdy wymiar!
okna dachowe
Maurzyce 48 tel. 46/839-11-34
tel. kom. 607-267-277, 502-670-409, e-mail: alumex@vp.pl
286520

Pałac w Nieborowie | Koncert Latającej Akademii

Śpiewał chór i wójt Andrzej Werle jako solista

W przedświąteczną sobotę, 20 grudnia, w pałacu w Nieborowie odbył się XXV Jubileuszowy Koncert Fundacji Latająca Akademia Elżbiety Małanicz-Onoszko. Gwiazdą koncertu był słynny polski pianista Edward Wolanin, a także inni znakomici muzycy, w tym Kwartet Prima Vista i Chór Wydziału Fizyki Uniwersytetu Warszawskiego. W tym znakomitym gronie wystąpiły dzieci ze Szkoły Podstawowej w Nieborowie oraz... wójt gminy Nieborów Andrzej Werle.

Fundacja Latająca Akademia ma swoją siedzibę w Warszawie, a jej działalność związana jest z kształceniem muzycznym dzieci niepełnosprawnych, w tym autystycznych, z porażeniem mózgowym i z Zespołem Downa oraz dzieci zdrowych, na warunkach integracji. Metodę pracy z dziećmi specjalnej troski Elżbieta Małanicz-Onoszko opracowała sama, po tym, jak przed laty pod jej opiekę trafiło autystyczne dziecko. „Okazało się, że – do tej pory żyjące w całkowitej izolacji od świata zewnętrznego – dzięki tej właśnie metodzie pedagogicznej zaczęło komunikować się z otoczeniem. Ten pierwszy sukces sprawił, że Elżbieta Małanicz-Onoszko z coraz większą pasją zaczęła zajmować się dziećmi dotkniętymi rozmaitymi ograniczeniami” – czytamy na stronie internetowej fundacji. W sumie przez 25 laty pod skrzydłami fundacji znalazło się kilkaset dzieci niepełnosprawnych, ponieważ co roku otacza ona opieką 30 dzieci.

Sześcioro podopiecznych, niepełnosprawnych osób, wystąpiło na sobotnim koncercie w sali białej pałacu w Nieborowie. Koncert otworzył chór składający się z dzieci z SP w Nieborowie, pod kierunkiem Jarosława Stępniewskiego, polską wersją piosenki „A very special day”. Jak nam powiedział ten nauczyciel muzyki, chór na stałe nie istnieje, nie ma prób i występów, jednak jest grono zdolnych dzieci, które zostały wybrane do tego koncertu.

MIROSŁAWA WOLSKA-KOBIERECKA

Próba chóru z Nieborowa na ponad godzinę przed występem z Elżbietą Małanicz-Onoszko. Dzieci ustawione według wzrostu słuchają uwag doświadczonej pani profesor.

W dalszej części koncertu dzieci miały jeszcze trzy inne utwory wejścia, podczas których zaśpiewały: „Betlejem” (Dawno temu przed wiekami w małej wiosce Betlejem), „Zagraj Panu kołysankę” oraz „Niech gwiazdka w sercu rok cały trwa”. Chórowi akompaniowała na fortepianie Anna Cegielska, a na skrzypcach grała Małgorzata Szatrawska.

Wójt Andrzej Werle wykonał natomiast kolędę „Cicha noc” z akompaniamentem fortepianu, skrzypiec i akordeonu, na którym grał Jarosław Stępniewski.

W pierwszej części koncertu wystąpili też zdrowi uczniowie Fundacji, m.in. dwoje Chińczyków, a także wspominany chór przyszłych fizyków. Podczas przerwy był jubileuszowy tort i szampan, po niej przyszedł czas na występ Edwarda Wolanina, dziś utytułowanego pianisty, który przed laty, rozpoczynając studia na Akademii Muzycznej w Warszawie, był najmłodszym w historii uczelni studentem, miał 15 lat. Koncert pianista zamknął występem z Kwartetem Prima Vista, wykonując Koncert f-moll op. 21 Fryderyka Chopina. **mwk**

MIROSŁAWA WOLSKA-KOBIERECKA

Pierwszaki na scenie wystąpiły w podziale na dwie grupy. Klasa IB wykonała „Kolędę na dzwonkach”.

Łowicz | Szkoła Muzyczna

Zagrali i zaśpiewali najmłodsi

Kolędy i pastorałki zabrzmiały w sobotę, 20 grudnia, w sali koncertowej Samorządowej Szkoły Muzyczna I stopnia przy ul. Mickiewicza. W bożonarodzeniowym koncercie wystąpiła debiutująca przed publicznością najmłodsza grupa wiekowa uczniów – klasa 0 oraz klasa I.

– Jestem bardzo dumna i zadowolona z tego, że także mój syn może się w taki sposób przygotowywać do Bożego Narodzenia – mówi Sylwia Cybulska-Krześlak, mama Alexa, który brał udział w występie grupy 0. – Taki występ dzieci to dla nas, rodziców, wielkie przeżycie, ale dla nich też. Alex bierze udział w grupowych zajęciach rytmiczno-muzycznych grupy 0, która początkowo w szkole nie była planowana. Znalazły się niej dzieci, dla których zabrakło miejsca w klasie I bezpłatnej, publicznej szkoły muzycznej. Dla nich nauka też jest bezpłatna. Pomimo, że zajęcia zaczynają się o godz. 9.00 rano w dniu wolnym od nauki w szkole, Max chętnie wstaje, żeby brać w nich udział.

Były klasowe chóry: występ 16-osobowej grupy zerówkowiczów oraz 24-osobowej klasy I, podzielonej na grupę A i B, a także duety i soliści z klasy I. Uczniowie zaliczyli swój debiutancki koncert przed publicznością, która nagradzała ich gromkimi brawami. Wielu uczniom podczas występu towarzyszyli nauczyciele, akompaniując na fortepianie.

MIROSŁAWA WOLSKA-KOBIERECKA

Amelia Stefańska i Amelia Kucińska zagrały na skrzypcach kolędę „Gdy się Chrystus rodzi”.

W programie koncertu znalazły się 22 utwory – przede wszystkim kolędy i pastorałki, chociaż niektórzy uczniowie recytowali też świąteczne wiersze. Po koncercie dzieci dostały od Mikołaja prezenty.

Dyrektor Joanna Sylwestrzak już po koncercie powiedziała nam, że ma nadzieję, że wszyscy rozpoznali kolędy i pastorałki, jakie wykonywali uczniowie.

Nastrój świąteczny w budynku szkoły zapanował już 17 grudnia, za sprawą koncertu bożonarodzeniowego uczniów Szkoły Niepublicznej I i II stopnia. W styczniu ci sami muzycy zagrają koncert noworoczny, na którym nie zabraknie karnawałowej muzyki do tańca. **mwk**

REKLAMA

ZATRUDNIĘ PRACOWNIKA NA FERMĘ LOCH
693-117-878
665-027-661
289961

OGRODZENIA
• betonowe, stalowe, siatka
• panele ogrodzeniowe stalowe
• bramy, balustrady
• sprzedaż piachu 0-2
• transport, montaż
tel. 46/838-88-71
508-382-120
www.betomet.pl
261316

➢BALUSTRADY
➢BRAMY
➢OGRODZENIA
➢Siatki, słupki
➢Panele ogrodzeniowe
Produkcja, montaż
BRAMET-2
AGNIESZKA STARUS
Tel. 509-877-072
237385

Ośrodek Szkolenia Kierowców
RADAR
Anna Kierus
Łowicz, 3 Maja 2/6
tel. 46 837-83-40
604-423-453, 502-594-695
ZAPRASZA NA KURS PRAWA JAZDY
W KAT. A1, A2, A, B, C, C+E, B+E
Rozpoczęcie kursu 12 stycznia 2015 r. o godz. 15.30
290482

OŚRODEK SZKOLENIA KIEROWCÓW
/R/O/N/D/O/
Krzysztof Bandos
Łowicz, ul. Słowackiego 44
tel. 46/837-02-58, 502-278-722
ORGANIZUJE KURSY NA PRAWO JAZDY
kat. AM (motorower, quad)
kat. A1, A2, A, B, C, D
ROZPOCZĘCIE KURSU
8 STYCZNIA, GODZ. 15³⁰
289676

OŚRODEK SZKOLENIA KIEROWCÓW
DRIVER
rozpoczęcie kursu 7 stycznia o godz. 16.00
prawo jazdy kat. A, A1, B
jazdy doszkalające
tel. 504-215-704
www.driver-lowicz.pl
290329

Firma Farmer sp. z o.o. w Brzezinach
ZATRUDNI
doradcę żywieniowego zwierząt -przedstawiciela handlowego
WYMAGANE: wykształcenie rolnicze, prawo jazdy kat. B
CV prosimy kierować na adres biuro@farmer-brzeziny.pl
288604

ATRAKCYJNY DOM w pobliżu Łowicza
sprzedam
tel. 570-558-714, po 16
289587

BRAMY GARAŻOWE
AUTOMATYKA
WIŚNIOWSKI
HÖRMANN
eBramy.pl
KOLO • Łowicz • tel. 606 88 43 93
ul. Blich 21 • tel. 46 837 66 86
283937

ZATRUDNIĘ kobiety i mężczyzn
z grupą inwalidzką do SPRZĄTANIA w Strykowie
Zwracamy za dojazd
tel. 660-521-529
289107

SKLEP jubilerski
METALOPLASTYKA PLUS
Zapraszamy na zakupy prezentów Gwiazdkowych.
• Oferujemy duży wybór biżuterii srebrnej i złotej, a także zegarków.
• W ofercie mamy również długopisy i pióra firmy Regal (możliwy grawer).
CENY producenta
Łowicz, Stanisławskiego 9
283819

Okna PCV
UŻYWANE I NOWE, GOSPODARCZE, RÓŻNE
Drzwi sklepowe, przeszklone, metalowe,
DUŻY WYBÓR, NISKIE CENY, RATY
GÓRAL-BUD, Piątek, 602-617-895
Stoisko na Bałuckim Rynku najtaniej
Łódź, ul. Ceglana, 694-581-224
288514

INS/EL
ZATRUDNIĘ
sprzedawcę – specjalistę do spraw ofertowania oraz kierowcę i magazyniera w hurtowni elektrycznej
(mile widziane doświadczenie na podobnym stanowisku)
CV na: lowicz@ins-el.com.pl
tel. 46/830-35-57
290178

Biuro Rachunkowe
TORO TAX
Księgi Handlowe, KPiR, Ryczałt, Płace, ZUS, US, Wirtualne Biuro
Łowicz
ul. Stanisławskiego 23 lok 6
tel. 46 837 38 17, 696 47 82 75
www.torotax.pl
290217

Kredyty
▪ gotówkowe nawet do 120 miesięcy
▪ z opóźnieniami ▪ hipoteczne
▪ konsolidacyjne dla firm
▪ na zakup auta ▪ leasengi ▪ ze złym BIK-iem - pod zastaw hipoteczny
▪ chwilówki - różnego rodzaju
NAWET DLA BEZROBOTNYCH
Przyjmujemy ogłoszenia o sprzedaży samochodów w e.giełda.samochodowa
ZAPRASZAMY
3-go Maja 9 w Łowiczu
tel. 504-515-182
290192

Aktualności

TOMASZ BARTOS

Uczennice z Gimnazjum nr 1 w Łowiczu w czasie jasełek wykonanych na holu oddziału ginekologiczno-położniczego łowickiego szpitala.

Łowicz | Gimnazjum nr 1

Z jasełkami w szpitalu

Grupa uczniów Gimnazjum nr 1 odwiedziła 18 grudnia dwa oddziały łowickiego szpitala: pediatryczny oraz ginekologiczno-położniczy, gdzie zaprezentowała skróconą wersję jasełek. Ich wizyta bardzo się spodobała, zarówno pacjentom, jak i personelowi.

– To wyjątkowe dla nas jasełka. Odwiedzamy dzieci, które są w szpitalu, dostają one od nas drobne upominki i są zadowolone – mówiła nam Daria Jelonek, a jej koleżanka Sandra Salkowska dodała: – Umilamy dzieciom czas spędzony w szpitalu. Idą święta, a one na pewno chciałyby być w domu, to trochę przykre. Nasza wizyta to dla nich taka przedświąteczna miła niespodzianka. Obie dziewczyny są uczennicami klasy IIIc.

Renata Balik, nauczycielka historii i zajęć technicznych, powiedziała nam, że to czwarta wizyta uczniów w szpitalu w okresie Bożego Narodzenia i, że bardzo cieszy się z tego, że zwyczaj ten udaje się kolejny rok podtrzymać, bowiem, jak podkreśla, w ten sposób uczniowie uwrażliwiają się na los i potrzeby drugiego człowieka, otworają się i przekonują, że są w stanie pomóc, dając coś od siebie. Młodzież przedstawiła skróconą, 15-minutową wersję jasełek, które przygotowała na szkolne przedstawienie, wystawione w piątek, 19 grudnia. Główną rolę Maryi odegrała Małgorzata Smolec, zaś Trzech Króli: Damian Trałut, Mateusz Wichulski i Daniel Wojakowski.

Widać było po twarzach oglądających przedstawienie, że wizyta młodych ludzi miała sens, panie z oddziału położniczego szeroko się uśmiechały, a dzieci z oddziału pediatrycznego, zwłaszcza te najmłodsze, kilkuletnie, patrzyły z dużym zaciekawieniem. – To wspaniała inicjatywa, zostaliśmy dziś zaskoczeni tą wizytą, ale bardzo się z niej cieszymy – powiedział nam jedna z mam, która akurat tego dnia przebywała z synem na oddziale pediatrycznym.

Młodzieży towarzyszyła w szpitalu dyrektor szkoły Jolanta Urbanek, która w imieniu całej społeczności Gimnazjum nr 1 składała życzenia pacjentom oraz personelowi szpitalnemu. **tb**

Łowicz | Szkoła na Blichu

Nie tylko dzielono się opłatkiem

Bardzo uroczyście uczniowie i pracownicy Zespołu Szkół na Blichu pożegnali się ze sobą przed świąteczną przerwą – wzięli udział w sali gimnastycznej w przedstawieniu przygotowanym przez uczniów pod kierunkiem katechetki Emilii Adamowicz.

W programie spotkania zaproponowała ona kolędowanie przeplatane poezją i rysem historycznym powstawania kolęd oraz świąt Narodzenia Pańskiego w ogóle.

W czasie gdy uczniowie, Ola Kaźmirska i Bartek Szwarocki, przedstawiali dziejopis kolęd i świąt bożonarodzeniowych, uczeń Kamil Szczepanik wyświetlał na dużym ekranie prezentację multimedialną przygotowaną przez ks. Sylwestra Łajszczaka, szkolnego katechetę i duszpasterza. Prezentowane fotografie przedstawiały Ziemię Świętą.

Wiersze deklamowali: Kasia Ciesielska, Sylwia Kamińska, Gosia Gołębiewska, Krystian Górowski. Każdy miał okazję wsłuchać się w utwory liryczne, takie jak: „Trzej Królowie" Marii Konopnickiej, „Kolęda – Kołysanka", „Przy wigilijnym stole" Jana Kasprowicza.

ZSP NR 2 NA BLICHU

Na spotkaniu świątecznym nie mogło zabraknąć dzielenia się opłatkiem, a na Blichu takiego widoku, gdzie członkinie zespołu Blichowiacy składają sobie życzenia.

Zespół Pieśni i Tańca „Blichowiacy" dał koncert kolęd, na potrzebę którego kierownik muzyczny grupy, Jan Dutkiewicz, zaaranżował 8 utworów. Aby zachęcić do wspólnego śpiewania, na ekranie prezentowane były teksty. Obecny na uroczystości ks. Sylwester Łajszczak przekazał życzenia w imieniu nieobecnego na uroczystości biskupa. Józefa Zawitkowskiego.

Na zakończenie wszyscy uczestnicy spotkania, wśród których były także władze powiatu, podzielili się opłatkiem, a potem goście zostali zaproszeni na poczęstunek przygotowany przez uczniów klas gastronomicznych. **tb**

Zduńska Dąbrowa | Zespół Szkół

Szkolna Wigilia z dziećmi z Gostynina

Najważniejszym wydarzeniem w kalendarzu grudniowych szkolnych uroczystości w Zespole Szkół CKR w Zduńskiej Dąbrowie było spotkanie wigilijne, na które, jak co roku, zaproszeni zostali wychowankowie Powiatowego Zespołu Placówek Opiekuńczo-Wychowawczych w Gostyninie wraz z opiekunami. Gościli oni w Zduńskiej Dąbrowie w czwartek, 18 grudnia.

Zgromadzonych w sali konferencyjnej gości – dzieci było 40, towarzyszyło im troje wychowawców wraz z dyrektor Moniką Kuźnicką. Powitał ich dyrektor szkoły, Stanisław Kosmowski, który wyraził swoje uznanie dla tej przepięknej inicjatywy wspólnych spotkań przed Bożym Narodzeniem, które odbywają się już od 13 lat. Życzył wszystkim zebranym wielu pozytywnych wrażeń.

Potem przyszedł czas na Jasełka, przygotowane kierownictwem Sylwii Jabłońskiej i Kingi Dzik. Pełna humoru, ale i patosu inscenizacja, przeplatana nastrojowymi kolędami w wykonaniu wokalistek z internatu, zrobiła wrażenie na zgromadzonych, którzy swoje uznanie wyrazili gromkimi brawami.

ZS CKR W ZDUŃSKIEJ DĄBROWIE

Goście z wielką radością przyjeżdżają do Zduńskiej Dąbrowy również po to, aby pobawić się ze starszymi kolegami.

Po życzeniach opłatkowych wszyscy udali się do udekorowanej świątecznie szkolnej stołówki, gdzie na gości czekały już suto zastawione stoły. Były na nich tradycyjne polskie specjały przygotowane przez uczniów i przez kucharki. W pewnym momencie, ku uciesze dzieci, na stołówkę przyszedł Mikołaj – w tej roli wystąpił Maciej Budzyński, uczeń III klasy Technikum Weterynaryjnego. Dzięki hojności sponsorów z powiatu łowickiego i kutnowskiego, z których większość obecna była na Wigilii, goście z Gostynina obdarowani zostali prezentami.

Bardzo trudny dla gości i gospodarzy był moment pożegnania. Łzom wzruszenia, serdecznym uściskom nie było końca. Ale to też stały element tych spotkań. **opr. mwk**

Bolimów | Proboszcz u przedszkolaków

Nie tylko jasełka i kolędy

18 grudnia 2014 roku w Przedszkolu w Bolimowie odbyło się spotkanie wigilijne, w którym udział wziął proboszcz bolimowskiej parafii, ks. Krzysztof Chojnacki.

Po życzeniach świątecznych, złożonych przez dyrektor przedszkola Annę Głowacką-Tarczyk, dzieci z grupy 6-latków pod opieką wychowawczyni Ewy Białas przedstawiły jasełka w swojej tradycyjnej formie i zaśpiewały popularne kolędy. Ksiądz proboszcz pobłogosławił wszystkim i opowiedział dzieciom historię narodzin małego Jezuska, po czym wszyscy członkowie społeczności przedszkolnej podzielili się opłatkiem. Później nastąpił słodki poczęstunek przygotowany przez rodziców.

PRZEDSZKOLE W BOLIMOWIE

Dzieci z Przedszkola w Bolimowie przygotowały tradycyjne jasełka, w których nie mogło zabraknąć postaci Trzech Króli.

Po południu dzieci miały bardzo ważne zadanie: pakowały prezenty dla swojej koleżanki i kolegi, którzy przebywają w rodzinie zastępczej. W przedszkolu została przeprowadzona akcja „Świąteczny prezent", podczas której dzieci przynosiły słodycze i zabawki dla swoich przyjaciół. Prezenty wraz z życzeniami świątecznymi panie z przedszkola zawiozły do dzieci w poniedziałek. **opr. tb**

RZUT OKIEM | MAŁE JASEŁKA W SZKOLE PIJARSKIEJ

Uczniowie Pijarskiej Szkoły Podstawowej w Łowiczu wystawili jasełka 19 grudnia, tak jak większość szkół w naszym powiecie. Złożony z wierszyków i piosenek program został wzbogacony o występ szkolnej scholi. Rolę Najświętszej panienki w jasełkach ograła Agnieszka Lasota, zaś św. Józefem był Kajetan Antkowiak. Tradycją w łowickich Szkołach Pijarskich jest, że gimnazjum i liceum mają swoje odrębne jasełka po Nowym Roku. Odbędą się one 11 stycznia. **tm**

TOMASZ MATUSIAK

MARCIN KUCHARSKI

Harcerki z 3 Łowickiej Drużyny Harcerskiej Impessa, której drużynowym jest phm. Tomasz Stefaniak, będący jednocześnie komendantem 1. Szczepu „Pełnia", włączyły się aktywnie w przygotowywanie ozdób świątecznych.

MARCIN KUCHARSKI

Zuchy wspólnie przygotowywały kilkumetrowej długości kartkę świąteczną oraz dmuchały balony, które miały imitować wielkie choinkowe bombki.

MARCIN KUCHARSKI

Dzielne Wilczki podczas kolorowania kilkumetrowej kartki świątecznej.

MARCIN KUCHARSKI

W spotkaniu wigilijnym uczestniczyło wielu zuchów, w tym ze 102 Gromady Zuchowej Dzielne Wilczki.

Łowicz | Cichy przyjaciel i inne atrakcje

Spotkanie wigilijne harcerzy ze Szczepu „Pełnia"

Około 140 harcerzy i zuchów uczestniczyło w spotkaniu wigilijnym zorganizowanym przez harcerzy 1. Szczepu „Pełnia" łowickiego hufca Związku Harcerstwa Polskiego.

Odbyło się ono w ostatnią sobotę, 20 grudnia, w sali II Liceum Ogólnokształcącego przy ulicy Ułańskiej.

Zanim harcerze i zuchy zaczęli wręczać sobie nawzajem drobne, ale przygotowane własnoręcznie upominki, przystąpili do przygotowywania ozdób choinkowych, dmuchania balonów, które miały imitować świąteczne bombki oraz olbrzymiej kartki świątecznej. Podczas gdy harcerze przygotowywali kolorowe łańcuchy z papieru, zuchy zajęły się kolorowaniem kredą kilkumetrowej długości kartki świątecznej oraz dmuchaniem balonów. Później harcerze przystroili salę, w której się spotkali.

Zajęć było tak dużo, że zdawało się, że zapomnieli o prezentach, które sobie nawzajem przygotowywali w ramach akcji „Cichy przyjaciel". Kilka dni przed spotkaniem zuchy i harcerze losowali nazwiska osób, którym przygotują prezenty-niespodzianki. Prezent takowy należało przygotować własnoręcznie (zuchy z pomocą rodziców). – Były to prezenty przeróżne, na przykład ozdoby choinkowe, malowane bombki, choinki, rysunki, niektórzy nawet coś małego uszyli – powiedziała nam przyboczna 3. Wielopoziomowej Drużyny Harcerskiej Impessa, Małgorzata Kobierecka.

MARCIN KUCHARSKI

Harcerze sami przygotowali świąteczne ozdoby, którymi przystroili salę.

MARCIN KUCHARSKI

Komendant łowickiego hufca hm. Michał Kordecki i jeden ze starszych, wciąż aktywnych harcerzy w łowickim hufcu, członek Komisji Stopni Instruktorskich hm. Jerzy Garczarczyk.

Podczas spotkania nie zabrakło też wspólnego śpiewania kolęd przy akompaniamencie gitar, fletów, a nawet plastikowych kubków, wielu wspólnych zabaw i harcerskich pląsów oraz poczęstunku. Zabawy animowali starsi harcerze. Harcerzy odwiedził też Św. Mikołaj z 9 pomocnikami. – Było nas tak dużo, że gdyby był sam, to by sobie nie poradził – mówią harcerze.

By się trochę wyciszyć i przygotować do składania sobie życzeń, harcerze i zuchy obejrzeli przy zgaszonym świetle krótką bajkę o świątecznej gwiazdeczce. Wśród gości był m.in. komendant hufca ZHP Michał Kordecki oraz jeden z najstarszych stażem aktywnych harcerzy w łowickim hufcu, Jerzy Garczarczyk.

Harcerskie spotkanie wigilijne trwało prawie 5 godzin, skończyło się tradycyjnym zawiązaniem kręgu oraz wspólnym odśpiewaniem kolędy. Po tym, jak rodzice odebrali zuchów i młodszych harcerzy, we wspólnym gronie spotkali się harcerze wędrownicy i harcerska kadra, by podsumować to, co działo się wcześniej i podzielić się opłatkiem. **mak**

Zapraszamy do obejrzenia galerii zdjęć na stronie www.lowiczanin.info

REKLAMA

KAPITAŁ LUDZKI
NARODOWA STRATEGIA SPÓJNOŚCI

UNIA EUROPEJSKA
EUROPEJSKI FUNDUSZ SPOŁECZNY

Projekt „Lepsze jutro" współfinansowany ze środków Unii Europejskiej w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego

POWIATOWE CENTRUM POMOCY RODZINIE w Kutnie
informuje o zakończeniu kolejnej edycji projektu systemowego pn. „Lepsze jutro"
Poddziałanie 7.1.2 Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki
realizowanego w okresie od 01.01.2014r. do 31.12.2014r.

Uczestnikami projektu były osoby niepełnosprawne oraz wychowankowie rodzin zastępczych i placówek opiekuńczo – wychowawczych z Powiatu Kutnowskiego, dla których zorganizowane zostały następujące formy wsparcia:

I. Szkolenia i zajęcia indywidualne w postaci
- usług wspierających doradcy zawodowego,
- usług wspierających z zakresu poradnictwa psychologicznego,
- szkolenia w formie wyjazdowej połączone z budowaniem zaplecza rozwoju zawodowego,
- szkolenia w zakresie kreowania wizerunku,
- szkolenia z zakresu umiejętności opiekuńczo-wychowawczych oraz prowadzenia gospodarstwa domowego,
- szkolenia edukacyjnego na temat praw i uprawnień służących przywróceniu samodzielności życiowej,

II. Organizacja i sfinansowanie voucherów na samodzielny zakup jednej usługi społecznej,
III. Zorganizowanie wyjazdu o charakterze integracyjno – kulturalno – sportowym,
IV. Zasiłki i pomoc w naturze zgodnie z zapotrzebowaniami Uczestników projektu,
V. Kurs prawa jazdy kat. B,
VI. Pomoc asystenta rodzinnego,
VII. Wyjścia na basen.

Realizator projektu

Instytucja Pośrednicząca 2 stopnia

290559

REKLAMA

BURMISTRZ MIASTA ŁOWICZA INFORMUJE,
iż zgodnie z art. 35 ust. 2 ustawy o gospodarce nieruchomościami,
wykaz do sprzedaży nieruchomości położonych w Łowiczu w obrębie Śródmieście przy ulicy Starorzecze nr 31 oraz w obrębie Bratkowice przy ulicy Mickiewicza nr 1a,
stanowiących własność Gminy Miasta Łowicza, został wywieszony na tablicy ogłoszeń Urzędu Miejskiego w Łowiczu w budynku „B" na okres od dnia 22 grudnia 2014 roku do 12 stycznia 2015 roku.
- Zamieszczony jest również na stronie http://lowicz.eu/bip/ w dziale sprzedaż nieruchomości miejskich.
- Termin złożenia wniosku przez osoby, którym przysługuje pierwszeństwo w nabyciu nieruchomości wynosi 6 tygodni, tj. do dnia 2 lutego 2015 roku.

290614

REKLAMA

STROJE KARNAWAŁOWE DLA DOROSŁYCH I DZIECI
WYPOŻYCZALNIA – SPRZEDAŻ

Akcesoria imprezowe
„PETRI" Głowno, ul. Robotnicza 3/od Łąkowej
Tel. +48 600 036 880, 792 367 394
www.nakazdaokazje.com, www.imprezownia24h.pl

290578

Ogłoszenia

WTOREK 23 grudnia 2014 | **NR 52**

www.lowiczanin.info

▪ KUPUJESZ ▪ SPRZEDAJESZ ▪ SZUKASZ PRACY ▪ MIESZKANIA

Twoje ogłoszenie przeczytają w powiatach: łowickim, zgierskim, brzezińskim, skierniewickim, kutnowskim i gostynińskim

U NAS WARTO DAĆ OGŁOSZENIE

Każde ogłoszenie drobne zamieszczone do druku w Nowym Łowiczaninie oraz Wieściach z Głowna i Strykowa, ukaże się na terenie całego powiatu łowickiego, dużej części zgierskiego i kutnowskiego (Żychlin i okolice) oraz fragmentów gostynińskiego (Sanniki i okolice) i skierniewickiego (Bolimów i okolice)

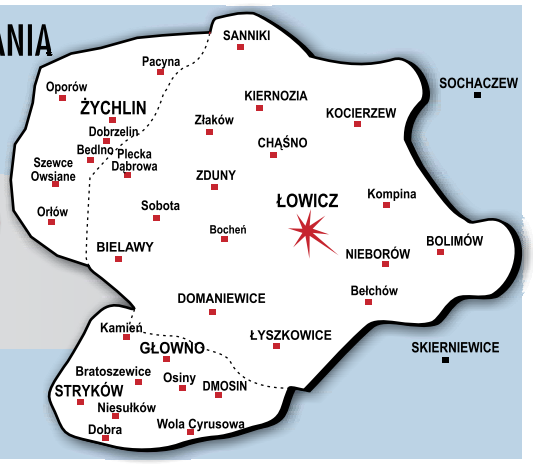

samochodowe

kupno

■ Auta bezwypadkowe, tel. kom. 795-297-763.

■ **Subiekt Nieborów Auto-kasacja, sprzedaż części, tel. (46) 838-55-41.**

■ **Kupię auta, gotówka, tel. kom. 501-196-901.**

■ Auta kupię. Najlepsze ceny, tel. kom. 690-255-863.

■ Auto skup, tel. kom. 886-802-487.

■ Auto skup, 1-24 h, tel. kom. 796-999-111.

■ Kupię samochód osobowy sprawny lub lekko uszkodzony, tel. kom. 513-375-786.

■ Złomowanie Pojazdów- zaświadczenia, auto-skup: uszkodzone, rozbite, wyeksploatowane, Rząśno 13, tel. kom. 602-123-360.

sprzedaż

■ ALFA ROMEO 156, 1.9 JTD, 1999 rok, tel. kom. 510-328-571.

■ AUDI A3, 2007 rok, tel. kom. 788-293-343.

■ AUDI A4 B6, kombi, 2004 rok, tel. kom. 726-116-136.

■ AUDI A4, 1.9 TDI, 2005 rok, kombi, bogate wyposażenie, cały w oryginale, bezwypadkowy, konkurencyjna cena, w rozliczeniu mogę przyjąć tańszy, 21.600 zł, tel. kom. 604-706-309.

■ BMW 3 E36 benzyna/gaz, 1995 rok, sedan, zielony metalik, stan bardzo dobry! Cena: 3900 zł, kontakt:, tel. kom. 798-526-505.

■ BMW 320D E46, 2003 rok, bogate wyposażenie (możliwość zamiany na mniejszy), tel. kom. 604-706-309.

■ CITROËN C3, 2003 rok, stan idealny, tel. kom. 606-819-096.

■ CITROËN C4 Picasso, 2.0 diesel, 2011 rok, 50.000 km, tel. kom. 500-041-363.

■ DAEWOO Lanos, 1.6, gaz, 1999 rok, sedan, wspomaganie, tel. kom. 605-535-396.

■ Fiat 126p, 1997 rok, tel. kom. 668-914-419.

■ FIAT Cinquecento, 700, 1997 rok, tel. kom. 784-183-114.

■ FIAT Punto II benzyna/gaz, 2000 rok, złoty metalik, wspomaganie City, sekwencja LPG, 4.900 zł, tel. kom. 668-739-500.

■ FIAT Punto II, 2000 rok, atrakcyjna cena, tel. kom. 501-317-030.

■ FIAT Punto, 1.2, 2003/2004 rok, 80.000 km, grafitowy, tel. 512-462-205.

■ FIAT Seicento, 1.1, 2001 rok, stan bdb, tel. kom. 601-297-775.

■ FIAT Uno, 900, 2001 rok, tel. kom. 609-737-075.

■ FORD Escort, 1.8 TD, 1997 rok, kombi, tel. kom. 605-535-396.

■ FORD Focus MK1, 1.6 benzyna, 2004 rok, tel. kom. 604-457-742.

■ HONDA Civic, 1.4 gaz, 1998 rok, 2.500 zł, tel. kom. 608-068-793

■ LUBLIN III, 2000 rok, stan bdb., tel. kom. 601-051-188.

■ MERCEDES Vito, 2013 rok, tel. kom. 788-293-343.

■ NISSAN Qashqai, 1.6 HDI, 2012 rok, 98.000 km, tel. kom. 500-041-363.

■ OPEL Astra 2, diesel 2.0 diesel, 1999 rok, hatchback, tel. kom. 697-714-463.

■ **OPEL Astra II, 2.0D, 1998 rok, kombi, 4x AirBag, elektr. szyby, elektr. podgrzewane lusterka, klima, alufelgi, 4.800 zł, tel. kom. 668-208-450.**

■ OPEL Astra II, 2.0 DTL, 2000 rok, w oryginale, bogate wyposażenie, cena atrakcyjna, możliwość zamiany na mniejsze, 6.900 zł, tel. kom. 505-990-112.

■ OPEL Astra II, 2.0, benzyna, 1998 rok, ciemny grafit, 136 KM, bogato wyposażony, zadbany, tel. kom. 518-558-410.

■ OPEL Astra 2, diesel 2.0 diesel, 1999 rok, hatchback, tel. 697-714-463.

■ OPEL Astra, 1.7 TD, 1997 rok, stan dobry, tel. kom. 606-431-217.

■ OPEL Corsa, 1.2 benzyna/gaz, 2002 rok, 6.900 zł, tel. kom. 725-292-877.

■ OPEL Vectra, 2000 rok, diesel, tel. kom. 726-903-276.

■ OPEL Zafira, 2.0 DTL, 2003 rok, 7- osobowy (w rozliczeniu przyjmę mniejszy), tel. kom. 513-375-786.

■ PEUGEOT 2008, 1.6, 2014 rok, tel. kom. 788-293-343.

■ PEUGEOT 205, 1.1 benzyna, stan bdb, 2.000 zł, tel. kom. 720-849-741.

■ PEUGEOT 206 gaz, 2008 rok, tel. kom. 788-293-343.

■ PEUGEOT 807, 2.2 HDI, 2005 rok, bogate wyposażenie, tel. kom. 694-456-985.

■ RENAULT Espace, 2.0 T, 2004 rok, bogate wyposażenie, bezwypadkowy, ogłoszenie prywatne, tel. 502-263-003.

■ RENAULT Megane III Diesel, 2010 rok, srebrny metalik, bogate wyposażenie, kupiony w polskim salonie, bezwypadkowy, I właściciel, tel. kom. 662-547-997.

■ RENAULT Scenic, 1.9, 2003 rok, diesel, tel. kom. 693-155-811.

■ RENAULT Scenic, 1.9 DCI, 1998 rok, grafit, stan dobry, tel. kom. 502-584-769.

■ SEAT Altea XL, 2011 rok, stan idealny, tel. kom. 606-819-096.

■ SEAT Cordoba, 1.9 SDI, 1998 rok, 3.800 zł, tel. kom. 505-855-750.

■ SEAT Cordoba, 1.6, benzyna/gaz, 1999 rok, kombi, stan bdb, tel. kom. 609-459-539.

■ SEAT Ibiza, 1.4, 1997 rok, tel. kom. 516-843-986.

■ SEAT Ibiza, 2007 rok, stan idealny, tel. kom. 606-819-096.

■ SEAT Leon, 2006 rok, stan idealny, tel. kom. 606-819-096.

■ SEAT Leon, 1.9 Diesel, 2009 rok, 88.000 km, czarny, bogate wyposażenie, zarejestrowany w Polsce, tel. kom. 600-428-743.

■ Seicento 1999 rok, benzyna/gaz, tel. kom. 663-554-106.

■ SKODA Felicia, 1.3 Benzyna/gaz, 1997/1998 rok, stan techniczny bdb., tel. kom. 795-950-870.

■ SKODA Octavia I, tel. kom. 782-363-869.

■ SKODA Octavia, 1.6, benzyna, 1997 rok, hatchback, stan bdb, tel. kom. 504-554-044.

■ SKODA Octavia, 1.6, benzyna, 1999 rok, kombi, stan bdb, tel. kom. 609-459-539.

■ SMART 07 benzyna, ESP, ABS, szklany dach, tel. kom. 600-395-550.

■ SUZUKI Grand Vitara, 2.0 benzyna, 2004 rok, tel. kom. 511-735-802.

■ SUZUKI SX4, 1.9 DDIS, 2006 rok, stan bdb, tel. kom. 608-263-951.

■ TOYOTA Yaris, 2005 rok, tel. kom. 788-293-343.

■ TOYOTA Yaris Diesel, 2005 rok, stan idealny, tel. kom. 606-819-096.

■ VOLVO V50, 2008 rok, tel. kom. 788-293-343.

■ VOLVO XC90, 2006 rok, tel. kom. 788-293-343.

■ VW Crafter, 2010 rok, tel. 788-293-343.

■ VW Golf IV, 1.9 TDI, 2002 rok, tel. kom. 693-155-811.

■ VW Golf plus, 2005 rok, tel. kom. 788-293-343.

■ VW Golf IV, 1,4 TDI, 2004 rok, 5-drzwiowy, bogate wyposażenie, w rozliczeniu przyjmę Seicento, tel. kom. 604-706-309.

■ VW Golf V, 2007 rok, tel. 788-293-343.

■ VW Passat, 1.9 TDI, 2006 rok, tel. kom. 733-805-081.

■ VW Passat B6, 2.0 FSI 200 km, 2008 rok, sedan, bogate wyposażenie, z salonu (w rozliczeniu przyjmę tańszy), 25.800 zł, tel. kom. 604-706-309.

■ VW Passat, 1.9 TDI 130 KM, 2001/2002 rok, sedan, stan idealny, tel. kom. 605-313-075.

■ VW Polo, 2008 rok, tel. 788-293-343.

■ **VW Polo, 1.4 TDI, 2001 rok, 5 drzwiowy, stan bdb, tel. kom. 782-411-558, po 16.**

■ VW Touran, tel. kom. 690-899-100.

■ VW Touran, 2004 rok, tel. 788-293-343.

inne

■ Opony i felgi z Niemiec, hurt, detal, Bratoszewice, ul. Łódzka 28, www. opony-gaweda.pl, tel. (42) 719-63-08, 505-151-701.

■ Chcesz kupić używany samochód i nie zostać oszukany/a? Obejrzę, podpowiem, pomogę. Duże doświadczenie, tel. kom. 602-652-879.

■ Sprzedam części Fiat Seicento 1.1, tel. kom. 693-051-064.

■ Sprzedam przyczepkę Niewiadów N25cc (do malucha, turystyczna), tel. kom. 790-617-465.

■ Sprzedam koła 175/13 2 sztuki zimowe, 2 sztuki wielosezonowe, tel. kom. 505-547-998.

motorowe

sprzedaż

■ Motocykle, skutery, quady, części, akcesoria, naprawy, serwis, Głowno, Łódzka 4, tel. (42) 710-76-11.

■ Yamaha Virago 600, jak nowa, tel. kom. 668-594-262.

■ WSK 175 cm3, tel. kom. 536-001-699.

■ Quad Magnus 125 cm3, 2011 rok, tel. kom. 536-001-699.

garaże

wynajem

■ Wynajmę garaż, Zduńska Dąbrowa, tel. kom. 723-296-983.

■ Garaż do wynajęcia, Bratkowice, tel. kom. 500-075-420, wieczorem.

■ Wynajmę garaż ul. Tuszewska, tel. kom. 880-441-890.

■ Wynajmę garaż, ul. Tuszewska, tel. kom. 509-637-917.

■ Wynajmę garaż, os. Bratkowice, tel. kom. 503-436-493.

nieruchomości

kupno

■ Kupię ziemię rolną z dostępem do drogi na trasie Łowicz-Łyszkowice, powyżej 1 ha, tel. kom. 888-431-443.

sprzedaż

■ Działka budowlana 1433 mkw., Mysłaków, 80.000 zł, tel. kom. 692-363-474.

■ **Sprzedam działki budowlane w Głownie, tel. kom. 606-414-222.**

■ Działki budowlane w Nieborowie, tel. kom. 607-328-032.

■ Działka budowlana 1.000 mkw., Klickiego 42, tel. kom. 502-163-313.

■ Dwie działki rolno-budowlane, 1.300 mkw., 9.300 mkw., Placencja, bardzo tanio, tel. kom. 606-889-643.

■ Sprzedam ziemię 7,20 ha, Żychlin, ul. Głowackiego 15, tel. (24) 285-30-75, tel. kom. 729-674-534.

■ Sprzedam działki budowlane, Bronisławów (gmina Głowno), tel. kom. 606-510-545.

■ Sprzedam kamienicę, Łowicz, Nowy Rynek, tel. kom. 604-695-389, 606-288-540.

■ Cztery pokoje, 75,5 mkw., blisko dworca PKP, os. Szarych Szeregów, tel. kom. 601-385-890.

■ Sprzedam działkę 2.580 mkw., Zielkowice, tel. kom. 530-880-830.

■ Sprzedam dom w Sobocie + dwie działki budowlane, uzbrojone, +487900517988.

■ Działka budowlana Nieborów, niedaleko Pałacu 1513 mkw., woda, prąd, tel. kom. 661-966-124.

■ Mieszkanie 60 mkw., Konopnickiej, tel. kom. 783-202-830.

■ Mieszkanie 2-pokojowe, 49 mkw., Bratkowice, tel. kom. 667-517-129.

■ Sprzedam mieszkanie, 2 pokojowe z kuchnią, 46 mkw, Żyrardów ul. Ks. Wittenberga, II piętro, super lokalizacja, tel. kom. 609-578-017.

■ Dom 200 mkw., działka 1000 mkw., Strzelcew, tel. kom. 511-735-802.

■ Sprzedam mieszkanie 50 mkw., 2-pokojowe, parter, Armii Krajowej, tel. kom. 517-402-260.

■ Działka budowlana 1.000 mkw., Bednary, tel. kom. 668-765-370.

■ Mieszkanie 60 mkw., osiedle Bratkowice, tel. kom. 784-096-633.

■ Sześć działek budowlanych w Kompinie, tel. kom. 508-953-694.

■ Mieszkanie, Łowicz os. Dąbrowskiego, III piętro, 65 mkw., cegła, tel. kom. 606-144-588.

■ Dom z działką, 7.850 mkw., tel. kom. 661-977-500.

■ Mieszkanie 72 mkw., II piętro, po remoncie, Bratkowice, tel. kom. 886-183-452.

■ Sprzedam mieszkanie 54,7 mkw., Osiedle Skarbiec- Piekarska Łowicz. Bardzo ciepłe, niski czynsz, 2 miejsca parkingowe, tel. kom. 793-730-200.

■ Działki o powierzchni 48 arów w Osinach i Stępowie, zabudowane, ogrodzone, tel. kom. 512-179-465.

■ Zduńska 25, oficyna w bramie, sprzedam, tel. kom. 516-199-906.

■ Sprzedam lokal usługowo-handlowy w Łowiczu w stanie surowym, powierzchnia 128,81 mkw., tel. kom. 602-170-888.

■ Dom, okolice Łowicza, tel. 539-783-523.

■ Sprzedam działkę rolno-budowlaną 1,5 ha położona w Głownie przy ul. Żwirki 68, tel. kom. 502-584-769.

■ M-4, 60 mkw., Bratkowice, tel. kom. 605-562-651.

■ Sprzedam budynki po gospodarstwie rolnym 667-069-481

■ Sprzedam mieszkanie 48.8 mkw.,cena przystępna, Łowicz, ul. Kaliska, tel. kom. 784-759-358.

■ Sprzedam kebab, Stryków, tel. kom. 509-966-788.

■ Działka, Górki, tel. kom. 793-295-417.

■ Domek 60 mkw., działka 6.000 mkw. budowlano-usługowa, narożna, Łowicz, tel. kom. 603-878-783.

■ Mieszkanie M-3 48 mkw., III pietro, os. Kopernika Głowno, tel. 507-731-223.

■ Sprzedam mieszkanie 50.68 mkw., parter, os. Kostka, tel. kom. 505-416-171.

■ Mieszkanie 39 mkw., parter, 2 pokoje, zadbane, Głowno, tel. kom. 509-440-292, po 16.

■ Sprzedam bardzo ładne, 3-pokojowe mieszkanie 57 mkw. w centrum. Parter, cegła, tel. kom. 604-260-277.

■ Wulkanizacja, budynki, Napoleońska 6, Łowicz, tel. kom. 502-163-313.

■ Sprzedam mieszkanie 2-pokojowe 33mkw., os. Starzyńskiego, tel. kom. 668-388-229.

■ Działka rolna o powierzchni 1,67 ha w gminie Bolimów, tel. kom. 607-330-538.

■ Siedlisko, Dmosin, tel. 881-087-040.

■ Mieszkanie 60 mkw., 3 pokoje, I piętro, Bratkowice, tel. kom. 600-883-033.

■ Działka budowlana w Łowiczu, media, tel. kom. 790-285-059.

■ Sprzedam działkę lub działki 0,707 mkw., Pilaszków, Otolice przy trasie Łęczyckiej, tel. kom. 667-248-227, 607-032-462.

■ Budowlano-rolna, 7 ha, Nieborów, tel. kom. 603-878-783.

■ Budynek handlowo-usługowy do remontu w Łowiczu, tanio, tel. kom. 602-187-540.

■ Sprzedam ziemię 6.28 ha, gmina Bielawy, tel. kom. 602-898-128.

■ Sprzedam M-3, 138.000 zł, tel. kom. 602-898-128.

■ Nieruchomość 4.100 mkw., Łowicz, ul. Warszawska, tel. kom. 504-906-572.

■ Działka budowlana, 2.800 mkw., Popów, k./Łowicza, tel. 504-906-572.

■ Sprzedam mieszkanie 37 mkw., os. Kostka blok 5, tel. kom. 539-064-414.

■ Siedlisko, budynki: nowy, stary dom, obora, stodoła, garaż, ziemia 4,13 ha lub sam nowy dom w stanie deweloperskim o pow. 217,3 mkw., z odrębną działką 613 mkw., Gmina Sanniki, tel. kom. 663-729-248.

■ Siedlisko 10 km koło Strykowa, Głowna, Brzezin, 300 m A-2, tel. kom. 510-281-982.

■ Pilnie sprzedam pawilon handlowy na targowicy 2-3 mkw., woda, prąd, dobra lokalizacja, tel. kom. 606-668-048.

■ Sprzedam owy dom, stan deweloperski; + budynek gospodarczy, działka 570 mkw.; Łowicz, Młyńska 17, osiedle Górki, tel. kom. 606-712-892.

PUNKTY PRZYJMOWANIA OGŁOSZEŃ DROBNYCH DO „NŁ": BIURO OGŁOSZEŃ ŁOWICZ, UL. PIJARSKA 3A; **BEDNARY**, SKLEP P. PAPIERNIK 24A; **BOBROWNIKI 27**, SKLEP P. PACLER; **BOLIMÓW**, UL. RYNEK KOŚCIUSZKI 17, SKLEP „EWA", P.PAPIERNIK; **DOMANIEWICE**, UL. GŁÓWNA 26, SKLEP P. JAKUBIAK; **GĄGOLIN POŁUDNIOWY**, SKLEP „KOS"; **HUMIN 1A**, SKLEP P. GREFKOWICZ; **IŁÓW:** PL. RYNEK STAROMIEJSKI 2A; SKLEP P. PAPIEROWSKIEGO; **KIERNOZIA**, RYNEK KOPERNIKA, KIOSK P. WESOŁOWSKIEJ; **KOCIERZEW PŁN.**, SKLEP P. DRAGAŃSKIEJ; **KRĘPA 155**, SKLEP P. MARCZAKA; **KURABKA 17A**, SKLEP P. TOPOLSKIEJ; **ŁOWICZ**, OS. BRATKOWICE, KIOSK LOTTO; **ŁYSZKOWICE**, SKLEP „DUET", UL. GMINNA 6; **NIEBORÓW**, AL. LEGIONÓW POLSKICH 18, SKLEP P. FIGATA; **NOWA SUCHA 22**, SKLEP P. SIEWIERY; **OSTRÓW 20**, SKLEP P. BEJDY; **OSMOLIN**, UL. RYNEK 2, SKLEP P. SERWACH; **PARMA 57,** SKLEP P. GAJA; **SANNIKI**, UL. WARSZAWSKA 183, SKLEP P. OLKOWICZ; **SOBOTA**, PL. ZAWISZY CZARNEGO 12, SKLEP P. BIŃCZAK; **SOKOŁÓW 19**, SKLEP P. GŁOWACKIEGO; **STACHLEW 113A**, SKLEP P. WIERZBICKIEJ; **ŚLESZYN,** UL. GÓRNA 5, SKLEP P. MĄCZYŃSKIEJ; **WALISZEW STARY 19,** SKLEP P. PABIJAŃCZYK; **ZABOSTÓW DUŻY**, SKLEP P. SZALENIEC; **ZAWADY 67**, SKLEP P. SOKALSKIEJ; **ZŁAKÓW BOROWY 139A**, SKLEP P. PIECKI.

PUNKTY PRZYJMOWANIA OGŁOSZEŃ DROBNYCH DO „WIEŚCI": **BIURO OGŁOSZEŃ GŁOWNO**, UL. ŁOWICKA 40; **DMOSIN 1**, BOŻENA KRZESZEWSKA, PIEKARNIA: **STRYKÓW**: SKLEP „ZOSIA", UL. TARGOWA 25/27; SKLEP P. ŁUKASZA PAPIŃSKIEGO, STARY RYNEK 4/29.

PUNKTY PRZYJMOWANIA OGŁOSZEŃ DROBNYCH DO „NŁ DLA ŻYCHLINA, OPOROWA, BEDLNA I PACYNY": BEDLNO 28, SKLEP MINI-MAG; **DOBRZELIN**, UL. WŁ. JAGIEŁŁY, SKLEP MAGDA; **PACYNA**, UL. TOWAROWA 4, SKLEP P. MAGDALENY DURKI; **PLECKA DĄBROWA**, SKLEP „MONIKA"; **ŚLESZYN,** UL. GÓRNA 5, SKLEP P. MĄCZYŃSKIEJ; **ŻYCHLIN**, UL. ŁĄKOWA 9A, SKLEP „MAGDA"; UL. NARUTOWICZA 85F, SKLEP „MAGDA"; UL. 29 LISTOPADA 25-26, SKLEP „ELEMIS".

WYDAWCA I REDAKCJA NIE PONOSZĄ ODPOWIEDZIALNOŚCI ZA TREŚĆ OGŁOSZEŃ I REKLAM OPUBLIKOWANYCH ZGODNIE Z ART. 36 USTAWY Z DNIA 26.01.1984 R. „PRAWO PRASOWE"

wynajem

■ Do wynajęcia lokale, centrum Łowicza, tel. kom. 509-659-963.

■ Wynajmę mieszkanie, niepalącemu małżeństwu, Łowicz, tel. kom. 604-362-195.

■ **Do wynajęcia lokal na warsztat samochodowy, wulkanizację lub zakład mechaniczny, Głowno, tel. kom. 516-180-211.**

■ Budynki inwestycyjne ul. Chałmońskiego, tel. kom. 508-953-694.

■ Lokal, około 70 mkw. na usługi lub działalność, Głowno, Sikorskiego 4, tel. kom. 604-523-042.

■ Wolne, nieumeblowane, 2-pokojowe z kuchnią, 50 mkw., II piętro, Noakowskiego, Łowicz, tel. kom. 607-328-028.

■ Wynajmę sklep 30 mkw. w dobrym punkcie w Łowiczu, tel. kom. 600-415-454.

■ Mieszkanie 40 mkw. w centrum, wyposażone, tel. kom. 509-099-969.

■ Kwatery pracownicze, Głowno koło Strykowa, tel. kom. 502-420-340, 503-065-351.

■ Przyjmę w dzierżawę ziemię, tel. kom. 781-842-724.

■ Wynajmę nową hale, 300 mkw., 5 km od Łowicza, tel. kom. 668-594-262.

■ Kawalerka, pokój, tel. 692-101-989.

■ Wynajmę 3-pokojowe mieszkanie, II pięto 57 m, umeblowane, Głowno, tel. kom. 781-997-818.

■ Wynajmę lokal na zakład kosmetyczny przy fryzjerce, Głowno, tel. 502-132-906.

■ Sprzedam lub wynajmę M-4, Głowno, ul. Kopernika, tel. kom. 502-132-906.

■ Dwupokojowe mieszkanie, centrum Łowicza, umeblowane, tel. kom. 608-307-631, 606-139-388.

■ Wynajmę 36 mkw., IV piętro, osiedle Dąbrowskiego, tel. kom. 602-776-823, po 20.

■ Lokal do wynajęcia, 50 mkw., Krakowska, tel. kom. 661-937-410.

■ Do wynajęcia 2-pokojowe, 36 mkw., Łowicz, tel. kom. 695-024-222.

■ Mieszkanie 45 mkw, Głowno, tel. kom. 510-281-982.

■ Tanio wynajmę mieszkanie w Łowiczu, tel. kom. 881-666-523.

kupno różne

■ Skupuję używane narzędzia ręczne, eklektryczne, ślusarskie, stolarskie, tel. kom. 510-832-050.

■ Przyjmę gruz, glinę, ziemię; każda ilość, tel. kom. 885-122-144.

■ Kupie orzechy włoskie, tel. kom. 608-613-658.

sprzedaż różne

■ Sprzedam drewno kominkowe, opałowe, rozpałkowe, w workach, tel. kom. 501-658-261.

■ **Piasek płukany, pospółka, żwiry, podsyp, tel. kom. 600-895-026.**

■ Zbiorniki plastikowe 1.000 l, tel. kom. 502-919-192.

■ Gruz betonowy, kruszony, kruszywa, piasek, żwir, usługi wywrotkami, koparka gąsiennicowa, koparko-ładowarka z młotem, tel. kom. 723-975-482.

■ Drewno kominkowe suche; pelet drzewny, tel. kom. 504-010-550.

■ Sprzedam przyczepę Autosan 6 t; przyczepę 1-osiową, 3-stronny wywrot, 6 t; siewnik zbożowy Famarol, szer. 3 m, tel. kom. 660-408-769.

■ Sprzedam palety, tel. 535-121-164.

■ Drewno opałowe, dębowe, suche, możliwy dowóz, tel. kom. 885-122-144.

■ Laptop, tel. kom. 500-204-559.

■ Akordeon Waltmaister 120, tel. kom. 791-776-110.

■ Silniki od 1 do 4 kW, motoreduktory bezstopniowe, witryna chłodnicza, tel. kom. 788-870-752.

■ Sprzedam suche drzewo kominkowe, opałowe, tel. kom. 667-566-961.

■ Rębak do gałęzi, nowy, tel. kom. 505-928-735.

■ Oddam gruz, tel. kom. 883-761-578.

■ **Pianina, fortepiany, tel. kom. 604-443-118.**

■ Kanapa narożna, fotel, skóra, zieleń; wersalka, tel. kom. 532-454-047.

■ Drewno kominkowe, dąb, sprzedam, tel. kom. 516-199-906.

■ Drewno opałowe, tel. 539-783-523.

■ Heblarka, grubościówka, frezarka, tokarka TUG50 dł. 2,70 m prześwit 0,70, tel. kom. 502-584-769.

■ Drewno opałowe i kominkowe, wycinka drzew, tel. kom. 505-700-777.

■ Krzesła, waga, lodówka, zamrażarka, działki, tel. kom. 880-542-539.

■ Kompresor, sprężarka tłokowa włoska, zbiornik 300 l, 2700 zł, tel. kom. 696-949-469.

■ Wiata stalowa 10x20 w częściach, tel. kom. 697-536-596.

■ Regał kuchenny, pokojowy, kredens, tel. kom. 721-169-137.

■ Multiprocesor gitarowy Boss GT8, tel. kom. 607-768-477.

■ Sprzedam piec C.O. 20 kW w dobrym stanie, tel. kom. 668-821-684.

■ Kuchnia węglowa, tel. 602-733-249.

■ Okno plastykowe, używane, 205x150 cm, tel. kom. 787-982-333, 697-286-861.

■ Opony zimowe + felgi 14', opony zimowe 15', tel. kom. 535-809-983.

■ Wyprzedaż okien, drzwi, rolet, tel. kom. 602-370-470.

■ Huśtawki ogrodowe, akacjowe, stoły, ławki, altanki, piaskownice, budy dla psów, toalety, tel. kom. 502-981-959.

■ Sprzedam kanapy 1-osobowe, 100 zł, tel. kom. 509-771-352.

■ Sprzedam używany piec c.o. (żeliwny Fakro moc 32 kW, tel. kom. 693-645-462.

■ Sprzedam płyty betonowe, drogowe, podkłady betonowe kolejowe, lesz, tel. kom. 605-896-130.

■ Sprzedam okna plastikowe z rozbiórki, tel. kom. 609-111-509.

■ Sprzedam ziemię czraną, kruszywo drogowe, piasek na podsypkę, tel. kom. 601-239-804.

■ Sprzedam piec C.O. olejowy Buderus, 27 kW+ 2 zbiorniki na olej, po 1.650 l+ zasobnik na wodę i grzejniki metalowe, tel. kom. 501-541-876.

■ Tunele przenośne, tel. 608-418-550.

■ Sprzedam 2 koła i oś do bryczki, tel. kom. 536-001-699.

■ Gitara, segment (biuro), tel. kom. 505-065-040.

■ Ubranka dziewczęce, zabawki, telewizor, tel. kom. 518-553-079.

■ Wieszaki ubraniowe i całe wyposażenie sklepu, tel. 515-115-541.

■ Kołki okoronowane, zaostrzone do drzewek, tel. kom. 668-374-071.

■ **Sprzedaż używanych mebli dębowych, www.elegant-meble.pl, tel. kom. 785-633-045.**

■ Sprzedam wagę metalową, tel. kom. 517-897-420.

■ Krajzega elektryczna + długi przewód, bez silnika, tel. kom. 536-001-699.

■ Wózek inwalidzki, tel. kom. 721-469-563

praca

dam pracę

■ Zatrudnię kierowcę C+E, tel. kom. 501-038-542.

■ Zatrudnię osobę do serwisu opon na stanowisko mechanik-wulkanizator, Bratoszewice, tel. kom. 505-151-701.

■ Zatrudnię kierowcę do rozwożenia pizzy (Łowicz), tel. kom. 782-223-546.

■ Zatrudnię pomocnika kucharza (możliwość przyuczenia do zawodu), Łowicz, tel. kom. 721-680-807.

■ Panie, panów sprzątających, operatora, odśnieżanie, Styków, tel. kom. 603-606-695.

■ Zatrudnimy: spawaczy, ślusarzy. Miejsce pracy Piątek, tel. kom. 664-416-274.

■ **Zatrudnię fryzjerkę/fryzjera z doświadczeniem, tel. 517-841-037.**

■ **Zatrudnię blacharza, lakiernika, tel. kom. 660-758-598.**

■ Zatrudnię osobę do pracy w barze, Stryków, tel. kom. 601-433-007.

■ Zatrudnię mechanika samochodowego. Głowno, tel. kom. 603-277-446.

■ Przyjmę do pizzerii kierowcę oraz pomoc kucharza- praca w weekendy, tel. kom. 723-798-818.

■ Zatrudnię kucharza do pizzerii- możliwe przyuczenie do zawodu, tel. kom. 783-202-498.

■ Zatrudnię pracowników do rozbioru mięsa wieprzowego, tel. (42) 719-89-45, tel. kom. 504-198-216.

■ Zatrudnię pracowników do rozbioru mięsa wieprzowego, tel. (42) 719-89-45, tel. kom. 504-198-216.

■ Zatrudnię na budowę, tel. kom. 517-166-581, po 18:00.

■ Zatrudnię kierowcę kat. C z doświadczeniem, tel. kom. 782-374-469.

■ **Praca: elewacje, wykończenia wnętrz, tel. kom. 500-005-095.**

■ Zatrudnię spedytora z doświadczeniem w transporcie międzynarodowym, tel. kom. 608-059-817, 606-457-050.

■ Zatrudnię kierowcę kat. C+E w transporcie międzynarodowym, tel. kom. 608-059-817, 606-457-050.

■ Opiekunka do dziecka, Mysłaków, tel. kom. 506-019-955.

■ Zatrudnimy Kierowcę Hasan-Kebab, Łowicz Nowy Rynek 31, tel. 609-221-021.

■ Zatrudnię kierowców kat. C+E, zagranica, pojedyncza obsada, tel. kom. 695-181-762.

■ Kierowca C+E w ruchu międzynarodowym, doświadczenie, tel. kom. 600-352-099.

■ Przyjmę osobę do produkcji balustrad, stal nierdzewna, tel. kom. 665-147-488.

■ **Zatrudnię do działu sprzedaży pokryć dachowych w Głownie z doświadczeniem w sprzedaży i kosztorysowaniu dachów, e-mail: dachstyl.glowno@wp.pl lub, tel. kom. 730-688-173.**

■ Zatrudnię kierowcę kat.C+E w transporcie krajowym, tel. 608-067-847.

■ Zatrudnię pracownika ogólnobudowlanego, tel. 534-835-309.

■ Firma Sox przyjmie do pracy dziewiarzy oraz mechaników maszyn dziewiarskich, tel. kom. 697-808-109, biuro@sox.pl.

■ Montaż elementów AGD: praca od 05/01/2015 r. - CV proszę składać osobiście: MultySerwis, Łowicz, ul. Katarzynów 46.

■ Gospodarstwo Glinnik-Sobota zatrudni elektryka z uprawnieniami, tel. (42) 719-57-54, tel. kom. 501-469-530.

■ Przyjmę do pracy przy czyszczeniu kapusty, tel. kom. 609-165-855.

■ **Zatrudnię kierowcę kat. C+E, transport międzynarodowy, wysokie zarobki, tel. kom. 502-605-719.**

szukam pracy

■ Fachowa opiekunka do dziecka, tel. kom. 880-036-940.

■ Absolwentka administracji poszukuje pracy biurowej, tel. kom. 511-839-041.

usługi wideo

■ Wideofilmowanie, fotograf, tel. kom. 502-163-788.

■ Www.studiokadr.cdx.pl.

■ Wideofilmowanie cyfrowe, HD, tanio, tel. kom. 606-852-557.

■ **Cyfrowe wideofilmowanie, fotografowanie, Blu-ray, tel. (46) 837-94-85, tel. kom. 608-484-079.**

■ Fotografia. Wideofilmowanie, tel. kom. 535-288-866.

■ Videofilmowanie „EVEL-STUDIO", tel. kom. 608-747-256.

■ Wideofilmowanie, DVD, Blu-Ray, zdjęcia, tel. kom. 698-535-780.

■ Znamy receptę na niezapomniany film. Videofilmowanie fullHD, www.videopiksel.pl, tel. kom. 505-780-835.

■ Wideo filmowanie,fotografowanie, DVD, full-HD, www.fotowideo.webt.pl, tel. kom. 606-302-466, 46/837-79-81.

■ Wideofilmowanie, tel. 600-287-992.

remontowo-budowlane

usługi

■ Tynki, tel. kom. 503-077-863.

■ **Wylewki agregatem, tel. kom. 531-402-222.**

■ Profesjonalne układanie, cyklinowanie z polerowaniem parkietów, lakierowanie. Schody -cyklinowanie, lakierowanie, barwienie i olejowanie podłóg i schodów, tel. kom. 607-090-260.

■ Tynki agregatem: gipsowe, tradycyjne, wylewki; solidnie, tel. kom. 502-370-226.

■ Tynki tradycyjne, z piaskiem kwarcowym, wylewki; solidnie, tel. kom. 501-931-961.

■ Dachy, pokrycia dachowe, konstrukcje, obróbki, tel. kom. 609-846-316.

■ Układanie kostki www.seba-bruk.pl, tel. kom. 604-413-669.

■ Kanałowe docieplanie budynków granulatem styropianowym; kondygnacja: 990 zł, tel. 602-570-424.

■ **Usługi nową koparko-ładowarką, młot hydrauliczny, solidnie, tanio, tel. kom. 790-606-451.**

■ **Tynki maszynowe, gipsowe, cementowo-wapienne oraz posadzki (mixokret), tel. kom. 502-452-907.**

■ Wylewki, tynki agregatem, tel. kom. 607-378-288.

■ Tynki agregatem profesjonalnie, tel. kom. 608-444-405.

■ Cyklinowanie, układanie parkietu, tel. kom. 501-249-461.

■ Usługi remontowo-budowlane, docieplenia poddaszy, elewacji, tel. kom. 500-027-261.

■ Wylewki maszynowe mixokret, tel. kom. 517-032-915, 606-314-749.

■ Kierowanie budowami, ekspertyzy, przeglądy techniczne, projekty indywidualne, adaptacje, certyfikaty energetyczne, tel. kom. 693-184-322.

■ Dachy kompleksowo: konstrukcje, pokrycia, obróbki, podbitki. Dojazd do klienta i wycena gratis, tel. 600-150-162.

■ Docieplanie budynków, gładzie, malowanie, płyty k/g, panele podłogowe i ścienne, glazura, terakota, tel. kom. 607-343-338.

■ Docieplenia budynków, elewacje zewnętrzne, glazura, terakota, adaptacja poddaszy, kompleksowe wykończenia wnętrz, faktury VAT, tel. 606-737-576.

■ Malowanie, tapetowanie, gładź, płyty k/g, glazura. Wieloletnie doświadczenie, tel. kom. 608-685-867.

■ Glazura, terakota, tel. 602-717-207.

■ Kompleksowe wykończenia wnętrz od A do Z, adaptacja poddaszy, tel. kom. 728-163-557.

■ Malowanie mieszkań, układanie paneli, tel. kom. 668-342-534.

■ Usługi remontowe, gipsowanie, malowanie, tel. kom. 602-383-118.

■ Ocieplenia poddaszy, płyty g/k, tel. kom. 609-846-316.

■ Budowy budynków od podstaw, tel. kom. 606-428-162.

■ Wylewki agregatem, tel. 668-327-588.

■ **Wylewki betonowe, tel. 511-440-509.**

■ Wylewki agregatem, tel. 509-038-623.

■ Usługi remontowo-wykończeniowe „od A do Z", docieplenia budynków, poddaszy, tynki maszynowe, cementowo-wapienne, gipsowe, tel. kom. 885-459-698.

■ **Stolarstwo, schody, tel. kom. 607-789-345.**

■ Cyklinowanie, układanie, olejowanie, lakierowanie parkietów, tel. 505-072-638.

■ Solidnie! Dekoracje ścienne, remonty, wykończenia, naprawy, tel. 504-081-135.

■ Usługi remontowo-budowlane, tel. kom. 667-941-359.

■ Budowa, rozbudowa domów, budynków gospodarczych, tel. kom. 667-941-359.

■ Cyklinowanie, polerowanie, lakierowanie, tel. kom. 600-984-398.

■ Płytki, panele, malowanie z gwarancją, tel. kom. 796-953-999.

■ Kompleksowe wykańczanie wnętrz, tel. kom. 609-135-463.

■ Malowanie, gipsowanie, płyty k/g, glazura, terakota. Tanio, tel. kom. 668-181-142.

■ Malowanie, gładzie, glazura, panele, remonty, tel. kom. 607-343-357.

■ **Ogrodzenia, bramy, balustrady, bramy garażowe, tel. kom. 506-771-822.**

■ **Remonty, wykończenia od A do Z, tel. kom. 608-228-789.**

■ **Remonty od A do Z, duże doświadczenie, tel. 509-171-392.**

■ **Docieplenia stropu, styrobeton, zamiennik styropianu, tel. 605-416-083.**

■ **WYLEWKI, TYNKI AGREGATEM, TEL. KOM. 605-416-083.**

■ Tynki tradycyjne, mułkowane; remonty, tel. kom. 725-668-616.

■ Klinkier (płoty, kominy), tel. kom. 725-668-616.

■ Docieplenia, tel. kom. 725-668-616.

■ **Rozbudowa, nadbudowa, więźba, krycie dachów, adaptacja poddaszy (płyta, karton, gips, gipsy), docieplenia budynków, materiały 8% VAT, tel. kom. 507-056-578.**

■ Przystępne ceny: solidne, fachowe wykończenia wnętrz (glazura, terakota, gipsy, malowanie). Docieplenia budynków, murowanie, tynki, klinkier itp., tel. (46) 837-13-91, tel. kom. 793-035-025.

■ Okna: naprawa, regulacja, tel. kom. 609-135-411.

■ Firma PUH-ExStal oferuje: konstrukcje stalowe dachów budynków inwentarskich, gospodarskich, hale, wiaty, krycie blachą, płytą warstwową, obróbki blacharskie, sprzedaż stali, tel. kom. 601-160-841.

■ Kompleksowe wykończenia wnętrz: tanio, solidnie. Glazura, terakota, panele, ocieplenia poddaszy, płyty G/K, malowanie, tel. kom. 781-781-310.

■ Glazura, terakota, gipsy, panele, hydraulika, tel. kom. 508-313-799.

■ **Usługi remontowo-budowlane z dużym stażem, tel. 665-020-905.**

■ Glazura, terakota, adaptacja poddaszy, sufity, falowane tynki, mozaikowe, kamień dekoracyjny, gładź, malowanie szafy, pawlacze, przeróbki elektryczne, fachowe doradztwo, tel. 605-562-651.

■ **Usługi remontowo-budowlane. Solidnie i tanio, tel. 668-311-960.**

■ **Dachy kompletne, nowe i stare, rozbudówki, wykonam solidnie i tanio, tel. kom. 725-919-624.**

■ **Ocieplanie poddaszy, solidnie i tanio, tel. kom. 725-919-624.**

■ Malowanie, gipsowanie, płyta k/g, panele podłogowe, glazura, terakota, tel. kom. 790-329-790.

■ Malowanie, gipsowanie, panele, płyta G/K, drobna hydraulika, tel. kom. 518-905-611.

■ Usługi minikoparką, tel. 697-725-830.

■ Kompleksowe wykończenia wnętrz, docieplanie budynków, płyty k/g, panele podłogowe i ścienne, malowanie, tel. kom. 695-833-087.

■ Glazura, terakota, gipsy, panele, hydraulika, tel. 508-313-799.

■ **Wykopy minikoparką, tel. kom. 781-151-525.**

■ Układanie kostki brukowej, tanio, tel. kom. 667-837-817.

■ Usługi remontowe, wykończenia wnętrz, glazura, terakota, adaptacja poddaszy, tel. kom. 880-542-743.

sprzedaż

■ Siatka ogrodzeniowa, słupki. Producent, Mysłaków, tel. kom. 886-562-223.

Bardzo serdecznie dziękujemy za okazane wsparcie i pomoc finansową dla Agaty,

która dzielnie walczy z następstwami nagłego wypadku. To dzięki Państwa pomocy Agata staje się silniejsza, uśmiechem maluje każdy następny dzień.

Wszystkim ludziom dobrej woli i wielkiego serca życzymy Anielskich Świąt, a w Nowym 2015 Roku wszelkich łask krocie.

Agata Chachaj z mamą i siostrą

290352

Klub Seniora „Radość" w Łowiczu składa serdeczne podziękowania

- Restauracji „Polonia" w Zaciszu za piękne przygotowanie Wigilii w dniu 16 XII 2014 r.
- Karinie Sędkowskiej i Piotrowi Sędkowskiem za występ muzyczny
- Dyrekcji, nauczycielom i młodzieży z Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych nr 3 w Łowiczu za umilenie wieczoru wigilijnego

290587

REKLAMA

PGE Dystrybucja S.A. Oddział Łódź-Teren Rejon Energetyczny Łowicz informuje, że ze względu na przeprowadzane prace eksploatacyjne

NASTĄPIĄ PRZERWY W DOSTAWIE ENERGII ELEKTRYCZNEJ

dla niżej wymienionych miejscowości:

data	w godz.	miejscowość
2.01.2015r.	8:00-12:00	Marywil, Kurabka 2, Domaniewice 6, Piaski Stare 1
	10:00-14:00	Zgoda, Kęszyce 2, Domaniewice 7, Kęszyce 4
	12:00-16:00	Walewice PSK, Podsokołów, Jeziorko Środkowe
	14:00-18:00	Humin 2, Konstantynów 1
5.01.2015r.	8:00-12:00	Płaskocin, Łyszkowice 2
	10:00-14:00	Różyce Żurawieniec 3, Stachlew 2
	12:00-16:00	Lutynek 2, Seroki
7.01.2015r.	8:00-13:00	Kocierzew Północny 1
	8:00-12:00	Łyszkowice 4, Zawady Hydrofornia
	10:00-14:00	Zakulin 2, Bednary Szkoła, Bednary ul. Szkolna, Legionów
	12:00-16:00	Łyszkowice Kolonia, Stachlew 4
8.01.2015r.	8:00-12:00	Łowicz ul. Chmielińskiej, Czajki, Łyszkowicka, Oczykowskiego, Klimeckiego, Tarczyńskiego, Kaźmierczaka
	10:00-14:00	Łowicz ul. Strzelecka i przyległe, Os. Szarych Szeregów
	12:00-16:00	Łowicz ul. Podleśna, Katarzynów, Cebrowskiego, Klimeckiego, Rybackiego, Łyszkowicka

Informacje o ww. przerwach można uzyskać pod nr tel. 991
Dodatkowo informacje o wyłączeniach znajdują się na stronie internetowej: www.zelt.pl

277775

REKLAMA

KANCELARIA NIERUCHOMOŚCI „Posesja"
Łowicz, ul. Warszawska 89
POLECA NA SPRZEDAŻ:
• zmodernizowany dom 113 m², Łowicz Korabka
• działka budowlana 1000 mkw., Piaski k. Nieborowa
• mieszkanie 38 m², I p., Łowicz ul. 11 Listopada
tel. 601-575-188
www.posesjalowicz.otodom.pl

288582

Konstal PRODUCENT
GARAŻE Blaszane BRAMY Garażowe KOJCE dla Psów
Najniższe CENY
Różne wymiary
Transport i montaż GRATIS cały KRAJ
Dogodne RATY
GARAŻE WZMOCNIONE
www.konstal-garaze.pl 509-574-644; 505-526-036
24-368-32-17; 46-880-50-31; 44-738-02-06

260936

■ Parkiet - sprzedaż, montaż, tel. kom. 517-552-518.

■ Betoniarka; przecinarka, waga zegarowa 50 kg, tel. kom. 532-454-047.

■ Parkiety drewniane oferuje producent: Popów 146, k. Łowicza, tel. kom. 602-587-434.

usługi instalacyjne

■ Anteny: montaż, instalacje, tel. kom. 601-306-566.

■ Instalacje elektryczne: nowe, przeróbki, tel. kom. 696-081-582.

■ Kompleksowe usługi hydrauliczne, tel. kom. 601-818-310.

■ Elektryk, tel. kom. 607-316-725.

■ Przyłącza, elektroinstalacje, pomiary, odgromówka, wideo-domofony, RTV-Sat, komputerowe, bramonapędy, alarmy, kamery, przeglądy, odbiory, uprawnienia, VAT, el-arm@o2.pl, tel. kom. 601-303-858.

■ Usługi hydrauliczne, tel. kom. 691-991-000.

■ **Hydraulika, tel. kom. 608-263-951.**

■ Anteny SAT, naziemne, tel. kom. 608-145-585.

■ Usługi hydrauliczne, spawalnicze, mechaniczne, tel. kom. 506-891-289.

■ Usługi hydrauliczne 8% VAT, pompy ciepła, tel. kom. 535-990-299.

■ Elektryk, montaż, naprawa, tel. kom. 697-725-830.

usługi inne

■ Wycinka drzew, usługi podnośnikami koszowymi, 27-metrowymi, tel. kom. 668-591-725.

■ Geodeta, tel. kom. 600-225-276.

■ Rozdrabnianie gałęzi rębakiem, wycinka zakrzaczeń, tel. kom. 667-732-751.

■ Pranie dywanów, tapicerek, mebli, sprzątanie mieszkań, mycie okien, tel. kom. 604-942-540.

■ Pranie samochodów, dywanów, tel. kom. 728-508-073.

■ Dekoracja sal weselnych (pokrowce, obrusy w komplecie), tel. 693-776-474.

■ **Zespół, wokalistka, najtaniej, tel. kom. 503-746-892.**

■ Usługi koparko-ładowarką JCB, tel. kom. 604-411-266.

■ Kompleksowe usługi podnośnikiem koszowym, Polesie 136, tel. 669-033-697.

■ Usługi geodezyjne, tel. kom. 665-427-836.

■ Zespół muzyczny, wesela, tel. kom. 607-992-169, 601-854-670.

■ Okna: naprawa, regulacja, tel. kom. 609-135-411.

■ Dekoracje sal weselnych, tel. kom. 886-328-694, www.facebook.com/WardArt7.

■ Masz problem z komputerem: zadzwoń. Fachowo. Szybko. Tanio, tel. kom. 504-070-837.

■ Zespół muzyczny, wesela, www.diwers.pl, tel. kom. 661-323-807.

■ Meble kuchenne, szafy, zabudowy pod wymiar, tel. kom. 660-048-076.

■ **Zostanie otwarty Dom Seniora w Karolewie k/Łowicza. Zapraszamy do zapisów, tel. kom. 798-148-874.**

■ Usługi informatyczne, naprawy komputerów, tel. kom. 501-447-185.

■ Ścinam drzewa każde, tel. kom. 604-969-205.

■ Przewóz mebli, przeprowadzki, tel. kom. 664-013-145.

■ Ale szybka gotówka - nawet 10.000 zł! Proste zasady, bez zbędnych formalności. Provident Polska S.A., tel. kom. 600-400-295, (opłata wg taryfy operatora).

■ Odnawianie wanien, tel. kom. 600-979-826.

■ Pranie dywanów, tapicerek meblowych, samochodowych, mycie gresów, sprzątanie mieszkań, pomieszczeń biurowych, tel. kom. 667-255-459.

■ **Pożyczki, tel. kom. 504-451-633.**

■ Usługi badań kamerą termowizyjną udokumentujemy gdzie ucieka ciepło, tel. kom. 501-074-060.

■ Mobilne usługi kosmetyczne, tel. kom. 669-034-275.

■ Kasacja, wycinanie ogrodów, Głowno i okolice, tel. kom. 609-569-917.

■ Meble kuchenne, szafy przesuwne na wymiar, tel. kom. 660-048-076.

■ Cięcie drzew niebezpiecznych, pielęgnacja zieleni i ogrodów, tel. kom. 782-718-483.

matrymonialne

■ Poznam miłą Panią, sms, tel. kom. 606-735-889.

■ Mężczyzna 40-letni, bez nałogów pozna miłą Panią „po przejściach", do 42 lat do stałeg ozwiązku, mogącą zmienić miejsce zamieszkania; SMS: 886-744-597.

■ Poznam pannę lub wdowę na stałe, wiek 26-39, sms., tel. kom. 515-662-132.

nauka

■ Korepetycje język niemiecki, angielska, tel. kom. 693-705-617.

■ Matematyka, tel. kom. 792-245-010.

■ Język niemiecki, tel. kom. 668-963-922.

■ Język niemiecki, skuteczne, tel. kom. 663-505-433.

■ Polski - korepetycje, prezentacje, nowa matura. Fachowo, 603-246-033.

■ Korepetycje z matematyki, tel. kom. 665-962-162.

■ Matematyka, tel. kom. 607-440-582.

■ **Nauka Języka Angielskiego Jacek Romanowski, tel. kom. 607-440-582.**

■ Matematyka, tel. (46) 837-53-15.

■ Angielski, tel. (46) 837-53-15.

■ Matematyka: gimnazjum, średnie, wyższe, przygotowanie do matury, tel. kom. 660-781-884.

■ Matematyka MGR, tel. (46) 837-53-15.

■ Angielski profesjonalnie, dzieci, młodzież, tel. (46) 837-53-15.

■ Korepetycje z fizyki, matematyki, stara i nowa matura, tel. kom. 604-449-538.

■ Język angielski, nauczyciel, egzaminator maturalny, tel. kom. 662-611-189.

■ Fizyka, matematyka, tel. kom. 883-942-255.

■ Angielski, tel. kom. 515-459-141.

■ Kanadyjczyk polskiego pochodzenia: nauka języka angielskiego i francuskiego, wszystkie poziomy. Tłumaczenia, tel. kom. 604-621-125.

■ „Native speaker": nauka i korepetycje z angielskiego i francuskiego dla uczniów szkół podstawowych, gimnazjum i średnich, tel. kom. 604-621-125.

■ Przygotowania do matury z języka angielskiego, tel. kom. 604-621-125.

rolnicze – kupno

płody rolne

■ Zboże paszowe, tel. kom. 693-157-117.

■ Kupię duże ilości zbóż paszowych, możliwość transportu, tel. kom. 692-292-969.

■ Kupię zboże, odbiór własnym transportem, tel. kom. 783-112-512.

■ Kupię zboże, własny transport, tel. kom. 607-202-732.

■ Kupie zboże paszowe, tel. kom. 693-253-063.

■ Skup żyta wymiana na otręby, tel. kom. 501-713-862.

hodowlane

■ **Skup bydła rzeźnego, hodowlanego, maciory, knury, cielęta, konie, tel. (46) 838-88-62, tel. kom. 502-460-724, 500-258-237.**

■ **Skup macior, knurów, trzody chlewnej. Wysokie ceny, tel. kom. 603-711-760.**

■ Kupię byczki mięsne w wadze 40-80 kg, cena do 13 zł/kg, odbiór z gospodarstwa. Zadzwoń napewno się dogadamy, tel. kom. 887-766-500.

■ Kupię małe cielaki, tel. kom. 888-953-006.

maszyny

■ Kupię prasę kostkującą: Sipma, Welger, Claas, Famarol; kombajn: Anna, Bolko, Karlik; kopaczkę; sadzarkę; ciągnik Władimirec T-25; prasę rolującą: Claas Rolland 44, 46, 62, 66, Arobale, Welger, tel. kom. 518-857-308.

■ Kupię prasę kostkującą Sipma Z 224/1, Claas, Welger, Claas Roland 44, 46, 62,Welger 12 lub 15S, kombajn Anna, Bolko, tel. kom. 887-105-345.

■ Kupię C-330, brony chwastowniki, tel. kom. 515-182-587.

■ Kupię maszyny rolnicze, tel. kom. 797-513-264.

■ Kupię ciągniki i maszyny rolnicze, tel. kom. 723-726-361.

inne

■ Kwota mleczna, tel. kom. 509-974-069.

■ Kupię kwotę mleczną do 10.000 kg, tel. kom. 693-278-923.

■ Kwota mleczna, tel. kom. 510-165-371.

rolnicze - sprzedaż

płody rolne

■ Kukurydza sucha, tel. kom. 606-294-284.

■ **Sadzeniaki ziemniaka, zboża jare oferuje: Firma Nasienna Granum Sp.j., Łowicz ul. Katarzynów 46, tel. (46) 837-23-05.**

■ Młóto browarniane: przywóz, tel. kom. 605-255-914.

■ Sprzedam słomę żytnią i owsianą, baloty 120, tel. kom. 792-235-440.

■ Sprzedam kukurydzę, tel. (46) 839-18-35, tel. kom. 507-140-275.

■ **Przywóz wytłoków buraczanych, młóta browarnianego, tel. kom. 695-608-762.**

■ **Przywóz wytłoków buraczanych, tel. kom. 502-384-747.**

■ Pszenica, pszenżyto, jęczmień, tel. kom. 693-830-160.

■ Owies, żyto, słoma w kostkach ze stodoły, tel. kom. 505-928-735.

■ Sprzedam siano, słomę, mieszankę - pszenżyto z żytem, tel. kom. 798-726-769.

■ Pszenżyto, tel. kom. 607-172-809, po 17.00.

■ Owies, tel. kom. 500-255-144.

■ Siano w kostkach, tel. kom. 532-454-047.

■ Sprzedam słomę, tel. kom. 534-662-961.

■ Sprzedam pszenżyto i suszarnię podłogową, tel. (24) 277-63-81.

■ Sprzedam pszenżyto, tel. kom. 519-441-580.

■ Sprzedam pszenżyto, okolice Rybna, tel. kom. 723-490-245.

■ Pszenżyto, tel. kom. 603-653-004.

■ Sprzedam pszenżyto, tel. kom. 517-441-538.

■ Słoma, siano kostka, zboża paszowe, tel. kom. 667-927-971.

■ Bób, tel. kom. 513-748-842.

■ Sprzedam łubin żółty, słodki, wysoki, tel. kom. 663-360-730.

■ Pszenica, pszenżyto, słoma, siano ze stodoły, tel. (46) 838-27-31.

■ Czosnek, tel. kom. 506-299-410.

■ Śruta kukurydziana, 80 zł, tel. (46) 839-18-35, tel. kom. 507-140-275.

■ Sprzedam pszenżyto, ładne, Zakrzew, tel. kom. 509-392-251.

■ Sprzedam ziemniaki jadalne, Irga, tel. kom. 693-253-063.

■ Tanio sprzedam ziemniaki, tel. kom. 606-383-995.

■ Sprzedam ziemniaki pastewne, tel. kom. 508-819-982.

■ Sprzedam siano kostka ze stodoły 3 zł/sztuka, tel. kom. 697-892-863.

■ Sprzedam siano w belach, tel. kom. 728-924-555.

■ Siano w kostkach, tel. 888-578-305.

■ Sprzedam pszenicę, pszenżyto, tel. 605-313-075

■ Pszenica, tel. kom. 608-418-550.

■ Sprzedam kapustę białą dla bydła, duża ilość 0,10 gr/kg, okolice Sannik, tel. kom. 604-404-514.

■ Sprzedam ziemniaki, drobne, paszowe, tel. kom. 694-456-985.

■ Ziemniaki paszowe, pszenica, tel. kom. 512-335-957.

■ Pszenżyto 7 t, żyto 4 t, mieszanka owies-jęczmień 2 t, tel. kom. 511-320-599.

■ Sprzedam tonę jęczmienia, tel. kom. 608-519-967.

■ Sprzedam pszenżyto, mieszankę, tel. kom. 692-606-026.

■ Sprzedam sianokiszonkę w balotach, tel. kom. 516-415-834.

■ Sprzedam słomę, okrągłe bele, tel. kom. 605-120-638.

■ Sprzedam pszenżyto, tel. kom. 602-380-833.

■ Sprzedam 50 sztuk bel słomy żytniej, tel. kom. 606-951-121.

hodowlane

■ Sprzedam jałówkę cielną, wycielenie 23 stycznia 2015 roku, tel. kom. 662-641-718.

REKLAMA

HURTOWA SPRZEDAŻ OLEJU NAPĘDOWEGO
Konkurencyjne ceny!
Trans Expres
Ireneusz Siekierski
Łowicz ul. Filtrowa 9
tel. 608-059-817 / 606-457-050
290486

OLEJ NAPĘDOWY OPAŁOWY
Postaw na jakość, solidność i terminowość
"KOPER" sp. jawna
Pilaszków 18; 99-400 Łowicz
tel. 46 837 14 50 tel. 46 837 13 58
kom. 509 481 799
Dostawa do klienta
287513

REKLAMA

POMPY CIEPŁA
• ogrzewanie geotermalne
• pompy zewnętrzne
TANIE OGRZANIE
Rol-Plast
ul. Mostowa 28, Łowicz
tel. 837-32-06
287993

SPRZEDAŻ WĘGLA
ZIELKOWICE 214B
TYLKO POLSKI WĘGIEL
PROMOCYJNE CENY
tel. 535-979-174 czynne 8⁰⁰–16⁰⁰
289483

nagrobki granitowe
ZPHU M. Kubiak
Wiskienica Dolna 41
608-409-643; 600-438-181
289116

kamienny brunatny WĘGIEL
MIAŁ
EKOGROSZEK
azotowe dolistne, NPK NAWOZY
SUCHE WYSŁODKI
NOWE ZDUNY 84, 46/839-10-15
Chąśno II 43, 46/839-28-72
279322

BRYKIET KOMINKOWY
SALETRA
SALETRZAK
MOCZNIK
• nawozy inne
• wysłodki suche
• węgiel • miał
• groszek EKO
NAWOZY HYDRO
SPRZEDAŻ NA RATY
ROZŁADUNEK HDS
Klimkiewicz
Łowicz, ul. Łęczycka 114
tel. (46) 837-11-72
287023

SKŁAD
PHU LIDER
Kiernozia, ul. Kościuszki 5
(po byłym GS)
tel. (24) 277-90-53
OFERUJEMY:
▪ brykiet kominkowy
▪ węgiel
▪ pasze ▪ wysłodki suche
▪ nawozy hydro
▪ ogrodnicze ▪ rolnicze
▪ materiały budowlane
▪ wyroby hutnicze
▪ piece
▪ skup żywca
ZAKUPY NA RATY
ROZŁADUNEK HDS
Zapraszamy od pn. do sob. od 7 do 16
287024

POLSKI WĘGIEL DYSTRYBUCJA
Polski Węgiel Dystrybucja sp. z o. o.
NAJLEPSZY CERTYFIKOWANY WĘGIEL W OKOLICY
dostępny w cenach hurtowych już od 2 ton!!!
SPRZEDAŻ KOTŁÓW C.O. zasypowych i z podajnikiem
DO KAŻDEJ TONY DOŁĄCZAMY CERTYFIKAT JAKOŚCI !!!

		CENY BRUTTO
Kostka	kal. 26 MJ/kg	od 750 zł/tona
Eko-groszek	kal. od 26 MJ/kg	od 679 zł/tona
Miał	kal. 24 MJ/kg	od 415 zł/tona

PUNKT SPRZEDAŻY WĘGLA
Jackowice 101a, 99-440 Zduny
(były GS przy torach kolejowych)
tel. 46/830-01-39, 885-220-120
289069

OLEJ NAPĘDOWY
z dostawą na miejsce
TEL. 693 157 163
PALIWO BEZ DODATKU BIOKOMPONENTÓW
F.H.U. Tomasz Stań
Sprzedaż Hurtowa Paliw
JAKOŚĆ, JAKIEJ POTRZEBUJESZ, - CENA, NA KTÓRĄ ZASŁUGUJESZ
287017

„BARTEKS"
TRANSPORT GRATIS
SKŁAD OPAŁU
TERESIN 2
tel./fax 46 874-76-69
wszystkie rodzaje polskiego węgla
SPRZEDAŻ DETALICZNA I HURTOWA
kostka
orzech
groszek
koks
ekogroszek
luzem lub worek
brykiet, miał węglowy
281517

MTPLASTICS
HURTOWNIA POLIWĘGLANU I ALUMINIUM
PRECYZYJNE CIĘCIE.
96-500 Sochaczew, Lubiejew 2A
531-778-778, 604-363-144
283063

■ Sprzedam jałówkę, wycielenie 19.01.2015, tel. (46) 838-27-78, tel. kom. 697-714-838.

■ Prosięta, tel. kom. 510-158-246.

■ Sprzedam jałówkę cielną, tel. kom. 539-783-523.

■ Jałówka na wycieleniu, tel. kom. 503-639-101.

■ Jałówka na wycieleniu, Parma, tel. (46) 839-68-26.

■ Sprzedam krowę, wycielenie 10.01, tel. kom. 698-189-948.

■ Krowa - wycielenie 06.01.2015 rok, tel. kom. 728-894-563.

■ Sprzedam cielaki mięsne w wadze do 150 do 300 kg, tel. kom. 607-613-259.

■ Jałówki na wycieleniu, termin: 06.01.2015, Łowicz, tel. (46) 837-11-31.

■ Duża jałówka cielna, wycielenie połowa stycznia, tel. kom. 697-536-596.

■ Koguty, tel. kom. 505-529-131.

■ Jałówki cielne, tel. kom. 512-799-479.

■ Jałówka cielna, tel. kom. 661-401-352.

■ Sprzedam 3 jałówki, wycielenie 10.01, 31.01, tel. kom. 512-831-125.

■ Sprzedam jałówkę, wycielenie 10 styczeń, Marywil 20, tel. kom. 691-125-654.

■ Sprzedam jałówkę wysokocielną, Zakrzew, tel. (46) 838-22-48, tel. kom. 723-534-544.

■ Sprzedam prosiaki, tel. kom. 667-035-998.

■ Sprzedam jałówkę na wycieleniu, tel. kom. 691-359-435.

■ Lochy prośne + porodówki, tel. kom. 883-237-644.

■ Jałówka cielna, tel. kom. 663-361-769.

■ Byczek do dalszej hodowli, tel. kom. 501-247-595.

■ Jałówka wysokocielna, tel. kom. 783-955-643.

■ Jałówka czerwono-biała, termin wycielenia 06.02.2015, tel. 882-447-204.

■ Sprzedam jałówkę, wycielenie początek stycznia, tel. kom. 517-897-420.

■ Sprzedam prosiaki, tel. 512-041-091.

■ Sprzedam jałówkę cielną, termin 8 stycznia 2015 roku, tel. 787-714-185.

■ Cielaki, byczki: czerwono-białe, tel. kom. 609-261-389.

maszyny

■ Pług zagonowy 4-skibowy Kongskilde, siewka do nawozu Kuhn, Amazone, pług 3-skibowy obrotowy, tel. 600-428-743.

■ Wały Cambella, przyczepa do przewozu koni, beczki asenizacyjne ocynk 3.000, 4.000, 5.000, 6.000, 7.000, tel. kom. 600-428-743.

■ Mocne chwytaki do bel na 1 siłownik, krokodyle, łyżkokrokodyle, łyżki, paleciak na tura, lemiesze do łyżek, tel. kom. 608-591-942.

■ Bizon O56, 1998 rok, tel. kom. 605-313-075

■ Dolny zaczep na szynę Zetor Proxima, Forterra, tel. kom. 608-591-942.

■ Śrutowniki walcowe, waga do 1 tony, tel. kom. 509-112-148.

■ Wózek widłowy Toyota, 1,5 t, tel. kom. 506-664-741.

■ Ładowacz cyklop, beczka asenizacyjna 4.000 l Chojny, pielnik 7-rzędowy, tel. kom. 691-173-664.

■ Rozrzutnik obornika Fortschritt oraz wszystkie części nowe i używane, tel. kom. 693-830-160.

■ C360, T25, pług 2, tel. 690-899-100.

■ Tur do Zetora, do C360, tel. kom. 667-491-487.

■ C360 3P, tel. kom. 690-899-100.

■ Wycinak kiszonek Fella, tel. 665-340-488.

■ Kombajn Bizon Z-56, przyczepa 8, tokarnia, dłużyca, prasa Z-224, cyklop, tel. kom. 512-179-465.

■ Cyklop, tel. kom. 885-353-501.

■ Pług 3-skibowy, obracalny, Lemken (opal) 110, tel. kom. 668-594-262.

■ Rozsiewacz nawozów Amazone, 600 kg, 2-talerzowy, tel. kom. 668-594-262.

■ Kolumna kierownicza, sprężarka C-330, tel. kom. 668-594-262.

■ Sprzedam beczkę asenizacyjną 2.500 l, prasę rolującą pasową, zgrabiarkę do siana karuzelową, żmijkę 6 m, rozrzutnik obornika, siewnik zbożowy, agregat pożniwny, glebogryzarkę 2 m, siewkę do nawozu, tel. kom. 509-293-050.

■ Siewnik, składak, tel. kom. 692-101-989.

■ Sprzedam Ostrówek, Białoruś rolniczą, hydrofor 500 l, tel. kom. 693-064-349.

■ Kultywator, glebogryzarką boczna, tel. kom. 502-584-769.

■ Siewnik Poznaniak, rozsiewacz do nawozów Ostrówek, tel. kom. 509-853-384.

■ Sprzedam przyczepy wywrotki D-55 6 t, 4 t, autosan, tel. kom. 506-552-043.

■ Siewnik zbożowy „poznaniak" 2,7 m, tel. kom. 604-457-742.

■ Ursus 4512 z turem, razem lub osobno; Star 200, tel. kom. 663-226-547.

■ Schładzalnik do mleka 870 litrów DeLaval, tel. kom. 606-641-506.

■ Orkan, sadzarka czeska do ziemniaków, ładowacz UNHZ 500, tel. kom. 606-392-267.

■ Wycinak kiszonek Fella, mieczowy, podwójny nóż, stan idealny, tel. kom. 605-313-075.

■ Opryskiwacz sadowniczy 300 l na kołach, tel. kom. 787-982-333 697-286-861.

■ Przetrząsacz karuzelowy Kuhn, tel. kom. 692-606-026.

■ Sprzedam rozrzutnik do obornika, tel. kom. 609-525-149.

■ New Holland TL-100, 2008 rok, John Deere 6320, 2006 rok, John Deere 6820, 2004 rok, Fendt 515, 1997 rok, Fendt 309, 1999 rok, tel. kom. 608-420-169.

■ MTZ Pronar 82-SA, 2005 rok, prasa belująca Welger Lely 245, 2013 rok lub Claas Variant 360, 2012 rok, tel. kom. 608-420-169.

■ Sprzedam ładowacz cyklop, tel. kom. 606-232-925.

■ Sprzedam ciągnik Landini REX-80, 2006 rok, tel. kom. 797-752-400.

■ Sprzedam ciągnik C-360, ślęze 1.000 l, tel. kom. 664-712-854.

■ Ciągnik 914 4x4 komfortowa kabina + radio stan bdb, tel. 667-069-481

■ Sprzedam kombajn zbożowy MF 835, Zetor 7211, tel. kom. 607-706-343.

■ Pługi Kverneland, zagonowe, obrotowe, zabespieczenia, tel. kom. 601-272-521.

■ Prasa Galignani RB 12262, pasowa 120, tel. kom. 695-634-163.

■ Przyczepa 4 tony, Autosan, tel. kom. 600-335-473.

■ Części do 360, rozrzutnika, cyklopa, tel. kom. 600-335-473.

■ Sprzedam agregat uprawowy 2,20, tel. kom. 502-436-234.

■ Cyklop, stan bdb., tel. 605-205-821.

■ Rozrzutnik forschritt 10 ton, 1988 rok, stan bdb., tel. kom. 605-313-075.

■ Mieszalnik pasz sypkich H018, 1400kg, rozdrabniacz bijakowy ssąco-tłoczący silnik 11kw, waga, kojce porodowe dla macior 3 szt., tel. kom. 695-752-517.

■ Sprzedam nową talerzówkę, tel. kom. 509-065-711.

■ Sprzedam siewnik poznaniak, nowy typ szerokość 2,7 m, tel. kom. 517-897-420.

■ Sprzedam przetrząsarkę do siana karuzelową, dwugwiazdową, tel. kom. 510-710-736.

■ Sortownik do ziemniaków, piec do szklarni, tel. kom. 535-299-227.

■ Sprzedam przyczepę wywrotkę Sanok, 4 tony, stan idealny, tel. kom. 606-490-951.

■ Sprzedam beczkę asenizacyjną 3.000 litrów, 9.500 zł, tel. kom. 607-461-502.

■ Mała przyczepka ciągnikowa do przewozu trzody chlewnej, tel. kom. 536-001-699.

inne

■ Sprzedam kwotę mleczną 12.000, OSM Łowicz, kosiarkę rotacyjną Mesko-Roll, 2006 rok, stan bdb, tel. kom. 508-309-423.

■ Sprzedam basen na mleko 330 litrów, mało używany, dojarkę 2-konwiową Alfa Laval, tel. (46) 839-18-33.

■ **Produkcje i sprzedaż tuneli foliowych, tel. kom. 660-326-496.**

■ Wysłodki jabłkowe, buraczane, młóto browarne, tel. kom. 669-886-188.

■ Kwota mleczna, tel. kom. 603-312-669.

■ Sprzedam kwotę mleczną, tel. kom. 725-006-362.

■ **Wysłodki buraczane, jabłkowe z dowozem, tel. kom. 600-323-947.**

■ Kwota mleczna 17.000, tel. kom. 781-592-703.

■ **Obornik bydlęcy, z dowozem, tel. kom. 726-121-861.**

■ Sprzedam kwotę mleczną 15.000, tel. kom. 692-146-589.

■ Sprzedam koła do przyczepy HL 385/65/R22,5, tel. kom. 605-896-130.

■ Sprzedam 10.000 kwoty mlecznej, cena 50 gr/l, tel. kom. 517-087-698.

■ Sprzedam opony do ciągnika, rozmiar 16/9-38, tel. kom. 609-437-381.

■ Kwota mleczna 10.000 kg, tel. kom. 660-248-340.

■ Kwota mleczna 9.000 kg, tel. kom. 783-187-741.

■ Kwota mleczna, tel. kom. 697-689-902.

rolnicze - usługi

■ Firma „Biel-Dez" oferuje profesjonalnie: mycie, bielenie, dezynfekcję pomieszczeń inwentarskich, tel. kom. 518-417-141.

■ **Rozliczenia VAT rolników, tel. kom. 508-191-628.**

■ Transport maszyn rolniczych, tel. kom. 665-734-042.

■ Wykonuję kosiarki sadownicze, tel. (46) 832-14-57, tel. kom. 513-666-808.

■ Transport ciągników, przyczep, maszyn i urządzeń rolniczych, budowlanych, tel. kom. 609-135-502.

■ Dorabianie zaczepów do wszystkich marek ciągników, tel. kom. 608-295-249.

■ **Naprawa ciągników, maszyn rolniczych i sprzętu budowlanego, tel. kom. 510-809-025.**

■ Naprawa, serwis pogwarancyjny ciągników, maszyn rolniczych, samochodów, tel. kom. 661-702-300.

zwierzęta

sprzedaż

■ Sprzedam owczarki niemiecki z rodowodem, tel. (46) 838-47-78.

■ Hodowla owczarka niemieckiego, szczenięta, tel. kom. 660-854-640.

■ Bulldogi francuskie, yorki, beagle, tel. kom. 662-093-975.

■ Owczarek niemiecki, 2-miesięczny, Świeryż, tel. kom. 783-121-914.

■ Szynszyl, pinczer, tel. kom. 888-389-672.

■ Suczkę 7-miesięczną; pieska 2-miesięcznego po wilczycy; przyjazne, tel. kom. 510-281-982.

■ Owczarek niemiecki 1,5-roczny, długowłosy, tel. kom. 607-734-190.

■ Kucyki, tel. kom. 691-620-963.

■ Oddam w dobre ręce sukę owczarka niemieckiego 5 lat, tel. kom. 510-144-213.

■ Sprzedam szczeniaki owczarka niemieckiego, tel. kom. 510-144-213.

■ Szczeniaki owczarka niemieckiego, długowłose, tel. kom. 697-049-235.

■ **Szczeniaki setery angielskie, rodowodowe, tel. kom. 730-171-777.**

■ Sprzedam shih-tzu, tel. kom. 660-750-259.

■ Oddam śliczne szczeniaki z małych psów, tel. kom. 502-323-409.

■ Sprzedam maltańczyki i yorki, tel. kom. 507-125-161.

■ Sprzedam szczenięta labladory, tel. kom. 510-844-859.

inne

■ Oddam w dobre ręce psy, suka 2-letnia, roczny pies, tel. kom. 691-359-435.

REKLAMA

ubojnia trzody
gotówka
przelew 7 dni
skupuje:
maciory
knury
tuczniki
504-264-321
42/649-90-43
282014

kier
tel. 533-027-750
www.korekcjaracic.net
KOREKCJA RACIC
bezpieczny holenderski poskrom
tarcze wentylowane
opatrunki
266382

SPRZEDAŻ MASZYN ROLNICZYCH
ATRAKCYJNE CENY
W OFERCIE POSIADAMY RÓWNIEŻ RĘBAKI DO GAŁĘZI
REALIZUJEMY WNIOSKI UNIJNE
tel. 696 223 305
288062

RUTER czeka na adopcję.
NIE KUPUJ, ADOPTUJ
Ruter jest młodym psiakiem, średniego wzrostu o biało-złocistym umaszczeniu, krótkowłosy. Bardzo łagodny, przyjazny i przymilny do człowieka, rodzinny psiak.
Nie nadaje się do zamieszkania z innym czworonogiem.
Prosimy o dom dla niego, gdzie będzie jedynym psiakiem, psiak bardzo przywiązuje się do człowieka, szkoda, żeby ten ufny przyjazny psiak spędzał życie w „ służbowym" ciasnym boksie.
KONTAKT DO JEGO ADOPCJI: 608 469 265
LUB BEZPOŚREDNIO W GAB. TOM-VET ŁOWICZU.
261114

KUPIĘ BYDŁO:
• rzeźne
• do dalszego chowu
PŁATNE GOTÓWKĄ LUB PRZELEWEM W CIĄGU 3 DNI
KONKURENCYJNE CENY
ODBIÓR Z GOSPODARSTWA
Marcin Wzorek
tel. 796-574-410
287959

skup i sprzedaż CIELĄT
odbiór z gospodarstwa
tel. 509-500-995
510-158-924
260620

PW SEWAM P&S Ubojnia
SPRZEDAŻ CIELĄT DO CHOWU
SKUP BYDŁA i CIELĄT
SMOLICE 45, 95-010 STRYKÓW
533-730-610
608-380-337
288016

SKUP cieląt i bydła
SPRZEDAŻ cieląt
PIOTR SIUTA
518 555 911
261622

Hurtownia Nawozów Sztucznych
AGRONAWOZY
Maurzyce 46
99-440 Zduny
OFERUJE:
SALETRA AMONOWA
SALETRZAK
MOCZNIK
NAWOZY NPK
WAPNO
OTRĘBY
dowóz do klienta, rozładunek HDS
usługa ważenia do 50t
ATRAKCYJNE CENY!
tel. 721-021-154
290203

ROZŁADUNEK HDS
NAWOZY
HYDRO
• rolnicze • ogrodnicze
PRO-LAB
• dolistne • fertygacyjne
ŁOWICZ, ul. Łęczycka 114
tel. (46) 837-11-72
KIERNOZIA, ul. Kościuszki 5
(po byłym GS)
tel. (24) 277-90-53
287022

KISZONE PODSUSZANE WYSŁODKI BURACZANE W BALOTACH
(1,2 tony) 30% Suchej Masy (mokre mają ok 12%)
• Okres trwałości 2 lata, a po otwarciu 1 miesiąc.
• Idealne dla krów mlecznych, młodego bydła i opasów.
• Bardzo wygodne w stosowaniu, standaryzowane parametry żywieniowe.
• Technologia z Austrii. W stałej sprzedaży.
tel. 662 095 096 (CHĄŚNO)
Dostawcy mleka do OSM Łowicz, BAKOMA, OSM Skierniewice,
MOŻLIWOŚĆ ROZLICZENIA „ZA MLEKO"
289342

SKUP BYDŁA
również na ubój z konieczności
607-547-777
288022

NAWOZY ROLNICZE
atrakcyjne ceny
tel. 696 345 659
DOWÓZ ROZŁADUNEK HDS
289609

Firma Nasienna „Granum" Sp.j - Wodzierady 81
ODDZIAŁ ŁOWICZ ul. Katarzynów 46,
e-mail:lowicz@granumfn.pl www.granumfn.pl
tel. 46 837 23 05
SADZENIAKI ZIEMNIAKA
ZBOŻA JARE
W stopniach kwalifikacji: C/A – Oryginał, C/B – Klasa A, Import. Dopłaty z ARR de minimis
Życzymy Klientom Zdrowych, Pogodnych Świąt Bożego Narodzenia.
Szczęśliwego Nowego Roku.
286596

ŁOWICKA GRUPA RYBACKA

WPŁYWA NA ROZWÓJ OBSZARU

Zgodnie z Rozporządzeniem Rady (WE) nr 1198/2006 z dnia 27 lipca 2006 r. w sprawie Europejskiego Funduszu Rybackiego wdrażanie Osi 4 **„Zrównoważony rozwój obszarów zależnych głównie od rybactwa"** Programu Operacyjnego RYBY odbywa się za pośrednictwem Lokalnych Grup Rybackich, poprzez realizację ich Lokalnych Strategii Rozwoju Obszarów Rybackich (LSROR). ŁGR na to zadanie otrzymała 16.323.212,40 zł.

W ciągu 3 lat swojego działania ŁGR ogłosiła 6 naborów wniosków o dofinasowanie operacji realizujących cele LSROR. Pozyskane środki były przeznczone dla sektora publicznego (np. gminy, instytucje kultury), społecznego (np. stowarzyszenia, fundacje, organizacje wyznaniowe) i gospodarczego (np. przedsiębiorcy, osoby fizyczne prowadzące działalność gospodarczą).

Ilość wybranych operacji w poszczególnych obszarach wsparcia

Złożono 182 wnioski na kwotę 41.368.295,28 zł. Komitet ŁGR wybrał 155 operacji, które realizują cele LSROR.

Pozyskane środki umożliwiły realizację przedsięwzięć w czterech obszarach wsparcia:

1. Wzmocnienie konkurencyjności i utrzymanie atrakcyjności obszarów zależnych od rybactwa: np. zmiana otoczenia poprzez rewitalizacje miejscowości – np. chodniki, place zabaw, ochrona dziedzictwa kulturowego i historycznego, konserwacja i zabezpieczenie zabytków.

2. Restrukturyzacja lub reorientacja działalności gospodarczej, lub dywersyfikacja zatrudnienia osób mających pracę związaną z sektorem rybactwa, w drodze tworzenia dodatkowych miejsc pracy poza tym sektorem: np. budowa, przebudowa lub rozbiórka obiektów, w których ma być lub jest prowadzona działalność gospodarcza, zakup maszyn, urządzeń lub środków transportu.

3. Podnoszenie wartości produktów rybactwa, rozwoju usług na rzecz społeczności zamieszkującej obszary zależne od rybactwa: inwestycje w rozwój gospodarczy np. uruchomienie własnej działalności gospodarczej i rozwój usług na obszarze ŁGR

4. Ochrona środowiska lub dziedzictwa przyrodniczego na obszarach zależnych od rybactwa w celu utrzymania jego atrakcyjności lub przywrócenia potencjału produkcyjnego sektora rybactwa w przypadku jego zniszczenia w wyniku klęski żywiołowej: np. inwestycje melioracyjne związane z: rekultywacją, w tym renaturyzacją i utrzymaniem, zbiorników wodnych lub ochroną przeciwpowodziową.

Wysokość dotacji ze środków UE dla 155 wniosków wybranych przez Komitet ŁGR z podziałem na gminy i sektory ukazujące zainteresowanie beneficjentów programem.

	sektor publiczny	sektor gospodarczy	sektor społeczny	suma:
Gmina Bielawy	811 268,45 zł	2 783 600,11 zł	1 850 499,64 zł	5 445 368,20 zł
Gmina Łyszkowice	84 737,07 zł	866 404,85 zł	77 960,35 zł	1 029 102,27 zł
Gmina Łowicz	1 782 072,78 zł	687 769,00 zł	104 083,69 zł	2 573 925,46 zł
Gmina Nieborów	2 275 626,64 zł	1 970 381,29 zł	2 015 334,09 zł	6 261 342,02 zł
Gmina Piątek	529 139,90 zł	916 330,18 zł	223 887,10 zł	1 669 357,18 zł
Gmina Domaniewice	1 376 546,84 zł	1 737 699,94 zł	284 669,74 zł	3 398 916,52 zł
Suma:	**6 859 391,67 zł**	**8 962 185,38 zł**	**4 556 434,61 zł**	**20 378 011,66 zł**

Na dzień 15.12.2014 roku zostało zawartych 78 umów o dofinasowanie na kwotę 19.831.070,96 zł. (w tym wysokość dotacji 11.255.650,30 zł)

Szczegółowe dane o realizacji LSROR i wykorzystaniu środków można uzyskać w Biurze ŁGR.

Łowicka Grupa Rybacka pragnie podziękować wszystkim wnioskodawcom i osobom biorącym udział w realizacji Lokalnej Strategii Rozwoju Obszarów Rybackich. Mamy nadzieję, iż nasze wspólne działania wykorzystujące pozyskane środki na realizacje poszczególnych operacji przyczynią się do rozwoju obszaru działania ŁGR w różnych aspektach życia jego mieszkańców.

Zarząd ŁGR i pracownicy Biura ŁGR

Z dofinansowania skorzystali m.in.

„Organizacja zajęć sportowo-rekreacyjnych dla dzieci i młodzieży na terenie działania Łowickiej Grupy Rybackiej poprzez stworzenie sekcji wioślarskiej „Smoczych Łodzi" przy Stowarzyszeniu Łowicka Akademia Sportu. " Beneficjent: Łowicka Akademia Sportu Wartość całkowita projektu: 30.138,00 zł Wartość dofinansowania: 25.500,00 zł

„Zakup koparki gąsiennicowej w celu reorientacji Działalności gospodarczej Gospodarstwa Rybackiego Łyszkowice". Beneficjent: Gospodarstwo Rybackie Łyszkowice sp. z o.o. Wartość całkowita projektu: 557.623,94 zł.W artość dofinansowanie: 270.121,62 zł

„Rekultywacja i utrzymanie zbiornika wodnego w Bełchowie" Beneficjent: PZW Okręg Skierniewice. Wartość całkowita projektu: 998.111,75 zł. Wartość dofinansowanie: 848.394,98 zł

„Budowa karczmy i wyposażenie jej w mini browar restauracyjny" Beneficjent: Rafał Łopusiński. Wartość całkowita projektu: 658.297,82 zł. Wartość dofinansowanie: 199.960,00 zł

„Modernizacja boiska sportowego w Nieborowie" Beneficjent: Gmina Nieborów. Wartość całkowita projektu: 1.075.902,95 zł. Wartość dofinansowania: 683.764,86 zł

„Rozbudowa i wyposażenie Zajazdu Rozdroże w Nieborowie" Beneficjent: Zajazd Rozdroże s.c. Wartość całkowita projektu: 550.288,53 zł. Wartość dofinansowanie: 266.552,84 zł

„Tajemniczy ogród – zorganizowanie koła zainteresowań dla przedszkolaków w Gminie Piątek oraz rewitalizacja terenów zielonych" Beneficjent: Gmina Piątek. Wartość całkowita projektu: 99.336,61 zł Wartość dofinansowania: 39.033,77 zł

„Strażnica lokalnym centrum społeczno – kulturalno - rekreacyjnym" Beneficjent: OSP w Starym Waliszewie Wartość całkowita projektu: 171.018,87 zł Wartość dofinansowanie: 82.435,00 zł

Unia Europejska
Europejski
Fundusz Rybacki

PO RYBY 2007 2013
ZRÓWNOWAŻONY ROZWÓJ SEKTORA RYBOŁÓWSTWA I NADBRZEŻNYCH OBSZARÓW RYBACKICH

Operacja współfinansowana przez Unię Europejską ze środków finansowych Europejskiego Funduszu Rybackiego zapewniającą inwestycje w zrównoważone rybołówstwo.

240455

WLEWAŁA: WOJTEK RENATA
KOREKTA:
PDF: WOJTEK

Informacje

INFORMATOR DLA ŻYCHLINA I OKOLIC

informacje

- **Informacja PKP (ogólnokrajowa)** 22/19436
- **Informacja PKS (całodobowa)** (46) 837-38-13
- **Informacja o krajowych numerach tp** 118-913
- **Informacja o międzynarodowych numerach tp** 118-912

telefony

- **Rozmowy międzynarodowe tp** – zamawianie 9051
- **Naprawa telefonów – błękitna linia tp** 9393
- **Biuro zleceń tp** 9497
- **Wojewódzkie Centrum Zarządzania Kryzysowego Łódzkiego Urzędu Wojewódzkiego w Łodzi** 9287
- **Komisariat Policji w Żychlinie** (24) 285-29-97, (24) 253-00-14
- **Policja w Pacynie**: (24) 235-03-20
- **Komenda Powiatowa Policji w Kutnie**: (24) 253-22-00
- **Straż pożarna:** 998 alarmowy
- **Ochotnicza Straż Pożarna w Żychlinie:** (24) 285-12-10
- **Ochotnicza Straż Pożarna w Pacynie:** 604-349-406
- **Ochotnicza Straż Pożarna w Bedlnie:** (24) 285-51-91

pogotowia

- **Policyjny telefon zaufania w Kutnie:** (24) 254 27 93
- **Poradnia Leczenia Uzależnień w Kutnie** (24) 355-81-00
- **Poradnia Zdrowia Psychicznego w Kutnie:** (24) 355-81-00
- **Pogotowie energetyki cieplnej w Kutnie:** (24) 253-63-86
- **Pogotowie wodno-kanalizacyjne w Kutnie**: tel. (24) 253– 33– 20
- **Wodociągi – Hydrofornia Orłów-Parcel:** (24) 282 26 31
- **Pogotowie energetyczne w Żychlinie:** 285-10-27
- **Awarie oświetlenia ulicznego Kutno:** całodobowo można zgłaszać pod nr 606-605-494 lub 692-888-144
- **Zakład pogrzebowy:** (24) 285-06-60
- **Dystrybucja gazu w Żychlinie:** (24) 285-10-71, (24) 285-14-28, (24) 285-26-39, (24) 285-14-20
- **Lecznice dla zwierząt w Żychlinie:** ul. Traugutta 11a, tel. 605-973-325

telefony

- **Taxi osobowe Kutno:** (24) 253-30-44, (24) 355-57-10, 604-554-539, 604-527-782
- **PUP Filia w Żychlinie:** (24) 285-13-46
- **Starostwo Powiatowe w Kutnie**: sekretariat (24) 355-47-80
- **Urząd Gminy w Żychlinie:** (24) 285-10-06,
- **Urząd Gminy w Bedlnie:** (24) 282-14-20
- **Urząd Gminy w Pacynie:** (24) 285-80-54
- **Urząd Gminy Oporów:** (24) 383-11-50
- **Urząd Skarbowy w Kutnie:** (24) 355-61-00
- **ZUS Kutno:** (24) 253-99-44
- **Urząd Pocztowy w Pacynie:** (24) 285-80-33
- **Bank Spółdzielczy Mazowsze w Płocku, oddział w Pacynie:**(24) 285-80-10
- **Urzędy Stanu Cywilnego:** Żychlin (24) 285-49-60, Bedlno (24) 282-17-66, Pacyna (24) 285 80 06, Oporów (24) 383-15-52
- **Ośrodki Pomocy Społecznej:** Żychlin (24) 285-11-26, Bedlno: (24) 282-17-64, Pacyna (24) 285-80-60, Oporów: (24) 383-11-53
- **Blisko Dziecka Stowarzyszenie Pomocy Dzieciom i Młodzieży w Żychlinie:** (24) 285-13-06
- **Placówka Opiekuńczo-Wychowawcza Nadzieja w Żychlinie:** (24) 285-12-87
- **Stowarzyszenie Rodzinnego Klubu Abstynenta „Przystań życia" w Żychlinie**: 695-054-433
- **Powiatowe Centrum Pomocy w Rodzinie w Kutnie:** (24) 355-47-50
- **Ogólnopolska poradnia telefoniczna dla osób dorosłych w kryzysie emocjonalnym,** czynna od pon.-pt. godz. 14.00-22.00 pod bezpłatnym numerem telefonu 116 123; www.116123.edu.pl

ośrodki kultury

- **Żychliński Dom Kultury** (24) 285-10-34
  czynny w godzinach:
  Poniedziałek – 8.00 – 17.00
  Wtorek - 8.00 – 16.00
  Środa – 8.00 – 17.00
  Czwartek – 8.00 – 16.00
  Piątek – 8.00 – 14.00
- **Gminny Ośrodek Kultury w Bedlnie:** (24) 282-10-36; czynny od poniedziałku do piątku w godzinach 8:00-16:00
- **Gminny Ośrodek Kultury w Pacynie:** (24) 285-80-56

biblioteki

- **Miejsko-Gminna Biblioteka Publiczna im. Marii Kownackiej w Żychlinie:** (24) 285-11-69, (24) 285-49-79
- **Gminna Biblioteka Publiczna w Bedlnie:** (24) 282-17-51
- **Gminna Biblioteka Publiczna w Pacynie (Filia Biblioteczna w Skrzeszewach):** (24) 285-80-56
- **Gminna Biblioteka Publiczna w Oporowie:** (24) 383-12-25

przychodnie

- **Żychlin, Ośrodek Zdrowia NZOZ Almamed:** (24) 285-10-90; (24) 285-10-86
- **Żychlin, Ośrodek Zdrowia NZOZ Promed:** (24) 285-48-44, (24) 285-29-20, (24) 285-10-08
- **Bedlno, Ośrodek Zdrowia NZOZ ARS MEDICA Sp. z o.o. :** (24) 282-14-90
- **Bedlno, Ośrodek Zdrowia NZOZ INTER-MED :** (24) 282-17-34
- **Pacyna, Gminny Ośrodek Zdrowia NZOZ Medyk:** (24) 285-80-25
- **Oporów, Ośrodek Zdrowie NZOZ Promed:** (24) 285-91-21
- **Oporów, Ośrodek Zdrowia NZOZ Almamed:** (24) 383-15-00
- **Nocna i Świąteczna Pomoc Lekarska Kutno, ul. Popiełuszki 1, Niepubliczny Zakład Opieki Zdrowotnej RED-MED, J. Robak** , tel. (24) 355-60-11, 697-859-705
- **Ośrodek Zdrowia NZOZ Pro Familia w Pleckiej Dąbrowie:** (24) 282-21-84

apteki

- **Żychlin, ul. 1 Maja 3**, tel. 24-285-21-70
- **Żychlin, ul. Łąkowa 3a**, tel. 24-285-19-94
- **Żychlin, ul. Narutowicza 71/1**, tel. 24-285-10-46
- **Żychlin, ul. Narutowicza 72**, tel. 24-285-43-52
- **Bedlno**, tel. 24-282-14-67
- **Plecka Dąbrowa**, tel. 24-282-21-28
- **Załusin**, tel. 24-285-07-17

msze święte w niedziele i święta

- **Żychlin, parafia pw. Świętych Apostołów Piotra i Pawła:** 7.00, 9.00, 10.30, 12.00, 18.00
- **Czwartek – sobota, 18-20 grudnia: Rekolekcje adwentowe** w parafii Żychlin; prowadzić je będzie ks. Jerzy Modelewski; czwartek-piątek: godz. 6.00, 9.00, 11.00 i 18.00, dzieci 16.00; sobota: 6.00 i 9.00, dzieci 11.00.
- **Żychlin, Kaplica pw. św. Maksymiliana Kolbego:** 9.30, 11.00, 12.30
- **Śleszyn, parafia pw. św. Aleksandra Papieża i Męczennika:** 9.00, 11.00
- **Luszyn: parafia pw. św. Stanisława Biskupa i Męczennika:** 9.00, 11.30
- **Plecka Dąbrowa, parafia pw. Zwiastowania Najświętszej Maryi Panny:** 9.00, 11.30
- **Suserz, parafia pw. Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny:** 8.00, 10.00, 12.00
- **Trębki, parafia pw. św. Stanisława Kostki w Trębkach:** 8.00, 9.30, 11.30
- **Bedlno, parafia pw. św. Floriana Biskupa i Męczennika:** 9.00, 11.30
- **Pacyna, parafia pw. św. Wawrzyńca, diakona i męczennika:** 8.30, 10.00, 12.00
- **Oporów, parafia pw. św. Marcina Biskupa:** 8.30, 10.00, 11.30

aquapark w Kutnie

Kutno, ul. Kościuszki 54

- **Baseny** codziennie w godz. 6.00-22.00, tel. 24-357-56-08.
- **Fitness, Squash** czynne codziennie w godz. 8.00 - 22.00, tel. 24-357-56-07
- **Kręgle** czynne codziennie w godz. 8.00 - 24.00, tel. 24 357-56-11

pływalnia w Łowiczu

Łowicz ul. Podrzeczna 20, tel. 46-837-40-01

Grafik wejść na pływalnię dla posiadających karnety i kupujących bilety:

- **Poniedziałek** –20.15-22.00 (ostatnie wejście o 21.00)
- **Wtorek** – 11.20-12.10; 15.00-16.30, 19.30-20.15; 21.00-22.00 (ostatnie wejście o 21.00)
- **Środa** –11.00-12.00; 15.00-16.30; 20.15-22.00 (ostatnie wejście o 21.00)
- **Czwartek** – 14.00-14.45; 19.30-22.00 (ostatnie wejście o 21.00)
- **Piątek** – 14.00-15.45; 16.50-18.30; 19.30-22.00(ostatnie wejście o 21.00)
- **Sobota** – 8.00-20.00 (ostatnie wejście o 19.00)
- **Niedziela** – 8.00-20.00 (ostatnie wejście o 19.00)
- **Grota solna i sauna** – czynne codziennie w godz. 14.00-20.00

boiska i hale sportowe

- **Orlik przy Zespole Szkół nr 1 w Żychlinie** – 601-564-839 (kontakt do animatora sportu Remigiusza Michalaka)
- **Orlik przy Szkole Podstawowej nr 1 w Kutnie** – nr tel. 667-218-122, pon.-pt., w godz. 15-20, sob. 10-16-, ndz. 14-19
- **Orlik przy Szkole Podstawowej nr 6 w Kutnie** – pon.-pt. 15-20, w weekendy w godz. 9-16, do ustalenia na miejscu
- **Orlik przy Szkole Podstawowej nr 9 w Kutnie** – pon.-pt. 15-20, w weekendy w godz. 14-21
- **MOSiR w Kutnie** – pon.-ndz., stadion ogólnodostępny z wyjątkiem boisk piłkarskich (opłata za wynajęcie), tel. (24) 355-22-24
- **Sala gimnastyczna w Gimnazjum w Bedlnie** – nr tel. (24) 282-14-26 (tylko dla mieszkańców gminy Bedlno)

wystawy stałe

- **Muzeum-Zamek w Oporowie**, czynne codziennie w godzinach 10:00-16:00, kasa 10:00-15:30. W sezonie wiosenno-letnim od 1 maja do 30 września w soboty i niedziele w godzinach 10-17:00, kasa 10:00-16:30. W poniedziałki wstęp bezpłatny. Ostatni zwiedzający wchodzi na pół godziny przed zamknięciem Muzeum
- **Sztuka Baroku** – rzemiosło artystyczne: meble, tkaniny, szkło, porcelana, a także malarstwo i rzeźba. Kaplica św. Boromeusza w Muzeum w Łowiczu. Czynne codziennie oprócz poniedziałku w godz. 10.00-16.00. Bilety: normalny 10 zł, ulgowy 6 zł. W soboty wstęp bezpłatny.
- **Historia miasta i regionu:** zabytki archeologiczne, militaria, rzemiosło artystyczne, portrety trumienne, pamiątki powstańcze, gabinet kolekcjonera. Muzeum w Łowiczu. w godz. 10.00-16.00. Bilety: normalny 10 zł, ulgowy 6 zł. W soboty wstęp bezpłatny.
- **Etnografia Księstwa Łowickiego** – stroje ludowe, wycinanki, rzeźby, ceramika, tkaniny, eksponaty z dziedziny papieroplastyki. Muzeum w Łowiczu. Czynne codziennie oprócz poniedziałku w godz. 10.00-16.00. Bilety: normalny 10 zł, ulgowy 6 zł. W soboty wstęp bezpłatny.
- **Łowicka galeria sztuki** – wystawa prac znaczących artystów XX w., związanych z Łowiczem, m.in. Czesława Tańskiego, Stanisława Noakowskiego, Aleksandra Krawczyka, Kazimierza Strzemińskiego, Teodora Klonowskiego, Zdzisława Pągowskiego, Zofii i Romana Artymowskich, Zofii Rostad-Abadie, a także twórczość obecnie działających w regionie malarzy. Muzeum w Łowiczu. czynne codziennie oprócz poniedziałku w godz. 10.00-16.00. Bilety 2 zł.
- **Mini skansen przy Muzeum w Łowiczu** – od 1 listopada do 31 marca zwiedzanie obiektów tylko z zewnątrz, obowiązuje bilet spacerowy 2 zł, dzień bezpłatny – niedziela.
- **Skansen w Maurzycach** – od 1 listopada do 31 marca zwiedzanie obiektów tylko z zewnątrz, obowiązuje bilet spacerowy 3 zł.
- **Muzeum w Nieborowie i Arkadii** – zamknięte do 28 lutego 2015 r.; ogrody czynne codziennie, wstęp bezpłatny.
- **Wystawa w Muzeum Diecezjalnym w Łowiczu** – zwiedzanie katedry wraz z eksponatami znajdującymi się w wieży; możliwość oglądania panoramy miasta z tarasu; czynna: pon.-sob. 10-16.
- **Muzeum Ludowe rodziny Brzozowskich w Sromowie** czynne przez cały rok w dni powszednie 9.00-17.00, w niedziele i święta 12.00-17.00, tel. 46-838-44-72.
- **Pałac w Sannikach** – zwiedzanie od wtorku do piątku w godz. 8.00-15.00, w soboty i niedziele 8.00-16.00; bilety: 10 zł (normalny), 3 zł (ulgowy).
- **Park przy pałacu w Sannikach** – czynny do 31 marca w godz. 8.00-17.00, wejście bezpłatne.
- **Ekspozycja 500 guzików z Muzeum Guzików w Łowiczu,** w tym ok. 200 sztuk guzików personalnych; Galeria Łowicka, I piętro, ul. Stanisławskiego; czynna pon.-pt. w godz. 10.00-19.00, sob. 9.00-15.00.

wystawy czasowe

- **Historia jednej fotografii kpt. Władysława Nawrockiego** – wystawa w Żychlińskim Domu Kultury, ul. Fabryczna 3.
- **Liryka, poetyka, obraz** – wystawa pokonkursowa IV Ogólnopolskiego Konkursu Plastycznego na ilustrację do tekstu Jeremiego Przybory, czynna do 30 grudnia; Kutnowski Dom Kultury, ul. Żółkiewskiego 4, galeria II piętro; wstęp wolny.
- **Gloria Victis 1863-1864 – Pamięć i tradycja** – w 150. rocznicę wybuchu Powstania Styczniowego na Ziemi Łowickiej – wystawa internetowa przygotowana przez Marka Wojtylaka; strona Archiwum Państwowego m.st. Warszawy: www.warszawa.ap.gov.pl
- **„Byłem wówczas w Sannikach u Pruszaków. Sanniki, Pruszakowie, Chopin"** – wystawa obrazująca pobyt młodego Fryderyka Chopina w Pałacu w Sannikach, czynna do końca 2014 roku, od wtorku do piątku w godz. 8.00-15.00
- **Święty Jan Paweł II w Łowiczu** – wystawa zdjęć Michała Sierszaka z wizyty Jana Pawła II w Łowiczu w 1999 r. Galeria EV 34, ul. Zduńska 34.
- **Powrót do przeszłości 1919-2014 (95. rocznica przybycia do Łowicza 10 PP)** – wystawa zdjęć w dużym formacie, ZSP nr 1, Łowicz, ul. Podrzeczna 30.
- **„Łowickie Nekropolie" – historia i teraźniejszość**; wystawa fotograficzna Sylwestra Cichala i Jacka Rybusa; Powiatowa Biblioteka Publiczna w Łowiczu, wejście od ul. 3 Maja.
- **„100. rocznica Operacji Łódzkiej 1914-2014. I wojna światowa w zbiorach Muzeum w Łowiczu"** – wystawa plansz informacyjnych przestawiających wydarzenia i miejsca regionu łódzkiego z okresu „Operacji Łódzkiej" i opisujących wydarzenia w Łowiczu podczas I wojny światowej; uzbrojenia i wyposażenia żołnierskiego pochodzącego z pól bitewnych 1914 r., umundurowania żołnierskiego oraz druków i ulotek. Wystawa czynna do 25 stycznia; Muzeum w Łowiczu, Stary Rynek 5/7.
- **„Boże Narodzenie i kolędnicy"** – wystawa masek, figurek i obrazów przedstawiających świąteczne postaci z regionu żywieckiego, ze zbiorów Państwowego Muzeum Etnograficznego w Warszawie; czynna od wtorku do piątku w godz. 8.00-15.00; Pałac – Europejskie Centrum Artystyczne w Sannikach, ul. Warszawska 129.
- **„Tworzone z miłości"** – wystawa grafik, rzeźb, ceramiki i gobelinów stworzonych przez uczestników Warsztatów Terapii Zajęciowej w Parmie; sala barokowa Muzeum w Łowiczu.
- **Łowicka Szopka Bożonarodzeniowa** – wystawa pokonkursowa; czynna do końca stycznia; Muzeum w Łowiczu, Stary Rynek 3/5.
- **„Aniołki Świąteczne"**– wystawa aniołów ze zbiorów gimnazjalisty z Bedlna Dawida Krakowiaka oraz Eweliny Torzyńskiej mieszkanki gminy Bedlno; czynna do końca 2014 roku; Gminny Ośrodek Kultury w Bedlnie.
- **„ Kościoły Dekanatu Żychlińskiego" –** wystawa makiet kościołów w Żychlinie, Bedlnie i Pleckiej Dąbrowie wykonanych w skali 1:40 przez Ludwika Zalewskiego, Honorowego Obywatela miasta Żychlina, harcerza z 76-letnim stażem; czynna do końca 2014 roku; Gminny Ośrodek Kultury w Bedlnie.

kino Kutnowskiego Domu Kultury

ul. Żółkiewskiego 4, tel/fax: (24) 254-21-37, www.kinokdk.net.pl

- **Wtorek – czwartek, 23-25 grudnia: kino nieczynne**
- **Piątek, 26 grudnia:**
  godz. 14.00 – **Hobbit: bitwa pięciu armii** (3D dubbing); Filmowa adaptacja książki J.R.R. Tolkiena, będąca wstępem do słynnego „Władcy Pierścieni". To opowieść pełna niezwykłych wydarzeń i magicznych postaci, przedstawiająca odwieczną walkę dobra ze złem. Po wielkim sukcesie pierwszych dwóch części trylogii pt. „Hobbit: Niezwykła podróż" (2012 r.) oraz „Hobbit: Pustkowie Smauga" (2013 r.), nadszedł czas na film zamykający wielkie dzieło Petera Jacksona, „Hobbit: Bitwa Pięciu Armii".
  godz. 17.00 – **Hobbit: bitwa pięciu armii** (2D dubbing)
  godz. 20.00 – **Hobbit: bitwa pięciu armii** (3D napisy);
- **Sobota, 27 grudnia:**
  godz. 14.00 – **Hobbit: bitwa pięciu armii** (3D dubbing)
  godz. 17.00 – **Hobbit: bitwa pięciu armii** (2D dubbing)
  godz. 20.00 – **Hobbit: bitwa pięciu armii** (3D napisy);
- **Niedziela, 28 grudnia:**
  godz. 14.00 – **Hobbit: bitwa pięciu armii** (3D dubbing)
  godz. 17.00 – **Hobbit: bitwa pięciu armii** (2D dubbing)
  godz. 20.00 – **Hobbit: bitwa pięciu armii** (3D napisy)
- **Poniedziałek, 29 grudnia:**
  godz. 14.00 – **Hobbit: bitwa pięciu armii** (3D dubbing)
  godz. 17.00 – **Hobbit: bitwa pięciu armii** (2D dubbing)
  godz. 20.00 – **Hobbit: bitwa pięciu armii** (3D napisy);

kino Fenix

Łowicz ul. Podrzeczna 20, tel. 46-837-40-01

- **Wtorek, 23 grudnia:**
  godz. 16.00 - **„Uwolnić Mikołaja"** – Komedia prod. USA, Wielka Brytania, reżyseria: Christopher Smith; Święty Mikołaj spowodował wypadek swoimi saniami i jest poszukiwany przez policję. Znajduje schronienie u 9-letniego Toma i jego ojca – Steve'a, który niedawno wyszedł z więzienia, nie chce pakować się w kłopoty i trzyma się od stróżów prawa z daleka. Jednak kiedy Mikołaj trafi za kratki, Tom zmusi tatę do interwencji. Wspólnie postarają się uwolnić Mikołaja i umożliwić mu powrót do Laponii.
  godz. 18.00 – **„Głupi i głupszy bardziej"** – komedia prod. USA; Harry i Lloyd wdarli się szturmem do kin dokładnie 20 lat temu. „Głupi i głupszy" podbił serca widzów niekonwencjonalnym podejściem do życia dwójki najbardziej ciapowatych bohaterów w historii kina od czasów Flipa i Flapa. W drugiej części przygód przyjaciele ponownie wyruszają w podróż. Ich celem jest odnalezienie nieślubnej córki Harry'ego.
  godz. 20.00 – **„Igrzyska śmierci: Kosogłos. Część 1"** – film akcji, sci-fi prod. USA, reż. Francis Lawrence;
- **Środa – czwartek, 24-25 grudnia:** kino nieczynne
- **Piątek – niedziela, 26-28 grudnia**
  godz. 16.00 – **Królowa śniegu 2** (premiera) – film animowany, familijny prod. rosyjskiej
  godz. 17.30 – **„Głupi i głupszy bardziej"** – komedia prod. USA
  godz. 14.00 – **Paddington** (przedpremiera) – film familijny, przygodowy; Miś o imieniu Paddington mieszka w Peru wraz ze swoją ciocią. Pewnego dnia ich wspólny dom zostaje zniszczony, a niedźwiadek wyjeżdża do Anglii, aby tam szukać szczęścia. Po przybyciu do Londynu, okazuje się, że nie jest to miejsce przyjazne dla bezdomnych, pluszowych misiów. Paddington postanawia odszukać dawnego znajomego ciotki, który mieszka w Londynie. Na swojej drodze spotyka jednak, Brownów, którzy oferują mu tymczasowy pobyt w swoim domu. Nie są oni świadomi jakie niebezpieczeństwa i przygody ściągnie na nich mały, pluszowy niedźwiadek.
- **Poniedziałek – wtorek, 29-30 grudnia:**
  godz. 14.00 - **„Uwolnić Mikołaja"** - komedia prod. USA, Wielka Brytania
  godz. 16.00 – **Paddington** – film familijny, przygodowy;
  godz. 19.30 – **Pani z przedszkola** (premiera) – komedia prod. polskiej, reż. Marcin Krzyształowicz; Obraz rodziny, której życie z dnia na dzień staje na głowie, gdy wkracza w nie przedszkolanka syna, piękna i tajemnicza Karolina (Karolina Gruszka). To za jej sprawą rodzice chłopca – zapalony konstruktor latawców (Adam Woronowicz) i jego melancholijna małżonka (Agata Kulesza) odkryją, czym jest prawdziwa miłość i zrozumieją, że przez wszystkie lata małżeństwa tak naprawdę niewiele o sobie wiedzieli.
  godz. 18.00 – **Królowa śniegu 2** (premiera) – film animowany, familijny
- **Środa – czwartek, 31 grudnia – 1 stycznia:** kino nieczynne
- **Piątek, 2 stycznia:**
  godz. 16.00 – **Paddington** – film familijny, przygodowy;
  godz. 18.00 – **Pani z przedszkola** (premiera) – komedia prod. polskiej;
  godz. 20.00 – **Son of a Gun** (premiera) – dramat prod. australijskiej

koncerty

- **Czwartek, 22 stycznia:**
  godz. 19:00 – **„Śpiewające fortepiany"** – karnawałowy koncert duetu fortepianowego Tylman – Majewski oraz solistki Warszawskiej Opery Kameralnej Joanny Stefańskiej-Matraszek; Kutnowski Dom Kultury, ul. Żółkiewskiego 4; bilety: 40 zł i 35 zł do nabycia w kasie KDK oraz on-line na www.kdk.net.pl; rezerwacja telefoniczna pod nr 24 254 21 37.

inne

- **Środa, 31 grudnia:**
  godz. 23:00 – Sylwester przed Ratuszem – wspólne powitanie Nowego Roku; w programie muzyka na żywo, życzenia noworoczne oraz pokaz fajerwerków. Kutno, Plac Piłsudskiego.
- **Czwartek, 1 stycznia:**
  godz. 12.00 – **inauguracja sezonu z Klubem Kolarskim Łowicz**; Stary Rynek w Łowiczu. Trasa będzie uzależniona od warunków pogodowych; szczegóły: www.facebook.com/kklowicz
- **Poniedziałek, 12 stycznia:**
  Bezpłatne badania mammograficzne dla kobiet 50+ z gminy Sanniki; mammobus przy Urzędzie Gminy Sanniki, ul. Warszawska 129; zapisy: 42 254-64-10, 517-544-004
- **Niedziela, 18 stycznia:**
  godz. 15:00 – **XII Regionalny Przegląd Kolęd – Domaniewice 2015** – podsumowanie Przeglądu, ogłoszenie wyników, koncert laureatów, rozdanie nagród; sala widowiskowa Gminnego Ośrodka Kultury w Domaniewicach, ul. Główna 3.

OFERTY PRACY

POWIATOWY URZĄD PRACY W KUTNIE
(stan na 21.12.2014 r.)

- Mechanik-kierowca CE z uprawnieniami spawacza elektrycznego
- Nauczyciel języka angielskiego
- Technik serwisu elektrowni wiatrowej
- Jeliciarz
- Kucharz
- Listonosz-doręczyciel
- Pracownik fizyczny
- Sprzedawca w stacji paliw
- Asystent zarządu
- Kierowca samochodu ciężarowego kat. CE – kraj
- Kontroler jakości
- Fakturzystka
- Pracownik ogólnobudowlany
- Pracownik w dziale zaopatrzenia ze znajomością języka angielskiego
- Operator koparki
- Kierowca operator wózka widłowego
- Operator koparko-ładowarki
- Tłumacz języka włoskiego
- Kucharz
- Monter zabudów samochodowych
- Brukarz
- Operator maszyn CNC
- Kierowca CE – kraj
- Hydraulik
- Kierownik utrzymania ruchu
- Kierownik zmiany
- Spawacz
- Spawacz – monter
- Operator maszyn CNC
- Tokarz – wiertacz – tłoczarz
- Spawacz metodą MAG

SKARB ROLNIKA

NOTOWANIA Z TARGOWISKA
W ŁOWICZU z dnia 19.12.2014 r.

cebula	kg	1,00-1,20
czosnek	szt.	0,50-1,00
jabłka	kg	1,50-2,00
jaja fermowe	15 szt.	8,00-10,00
jaja wiejskie	15 szt.	9,00-12,00
marchew	kg	1,00-1,50
pieczarki	kg	5,00-7,00
pietruszka	kg	1,50-2,50
por	szt.	0,50-1,00
seler	kg	1,50-3,00
miód	0,9 litra	30-39,00
brokuł	szt.	1,50-2,00
kapusta pekińska	szt.	1,50-2,00
włoszczyzna	pęczek	2,00-2,50
papryka żółta	kg	6,50-7,00
papryka czerwona	kg	7,50-8,00
koperek	pęczek	0,70-1,00
natka pietruszki	pęczek	1,00
szczypiorek	pęczek	1,00-1,50
ziemniaki	kg	0,70-0,80
kapusta biała	szt.	2,00-2,50
kalafior	szt.	1,50-2,50
buraczki czerwone	kg	1,00
pomidor szklarniowy	kg	5,00-8,00
ogórek szklarniowy	kg	5,50-6,00

ROLNIK SPRZEDAJE

(ceny z dnia 19.12.2014 r.)

Żywiec wieprzowy:

- Różyce: 3,50 zł/kg+VAT
- Skowroda Płd.: 3,80 zł/kg+VAT
- Domaniewice: 3,50 zł/kg+VAT
- Chąśno: 3,40 zł/kg+VAT
- Kiernozia: 3,40 zł/kg+VAT
- Karnków: 3,50 zł/kg+VAT

Żywiec wołowy:

- Skowroda Płd.: jałówki 7,00 zł/kg+VAT, krowy 4,80 zł/kg+VAT; byki 7,10 zł/kg+VAT;
- Różyce: jałówki 6,50 zł/kg+VAT; krowy 4,70 zł/kg+VAT; byki 7,00 zł/kg+VAT;
- Domaniewice: jałówki 6,50 zł/kg+VAT; krowy 4,70 zł/kg+VAT; byki 7,00 zł/kg+VAT;
- Kiernozia: krowy 5,00-6,00 zł/kg+VAT; byki 6-7,00 zł/kg+VAT; jałówki 6-6,50 zł/kg+VAT

Sport

Koszykówka | 12. kolejka II ligi męskiej

Polonia przerwała serię zwycięstw Księżaka

Po serii czterech zwycięstw słaby występ zaliczyli koszykarze drugoligowego Księżaka, którzy w sobotni wieczór podejmowali w Łowiczu w hali OSiR nr 2 na ulicy Topolowej 6. w tabeli Polonię Warszawa.

Łowiczanie byli faworytami tego meczu i kibice liczyli, że w ostatnim meczu w 2014 roku podopieczni trenera Roberta Kucharka odniosą pewne zwycięstwo w starciu z młodą ekipą z Warszawy. Niestety, okazało się, że koszykarska młodzież zagrała bardzo ambitnie i skutecznie, a nasza ekipa trafiła na słabszy dzień, miała kłopoty ze skutecznością i przegrała 59:68. Zatem po serii pięciu zwycięstw hala w Łowiczu została zdobyta przez koszykarzy Polonii.

Księżacy już w pierwszej kwarcie mieli sporo problemów z trafieniem do kosza. Widać było, że naszym graczom brakuje świeżości i grają dość wolno w ataku. Polonia walczyła bardzo ambitnie i po 10. minutach prowadziła 17:13. W drugiej odsłonie Księżacy szybko odrobili straty. W 16. minucie był już remis 28:28. Tuż przed przerwą nasz team odskoczył na 5 oczek i do szatni schodził, prowadząc 35:30. Zdecydowanie najlepszym graczem Księżaka był w tym okresie Jakub Dryjański, który trafiał w najważniejszych momentach. Po zmianie stron wszystko układało się po myśli trenera Kucharka. W 22. minucie po punktach Łukasza Fąfary łowiczanie prowadzili już 41:32. Dobry okres gry trwał jednak krótko. W kolejnych akcjach skuteczny okazał się najbardziej doświadczony gracz Polonii Tomasz Jaremkiewicz, który trafił dwie „trójki" i stołeczni odrobili traty, przegrywając do przerwy tylko 50:51.

ZBIGNIEW ŁAZIŃSKI

Jakub Dryjański (nr 11) znów był najpewniejszym punktem Księżaka.

ZBIGNIEW ŁAZIŃSKI

O meczu z Polonią koszykarze Księżaka musza szybko zapomnieć.

W ostatniej kwarcie trener gości Andrzej Kierlewicz zdecydował się kontynuować obronę strefową, z którą łowiczanie nie mogli sobie poradzić. Szybki atak nie funkcjonował, rzut z dystansu „nie siedział" i Księżak zaczął mieć kłopoty. Widać było, że nasi koszykarze boją się rzucać do kosza. Nikt nie chciał wziąć odpowiedzialności za grę, a wynikiem tego był dwukrotny błąd 24 sekund. Polonia natomiast grała bardzo skutecznie i praktycznie wszystko wpadało im do naszego kosza. W 35. minucie prowadziła już 58:51, a w końcówce meczu 62:56. Cień szansy na zwycięstwo pojawił się jeszcze w 38. minucie, po „trojce" Bartosza Włuczyńskiego i było już 59:62. Jednak w kolejnej akcji Włuczyński minimalnie przestrzelił i nie udało się doprowadzić do remisu. Goście skutecznie skontrolowali i powiększyli prowadzenie. W kolejnych akcjach nasi gracze próbowali jeszcze rzutów „za trzy", ale nikt nie zdołał trafić i ostatecznie Polonia wygrała 68:59.

W przerwie meczu kibice mogli wylosować kilka upominków i koszulek Księżaka, a jedna osoba miała szansę wygrać 200 zł, celnym rzutem z połowy boiska. Rzut okazał się niecelny i w kolejnym meczu w Łowiczu 10 stycznia 2015 roku w starciu z liderem z Krakowa ktoś stanie przed szansą wygrania 300 złotych. **zł**

■ **KS Księżak Łowicz – Polonia Warszawa 59:68** (13:17, 22:13, 16:20, 8:18)
Księżak: Jakub Dryjański 16, Łukasz Fąfara 7, Maciej Cukierda 4, Maciej Siemieńczuk 3 (1x3), Piotr Trepka 3 oraz Bartosz Włuczyński 11 (2x3), Marcin Kuczmera 6, Przemysław Malona 5 i Barłłomiej Bartoszewicz 4.
Widzów: 250

Koszykówka | O meczu po meczu

Każda seria ma swój koniec

■ **Trener Księżaka Robert Kucharek:** Każda seria ma kiedyś swój koniec. Zagraliśmy słabe zawody, zabrakło koncentracji, motywacji i skuteczności. Nie wiem dlaczego tak się stało, że nie potrafiliśmy pokonać teoretycznie słabszego rywala. chyba byliśmy zbyt pewni zwycięstwa. Wiedziałem, że po serii dobrych meczów musi przyjść słabszy występ, ale nie spodziewałem się, że to będzie w tym meczu w Łowiczu. Jeśli chcemy walczyć o I ligę to musimy takie spotkania wyeliminować. Mam nadzieję, że w nowym roku 2015 nie przytrafia nam się takie porażki.

■ **Trener Polonii Andrzej Kierlewicz:** My się bardzo cieszmy z tego zwycięstwa i jesteśmy nieco zaskoczeni. Kluczem do zwycięstwa okazała się zmiana systemu obrony. Zaryzykowaliśmy i ustawiliśmy obronę strefową. Nie spodziewałem się, że tak doświadczony rywal będzie miał takie problemy z tą obroną. Jednak okazało się, że Księżak tego dnia grał na niskiej skuteczności i „strefa" okazała się kluczem do naszego zwycięstwa.

REKLAMA

289091

Koszykówka | II liga, grupa B

Księżak nadal trzeci

Po niespodziewanej porażce z Polonią Warszawa 59:68 koszykarze Księżaka Łowicz nadal plasują się na 3. miejscu w II lidze koszykówki w grupie B. Podopieczni trenera Roberta zagrali chyba najsłabszy mecz tego sezonu, jednak cały czas nie tracą szans na walkę o I ligę.

Przypomnijmy, że do finałowej dziesiątki awansuje z naszej grupy pięć ekip. Jeśli Polonia Warszawa zakończy rywalizację na 6. miejscu, to ta porażka nie będzie miał większego znaczenia.

Tuż za plecami Księżaka w tabeli znajduje się ekipa AZS Lublin, która w minionej kolejce zdecydowanie pokonała ŁKS Łódź 81:69. W fotelu lidera zakończył rok AZS Alstom Kraków, który w meczu na szczycie pokonał na wujeździe Gimbaskets 2 Przemyśl 86:79.

Słabo spisują się w tegorocznej rywalizacji koszykarze ze Skierniewic, którzy w ostatnim tegorocznym meczu przegrali z Sokołem Ostrów Mazowiecka 66:79. **zł**

12. kolejka II ligi koszykówki męskiej:
■ **Księżak Łowicz – Polonia Warszawa 59:68**
■ **Stalma AZS UMCS Lublin – ŁKS SMS MG13 Łódź 81:69**
■ **MSC Daniel Gimbaskets 2 Przemyśl – AZS AGH Alstom Kraków 79:86**
■ **Sokół Ostrów Mazowiecka – MKS Skierniewice 79:66**
■ **Wisła Kraków – KS Piaseczno 20:0 (w.o.).**

1. AZS AGH Alstom Kraków	12	23	991:839
2. MCS Daniel Gimbaskets 2	12	22	984:876
3. Księżak Łowicz	12	20	919:833
4. Stalma AZS UMCS Lublin	12	20	881:820
5. TS Wisła Kraków	12	18	835:808
6. Polonia Warszawa	12	17	818:840
7. Sokół Ostrów Mazowiecka	12	16	818:865
8. MKS Skierniewice	12	16	803:868
9. ŁKS SMS MG13 Łódź	12	16	851:963
10. KS Piaseczno	12	9	603:809

Koszykówka | 5. kolejka Ligi U-14, gr. A

Młodzicy Księżaka wygrywają po dogrywce

Nadal bardzo dobrze radzą sobie w lidze wojewódzkiej młodzi koszykarze UMKS Księżak z rocznika 2001. Podopieczni trenera Macieja Siemieńczuka, którzy rywalizują w najmocniejsze grupie A, w sobotę 13 grudnia zagrali z groźnym rywalem z Kutna. Okazało się, że mecz był bardzo zacięty, a o zwycięstwie zadecydowała dogrywka, którą wygrali Księżacy 9:7.

Po regulaminowym czasie na tablicy wyników był remis 53:53.

Bohaterem meczu był niewątpliwie Kacper Kramarz, który doprowadził w ostatnich sekundach do remisu i dogrywki, w której poprowadził Księżaka do zwycięstwa 62:60.

– Bardzo mnie cieszy to zwycięstwo. Chłopcy w tym meczu pokazali charakter. Na szczęście mieliśmy kamerę i nagrywaliśmy ten mecz. To był ważny element do zwycięstwa. Czasami sama walka nie wystarczy…– powiedział trener Maciej Siemieńczuk.

W meczu 6. kolejki nasi młodzicy mieli walczyć z ostatnią ekipą z naszej grupy. Księżacy nie pojadą jednak do Głowna, ponieważ rywale się pochorowali i mecz został przełożony. **zł**

■ **KKS Pro-Basket Kutno Sand Bus – UMKS Księżak I Łowicz 60:62** (17:20, 20:13, 9:11, 7:9, d. 7:9)
Księżak I: Kacper Kramarz 22, Bartosz Dylik 12, Mateusz Gładki 10, Arkadiusz Bazak 9, Kacper Dudek 8, Michał Pursa 1, Andrzej Górniak, Szymon Ziemecki, Błażej Buczek, Adrian Kotlarski i Hubert Liberski. **Najlepiej dla Pro-Basketu:** Michał Olejnik 29.

5. kolejka U-14 M – grupa A: KKS Pro-Basket Kutno Sand Bus – UMKS Księżak I Łowicz 60:62, GTK Głowno – AZS PWSZ I Skierniewice 28:117.

1. AZS PWSZ I Skierniewice (1)	5	10	419:208
2. UMKS Księżak I Łowicz (3)	5	8	350:297
2. KKS Pro-Basket Sand Bus (2)	5	7	387:252
4. GTK Głowno (4)	5	5	141:540

IWONA GRZEGORY GAJDA

Młodzi judocy z MKS Zryw Łowicz.

Judo | Otwarte Mistrzostwa Powiatu Mińskiego

Trzy medale na zakończenie roku

Po raz ostatni w tym roku walczyli podopieczni trenerki Iwony Grzegory-Gajda, trenujący w barwach klubu Zryw Łowicz. W sobotę 13 grudnia grupa sześciu łowickich zawodników startowała w Sochaczewie w rywalizacji organizowanej przez miejscowy klub Orkan. Turniej ten był częścią obchodów 50-lecia sekcji judo w tym mieście.

Najlepiej spośród łowiczan zaprezentował się Filip Popławski, który zdobył złoty medal w kategorii wagowej 37 kg. Bardzo dobrze powalczyła Zofia Brzozowska, która zajęła 2. miejsce w kategorii wagowej 44 kg. Na najniższym stopniu podium stanął Piotr Słomiany (kategoria wagowa 31 kg). Pozostała trójka zawodników wróciła bez medali, jednak walczyła bardzo ambitnie. Szymon Modrak (kategoria wagowa 33 kg) zajął 5. miejsce

Patryk Domański (kat. 40 kg) po jednej przegranej walce odpadł z turnieju, a Szymon Jabłoński (kategoria wagowa 30 kg) zakończył zmagania na 7. miejscu. – Najbardziej udane zawody były dla Filipa Popławskiego, który zdobył złoty medal i stoczył bardzo dobre walki. To chłopak, który trenuje od roku i widać postępy z zawodów na zawody. Teraz czeka nas dwumiesięczna przerwa, w której będziemy mieli czas przeanalizować braki i dopracować niedociągnięcia techniczne. Mam nadzieję, że moi podopieczni będą systematycznie pracować i w nowym roku często stawać na podium w turniejach – stwierdziła trenerka Zrywu Łowicz Iwona Grzegory-Gajda. **zł**

Sport szkolny | RGS w piłce ręcznej chłopców

Gimnazjum nr 4 przegrało w finale

Po zwycięstwie w Powiatowej Gimnazjadzie Szkolnej w piłce ręcznej ekipa chłopców Gimnazjum nr 4 Łowicz walczyła o awans na zawody wojewódzkie. Turniej rejonowy odbył się w Łowiczu w hali OSiR nr 1 w piątek 12 grudnia. Do rywalizacji przystąpiło 5 zespołów, ale tylko zwycięzca mógł myśleć o finale wojewódzkim.

Gimnazjaliści ze szkoły na Bratkowicach walczyli bardzo ambitnie jednak awansu nie wywalczyli. Podopieczni Zbigniewa Łazińskiego w meczu finałowym przegrywali do przerwy 3:5, jednak zdołali odrobić straty i wyszli nawet na prowadzenie 8:6. Niestety, w ostatnich minutach mocniejsi fizycznie rywale wykorzystali swoją przewagę i zdobyli szybko cztery gole. Łowiczanie kilka razy spudłowali i ostatecznie przegrali finałowe starcie z gimnazjalistami z Kutna 9:11.

W Gimnazjum nr 4 Łowicz grali: Mariusz Dobrzyński, Mateusz Zabost, Seweryn Słoma, Paweł Redo, Damian Brzozowski, Wojciech Guzek, Jakub Dańczak, Mateusz Sekuła, Kacper Wiechno, Adrian Fryczkie i Janusz Świerkowski – nauczyciel w-f Zbigniew Łaziński. **zł**

DOMINIK KUŚ

Ekipa Gimnazjum nr 4 musiała zadowolić się 2. miejscem w rejonie.

MECZ ELIMINACYJNY:

■ **G 2 Sk-ce – GP Jeruzal 10:0** (4:0)

MECZE PÓŁFINAŁOWE:

■ **G 4 Łowicz – G Sadkowice 9:6** (5:3); br.: Mariusz Dobrzyński 4, Damian Brzozowski 4 i Seweryn Słoma.

■ **G 2 w Skierniewice – G 1 Kutno 7:10** (5:7)

MECZ O 3 MIEJSCE:

■ **G Sadkowice – G 2 w Skierniewice 8:9** (3:5)

MECZ O 1. MIEJSCE:

■ **G 4 Łowicz – G 1 Kutno 9:11** (4:6); br.: Mariusz Dobrzyński 6, Damian Brzozowski 3

1. G 1 Kutno	2	4	21-16
2. G 4 Łowicz	2	2	18-17
3. G 2 Skierniewice	3	4	25-18
4. G Sadkowice	2	0	14-18
5. GP Jeruzal	1	0	0-10

Sport szkolny | Rejonowa Gimnazjada Szkolna w piłce ręcznej dziewcząt

Do awansu zabrakło niewiele

Bardzo niewiele zabrakło do awansu do finału wojewódzkiego Gimnazjady Szkolnej w piłce ręcznej dziewczętom z Gimnazjum nr 2 im. Jana Wegnera w Łowiczu.

Podopieczne Mariusza Kwiatkowskiego w rozgrywanych zawodach rejonowych w Łowiczu w hali OSiR nr 2 nie wykorzystały atutu swego boiska i w finale przegrały 9:10.

Pierwszą połowę łowiczanki przegrały 3:5, ale po ambitnej walce doprowadziły do wyniku 6:6 i dogrywki. Okazało się, że w doliczonym czasie gry to ekipa gimnazjalistek z Kutna była skuteczniejsza i wygrała mecz 10:9.

Awans był bardzo blisko, ale ostatecznie to Gimnazjum nr 2 z Kutna zagra w finale wojewódzkim.

DOMINIK KUŚ

Dziewczyny z Gimnazjum nr 2 były bardzo blisko awansu do finału wojewódzkiego.

Drużyna Gimnazjum nr 2 Łowicz grała w składzie: Natalia Bliźniewska, Patrycja Foks, Aleksandra Kwiatkowska, Olga Krawczyk, Maria Wójcik, Aleksandra Paliwoda, Patrycja Gosposś, Dorota Bugaj, Weronika Majer, Dominika Stanisławska, Paulina Skowrońska, Klaudia Traut, Aleksandra Wojtasiak, Julia Woźniak i Magdalena Bryła – nauczyciel w-f Mariusz Kwiatkowski. **zł**

MECZE PÓŁFINAŁOWE:

■ **G 2 Łowicz – G1 Skierniewice 7:0** (3:0); br.: Aleksandra Kwiatkowska 4, Dorota Bugaj, Julia Woźniak i Magdalena Bryła.

■ **G 2 Kutno – G Biała Rawska 16:7** (4:3)

MECZ O 3. MIEJSCE:

■ **G 1 Skierniewice – G Biała Rawska 5:11** (2:4)

MECZ O 1 MIEJSCE:

■ **G 2 Łowicz – G 2 Kutno 9:10** (3:5, 6:6); br.: Aleksandra Kwiatkowska 6, Natalia Bliźniewska, Paulina Skowrońska i Julia Woźniak.

1. G 2 Kutno	2	4	26-16
2. G 2 Łowicz	2	2	16-10
3. G Biała Rawska	2	2	18-21
4. G 1 Skierniewice	2	0	5-18

REKLAMA

ZARZĄD POWIATU ŁOWICKIEGO OGŁASZA

X ustny przetarg nieograniczony

na sprzedaż niezabudowanych nieruchomości położonych w Łowiczu, obręb Korabka

oznaczonych nr ewidencyjnym 1387/6, 1387/7 i 1387/8
dla których w Sądzie Rejonowym w Łowiczu
prowadzona jest KW LD1O/00029270/8

Opis nieruchomości	Powierzchnia m²	Cena wywoławcza (netto)	Wadium (zł)	Godzina przetargu	Uwagi
niezabudowana oznaczona nr 1387/6	2451	130.000,-	13.000,-	10.30	bezpośredni dostęp do drogi publicznej
niezabudowana oznaczona nr 1387/7	2101	100.000,-	10.000,-	10.00	dostęp do drogi publicznej poprzez ustanowienie służebności
niezabudowana oznaczona nr 1387/8	2307	115.000,-	11.500,-	11.30	dostęp do drogi publicznej poprzez ustanowienie służebności

- Kolejne przetargi odbyły się: 23.05.2013r., 22.08.2013r, 17.10.2013r., 05.12.2013r., 20.02.2014r., 08.05.2014r., 03.07.2014r. , 02.10.2014r. i 20.11.2014r.
- Właścicielem nieruchomości jest Powiat Łowicki.
- Na nieruchomościach nie obowiązują ustalenia aktualnego miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego miasta Łowicza.
- Minimalne postąpienie w przetargu nie może wynosić mniej niż 1% ceny wywoławczej.
- **Wadium pod rygorem niedopuszczenia do przetargu należy wpłacić na konto Starostwa Powiatowego w Łowiczu – Bank Spółdzielczy Ziemi Łowickiej w Łowiczu, konto nr 85 9288 0001 0011 1924 2000 0050 najpóźniej w dniu 6.01.2015r.**
- **Za datę zapłaty wadium uważa się datę wpływu wymaganej kwoty na konto Starostwa.**
- Wadium nie podlega zwrotowi w razie uchylenia się oferenta, który przetarg wygrał od zawarcia umowy notarialnej.
- Do wylicytowanej ceny w przetargu zostanie doliczony podatek VAT obowiązujący na dzień zawarcia umowy.
- **Przetarg odbędzie się w dniu 29 stycznia 2015r. w siedzibie Starostwa Powiatowego w Łowiczu ul. Stanisławskiego 30a pok. 19.**
- Dodatkowe informacje w sprawie przetargu: 046 830 09 11
- Warunki przetargu zawarte są w regulaminie przetargu udostępniane są do wglądu w pok.11 Wydział Geodezji, Katastru i Gospodarki Nieruchomościami Starostwa Powiatowego w Łowiczu ul. Stanisławskiego 30a.
- Zarząd zastrzega sobie prawo odwołania przetargu z uzasadnionej przyczyny.

290585

ZARZĄD POWIATU ŁOWICKIEGO

ogłasza II ustny przetarg nieograniczony

na sprzedaż zabudowanej nieruchomości położonej w obrębie Krępa

oznaczonej nr ewidencyjnym 988, dla której
w Sądzie Rejonowym w Łowiczu prowadzona jest KW 6699

Opis nieruchomości	Powierzchnia (ha)	Przeznaczenie w planie	Cena wywoławcza	Wadium (zł)	Godzina przetargu
zabudowa: budynki: administracyjno-socjalny, warsztatowy, garażowy; zasieki betonowe, wiaty stalowe, kanał najezdny; na terenie nieruchomości znajduje się staw o pow. 0,34 ha	1,60	Brak planu	350.000	35.000	13.00

I przetarg odbył się 13.11.2014r.

- Właścicielem nieruchomości jest Powiat Łowicki.
- Minimalne postąpienie w przetargu nie może wynosić mniej niż 1% ceny wywoławczej.
- **Wadium pod rygorem niedopuszczenia do przetargu należy wpłacić na konto Starostwa Powiatowego w Łowiczu – Bank Spółdzielczy Ziemi Łowickiej w Łowiczu, konto nr 85 9288 0001 0011 1924 2000 0050 najpóźniej w dniu 26.01.2015r.**
- **Za datę zapłaty wadium uważa się datę wpływu wymaganej kwoty na konto Starostwa.**
- **Wadium nie podlega zwrotowi w razie uchylenia się oferenta, który przetarg wygrał od zawarcia umowy notarialnej.**
- **Przetarg odbędzie się w dniu 29 stycznia 2015r. w siedzibie Starostwa Powiatowego w Łowiczu ul. Stanisławskiego 30a pok. 18.**
- Dodatkowe informacje w sprawie przetargu: 46 830 09 11
- Warunki przetargu zawarte są w regulaminie przetargu udostępniane są do wglądu w pok.11 Wydział Geodezji, Katastru i Gospodarki Nieruchomościami Starostwa Powiatowego w Łowiczu ul. Stanisławskiego 30a.
- Zarząd zastrzega sobie prawo odwołania przetargu z uzasadnionej przyczyny.

290584

Piłka halowa | KIA Open I liga ŁoLiF

Czołówka ligi idzie łeb w łeb

Sama czołówka tabeli KIA Open I ligi idzie łeb w łeb. Mecz za meczem wygrywają Chińska, Pędzące oraz Drużyna KIA. Wszystkie te trzy drużyny są faworytami do wygrania ligi.

Pędzące Imadła bardzo mocno męczyły się w starciu z Zatorzem Zu-An. Imadła, w których szeregach zabrakło Michała Adamczyka miały przewagę ale w meczu strzeliły tylko jednego gola. Auterem złotego trafienia był Jarosław Walczak.

Zwycięstwo nie przyszło także łatwo Druzynie KIA, w której składzie brakowało kilku zawodników. Korona Wejsce postawiła drużynie Mariusza Jędrzejewskiego i spółki trudne warunki. Drużyna KIA prowadziła 2:0 po golach Łukasza Chlebnego i Rafała Trakula ale rywale odpowiedzieli innym z rodzinny Trakulów – Mariuszem, który w 16. Minucie meczu zmniejszył prowadzenie Drużyny KIA. W końcówce było bardzo ciekawie, ale Drużynia KIA jest już na tyle doświadczoną drużyną, że dowiozła wygraną do końca.

Dobry mecz zagrała Chińska Łowicz, która teoretycznie mierzyła się z niewygodny Dach Luxem. Gracze Mariusza Więcka od początku meczu przeważali i dzięki dubletom Marcina Kosiorka i doświadczonego Krzysztofa Papugi zwyciężyli 4:1.

Wiele emocjo towarzyszyło spotkaniu Zatorza II z Heńkami Nagawki. W tym bardzo wyrównanym spotkaniu jeszcze na dwie minuty przed końcem był remis. Na minutę przed końcem zwycięskiego gola dla Zatorza II strzelił Jacek Woźniak i drużyna z osiedla Zatorze może dopisać sobie komplet punktów.

Aż osiem goli padło w meczu Blokersów z ostatnią w tabeli Fantazją, która w ostatnich meczach pokazała, że nie można jej lekceważyć. Po kapitalnym meczu obie drużyny podzieliły się punktami. Fantazja była bliska wygranej ponieważ jeszcze na minutę przed końcem prowadziła 4:3. Drużynę Krzysztofa Jędrachowicza przed porażką uchronił Bartek Skoneczny. Popularny „Zapyl" strzelił w końcówce gola na wagę remisu.

ŁOLIF

Tomasz Dąbrowski jest zadowolony z pozycji Chińskiej w tabeli KIA Open I ligi.

Duża sensacja to wygrana Gutenowa z Renixem. Renix który przed tygodniem walczył jak równy z równym z Imadłami tym razem niespodziewanie przegrał z drużyną która przed tą kolejką miała na swoim koncie zero punktów. Gutenów do wygranej poprowadził Łukasz Papuga, który strzelił dwa gole. Trzecie trafienie dla Gutenowa zaliczył gracz Pelikana – Daniel Bończak.

Następne spotkania w KIA Open I lidze dopiero 10 stycznia. W tym meczach prawdopodobnie nie zobaczymy graczy Pelikana, który mieli uzgodnione występy na łowickim parkiecie tylko do 7 stycznia. **divad**

■ **Zatorze II Łowicz – Heńki Nagawki 3:2** (1:1); br.: Piotr Pawłowski 3, Piotr Dziedziela 15', Jacek Woźniak 19' – Grzegorz Piela 9', Damian Knera 18'

■ **Zatorze Zu-An Łowicz – Novum Pedzące Imadła 0:1** (0:1); br.: Jarosław Walczak 5'. **Żółta kartka:** Sylwester Knera (Zatorze).

■ **Chińska Dagram Haczykowscy Łowicz – Dach-Lux Łowicz 4:1** (1:0); br.: Marcin Kosiorek 2 (8', 18'), Krzysztof Papuga 2 (12', 15') – Marcin Grocholewicz 20'. **Żółta kartka:** Michal Kocemba (Dach-Lux).

■ **Blokersi-Intermarche Łowicz – Fantazja Głowno 4:4** (2:2); br.: Jarosław Burzykowski 9, Maciej Jedrachowicz 10', Jakub Jedrachowicz 16', Bartłomiej Skoneczny 19' – Łukasz Nagański 2 (17', 18'), Dominik Tomczyk 7', Damian Mospinek 8'. **Czerwona kartka:** Dariusz Smurzyński (Fantazja).

■ **Renix Łowicz – Hydro-Spaw s.c. Gutenów 2:3** (1:2); br.: Bartłomiej Tkacz 3, Mateusz Bartosiewicz 12 – Łukasz Papuga 2 (10', 15'), Daniel Bończak 2'. **Żółta kartka**: Bartosz Placek (Renix).

■ **Drużyna KIA Łowicka Łowicz – Korona Wejsce 2:1** (0:0); br.: Rafał Trakul 12', Łukasz Chlebny 14' – Mariusz Trakul 16'

Tabela po 5. kolejce I ligi:

1. Chińska Dagram	5	13	15:4
2. Novum Pędzące Imadła	5	13	15:8
3. Drużyna KIA Łowicka	5	12	20:8
4. Blokersi-Intermarche	5	10	16:12
5. Dach-Lux Łowicz	5	9	12:16
6. Korona Wejsce	5	7	15:13
7. Renix Łowicz	5	6	20:19
8. Heńki Nagawki	5	6	11:11
9. Zatorze II	5	4	13:17
10. Zatorze Zu-An	5	3	9:17
11. Hydro-Spaw s.c. Gutenów	5	3	3:14
12. Fantazja Głowno	5	1	13:22

„PIĄTKA KOLEJKI" KIA OPEN I LIGI. ODCINEK PIĄTY

Specjalnie utworzone jury będzie co tydzień wybierać pięciu najlepszych zawodników danej kolejki KIA Open I ligi. W tej kolejce liczba pięciu zawodników jest zdecydowanie za mała, ponieważ kilku zawodników zaprezentowała się naprawdę z dobrej strony. Niestety można było wybrać tylko pięciu graczy. Oto oni:

■ **Rafał Bogus (2* Novum Pędzące Imadła)** – Rafał zachował czyste konto w meczu z Zatorzem Zu-An. Pędzące były faworytem tego meczu, jednak do ostatnich sekund sprawa wyniku była otwarta. Ostatecznie drużynie popularnego „Bodka" udało się wygrać i z pewnością spora w tym zasługa doświadczonego bramkarza.

■ **Krzysztof Papuga (1, Chińska Haczykowscy Łowicz)** – Chińska poradziła sobie bez problemów z Dach Luxem wygrywając 4:1. Dwa gole dla drużyny Mariusza Więcka strzelił doświadczony Krzysztof Papuga, który gra w drużynie Chińczyków od wielu lat. Prezes drużyny zawsze może liczyć na pomoc tego zawodnika. Tym razem Krzysiek dwukrotnie wpisał się na listę strzelców.

■ **Łukasz Papuga (1, HydroSpaw Gutenów)** – wygrana Gutenowa z Renixem to spora niespodzianka. HydroSpaw do wygranej poprowadził popularny „Papsi", który strzelił dwa gole. Pokonał swojego kolegę z Orła Nieborów Jarosława Ruska i Gutenów mógł cieszyć się z pierwszych punktów w tym sezonie.

■ **Łukasz Nagański (1, Fantazja Głowni)** – Łukasz już w poprzednich meczach prezentował się bardzo dobrze. W każdym z meczów wyróżniał się na tle kolegów z zespołu. Tym razem Nagański dwa razy wpisał się na listę strzelców. Kapitan Fantazji może tylko żałować, że jego drużyna nie odniosła zwycięstwa, bo była bardzo blisko sprawienia niespodzianki.

■ **Łukasz Chlebny (1, Drużyna KIA Łowicka)** – Łukasz w tej kolejce po pierwszy wystąpił na łowickim parkiecie w tym sezonie. Od razu zaznaczył swoją obecność na boisku strzelając drugiego gola. Swoim doświadczeniem i sprytem zawsze pomaga swojej drużynie, w której gra już bardzo długo. „Chlebek" to z pewnością zawodnik, który ma dożywotni kontrakt z Drużyną KIA.

* liczba nominacji do „Piątki Kolejki"

PROGNOZA POGODY DLA REJONU ŁOWICZA | 23.12.2014 – 2.01.2015

SYTUACJA SYNOPTYCZNA
Pogodę na ogół kształtować będzie zatoka niżowa znad Skandynawii. Napływać będzie dość ciepła i wilgotna masa powietrza.

WTOREK–PIĄTEK: Pochmurno, miejscami przejaśnienia, okresami wystąpią opady deszczu lub mżawki, ciepło jak na grudzień. Widzialność umiarkowana, zamglenia, rano lokalnie słaba - mgły. Wiatr południowo-zachodni i zachodni, słaby, okresami do umiarkowanego, 3-7 m/s.
Temp. max w dzień: + 8 st. C do + 2 st. C w piątek.
Temp. min w nocy: + 4 st. C do - 1 st. C.

SOBOTA–WTOREK: Pochmurno, okresami przejaśnienia, bez opadów, chłodniej. Widzialność umiarkowana do dobrej, zamglenia, rano lokalnie słaba – mgły. Wiatr południowo-zachodni i południowy, słaby do umiarkowanego, 3-7 m/s.
Temp. max w dzień: + 1 st. C do + 3 st. C.
Temp. min w nocy: 0 st. C do - 3 st. C.

ŚRODA–CZWARTEK–PIĄTEK:
Pochmurno, okresami przejaśnienia, bez opadów, jeszcze chłodniej.
Widzialność umiarkowana do dobrej, zamglenia. Wiatr zachodni, słaby do umiarkowanego, 3-7 m/s.
Temp. max w dzień: 0 st. C do + 2 st. C.
Temp. min w nocy: - 1 st. C do - 3 st. C.

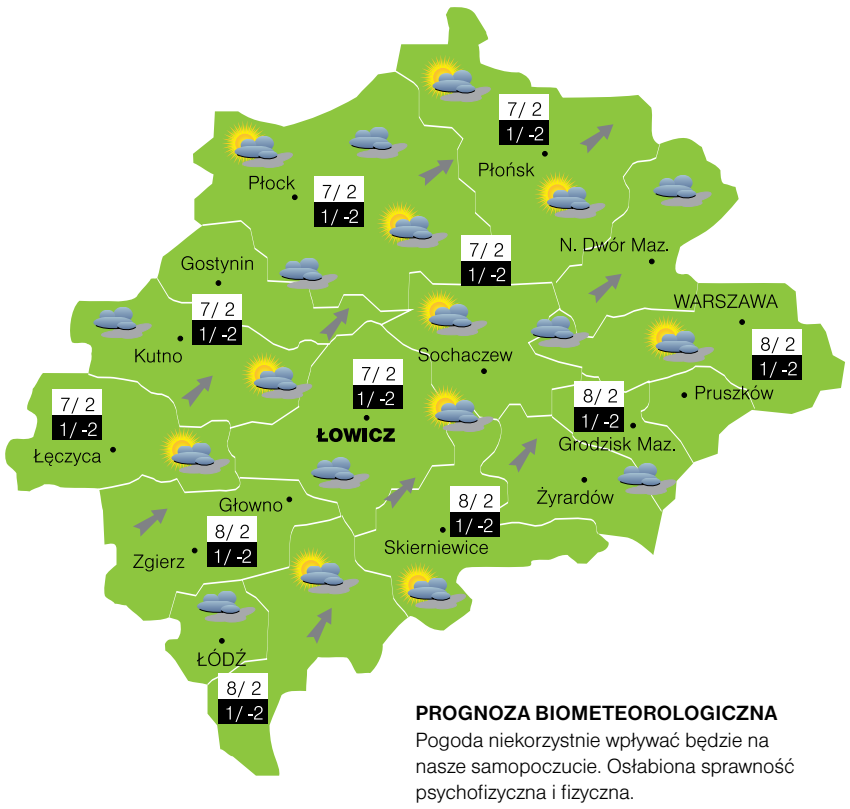

PROGNOZA BIOMETEOROLOGICZNA
Pogoda niekorzystnie wpływać będzie na nasze samopoczucie. Osłabiona sprawność psychofizyczna i fizyczna.

BIURO METEOROLOGICZNE CUMULUS

ROBERT CHOJNOWSKI

Najbardziej doświadczeni szachiści w akcji.

Szachy | Mistrzostwa Łowicza

Chojnowski najlepszy w szachach szybkich P-30

Powoli kończy się rok dla szachistów z Ziemi Łowickiej, którzy praktycznie co tydzień mają okazje do jakiejś rywalizacji, dzięki pasjonatowi szachów i trenerowi Robertowi Chojnowskiemu. W piątek 12 grudnia w świetlicy OSiR-u nr 1 szachiści stoczyli ostatnią rundę Mistrzostw Łowicza w szachach „szybkich" P-30'. W turnieju, który rozpoczął się 10 października i trwał ponad 2 miesiące wystąpiło w suumie 8 zawodników. Rozegrali oni między sobą aż 14 pojedynków (raz białym i raz czarnym kolorem). Najlepszym zawodnikiem tych zmagań został właśnie Chojnowski, reprezentujący barwy z UKS Pałac Nieborów. Łowiczanin w całej rywalizacji odniósł 12 zwycięstw i tylko dwa razy doznał porażki. Drugi był łowicki weteran szachów Zdzisław Orzechowski, a trzecią lokatę zajął gość z Sochaczewa Marek Wawrzyn.

Bardzo dobrze w całym cyklu radził sobie junior Przemysław Łazarski, który w rywalizacji z bardzo doświadczonymi graczami uzyskał swoje 2 punkty, wygrywając z groźnym Tadeuszem Wójcikiem.

Już w nowym roku szachiści będą mieć okazję do rewanżów". Nowe Mistrzostwa Łowicza w szachach P-15' zaczną się już 16 stycznia 2015 r. (losowanie gier odbędzie się w świetlicy OSiR nr 1 Łowicz 9 stycznia 2015 roku o godz. 20.00). **zł**

Tenis stołowy | 8. kolejka II ligi

Księżak ze zmiennym szczęściem

Kolejne mecze mają za sobą tenisiści II ligi UMKS Księżak Łowicz. W niedzielę 14 grudnia w meczu 8. kolejki, podopieczni trenera Krzysztofa Placka podejmowali Energetyk AMŁ Dzianiny Łódź. Nasz zespół jednak nie sprostał 5. drużynie II ligi i przegrał 3:7. Punkty w tym pojedynku zdołali wywalczyć dla naszego zespołu: Piotr Podsędek 1, Leszek Kalina 1 i debel Kalina, Placek. **zł**

8. kolejka II ligi: UMKS Księżak Łowicz – Energetyk AMŁ Dzianiny Łódź 3:7 (pkt.: Piotr Podsędek 1, Leszek Kalina 1,5, Krzysztof Placek 0,5), LTSR Buczek – GLKS Burza Pawlikowice 4:6, LUKS Start Przygłów – LKS Jutrzenka Bychlew 8:2, LKS Biała Rawska – UKS Fungis Maków 2:8, Legion Skierniewice – UKS Orlęta Bilcza, MLUKS Dwójka Rawa Mazowiecka – PKS Polonia Białogon Kielce 7:3. Zaległa 7. kolejka II ligi tenisa stołowego mężczyzn: UKS Fungis Maków – LUKS Start Przygłów 4:6.

1. LUKS Start Przygłów (4)	8	15	54-26
2. LKS Biała Rawska (1)	8	14	67-13
3. MLUKS Dwójka Rawa M. (2)	8	14	58-22
4. UKS Fungis Maków (3)	9	12	55-35
5. Energetyk AMŁ Dzianiny (5)	8	9	40-40
6. Legion Skierniewice (6)	8	6	37-43
7. UMKS Księżak Łowicz (7)	8	6	34-46
8. GLKS Burza Pawlikowice (11)	8	8	33-47
9. UKS Orlęta Bilcza (8)	8	6	27-43
10. LTSR Buczek (10)	8	4	32-48
9. LKS Jutrzenka Bychlew (9)	8	4	32-48
12. PKS Polonia Białogon (12)	8	0	11-69

Tenis stołowy | 8. kolejka IV ligi

Księżak II pnie się w górę

Po raz piąty w tym sezonie zwycięstwo odnieśli zawodnicy UMKS Księżak II Łowicz, którzy w meczu 8. kolejki IV ligi tenisa stołowego mężczyzn w niedzielę 14 grudnia zagrali w Wieruszowie z miejscową Prosną. Podopieczni trenera Cezarego Znyka nie dali rywalowi w tym meczu większych szans i wygrali aż 9 z 10 pojedynków. Komplet (2,5 pkt) zdobyli w tym meczu Dawid Papuga, Mateusz Guzek i Szymon Sierota, a 1,5 punktu grający trener zespołu Znyk.

Po tym zwycięstwie łowiczanie ponownie awansowali w tabeli i obecnie są na 4. miejscu. **zł**

8. kolejka IV ligi tenisa stołowego mężczyzn: WKS Prosna Wieruszów – UMKS Księżak II Łowicz 1:9 (pkt.: Dawid Papuga 2,5, Mateusz Guzek 2,5, Szymon Sierota 2,5 i Cezary Znyk 1,5), KTS Sieradz – MKS Jedynka Łódź 10:0, UKS II Maków – LKS Jutrzenka II Bychlew 7:3, Elta II Łódź – GUKS Gorzkowice (19.12, godz. 17.00). Pauza: LKS Astoria Szczerców i ULKS Moszczenica.

1. UKS II Maków (1)	6	12	45-15
2. Elta II Łódź (2)	6	8	37-23
3. LKS Astoria Szczerców (3)	6	8	35-25
4. UMKS Księżak II Łowicz (5)	**7**	**8**	**38-32**
5. KTS Sieradz (7)	7	7	41-29
6. LKS Jutrzenka II Bychlew (4)	6	7	31-29
7. ULKS Moszczenica (6)	7	6	30-40
8. GUKS Gorzkowice (8)	5	4	26-24
9. WKS Prosna Wieruszów (9)	8	4	25-55
10. MKS Jedynka Łódź (10)	6	0	12-48

Uczaestnicy II Mikołajkowego Turnieju w Bielawach (www.facebook.com/uks-bzura-sobota

Piłka siatkowa | II Turniej Mikołajkowy w piłkę siatkową

W Bielawach wygrywa Parzęczew

Wiele siatkarskich emocji było ostatnio w Bielawach, gdzie odbył się II Turniej Mikołajkowy. Zawody te organizowane były prze Uczniowski Klub Szkolny Bzura Sobota. Turniej odbył się 13 grudnia w Bielawach. Do rywalizacji przystąpiło 6 zespołów, które drogą losowania podzielono na dwie grupy. Grupa A: BKS Bratoszewice, GKS Bedlno i UKS Bzura Sobota i Grupa B: UKS Korabka Łowicz, LKS Retki UKS Gladiator Parzęczew.

Awans do półfinałów wywalczyli wywalczyły zespoły, które zajęły dwa pierwsze miejsca w swoich grupach: UKS Bzura Sobota, BKS Bratoszewice, UKS Gladiator Parzęczew i UKS Korabka Łowicz.

W półfinałach poziom był naprawdę wysoki. W pierwszym meczu łowicka Korabka przegrała z Bzurą 1:2, a w drugim zespół z Parzęczewa pokonał ekipę z Bratoszewic. UKS Korabka miał szansę na brązowy medal, ale w walce o 3. miejsce przegrał po tie-breaku 1:2 z drużyną z Bratoszewic. W finale gospodarze okazali się gościnni i przegrali z Gladiatorem Parzęczew 0:2.

Na zakończenie turnieju rozdano puchary i medale oraz indywidualne wyróżnienia. Nagrody indywidualne otrzymali: MVP Turnieju – Maciej Gałek (Gladiator Parzęczew), Najlepszy rozgrywający Turnieju: Łukasz Kosiorek (UKS Korabka Łowicz), Najlepiej punktujący zawodnik turnieju: Łukasz Świątkowski (UKS Bzura Sobota). Najlepszymi zawodnikami poszczególnych drużyn zostali: UKS Bzura Sobota – Piotr Lewandowski, BKS Bratoszewice – Bartłomiej Pakowski, UKS Korabka Łowicz – Dominik Pacler, LKS Retki – Marcin Głowacki, GKS Bedlno – Dariusz Szcześniak.

WYNIKI PÓŁFINAŁÓW:

- **UKS Bzura Sobota – UKS Korabka Łowicz 2:1**
- **UKS Gladiator Parzęczew – BKS Bratoszewice 2:0**

MECZ O III MIEJSCE:

- **UKS Korabka Łowicz – BKS Bratoszewice 1:2**
- **FINAŁ: UKS Bzura Sobota – UKS Gladiator Parzęczew 0:2**

Piłka halowa | III liga ŁoLiF

Niespodziewane porażki faworytów

Dwa zespoły które przed tą kolejką były na pozycji numer jeden i dwa przegrały swoje spotkania w 5. kolejce.

Akacjowa Team, która po 4 meczach miała na swoim koncie komplet punktów zaskakująco wysoko uległa Stefanowi przegrywając aż 5:1. Młodzi gracze Stefana idealnie podzielili się łupem bramkowym ponieważ na listę strzelców wpisało się aż pięciu zawodników. Toreliusz natomiast który zajmował drugie miejsce uległ Bang Bang 2:5. Być może wynik byłby inny gdyby w Toreliusza zagrał jak w poprzednich meczach Krzysztof Kuchciak, czyli wielokrotny reprezentant kraju w futsalu. Kuchciaka nie było i jak widać to spore osłabienie zespołu. Co ciekawe aż cztery gole dla zwycięzców strzelił Adrian Zawadzki.

Wysoką wygraną zakończyło się spotkanie FC CzaQu z Chińską II. Młodzi gracze Chińskiej nie dali rywalom najmniejszych szans i zwyciężyli 6:0!

Ciekawie było także meczu Bezedury ze Szkiełkami. Do przerwy kibice oglądali wyrównany pojedynek. Na przerwę Szkiełka schodziły z jednobramkowym prowadzeniem. W drugiej części gry Szkiełka-Dżajf zagrały bardzo dobrze i pokonały Bezedurę 5:2.

Punktami podzieliły się Dąbro Łowicz oraz Ha Ha Ha!. Jak pierwsi na prowadzenie wyszli gracze Ha Ha Ha! Gola dla tego zespołu zdobył Radosław Małek. Już minutę później do wyrównania doprowadził Hubert Sobolewski. Więcej goli w tym meczu już nie oglądaliśmy.

Koncert gry Zatorza III z Bezbłędnymi Błędów. Młodzi gracze Zatorza III strzelili rywalom aż sześć goli, tracąc zaledwie jednego. Hattricka ustrzelił Adrian Siekierski, dwa gole dołożył Kamil Siekierski i jednego Patryk Nieradka.

Pierwsze punkty zdobył KS Ostrowiec. Niestety gracze KS-u nie mogli nawet wywalczyć tych punktów na parkiecie ponieważ ich rywale Orły Sonoco stawiły się jedynie w trzyosobowym składzie. **divad**

- **FC CzaQu – CHIŃSKA II BMS Media 0:6** (0:1); br.: Mateusz Marat 2 (5', 20'), Patryk Sekuła 8', Mikołaj Kwasek 10', Kacper Rześny 17', Damian Gać 19'

Żółta kartka: Mikołaj Kwasek (Chińska II).

- **TORELIUSZ – BANG BANG Łowicz 2:5** (0:1); br.: Marcin Kania 19', Dominik Seliga 19' – Adrian Zawadzki 4 (16', 22', 24', 24'), Krystian Strugacz 9'
- **BEZEDURA Łowicz – SZKIEŁKA-DŻAJF Łowicz 2:5** (1:2); br.: Jakub Płóciennik 12', Łukasz Strugiński 23' – Damian Janik 3;, Marcel Gędek 11', Mateusz Krysiak 17', Radosław Dymek 24', samobójcza 24'
- **DĄBRO Łowicz – Ha Ha Ha !!! 1:1** (1:1); br.: Hubert Sobolewski 12' – Radosław Małek 11'

Żółta kartka: Maksymilian Siekiera (Ha Ha Ha).

- **ORY SONOCO – KS Ostrowiec 0:5 (wo)**. Zespół Orły Sonoco przystąpił do spotkania w 3-osobowym składzie, stąd walkower dla drużyny Ostrowca.
- **ZATORZE II Łowicz – BEZBŁĘDNI Błędów 6:1** (2:1); br.: Adrian Siekierski 3 (11', 19', 21'), Kamil Siekierski 2 (10', 15'), Patryk Nieradka 13' – Piotr Miazek 12'
- **KS STEFAN Łowicz – AKACJOWA TEAM 5:1** (3:1); br.: Adam Pochwala 2', Albert Lepieszka 7', Daniel Gałaj 12', Adrian Wyszogrodzki 21', Jakub Tomczak 24' – Karol Moskwa 9'

Tabela po 5. kolejce III ligi:

1. Akacjowa Team	5	12	28:10
2. Bang Bang Łowicz	5	12	17:9
3. Szkiełka-Dżajf	5	12	16:8
4. Toreliusz Łowicz	5	10	13:10
5. Dąbro Łowicz	5	10	13:11
6. KS Stefan Łowicz	5	9	21:7
7. Zatorze III Łowicz	5	9	16:7
8. Bezedura Łowicz	5	9	13:14
9. Chińska II BMS Media	5	7	15:7
10. FC CzaQu	5	6	11:14
11. KS Ostrowiec	5	3	9:17
12. Bezbłędni Błędów	5	3	8:18
13. Ha Ha Ha !	5	1	6:17
14. Orły Sonoco	5	0	1:38

W 6. kolejce 4 stycznia (niedziela) zagrają: Bezbłędni – Akacjowa (13:00), Chińska II – Stefan (13:30), Ostrowiec – CzaQu (14:00), Ha Ha Ha! – Orły (14:30), Szkiełka – Dąbro (15:00), Bang Bang – Bezedura (15:30), Zatorze III – Toreliusz (16:00).

Piłka nożna | III-ligowy front

Uśpieni ligowcy

Przerwa zimowa to zazwyczaj wzmożony okres pracy dla działaczy i trenerów, którzy muszą przygotować kadrę zespołu do rundy wiosennej. W III lidze kluby na tym etapie wielkich wzmocnień nie przeprowadzają. Pelikan nie wyróżnia się w tym gronie.

MATEUSZ LIS
mateusz.lis@lowiczanin.info

Cisza w Pelikanie

Od kilku miesięcy w klubie ze Starzyńskiego nie ma prezesa. Nieznana jest również data wyborów nowego sternika biało-zielonych. Decyzja co do terminu zebrania, na którym zostanie on wyłoniony, powinna jednak zapaść jeszcze w grudniu.

Na razie nie wiadomo nic o potencjalnych kandydatach na to stanowisko. My porozmawialiśmy chwilę z Robertem Nowogórskim, który był kontrkandydatem Jolanty Papugi w ostatnich wyborach. Były bramkarz Pelikana powiedział, że tak naprawdę nie myślał czy będzie ubiegał się o fotel prezesa również teraz.

Nie chciał również ustosunkować się, co do obecnej polityki klubu. – Nie ma co ukrywać, że najważniejszym kierunkiem jest to, żeby wrócić na takie tory jak dwadzieścia lat temu. Wtedy w kadrze było pięciu zawodników z zewnątrz, a resztę stanowili wychowankowie bądź piłkarze z okolic. Jednak żeby do tego powrócić, to musi być dobra praca z młodzieżą – powiedział pokrótce o swojej wizji klubu Nowogórski.

Zmiana trenera w Łodzi, głównie mecze sparingowe

Niewiele dzieje się również w pozostałych klubach III-ligowych. Te skupiały się na rozgrywaniu meczów sparingowych i zatrzymaniu swoich podstawowych zawodników. Spotkania kontrolne rozgrywały: Ursus Warszawa (4:5 z Dolcanem Ząbki), Świt Nowy Dwór Mazowiecki (1:1 z Bzurą Chodaków, 6:1 z Dolcanem II Ząbki, 0:2 z Polonią Warszawa), Pogoń II Siedlce (5:1 z Mazovią Mińsk Mazowiecki, 6:2 z Wektrą Zbuczyn, 1:0 z Orlętami Łuków), Polonia Warszawa (1:0 z Legią II) oraz Omega Kleszczów (8:3 z juniorami starszymi Widzewa Łódź, 5:0 ze Zjednoczonymi Gmina Bełchatów).

Mecz sparingowy rozegrał także ŁKS Łódź. Łodzianie ograli 3:0 Włókniarza Pabianice. To spotkanie w ostatnich tygodniach zeszło jednak na dalszy plan, bowiem dość niespodziewanie doszło tam do zmiany trenera. Jak udało nam się nieoficjalnie dowiedzieć, Andrzej Kretek był nie do końca akceptowany przez kibiców oraz niektórych członków zarządu. W efekcie stracił pracę, a zastąpił go Marek Chojnacki, który kilka lat temu był trenerem Pelikana. Do zmiany trenera doszło także w Nowym Dworze Mazowieckim. Igora Gołaszewskiego zastąpił Marek Papszun.

Ważnego piłkarza może stracić Radomiak Radom. 21-letnim Mateuszem Radeckim zainteresowane jest I-ligowe Zagłębie Lubin. Do zmian w zarządzie doszło w Pogoni Grodzisk Mazowiecki, ale najważniejsza osoba, czyli prezes, pozostał ten sam. Ciekawy plan przygotowań w nowym roku ma Polonia Warszawa. Gracze Czarnych Koszul będą sparignować się między innymi z Górnikiem Łęczna, Zniczem Pruszków, Legionovią Legionowo, Dolcanem Ząbki czy Motorem Lublin. Z klubem rozstał się także doświadczony napastnik – Marcin Stańczyk. 31-latek przyznał, że był zawiedziony osiąganymi wynikami. Trzeba jednak też szczerze przyznać, że sprowadzony z Legionovii piłkarz zagrał poniżej oczekiwań. W III lidze pojawił się na boisku w 12 meczach i zdobył tylko jedną bramkę (z rzutu karnego w meczu przeciwko… Pelikanowi).

Pierwsze tygodnie podczas zimowej przerwy były trudne dla Warty Sieradz i Pogoni Siedlce. Sieradzanie obawiali się, że w związku z problemami finansowymi klub będzie musiał wycofać się z rozgrywek. Wszystko wskazuje jednak na to, że tak się nie stanie, pomimo długu w wysokości 120 tysięcy złotych w Łódzkim Związku Piłki Nożnej. Wiele wskazuje również na to, że ciężka wiosna czeka rezerwy Pogoni Siedlce. Siedlczanie borykają się z problemami finansowymi, a wiadomo, że klub będzie głównie skupiał się na pierwszym zespole grającym na zapleczu ekstraklasy. Już teraz prezes klubu przyznał, że bardzo ciężko będzie utrzymać się w I lidze, ale oczywiście nikt nie złoży broni. Taka sytuacja z pewnością odbije się na drugim zespole.

I na koniec ważna informacja dla spragnionych ligowych emocji kibiców. Jeżeli aura pozwoli, to piłkarze do walki o punkty powrócą w weekend 14/15 marca. Przypomnijmy, że Pelikan pierwszy mecz wiosną rozegra w Łowiczu z Pilicą Białobrzegi. ■

ŁOWICKI INFORMATOR SPORTOWY

SOBOTA, 3 STYCZNIA:

- 9.00 – Hala sportowa OSiR nr 1 w Łowiczu, ul. Jana Pawła II 3; **Noworoczny Turniej Halowej Piłki Nożnej:** Pelikan – HaZbi Cup – rocznika 2004 pod honorowym patronatem Burmistrza Miasta Łowicza Krzysztofa Jana Kalińskiego;

NIEDZIELA, 4 STYCZNIA:

- 10.00-13.00 – Hala sportowa OSiR nr 1 w Łowiczu, ul. Jana Pawła II 3; **6. kolejka IV ligi ŁoLiF,** czyli Łowickiej Ligi Futsalu;
- 13.00-16.30 – Hala sportowa OSiR nr 1 w Łowiczu, ul. Jana Pawła II 3; **6. kolejka III ligi ŁoLiF,** czyli Łowickiej Ligi Futsalu;
- 16.30-20.00 – Hala sportowa OSiR nr 1 w Łowiczu, ul. Jana Pawła II 3; **6. kolejka II ligi ŁoLiF,** czyli Łowickiej Ligi Futsalu;
- 20.00-21.00 – Hala sportowa OSiR nr 1 w Łowiczu, ul. Jana Pawła II 3; **6. kolejka IV ligi ŁoLiF,** czyli Łowickiej Ligi Futsalu;

Koszykówka | II liga

Rok 2015 zaczynamy meczem z Sokołem

Pierwszy mecz w roku 2015 łowicki Księżak zagra w Ostrowie Mazowieckiej z miejscowym Sokołem. W pierwszej rundzie w Łowiczu podopieczni trenera Roberta Kucharka pewnie wygrali 83:65, zatem jadą na ten mecz w roli faworyta. Jednak o zwycięstwo trzeba będzie mocno powalczyć. W ostatniej kolejce Sokół pewnie pokonał MKS Skierniewice i we własnej hali będzie bardzo groźny. Łowiczanie na pewno będą chcieli się zrehabilitować za porażkę z Polonią Warszawa, dlatego liczymy na zwycięstwo w tej rywalizacji.

Lider z Krakowa AZS AGH Alstom podejmować będzie u siebie młody Team polonii Warszawa. Czy po niespodziance w Łowiczu stołeczna ekipa postraszy lidera naszej grupy?

Trudne zadanie stoi prze koszykarzami ŁKS-u, którzy podejmować będą MCS Daniel Gimbaskets 2 Przemyśl. O pierwszą piątkę walczą koszykarze Wisły Kraków, którzy mają szansę umocnić się na 5. miejscu. Muszą jednak pokonać w meczu 13. kolejki MKS Skierniewice. **zł**

13. kolejka II ligi Grupa B: Sokół Ostrów Mazowiecka – KS Księżak Łowicz, AZS AGH Alstom Kraków – Polonia Warszawa, ŁKS SMS MG13 Łódź – MCS Daniel Gimbaskets 2 Przemyśl, MKS Skierniewice – TS Wisła Kraków – KS Piaseczno – Stalma AZS UMCS Lublin 0:20 (w.o).

Nowy Łowiczanin
Tygodnik Ziemi Łowickiej
członek Stowarzyszenia Gazet Lokalnych

WYDAWCA:
Oficyna Wydawnicza „Nowy Łowiczanin"
Waligórscy s.c. w Łowiczu
99-400 Łowicz, ul. Pijarska 3a,
tel./fax 46 837-46-57, 46 837-37-51
e-mail: redakcja@lowiczanin.info
adres dla korespondencji:
99-400 Łowicz, skrytka pocztowa 68.

REDAKCJA W ŁOWICZU:
Redaktor naczelny: Wojciech Waligórski
Dyrektor zarządzający: Ewa Mrzygłód-Waligórska

Dziennikarze:
Tomasz Bartos, Marcin A. Kucharski,
Tomasz Matusiak,
Mirosława Wolska-Kobierecka,
Paweł A. Doliński (sport)

Stale współpracuje:
mł. asp. Urszula Szymczak (kronika policyjna)

Redakcja zastrzega sobie prawo skracania nadesłanych tekstów, zmiany ich tytułów, dodawania śródtytułów.
Nie odsyłamy niezamówionych tekstów.

Ogłoszenia ramkowe i reklamy przyjmujemy telefonicznie, faxem: (46 837-37-51, 46 830-34-08), e-mailem (reklama@lowiczanin.info) lub osobiście w biurze ogłoszeń, ul. Pijarska 3a, w pon., wt. i pt. w godz. 7.30-18.00, śr. i czw. w godz. 7.30-16.00, sob. w godz. 8.00-14.00.

Ogłoszenia drobne przyjmowane są osobiście w biurze ogłoszeń, punktach wymienionych na stronie 42, a także przez stronę www.lowiczanin.info
Skład tekstu własny.

Druk: SEREGNI PRINTING GROUP Sp. z o.o. 03-796 Warszawa, ul. Rzymska 18a.

Nakład kontrolowany Nowego Łowiczanina 9.700 egz. Nakład wraz z wydaniem głowieńskim (Wieści z Głowna i Strykowa), też kontrolowanym przez ZKDP: 12.300 egz.

NAKŁAD KONTROLOWANY
ZWIĄZEK KONTROLI DYSTRYBUCJI PRASY

Stowarzyszenie Gazet Lokalnych

100% własności polskiej

Sport

Polonia Warszawa przerwała serię
zwycięstw Księżaka. str. 48

Czołówka I ligi ŁoLiF
idzie łeb w łeb. str. 50

WTOREK 23 grudnia 2014 | **NR 52** (1121) | Rok XXIV www.lowiczanin.info

Turniej charytatywny | Gwiazdy na Gwiazdkę

Ryba Team najlepszym zespołem

W piątek, 19 grudnia, w turnieju charytatywnym „Gwiazdy na Gwiazdkę” najlepszą drużyną okazała się Ryba Team, czyli drużyna złożona z zawodników zaprzyjaźnionych z Maciejem Rybusem.

DAWID SUT

Gracze Ryba Team okazali się najlepszą drużyną podczas Turnieju.

Przypomnijmy, iż Maciek Rybus jest wychowankiem Pelikana, od urodzenia jest związany z Łowiczem, zaś teraz jest podstawowym zawodnikiem reprezentacji Polski i Tereka Grozny.

Oprócz Ryba Team w turnieju wystąpiły trzy inne zespoły – PZPN, NC+ oraz Fundacja Kibica.

Już w pierwszym meczu kibice oglądali kilka świetnych akcji i pierwsze gole. W meczu Ryby Team z PZPN faworyt mógł być tylko jeden. Do przerwy PZPN dzielnie się bronił, ale w drugiej części gry to Maciek Rybus i spółka pokazali, że są lepszą drużyną. Premierowego gola w turnieju strzelił Jakub Rzeźniczak. Piłkarz Legii Warszawa, z którą występuje w europejskich pucharach pięknych strzałem z woleja zaskoczył bramkarza rywali.

– Fajnie jest znowu tutaj się pojawić. Jestem tutaj trzeci raz ale po raz pierwszy udało mi się trafić do siatki. W Łowiczu na turnieju zawsze panuje świetna atmosfera i najważniejsze, że udało się uzbierać trochę pieniędzy – skomentował Kuba Rzeźniczak, który oprócz przyjazdu do Łowicza brał udział w licytacji koszulek, jedną z nich „Rzeźnikowi” udało się kupić.

Dwa kolejne gole strzelili Wojciech Trochim czyli zawodnik Podbeskidzia Bielsko-Biała, który już po raz trzeci z rzędu odwiedził Łowicz oraz Robert Wilk, legenda łowickiej piłki.

Ciekawie było również w starciu dziennikarzy z NC+ oraz Fundacją Kibica. Już w 3. Minucie gry Bartosz Ignacik strzelił gola dla NC+. Co ciekawe Ignacik jest rezydentem bardzo popularnego programu Turbokozak, a przy tym przemiłym człowiekiem. Ignacik pokonał nie byle kogo bo…Macieja Szczęsnego. Legendarny bramkarz Widzewa czy Legii ma na swoim koncie kilka Mistrzostw Polski oraz świetne występy w kadrze narodowej. Szczęsny senior pokazał, że nadal jest w świetnej formie.

Ambitnie grającą Fundacja strzeliła wyrównującego gola tuż przed końcem meczu. Kapitalne podanie Sławomira Chałaśkiewicza (były zawodnik Widzewa Łódź) wykorzystał Jarosław Walczak, który po raz drugi gościnnie wystąpił w drużynie Fundacji Kibica.

W kolejnym meczu na parkiet wybiegli koledzy dziennikarze czyli NC+ z PZPN. Oba zespoły znają się jak „łyse konie” i widać to było na parkiecie. Obie drużyny miały swoje okazje, ale dobrze spisywali się oba bramkarze.

Wreszcie przyszła szesnasta czyli ostatnia minuta meczu. PZPN wyprowadził jak się później okazało zabójczą kontrę. Na kilkanaście sekund przed końcem meczu złotego gola dla PZPN strzelił dyrektor marketingu tej placówki Piotr Gołos i to podopieczni Zbigniewa Bońka mogli cieszyć się z wygranej.

Swoją siłę pokazała Ryba Team, która w kolejnym meczu rozbiła Fundację Kibica aż 4:0. Fundacja trzymała się dobrze do ostatniej minuty pierwszej połowy, bo jeszcze wtedy remisowała z faworytem imprezy 0:0 i miała kilka okazji do strzelenia gola ale świetnie w drużynie „Ryby” spisywał się nie kto inny jak ulubieniec łowickiej publiczności Mariusz „Jędrzej” Jędrzejewski.

Wreszcie kunszt swojego talentu pokazał były zawodnik Pelikana, wychowanek Widzewa Łódź a teraz gracz Lechii Gdańsk Piotr Grzelczak, który potężnym uderzeniem lewą nogą umieścił futbolówkę w siatce. „Grzelu” jest nadal cichym spokojnym i skromnym człowiekiem. Nawet gol strzelony FC Barcelonie zupełnie nie zmienił tego zawodnika, który miło wspomina pobyt w Łowiczu.

– W Łowiczu grałem jakiś czas temu i zawsze powtarzam, że był to udany okres. Łowicz to fajne miasto, w którym poznałem kilku naprawdę super chłopaków. Miło jest tutaj wrócić i zagrać w łowickiej hali. Tym bardziej to cieszy, że pomagamy małemu Kubie. Dziękujemy jako zawodnicy kibicom, którzy tak licznie stawili się w hali OSiR – skwitował Grzelczak.

W drugiej połowie gry Fundacja opadła z sił co wykorzystała Ryba Team. Dwa gole strzelił Kuba Rzeźniczak, który pokazał że dobra gra w Legii w tym sezonie nie jest przypadkiem. „Rzeźnik” dzięki dwóm trafieniom w tym meczu i jednym w poprzednim meczu wyszedł na prowadzenie w klasyfikacji najlepszych strzelców.

Czwartego gola zdobył Robert Wilk, który jest w wyśmienitej formie fizycznej.

W przedostatnim meczu turnieju kibice obejrzeli aż 11 goli! Aż dziewięć z nich strzelili gracze Ryba Team, w której barwach szalał Wojciech Trochim. „Trochu” czterokrotnie wpisywał się do protokołu.

– Kolejny turniej i kolejne super przeżycie. Wiadomo, że gra była dodatkiem, chcieliśmy jak najbardziej pomóc małemu Kubie i mam nadzieję, że chociaż w jakimś stopniu te pieniążki pomogą w leczeniu,. Trzymam za to mocno kciuki. Za rok organizatorzy nie muszą nawet do mnie dzwonić. Przyjadę do Łowicza na 100%. – stwierdził Wojtek Trochim.

Gracze NC+ nie byli w stanie przeciwstawić się tak silnej ofensywie Ryba Team. Kolejne gole dla Ryba Team strzelali Maciej Wyszogrodzki, Piotr Grzelczak, Kuba Rzeźniczak, były reprezentant Polski w futsalu Krzysztof Kuchciak oraz rezydent drużyny Maciej Rybus, który – jak sam mówił po turnieju – zawsze wolał dogrywać.

NC+ stać było tylko na strzelenie dwóch goli, a ich autorami byli Marcin Pawłowski oraz Bartosz Ignacik.

> Kuba z Pucharem w ręku wyglądał na bardzo szczęśliwego i ten widok był chyba najpiękniejszym momentem turnieju.

W ostatnim meczu turnieju Fundacja Kibica dwukrotnie wychodziła na prowadzenia. Najpierw gola na 1:0 strzelił Jarek Walczak, zaś na 2:1 Sławomir Chałaśkiewicz. Ten duet był trudny do zatrzymania. PZPN nie poddawał się i za każdym razem wstawał z kolan i strzelał gole wyrównujące. Dwukrotnie do bramki Macieja Szczęsnego skierował Przemysław Masztaler.

Zwycięzcą turnieju okazał się faworyt imprezy czyli Ryba Team. Zespół Maćka Rybusa wygrał wszystkie trzy mecze i strzelił w nich aż 16 goli.

Kibice, którzy wypełnili halę OSiR po brzegi z pewnością byli zadowoleni z gry znanych polskich piłkarzy. Puchar za pierwsze miejsce kapitan Ryba Team czyli Maciej Rybus przekazał na ręce Kuby Chrabańskiego – chłopca, dla którego w tym roku wszyscy związani z turnieje zbierali pieniądze na leczenie. Sam Kuba z Pucharem w ręku wyglądał na bardzo szczęśliwego i ten widok był chyba najpiękniejszym momentem turnieju. **divad**

DAWID SUT

Wojciech Trochim walczy ze Sławomirem Chałaśkiewiczem. W tle bramkarz Maciej Szczęsny.

- **PZPN – Ryba Team 0:3** (0:0); br.: Jakub Rzeźniczak 9, Wojciech Trochim 11, Robert Wilk 16
- **NC+ – Fundacja Kibica 1:1** (1:0); br.: Bartosz Ignacik 3 – Jarosław Walczak 15
- **NC+ – PZPN 0:1** (0:0); br.: Piotr Gołos 16

Fundacja Kibica – Ryba Team 0:4 (0:1); br.: Piotr Grzelczak 8, Jakub Rzeźniczak 11, 12, Robert Wilk 15

- **Ryba Team – NC+ 9:2** (5:0); br.: Wojciech Trochim 1, 8, 12, 16, Maciej Wyszogrodzki 3, Maciej Rybus 4, Piotr Grzelczak 6, Krzysztof Kuchciak 12, Jakub Rzeźniczak 14 – Marcin Pawłowski 11, Bartosz Ignacik 14
- **Fundacja Kibica – PZPN 2:2** (1:0); br.: Jarosław Walczak 4, Sławomir Chałaśkiewicz 14 – Przemysław Masztaler 12, 15

Tabela Gwiazdy na Gwiazdkę 2014:

1. RYBA TEAM	3	9	16:2
2. PZPN	3	4	3:5
3. FUNDACJA	3	2	3:7
4. NC+	3	1	3:11

ISSN1231-479X
52>
9 771231 479149